



37323

kat komp

Med. St. Dr.

P

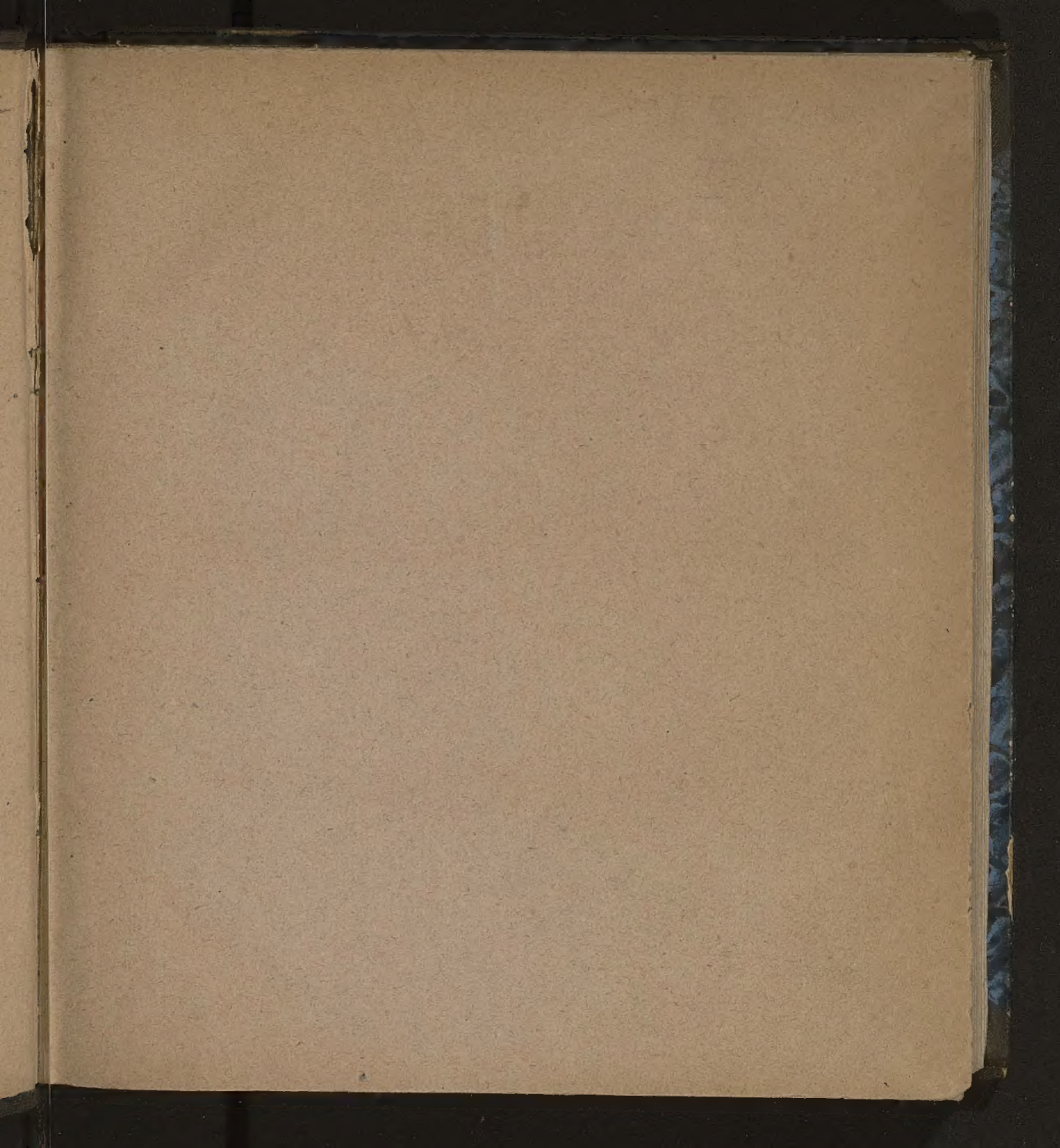
Teolog

Teolog. 6325. 2



37323

I



tar same karta tyt. r. 1765
har inne i bice, nr
egrenijst. pod N. 3353.

1881. I. 32.

1. nr

KORONA

Cáłego Roku Chrześciańskiego

Albo

MEDYTACYE

O náyprzednieyszych Prawdách Ewange-
lii Chrystusowey

Ná wszystkie dni Roku według Porządku Ko-
ścielnego Oficjum.

Przez Jego Mości Xiędzã.

LUDWIKA ABELLI.

Biskupã de Rhodes

PODZIELONE

Z Fráncuskiego Języká ná Polski

PRZETŁUMACZONE

Zã dozwoleniem Stárszych

CZĘSC DRUGA

Od Niedzieli Troycy Świętey, aż do Niedzieli
pierwszey Adwentowey.

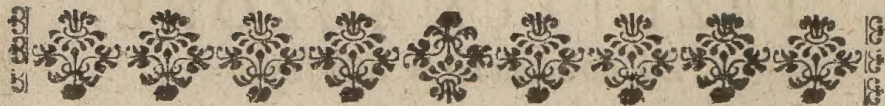
—❁—❁—❁—❁—
W KRAKOWIE,

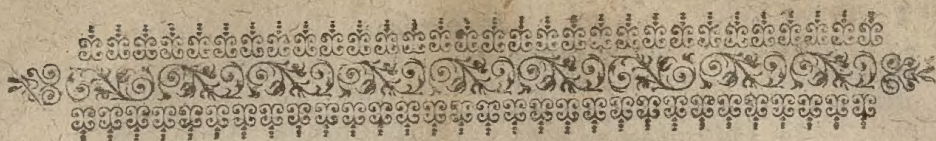
w Drukárni Semináryum Biskupiego Akadémickiego. 1765.



Benedices Coronæ anni benignitatis tuæ,
& campi tui replebuntur ubertate.

Psal: 64.





M E D Y T A C Y A

Ná Niedzielę TROYCY Przenayświętszey Pierwszą po Świątkach.

Náuczaycie wszystkie národy chrzcząc ich w Imię Oycá i Syná i Duchá Świętego:

u S. Máteusz. w Rozd. 18.

1. **U**waż, że przez te słowa, Chrystus Pan nam proponuje pierwszą, nayofobliwszą tajemnicę między wszystkimi tajemnicami wiary nászej: á tá jest tajemnicá Troycy Przenayświętszey, przez którą wierzymy, i ádorujemy iednego Boga w trzech osobách: Oycá, Syná, i Duchá Świętego; i ktorego uznáiemy pierwszym początkiem nászego odrodzenia duchownego, i koncem szczęśliwości nászej.

Podnieś oczy duży twoiey dnia dzisieyszego, do tego niekonczonego Maiestatu Boskiego; álbo ich też przedzey spúsć z respektu, násládując w tym chwalebnych Sérafinów, którzy stóiąc przed tronem Boskim, záślaniają twarży swoje skrzydłami: przyłącz się sercém i afektem do tych błogóślawionych Duchów, i mów z nimi: Święty, Święty, Święty Pan Bog wśzechmogący, pełne jest niebo i ziemiá chwały, i Maiestatu iego: chwała Oycu Synowi i Duchowi Świętemu, iáko była ná początku i teraz i ná wieki wieków.

2. Uważ, iż tá wielka tajemnicá ma bydz przedzey ádorowana, i miana w podziwieniu, niżeli ciekawie rostrząsana: trzeba poddać rozśádek swoy pod posłuszeństwo Naywyższego Pána spráwiedliwości, którym jest Chrystus Pan, i wierzyć poprostu, i stáecznie w to wszystko, czego nas náucza przez Kościół swoy o tej tajemnicy.

Przyzwyczay się teraz do tej powinności; á upadając w duchu przed tronem Troyce Przenayświętszey, protestuy się ze chcesz żyć, i umrzeć w wyznániu i miłości tego Boga, który jest iednym we trzech osobách: i że chcesz iedyńie ciągnąć do niego, iáko do ostatniego końca szczęśliwości twoiey.

3. Uważ, że lubo te trzy osoby Boskie, są różne między sobą, nie mają jednak, tylko jedną wolę i jedno chęć: nie maż między nimi żadney różności w myślach, ale jedno zjednoczenie, i pokoy wieczny.

Chwal i błogosław tę Boską doskonałość, a staray się naśladować ich, i wnieść w też jedność ducha i woli z Bogiem; żyjąc tym sposobem na ziemi, żebyś się stał godnym mieć spoleczność wieczną z Oycem, Synem i Duchem Świętym.

M E D Y T A C Y A

Ná poniedziałek.

*Klebam ná koláná moje przed Oycem Páná nášego
JEZUSA Chrystusa, z ktorego wszelkie Oycostwo
ná niebie i ziemi jest, nazywane.*

Do Efezow w Rozd. 3.

1. **U**waż, że w Trojcy Przenajświętszey, Ojciec, który jest pierwsza osoba, uważając samego siebie, i wszystkie doskonałości swey Boskiej istności, wydał przed wieki myśl nieskonczenie doskonałą, i wyrażenie samego siebie, i tego wszystkiego, co w nim jest: a tá myśl Boska i wyrażenie, jest słowem przedwiecznym, i Synem iego, który jest nazwany w Piśmie Świętym ozdobą chwały iego, wyrażeniem subitancyi iego, obrazem niewidomym, i słowem tego wewnętrznym, przez które wyraża ná sobie samym wszystko, co w nim jest, co wie.

Adoruy z głęboką pokorą tego Oycá Przedwiecznego, iáko początek i rzródło wszystkiego Bóstwa, ktorego inszym udziela: a iáko Ojciec jest nayzachieywszy i naydoskonálwszy; Syn takimże bydz musí; poniewaz jest Bogiem iáko i on, i jest mu we wszystkim rowny. Dziękuy mu zá uznanie tey prawdy tak bárdzo do zbawienia potrzebney: prosz go o wytrwanie w prawdziwey wierze, i o łaskę do dobrego mu słuzenia.

2. Uważ, że ten Ojciec niebieski, będąc nieskonczenie dobry, chciał udzielic wszystkim tey zachości Oycowstwa swego: to jest; że nie mogąc mieć tylko jednego Syná z natury, gdyż mu udzielił wszystkiey istności Bóstwa swego; chce jednak mieć wiele inszych przysposobionych, rodząc ich przez łaskę, która jest cząstką natury Boskiej: przyjmuie ielzá ukochane syny swoje, i czyni je dziedzicami krolestw swego.

Chwal i błogosław tego dobrotliwego Oycá, z tak wielkoy iego miłości: dziękuy mu zá dobrodzieystwo przysposobienia, ktoregoć udzielił przy

Ná 1. tydzień po Świątkách.

3

przy Chrście Świętym. Uwaz, iako wielkie szczęście twoie, żeś iest synem Boskim, i że maż tak dobrego Bogá, za Oycá. Strzeż się, abyś się nie stał kiedy niegodnym tej łaski.

3. Uwaz, że lubo trzy osoby Troyce Przenajświętszey są sobie we wszystkim równe; jednák wżyskká moc, i powága, osobliwie iest przypisána Bogu Oycu: dla tego w kredzie iest názwany Oycem wżechmogącym, i Stworzycielem niebá i ziemie.

Adoruy tę doskonałość Boską: uznay, że tá wżechmocna taká, która stworzyła niebo, i dała istotę tak wielkiey máchinie świata: iest też właśnie, która stworzyła duszę twoję, uczyniła cię tym, czym iestes.

Dziękuy Oycu wżechmogącemu za wżyskkie dobrodzieystwá, któreś odebrał ód niego: poświęć ná chwałę i służbę iego wżyskkie siły dusze twoiey, i ofiaruy mu (iako hołtą żywą) wżyskkie części ciáła twego.

M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

Syn, który będąc iásnością chwały, i wyrażonym obrazem iśtności Oycá, siedzi ná prawicy máiestatu iego ná wysokościach.

z Listu Páwła S. w Rozd. 1.

1. **U**Waz, że wtora osoba Troyce Przenajświętszey; iest Syn Boży, pochodzący od Oycá sposobem dziwnie zacnym; to iest przez wyrażenie intelektualne, które czyni sam w sobie nieskończonych doskonałości Bosstwá swego; tak, że ten Syn iest ozdobą chwały, i figurą substancyi Oycá swego, któremu iest we wżyskkim równy, i iednymże z nim Bogiem.

Adoruy tego Syná Boskiego, i odday mu część iák Odkupicielowi swemu; á proś go, żeby cię uczynił godnym oddać chwałę, którąś powinien Oycu iego niebieskiemu.

2. Uwaz, że Syn Boski iest iedynym Synem z náтуры, i Oyciec iego nie może mieć żadnego takiego, któryby mu był podobny; ponieważ on osiągnął wżyskkie doskonałości, i wżelką mądrość, i wżechmocność Bosstwá iego: iest Synem iego ukochánym, który ustawicznie spoczywa ná piersiach iego.

Chwal, i błogóślaw niepoiętą i przedziwną jedność takiego Oycá z Synem

Synem; a zaweźmyi taką miłość naprzeciw im, i pragnienie do pełnienia woli ich, żebyś się przez to mógł stać godnym, aby też oni mieli w tobie swoje uciechy, i żebyś był jednym duchem z niemi.

3. Uwaz, że między wszystkimi inzemi doskonałościami Boskimi; mądrość jest oobliwie przypisana Synowi Boskiemu: i ty go masz uznawać za oobliwy początek wszelkiej prawdy, i światłości, którą od niego odbierasz: gdyż on, iako mówi Apostoł, oświecił wszystkich ludzi, przyszedłszy na ten świat.

Prośże go tedy, aby raczył oddalić od ciebie wszystkie ciemności, które grzech sprawił w duszy twojej, i abyć posłał Światłość i prawdę swoją, ktoraby cię rządziła, i prowadziła do oyczyny niebieskiej.

M E D Y T A C Y A

Ná Szrodę.

Agdy przydzie Pocieszyciel, którego ja wam pošlę od Oycá mego, Duchá prawdy, on ci o mnie świadczyć będzie.

u S. Luk. w Rozd. 51.

1. UWaz, że Ociec niebieski, widząc w Synie swoim, iako w przezroczy-
stym zwierciadle żywy swoy obraz i wszystkie doskonałości swojej Boskiej istności; niepodobna, żeby go nie miał nieskończenie miłować: wzajem też Syn uważając też doskonałości w Oycu iako w swym początku, miłuje go miłością nieskończoną: i tak oboje miłując się wzajemnie, pokazą społecznie Duchá miłości; ktoremu udzielają Bosstwa swego, i wszystkich swych istności. A ta jest trzecia osoba, która jest nazwana Duchem Świętym, ktoremu przynależy też część i chwala, iako i Oycu, i Synowi, ponieważ jest jednymże Bogiem z Oycem i z Synem.

Adoruy Duchá Świętego, chwal jego wieczne pochodzenie od Oycá i od Syna: błogosław tę Boską miłość, która, iednoczy tak doskonałe Oycá z Synem, i Syná z Oycem: ofiaruy mu ferce swoje, żeby go zapalił swymi Boskimi promieniami, i aby go złączył z Bogiem przez doskonałą miłość.

2. Uwaz, że ta trzecia osoba Trojce Przenajświętszey, dla tego jest nazwany Duchem Świętym, iż pochodzi z miłości, a miłość jest źródłem i początkiem wszystkiej doskonałości Bog poświęcając samego siebie

bie

bie przez miłość, którą ma do siebie, i nas także tą miłością poświęca, którą Duch Święty wlewa wserca nasze.

Miłuyże tedy Boga, żeby cię miłość jego poświęcała, a miłuy go ze wszystkiego sercá twego, ze wszystkiey dusze twoiey, i ze wszystkich sił twoich: dla tego wzyway Ducha Świętego, prosząc go, aby wszedłszy do sercá twego, zapalił w nim ogień Boskiej swoiey miłości.

3. Uważ, że dobroć i łaskawość iest ofiobliwie przypisana Duchowi Świętemu, iako temu, który iest Bogiem miłości: dla tego dziękuy mu za wszystkie dary i łaski, i błogosławieństwa, kteremi cię tak często obdarzył, luboś ich ty nie był godzien: załuy żeś odrzucał, albo zaniedbywał często jego náclhnienia, i za złe używanie łask jego, a uczyn mocną rezolucyą, byđż mu nápotym wiernieyszym,

M E D Y T A C Y A

Ná dzień Bożego Ciála.

*Ciáło moje, prawdziwy iest pokarm, a krew moia,
prawdziwy iest nápoj,*

u J. Janá w Rozd. 6.

1. **U**waż, iák wielka i niewypowiedziana iest miłość Chrystusa Pána, którą pokazał przy poştánowieniu Nayświętzego Sakramentu: nie-dofyc mu bowiem było, że wydał Ciáło, i wylał Krew swoię dla zbawienia nászego; chociaś iestżeze oproc tego dáć nam samego siebie, sposobem bárdziej dziwnieyszym, stawizw się naszym pokarmem: i chce, abyśmy się z nim iák nayczęściey łączyli, żeby przez ten sposób łatwiey inspirował cnoty i doskonałości swoie w duszách naszych, i aby nas przemienił w samego siebie, przez moc tego Boskiego z nim ziednoczenia.

O Pánie, iako duch twoy iest łaskawy, i miłość twoia bárdzo wielka! záprawdy miłosierdzie twoie iest bez koncá. Cożci mam oddać zá tak wielkie i niewypowiedaiáne dobro, kterego mi udzielasz w tym przeynayświętzym Sakramencie? dáiesz siebie samego imnie mizernemu grzesnikowi: ah cożci mam ofiarować takiego, coby się mogło równać tak wielkiemu dárowi.

2. Uważ, iż też skutki zbawienne, które ten pokarm Boski spráwuie w duszách, były reprezentowane przez drzewo żywotá wszczepione w poyśrzodku ráju: albowiem, iako owoc tego drzewá, miał moc bronić ciála od śmierci, i pokrzepiając siły, zachowywać go w ustáwicznej re-

zwości

żweści, tak też właśnie ten Chleb żywota jest nam dany na zadatek dla zachowania dusz naszych od śmierci grzechowej, i dla umocnienia nas w wykonaniu dobrych uczynków, i w wytrwaniu aż do śmierci w miłości Boskiej.

Dziękuy temu dobrotliwemu Odkupicielowi, że tak dobrze naprawił zgubę i szkody, które w nas sprawiło przestępstwo pierwszego rodzica naszego: uznay wielkie szczęście twoie, że możesz pożywać tego Chleba żywota, na pokarm dusze twojej ile razy pragniesz; ale śpiesz się, żebyś go nie pożywał na potępienie swoje.

3. Uwaz, że iako Pan Bog stworzył był drzewo żywota w raju, aby owoce jego służyły tym tylko którzy zostawali w niewinności; tak też właśnie ten Sakrament, nie jest postanowiony, tylko dla dusz sprawiedliwych, i właśnie Bożej zostających.

Probuay że tedy dobrze samego siebie pierwey, niż przystąpisz do tego Sakramentu: obacz, jeżeli nie masz czego w duszy twojej, przez coby się najmniej mogła niepodobać temu dobrotliwemu Zbawicielowi; iako to, zbytznego afektu do iakiey rzeczy stworzoney, albo iakiey in-szej dyspozycyi niedoskonałej: uważay, z iaką wiarą, pokorą, i miłością chcesz się łączyć w tym Sakramencie z Bogiem, i Zbawicielem twoim.

M E D Y T A C Y A

Ná piątek.

*Jlekroć będziecie ten Chleb iedli, i kielich pili; śmierć
Páńską będziecie opowiadać.*

z Listu S. Páwła do Korynt. w Rozd. 11.

1. **U**waż, iż dla tego Chrystus Pan postanowił ten Przenajświętszy Sakrament, żebyśmy zawsze pamiętali ná mękę i śmierć jego: przeto go postanowił pod dwiema osobami; iżby widząc z iedney strony przez moc sakramentalną pod osobami chleba Ciała jego, z drugiey zaś Krew pod osobami winą (luboć z istoty naturalney Krew i Ciała znayduią się pod każdą osobą) to mistyczne rozłączenie reprezentowało nam wyraźnie tych dwóch części przy męce jego rozłączenie.

Zawstydz się, żeś jest tak nienabożny do tajemnice męki Chrystusa Pána, i że nie pamiętasz, co on dla zbawienia twego uczynił w Jeruzalem z zawężmyi nową rezolucyą, pamiętać częścicy ná mękę i śmierć jego; i

Ná I. tydzień po Świątkách.

7

go; i nigdy nie komunikować, ani słuchać Misy Świętej, bez rozmyślenia o tej tajemnicy, i bez dziękowania temu dobrotliwemu Zbawicielowi, że chciał cierpieć, i umrzeć dla ciebie.

2. Uważ, czemu Chrystus Pan, sam chciał być rzetelnie obecnym w tym Przenajświętszym Sakramencie, który postanowił na pamiątkę męki i śmierci swojej; to jest, żebyś poznał pragnienia, które ma, abyśmy pamiętali na to, co cierpiał dla nas, i żeby nam pokazał, iż miłość jego jest tak wielka, że jest gotowym powtórnie ucierpieć, i umrzeć na drzewie krzyżowym gdyby tego była potrzeba, iako jest codziennie ofiarowany na ołtarzu.

Chwal, i błogosław wielką miłość tego dobrotliwego Zbawiciela, naprzeciwko tak podłemu stworzeniu, iakim ty jesteś: uważaj, co za wdzięczność chcesz mu oddać, i co chcesz cierpieć dla chwały jego.

3. Uważ drugi skutek miłości i łaskowości Chrystusa Pána, którą pokazuje w tym Sakramencie: albowiem, lubo go postanowił na pamiątkę bolesnej męki swojej, napełnił go jednak wielką słodkością; a iako mówi jeden z Oyców S. że nam dnie kosztować słodkości duchownej, w tej dziwnej tajemnicy, oświadczając nam w tym miłość swoje; iż dla siebie zostawił samą gorzkość: i w tym, że nam zaśluził przez mękę swoje obfitosć roskotzy wiecznych, których nam teraz dnie kosztować w tym Przenajświętszym Sakramencie.

Uważes kiedy dobrze tę tak wielką miłość Chrystusa Pána, którą nam pokazał w tej tajemnicy? jeżeliś tedy uważał iak trzeba; iakoż możesz cierpieć, aby Bog i Zbawiciel twój brał dla siebie wszystkie gorzkości. Nie odważysz się pić aby jedną kroplę z kielicha jego, i ucierpieć cokolwiek dla niego.

M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

Uczynił pamiątkę cudów swoich miłosierny a lutościwy Pan: dał pokarm tym, którzy się go boją.

w Pja'mie 110.

1. **U**waż, iak wiele cudów czyni Pan Bog wszechmocną mocą swoją, w tym Przenajświętszym Sakramencie: ofobliwie, że záras za poświęceniem Kąpińskim, chleb przemienia się w prawdziwe Ciało Chrystusowe, tak, że i w naymniejszych częścach jest nienaruszone: a napoświęcanie

B

tego

tego Sakramentu, każdy Xiądz cnot w grzechu zoftaiący, ma tę od Boga władzę, że kilka fłow zaraz przemienia chleb w Ciało, i Krew przeynayswiętżą Chryftufa Pána.

Chwal, i błogofław tę wfzechmocną dobroć Boską: proś go, żeby umocnił wiarę twoię, abyś mógł lepiej poznać wielkie rzeczy, które uczynił w tym Przenayswiętżym Sakramencie; i żeby cię pobudził przez to uznanie, do miłowania i chwaleńia go.

2. Uwaz, dla czego, i dla ktorego końca czynią się te wfzystkie cuda: to iest; dla prezentowania Bogu ofiary, ktoraby była godna iego niefk onczoney wielkości i maieftatu: na pamiątkę, i rozpamiętywanie męki Chryftufowej; i żebyśmy się częściej z nim w tym Sakramencie łączyli: na ostatek, abyśmy przezeń nieiako kofztowali onych rofkofzy niebiefkich, i żeby nam był zadatkiem chwały wieczney i świadectwem naysmocniejfzym miłości, z którą Syn Boski umarł dla zbawienia wfzystkich ludzi.

Dziękuy Zbawicielowi Pánu, za tak wielkie debrodzięftwo, zawftydż się, żeś iest tak niedbałym w uważaniu ich; a obacz, coś też powinien czynić dla miłości tego, któryć codziennie wiele łask i darów fwoich użycza, Ah! czy godzienżeś, aby Bog dla ciebie tak wiele czynił rzeczy?

3. Uwaz, ktore pożytki mafs odnieść z tych cudów, ktore Pan Bog czyni w tym Przenayswiętżym Sakramencie.

Naprzod; czynić często akty wiary o tey prawdzie.

2. Trzymać się w wielkim refpekcie, gdy iestes przytomny przy ofierze Mfzy Świętey, pod czas ktorey (w momencie poświęcenia) te wfystkie dzieją się rzeczy.

3. Dziękować Pánu Bogu za wfzystkie łaski, ktore z wfzechmocney dobroci fwoiey fprawuie dla nas.

4. Pragnąć, i ftarać się według możności, aby był, co daley bardziej znány, chwalony, i czczony w tym Przenayswiętżym Sakramencie.

5. Wzbudzać w sobie wielkie pragnienie, łączyc się iak naysczęściej. i naygodniej z Chryftusem Pánem, w tym pożywaniu Ciała i Krwie.

Proś tego dobrotliwego Zbawiciela, o łaskę cwiczyc się w tych cngtach, dla ofiarowania mu ich, iako owoce, ktore ten Sakrament fprawił w fercu twoim.

M E D Y T A C Y A

Ná Niedziele II. po Świątkách.

Albo Oktawy Bażego Ciąta:

Czto-

Człowiek niektory sprawił wieczerzą wielką, i zaprosił wielu.

u Ś. Luk. w Rozd. 14.

1. Uważ, że ta przypowieść Ewangelii dzisiejszey, reprezentuje wielki bankiet nam zgotowany od Syna Bożego, w Przenajświętszym Sakramencie Eucharystyi: bankiet, który słusznie zowie się wielkim, bo w skutku jest hojny i wielki; a to dla zaćności pokarmu, którego na nim pożywają: słusznie wielki, dla niezliczoney liczby zaproszonych, gdyż Chrystus Pan nań wzywa wszystkich tych, za których umarł; to jest wszystkich ludzi: i chce, aby wszyscy przyszli do prawdziwego uznania wiary świętey, i żeby przez nią stali się godnymi uczestnikami łask tego Sakramentu: zaprawdę wielki, dla swojej trwałości. Na ostatek słusznie się wielkim zowie; bo nam reprezentuje one gody chwały wieczney, którą zgotował wybranym swoim.

Uznayże tedy wielkość tego bankietu niebieskiego, dobroć i miłosierdzie Boskie naprzeciwko tobie: uważay, z jakim respektem i miłością powinienes się gotować do przyjęcia łask, któreć prezentuje w tej tajemnicy.

2. Uważ, żeś ty jest osobliwie wezwany na ten bankiet niebieski, tak przez powołanie twoje do wiary świętey przy chrzcie, iako i przez inne sposoby po wierchowne i wnetrzne, przez które cię te dobrotliwy Zbawiciel wzywa do tego pokarmu anielelskiego. Strzeż się, ażebyś nie był z liczby tych nieszczęśliwych, o których mówi w Ewangelii, którzy różnemi pretextami wymowili się przyść na ten bankiet niebieski. Nie wynawiaj się nigdy swemi zabawami, gdyż nie masz żadney potrzebniejszey rzeczy; iako czynić wolą Boską: nie mów, że nie masz żadnego nabożeństwa; albowiem dla tego samego, masz iść czerpać w źródle samego nabożeństwa, które jest w tym Sakramencie. Na ostatek nie szukay sposobow żadnych dla oddalenia się od tego, któremu wszelką słusznością przynależysz, i że na złączeniu duszy twoiey z nim, wszelkie dobro zawisło.

3. Uważ, że oprócz pierwszego wezwania generalnego, posyła powtornie sługę dla opowiedzenia zaproszonym, że godziną bankietu przyszła. Co wtore opowiadanie czyni się, żeby nie tylko przyszli, ale także, aby przyszli z przygotowaniem i dyspozycjami przynależnymi.

Uważay dobrze ten punkt, gdyż jest bardzo potrzebny. To prawda że Chrystus Pan wzywa cię na swoy bankiet ale chce żebyś nań przyszedł tym sposobem, abyś mu nie dał zawstydnia przez złą dyspozycyą dusze twoiey.



M E D Y T A C Y A

Ná Poniedziałek.

*Jeslibyscie nie pozywáli Ciátá Syná człowieczego, i
nie pili Krwie iego, nie będziecie mieć żywotá w
sobie.*

u S. Janá w Rozd. 6.

1. **U**Waż dobroć, i miłość niewypowiedzianą Chrystusa Páná, którą nam w tych słowách wyświadcza, opowiedając, że kiedy się oddalamy od niego, zostáíemy w stanie śmierci; i że dla tego się nam dáie w Przenay świętšym Sákramencie, áżeby był początkiem, sprawą, i zachowywácíelem żywotá nášzego. Powinieneš mocno wierzyć, że Chrystus przychodzi do ciebie w przenayświétszym Sákramencie dla wypełnienia tego, co powiedział: iż przyszedł ná ten świat, žeby nám dał żywot, á żywot obfity.

Uważay, co zá wdzięczność powinieneš oddać zá tę tak wielką łáskę Ah! czemuśz umierasz w grzechách twoich? gdyž Bog i Zbáwiciel chceć żywot, i sam chce byđz w tobie zrzodłem żywotá.

2. Uważ, že żywot, który dány bywa przez ten Sákrament, nie iest żywot wyzuty z mocy, ále żywot doskonały, obfity, i nápełniony wszelkími dobrámi duchownými, tak dálece, že dušá w tym Sákramencie przyimie znaczne przyczynienie łask i świątobliwosci: rozum iey, iest nápełniony świątłostí Boską; wola také iey, zapalona miłostí Boską, i ubogáco a wszelkími łáskámi i cnotámi A óprocz tego, ten pokáum niebieški iest nám dány zá lekárstwo zbáwienne, które leczy wszystkie nasze słabości, uskrámia poządliwosc pássyi nášzych: dáie nám pomoc przeciwko wszystkim pokušom szatáńskim, nápełnia duše naše wszelkími błogošlawieństwy i łáskámi: á ná ostátek, udziela nám osobliwcy łáski, która iest wytrwanie do końca w dobrym przedlżwżęciu.

Mowcie tedy z Prorokiem: błogošlaw dušo mojá Páná, i nie zápomínay nigdy skutkow nieškonczone dob. oci iego, któryć odpuszcza twoie nieprávosci, uzdrawia twoie słab sci; który cie przez śmierć odkupił, i który cie błogošlawieństwy swými koronuje.

3. Uważ, že lubo vš yšcy, którzy przystępują godnie do tego Sákramentu, przyimują w nim nieprzebráne zrzodlo łask; ied. ák nie všzyšcy iednáko: bo dáleko iedni obúciey odbierają z niego łask i dárow, niż drudzy: á ta roznoš z niczego inšzego nie pochodzi, tylko z roznošci dyspozy.

spożycyi kádego. O gdybys przyjmował ten Sákráment zbáwienny sercem zupełnie oddanym od świata, i wszelkiego stworzenia, z wielkim prágniem byđz wszystkim Boskim; iák wielkábys z niego obfitość łask odbierał, i iák wielkábys odniąną uczuł w sobie samym? ná czymżeć tedy teraz schodzi, do uczynienia mocney rezolucyi przytępować do tego Sákrámentu, z takim przygotowaniem i dyspozycyami, iákich Chrystus Pan po tobie chce i prágnie.

M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

Kto mię pożywa, i on żyć będzie dla mnie.

u S. Janá w Rozd. 6.

1. **U**waż, że przez te słowa, Chrystus Pan nám deklaruie; iż ten, który pożywa Ciáło iego, nie ma więcej żyć dla świata dla stworzenia. nawet i dla siebie samego, ále powinien żyć iedynie dla tego, który wylał Krew, i żywot swoy, áby nam wieczne okupił zbawienie.

Otoż masz nayofobliwizy koniec, dla ktorego ten Sákráment iest postanowiony: to iest, żebys przyjmując mocą iego nowy żywot trawił go dla usługi tego, któryć go daie.

Uważay, co za żywot twoy był od samego twego pierwszego przystępowania do tego Sákrámentu: dla ktorego końca czyniłeś wszystkie swoje prágnienia pretensye: korespondowałeś zamyślom Chrystusa Pána? możeżcie prawdziwie rzec, żeś nie żył tylko dla niego samego?

2. Uważ, że Chrystus Pan nie tylko nám deklaruie, iáki ma być żywot tych, którzy uczęszczają do tego Sákrámentu, ale im ieszcze sam przykład daie, przez śtan, w którym zostaie w tym Sákrámencie, kiedy nie tylko nas raczy karmić Ciáłem swoim, ále ieszcze i uczy przykładem cnot, które wykonywa przedziwnym sposobem, iednak pełnym miłosierdzia i miłości.

Słuchay pilnie náuk tego dobrotliwego Zbáwiciela i Mistrza twego: pros go, ázeby cię oświecił, dla dobrze ich zrozumienia, i żebyć dopomógł do pełnienia tego, co chce, ábyś czynił dla miłości iego.

3. Uważ, które są cnoty, których Chrystus Pan naucza przykładem swoim w tym przenayswiętszym Sákrámencie,

Náprzód; nauczą nas pokory, zakrywając wszystkie swoię wspaniałość i wielkość maiestatu, pod tak lichemi ośobami.

2. Ubestwiał, obnażając się ze wszystkich ozdób chwały swojej, i pokazując się być okrytym tak lichymi osobami chleba; a nawet i często zostając na miejscach ubogich.

3. Uczy nas posłuszeństwa, nie tylko Oycu swemu niebieskiemu, ale nawet i ludziom; będąc ochotnie posłusznym na głos Kaptłński, dając się nosić gdzie chcą, i udzielać wszelkim osobom.

4. Na ostatek uczy nas miłości, stając się iako ofiarą miłości na chwałę Bogu Oycu swemu, i dając się z dobrocią niewypowiedzianą tym wszystkim, którzy go chcą przyjmować dla umocnienia ich w ich słabościach, i dla obdarzenia ich wszelkimi dobrami. Obacz w tych wszystkich cnotach, które jest z nich najpotrzebniejszą, i które się mają uczyć od Chrystusa. a stary się odnieść pożytek, z nauk tak dobrego Mistrza.

M E D Y T A C Y A

Ná Srzodę.

Kto pożywa Ciałá mego, i piie Krew moię, mieszka we mnie, á ja w nim.

u S. Jana w Rozdz. 6.

1. **U**waż, że przez te słowa Chrystus Pan nam deklaruie dziwną, i obłąkającą własność tego Sakramentu, która jest ta; abyśmy się z nim łączyli sposobem, który się nie może godnie pojąć a ieszcze mniej wymowić, tak dalece, że ten, który godnie pożywa tego chleba Anielskiego, mieszka w Chrystusie a on w nim;

O gdybyś mógł pojąć, iako to jest wielką łaską! byś był złączonym z Chrystusem, zostawał w Chrystusie, żył żywotem Chrystusowym; iakobyś ią sobie wielce poważał! i czego byś nie czynił dla otrzymania tak wielkiego dobra, a otrzymawszy iakobyś go strzegł,

2. Uważ, że ten dobrotliwy Zbawiciel chce nam dać uznanie tej jedności, przyrównał ią do jedności swojej, którą ma z Oycem swoim; ażeby nam tym bardziej dał poznać, że iako on nie ma, tylko iedną duszę, i iedną wolę z Oycem swoim, tak też chce, żeby ten, który go godnie pożywa i przymiue w tym Sakramencie, był niejako uczestnikiem tej Boskiej jedności; i żeby wszystkie myśli, áiekty, i akcyje ściągały się do tego samego, z którym się w tym Sakramencie łączemy.

O iak wielkie szczęście duszy tej! którą prawdziwie rzeć może: żyję ja,

ię iá, już nie iá, ále żyje we mnie Chrystus; dla którego czynię wszystkie moje ákeye, i do którego ściągám wszystkie moje myśli. Proś tego dobrotliwego Zbáwiciela, żeby dał tę łaskę; ofiaruy mu duszę tweą ze wszystkimi iey siłami i áfektami, áżeby iá sobie wziął w cáłowitą posesyą.

3. Uwáž iáko skutki tey jedności z Bogiem, są zbáwienne; gdyż Chrystus Pan dając się dużyj wierney w tym Przenayswiętszym Sákramencie, udziela iey zaśląg swoich, i nayosobliwzych łask swoich: wlewa w nią cierpliwość i miłość swoię; uczy iá swoią mądrością, umacnia iá swoią wízechmocnością, ciefzy iá swoią dobrocią tak, że słuznie może mówić; że wszelkie dobra przychodzą do niej z Chrystusem, i że w nim znajduje wszystko.

Chwal i błogóśław Stworcę tych łask, prosz go, áżeby cię uczynił godnym do przyjęcia ich: z swoiey zaś strony strzeż się, abys ich nádrzemnie nie záżywał.

M E D Y T A C Y A

Ná Oktawę Bożego Ciáła.

Ktory pożywa Ciátá mego, ma żywot wieczny.

u S. Janá w Rozdz: 6.

1. **U**Wáž, że Syn Boży podniósłszy nasze nádziecie do niebá, i obiecałszy nam possepsyá weselá i chwały wieczney. ieżeli wytrwamy w wierności, którąsmy mu powinni, dla tego nam w tym żywocie chciał dać zádatek tey chwały, á nie mając nic zácnieyszego nad samego siebie; dáie się nam w tym Przenayswiętszym Sákramencie.

Adoruyże tak wielką dobroć Boską, chwal i błogóśław tego, ktorýc siebie samego dáie: "Słuz mu wiernie iákoś powinien, á gdy go przyjmiesz do fercá swego, choway go w nim pilnie.

2. Uwáž, że ten Sákrament przyjmuiemy nie tylko ná zadátek pewny, ále też i sposób bárdzo skuteczny, i zbáwienny dla otrzymania posesyí chwały Niebieskiey. Ten ci to chleb Niebieski, który nám Bog dáie przez Ministrów Anielskich ná tym tu żywotá nášego pielgrzymstwie: chleb posilając ktorým będąc posileni, możemy biecć w drodze cnot, iáko Prorok Eliafz, i doysć, aż do gory Boskiey.

Ah cóżby było z nas, gdybyśmy byli огоłoceni z tego Boskiego pokarmu! iákożbyśmy mogli zwyciężyć okrutną śmierć, gdybyśmy nie byli pátrzeni tą podróżą Niebieską.

Dzię-

Dziękuy Oycu miłosierdzia, że tak wielką miłością leczy słabości twoje: prosz go, żeby cię uczynił godnym przez łaskę swoją, uczuć w godzinę śmierci skutki zbawienne tego chleba żywota.

3. Uważ, że ten Sakrament jest nie tylko zadatkiem chwały Niebieskiej, i osobliwym ratunkiem dla otrzymania oney: ale też jest, iakoby częścią teyże chwały, ponieważ na tym bankiecie Niebieskim Bog nam tenże daie pokarm, co i wybranym na bankiecie wieczney szczęśliwości przyprawiony iednak według kondycyi pielgrzymowania naszego; to jest, utajony i zakryty pod osobami Sakramentalnemi.

Uznawayze tedy oczyma wiary tę prawdę; pragniy, żeby ta zaślona mogła bydź odietą którą zakrywa nieskończone zanności tego Boskiego Obiektum, abys mógł zostac nasycony, kiedyc się pokaże chwala jego.

M E D Y T A C Y A

Ná Piątek.

To czyńcie ná pamiątkę moję.

Ł. 3. Eukarystia w Rozdz. 22.

1. **U**waż, że przez te słowa Chrystus dał Apostołom swoim i wszystkim Káplanom Kościoła swego moc, nie tylko poświęcać Ciało i Krew jego, ale też i ofiarować toż Ciało na dolić uczynienie za grzechy nasze.

Chwál i błogostaw tego dobrotliwego Zbawiciela: dziękuy mu za postanowienie tego tak wielkiego Sakramentu, który na tak wielką moc i skutek dziwny: użay się za szczęśliwego, że bydź przytomny możesz, i uczyć czuć co dzień, (gdybys chciał) do tego Sakramentu. Uważay, iak wiele jest Chrześcian między Heretykami, którzyby się mieli za szczęśliwych, gdyby mogli mieć tę łaskę, i którzy wielce ubolewają, widząc się bydź z niecy ogołoconych: strzeż się żeby cię ta łatwość do przyjmowania tego Sakramentu nie uczyniła bardziej niedbałym, i oziębłym do oddawania Bogu coś powinien.

2. Uważ wielkość i zanność tey ofiary. Naprzod, że nie jest mięso wołow, albo baránow, iako pierwey w starym Zakonie ofiarowano, ale jest prawdziwe Ciało i Krew samego Boga, które się ofiaruie i poświęca ná część i chwałę Boską.

O gdybys przytomny przy ofierze Misy Świętey z takim nábożeństwem, iakoś powinien; iakobys był zdiety gorącemi afektami w momencie konsekracyi, i przez wszystkie czas, poki zostaię ná ołtarzu; ofiaruicy się Bogu Oycu za dość uczynienie za grzechy twoje, wszystkich światá.

Zaślony

Zaľuy zá tak ozieľble naboženstvo, tvoje i áttencyá, ktoráš dotąd miał w Ruchániu Mšzy Świętey: postanow potym popráwę, zá pomocą ľáski Boskiey.

3. Uwaź, že ofiára Mšzy Świętey jest táž, co i ofiára krzyżowa: poniewaź, tenže w ľasnie Syn Boski jest ofiarowany ná ołtarzu, co i ná krzyżu, i nie maź níc osobliwšzego, opřocz roźności sposobu: bo ofiára ná krzyżu byľá krwáwa, będąc raz ofiarowana na odkupienie wšyťkich ľudži; á ná ołtarzu nie krwáwa, i codziennie jest ofiarowana. Jeźeli tedy chceš z naboženstwem i pożytkiem Ruchać Mšzy Świętey o ľáwiay się w duchu ná gorze Káľwáryi: zápátruy się oczymá wiáry ná Zbáwiciela twego, ná krzyżu roľpiętego, krew wylewájącego, i ofiaruájącego żywot swoy ná dość uczynienie zá grzechy twoie.

Proś go, ábyć chciáľ áplikowáć moc, záľugę krwi swoiey, i żeby eiś uczyniľ godnym uczestnikiem skutkow zbáwiennych ofiáry Mšzy Świętey.

M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

(To czynácie ná pámiaťkę moię.

u 5. Luk. 40 Rozd. 22.

1. **U**waź iáľ wielkie i dziwne są skutki ofiáry Mšzy S. gdyž w sobie zányka wšyťtkie stárego Zakunu ofiáry, i przechodzi nieskończonym sposobem ich cenę. Dla tego napřod: že jest ofiárą chwały, przez ktorą moźemy oddić Bogu náwyźšy honor, ofiaruáć mu též chwałę, ktorą mu Syn iego jednorodzony oddá w tey tajemnicy. Druga, že przez nię ľáczemy się iáľo náysćišley z Zbáwicielem nášym.

Jeźeli uznáš się byďž nlegodnym, i niesposobnym do godnego oddáńia czé i chwały Bogu, záżyway wáľoru tey ofiáry ná dość uczynienie zá twoię niedoskonaľšć, i záwezimiey nowe przedśięwzięcie Ruchać codzień Mšzy Świętey z iáľ náwyķšzym oaboženstwem, i respektem dla chwały Boskiey, i Syná iego.

2. Uwaź, že ofiára Mšzy Świętey, jest nie tylko ofiárą chwały, ale též i ofiárą dość uczynienia, ktorá má osobliwą moc ubľagáć Boga obráźonego i zágniewáneho przeciwo nam, i dość uczynić spráwiedľiwość iego zá grzechy náše; gdyž przez tę ofiárę, záľugi Chryśtufa Pána Syná iego, są mu ofiarowane, také i krew iego, ktorá iáľo mowi Apćstol: m

głos daleko skuteczniejszy niż Abła, która wołała z ziemi do nieba, prosząc o pomstę przeciw nainowemu bratu swemu: ale Chrystusowa prosi miłosierdzia, i łaski dla grzeszników.

Uznay dobro, które masz z zasług Krwie Chrystusowej: a iako zawsze popełniał nowe grzechy, ofiaruy mu też zawsze tę ofiarę dość uczynienia, na ich obynicie i dość uczynienie sprawiedliwości jego.

3. Uważ, że przez tę ofiarę Mił. y S. możemy P. Bogu oddać godne dziękczynienie, za dobrodzieystwa jego: osobliwie, iż nam dał własnego Syna swego za Odkupiciela, i że chciał, aby umarł dla zbawienia naszego.

Możemy jeszcze przez tę ofiarę otrzymać z Boskiego miłosierdzia, rozmaite łaski i dobrodzieystwa, tak dla nas samych, iako i dla innych, byleby się naszą intencyą ściągała na chwałę Boską. Zażejmiej tedy nową rezolucyą lepiej oddaj żążyć tego sposobu tak zacnego i skutecznego nie tylko na od danie dziękczynienia Bogu za wszystkie jego łaski i dobrodzieystwa, ale też na uproszenie sobie mocy jego Boskiej dobroci, która jest potrzebna, i bliżniemu twemu.

M E D Y T A C Y A

Ná Niedzielę III. po Świątkách,

Przybliżáli się do niego Celnicy i grzesznicy, aby go słucháli.

w 5. Euk. w Rozdz. 15.

1. **U**waż wielkie miłosierdzie i łaskawość Chrystusa Pána, który nie tylko dawał przystęp do siebie Celnikom, i grzesznikom, ale ich nawet sam wzywał do siebie i mówił z nimi z taką wielką miłością i łaskawością, że natychmiast odmieniał serca, ich i do pokuty je prawdziwie nawracał.

O iako przykazanie Chrystusa Pána jest daleko różniejsze od stárego przykazania! które było pełne surowości, i które groziło śmiercią, nawet tym którzy się przybliżáli do tej góry, na której Bog rozmawiał z Moyszezem: przykazanie zaś Chrystusa Pána, jest łaskawe, i obietnicie żywot tym wszystkim, którzykolwiek będą przystępować i łączyć się z nim przez miłość. Przyśiążże tedy do niego, a będziesz oświecon; iako mówi Prorok: a twarz twoja nie będzie pokánbiona.

2. Uważ, że słuchanie grzesznicy náją się zbliżać do Chrystusa Pána, bo jest

bo iest światłością, która rozpiera wszystkie ciemności grzechow ich. Jest lekarzem, który może uzdrowić choroby ich duszne. Jest Odkupicielem, który może potargać kajdany ich niewolnictwa, i przywrócić im wolność synow Bożich. Ná on téż iest naywyższym dobrem, który zgładza wszystkie miserye nasze.

Jażże tedy do tego dobrotliwego Zbawiciela, w duchu pokory i ufności: wyznay przed nim, żeś iest grzesznik, i że masz wielką potrzebę miłosierdzia iego: a iezeli twoje grzechy są tak wielkie, że w sobie nie czuiesz dość mocy, do zbliżenia się do niego; pros go aby cię pociągnął do siebie, związkami miłości swojej i mów mu: pociągniey mię Pánie do siebie, a pobieję za wonnością oleykow twoich.

3. Uwaz, iż nie cielesnymi nogami, ale áfektami dusze, trzeba iść do Chrystusa Pána: to iest, podnosząc często ducha swego do niego, czyniąc ákty wiary o prawdzie, ktorey cię naucza: wzbudzając w sobie wielki żal żeś go obrażał grzechami twymi: ufając w miłosierdziu iego, wzywając pomocy łaski iego, ofiarując mu samego siebie, poddając się iego świętey woli, miłując go ze wszystkiego sercem: a náde wszystko stráć się, iakoby mu się naybardziej podobać, i onego chwalić. A że są proste drogi, ktorými masz iść do Chrystusa Pána, pros go o łaskę, abyś wiernie chodząc ścieżkami iego, mógł doysć do niego, i z nim ná wielki zotawác.

M E D Y T A C Y A

Ná Poniedziałek,

Fáryzeuszowie i Doktorowie szemráli, mówiąc; iż ten przyimuie grzeszniki, i iada z nimi.

u. S. Luk. w Rozdz. 15.

1. **U**Waz, że to przyzwolta pysznym iako byli Fáryzeuszowie, źle sądzić, i mówić o drugich, ganić ich ákce, i znieważać ich; chcąc tym bardziej ruinować bliźniego, im więcej myślą się wynosić.

Słuchay nápomniania, ktoreć Chrystus Pan dáie przez usłá Mędrca: nie zotaway w towarzysztwie przewrotnych, nie wdaway się w rzecz z niemi, bo zgubá ich w ten czas przydźie, kiedy o niemy mniej myślić będą: iakoby chciał rzec; że nie tylko powinienes czuć nád sercem twoim, żeby się nigdy nad drugich nie wynosiło i z ięzykiem twoim, nie pozwalając mu nigdy wolności do wymowienia naymniejszego złorzeczenia; ale też náwet masz się chronić kompaniey, a konwersacyey z temi, którzy są skłonni do tey złości.

2. Uwaz, iako obmowisko iest obrzydliwe Bogu: a to dla tego; ze nie tylko iest grzechem samo w sobie, ale czestokroć iest okazyą do wiela: gdyz obmowca, procz grzechu, który popełnia obmawiając, iest ieszcze przyczyną do grzechu tym, którzy go słuchają, i wszystkim innym, którym go powiada: a iezeli w nim wielka osława tego, którego obmawia, tedy sprawca tey złości, nie może nigdy nagrodzić szkody, którą w tym uczynił bliźniemu swemu.

Niech ta uwaga wzbudzi w duszy twoiey nowe obrzydzenie tego występku, i mocną rezolucyą, strzedz się ięzyk twego, i nie mawiać nigdy żadnego słowa, któreby się mogło naymniey zprzeciwiać miłości bliźniego: mow z Prorokiem; Postanowiłem strzedz drog moich, abyin nie grzeszył ięzykiem.

3. Wwaz sposob bardo zbawienney, abyś się ustrzegł tego występk: ten iest; bardziej się zapatrywać na cnoty, niż na defektá bliźniego, i prędzey zażywać ięzyk swego do dobrego o nim mowienia, aniżeli do złego, które może w nim. Ale iebyś ieszcze lepiej uszedł tego grzechu, sądz siebie samego, nie szukając z czegooby winować drugih.

Ná ostátek náucz się od Chrystusa Pana prawdziwey dobroci i pokory serca, a toć będzie pomocą do uchronienia się grzechu tego: pros o łaskę, abyś go naśladował w tych dwóch cnotách,

M E D Y T A C Y A

Ná : Wtorek.

I rzekł do nich to podobieństwo, który z was człowiek mając sto owiec, gdyby mu iedną z nich zgineła.

u S. Euk: w Rozdz 15.

1. UWaż, że nietylko Chrystus Pan nie odmienił miłosiernego starania swego, które miał około nawracania grzesników, lubo tak wiele za to ponosił szemraniá i złorzeczenia Faryzeuszow; ale nawet przy nich samych powiadał, iak bardo pragnął ich zbawienia, zażywając w tey okazji przypowieści o dobrym Pasterzu który szuka owieczki swoiey zabłąkaney: zkąd się masz náuczyć, nie opuszczać lekomyślnie cwiczenia się w cnotách i w dobrych uczynkach, lubo tobą gárdzą, i prześladują cię.

Pamiętaj ná to, co powiedział Chrystus JEZUS, szczęśliwemi będziecie, kiedy was świat będzie prześladował, i wami gárdził dla usługi, którą Bogu wyrządzać będziecie: weselcie się z tego, gdyż nagoda wasza iest wielką w Niebie.

2. Uwaz,

2. Uwaz, że kłusnie Chrystus Pan w tey przypowieści przyrównał ludzi rozumne do owiec; gdyż tak właśnie iako owca która nie umie sobą rządzić, ani się bronić, gdy się raz zabląka od drugich, nie może się samą przez się nazad wrocic. jeżeli iey Pasterz sam nie nawiedzie: podobnym sposobem, stworzenie ludzkie stało się tak mizerne, i nikczemne przez grzech, iż nie jest sposobne do rządzenia sobą, ani do postanowienia w drodze zbawiennej; nie ma żadney mocy do bronienia się od nieprzyjaciół zbawienia swego, a obłąkawszy się raz w dobrej drodze, nie może się nawrocic do Boga, gdy by iey ten dobry Pasterz nie szukał, i nie nąprowadził na drogę zbawiezną, i gdyby iey nie trzymał zawsze pod mocą i protekcyą swoją.

Uznay tę prawdę, i upokorz się w uwazaniu i nieposobności swojej do dobrego: chwal i błogosław miłosierdzie i dobroć tego litościwego Zbawiciela, i pros go, aby nie ustawał mieć cie w protekcyi swojej.

3. Uwaz, że iako owieczki, które się daia prowadzić Pasterzowi swemu gdzie ieno chce, i które się od niego nie oddalaja, czynia wielki pożytek w iego owczarni: tak też dusza każda wierna, która jest posłuszną na głos Chrystusa Pana prawdziwego Pasterza swego, i którą się doskonaie poddaie woli iego świętey, może za pomocą łaski iego, który iey też wzaiennie udziela, bydz potrzebna i pożyteczna w owczarni Kościoła świętego, nie tylko dla siebie samey przez zasługi dobrych uczynkow, w których się ćwiczy, ale też i dla drugich przez dobry przykład, który z siebie daie.

Zawezmiej nowe przedsięwzięcie, bydz iako dobrą owieczką, która się stacie posłuszną na głos pasterza swego: ofiaruy mu siebie samego, i postanow że się niechcesz nigdy oddalać od protekcyi iego.

M E D Y T A C Y A

Ná Szrodę.

A stráciwszy iednę z nich.

u S. Łuk: w Rozdz: 15.

1. **U**Waz, że jest wielką liczbą okazyi do zabląkania się i zgubienia na świecie; gdy wszystkie fałszywe aparenceye dobr, które się prezentuią w oczach naszych, nie są tylko zasádzki i oszukanie nieprzyjaciół naszych dla odwrocenia nas od dobrego Pasterza naszego, i zawikłania nas w drodze zguby.

Strzeż się tedy, i uznay iako mowi Mędrzec, iż chodźsz wpośród ku sieci

ku sieci i zasadzek, które są zaistawione ze wszystkich stron dla ułowienia cie: trzymaj się zawsze blisko pasterza swego i chodź za nim, wiernie i nie oddalaj się nigdy od niego jeżeli się niechcesz zgubić, i zabić.

2. Uważ sposob słów, których Chrystus Pan używa w tej przypowieści, gdzie mówi, że dobry pasterz gubi jedną z owiec swoich; lubo się zda iż trzeba było raczej mówić, że się ta nieszczęśliwa owca sama gubi, opuszczając pasterza swego: ale żeby nam dał uznanie wielkiego żalu, który ma, kiedy duże ludzkie odwracają się z drogi zbawiennej, i błagają się w nieszczęśliwych ścieżkach nieprawości, żączywa tych słów; gdyż miłość jego ma tę zgubę, za wielką, i tak o niej mówi, iakoby mu z tego wielka szkoda pochodziła. Taką jest niewypowiedziana miłość jego, i pragnienie, które ma, zbawienia naszego.

Uważaj iaką wdzięczność powinienes mu oddać, i co za rezolucyą masz zawziąć dla dobrego korespondowania miłości tego dobrotliwego Pasterza duże twojej.

3. Uważ że Chrystus Pan nie mówi, że się ten dobry pasterz frąsuje, kiedy zgubi dwadzieścia, albo trzydzieści owiec; ale choć jedną, żeby nam dał poznanie miłości, którą ma do każdego z nas z osobną, i aby nam pokazał, że gotów jest dla wyrwania jednej duże z drogi zatracenia, uciepieć to, co już cierpiał za wszystkich świat.

O jak to słowo Zbawicielowe które powiedział w Ewangelii swojej jest godne miłego od nas przyjęcia, gdzie mówi: że nie ta jest wola Ojca naszego niebieskiego aby najmniejszy stworzenie ludzkie zginęło, albo żeby było potępione; gdyż on chce aby wszyscy ludzie byli zbawieni.

Chwał, i błogosław tę miłosierną wolę Boską, naprzeciwko ludziom: uczyni akt wiary o tej prawdzie, że Bóg nie chce twego potępienia i zguby, byleś ty korespondował wiernie słowom, które zgotował do tego końca. Wzbudź w sobie nowe przedsięwzięcie, wierności, usługi, i miłości naprzeciw temu dobrotliwemu Zbawicielowi duże twojej, poddając się doskonałe woli jego świętej.

M E D Y T A C Y A

Ná Czwartek.

Jeżeli nie zostawicie dziewięćdziesiąt i dziewięć napuszczu, a idzie za onó co zginęła, aż ją znajdzie.

1. **U**waż, że te dziewięćdziesiąt i dziewięć owiec, według spólney explanationi Oycow Świętych, reprezentują dziewięć chorow Aniołów Archaniołów, i infzych Błogosławionych Duchow, którzy zawsze zostają státecnie i wiernie w miłości i usługach Swłtorzyciela swego: i którzy lubo są przyrodzenia dáleko od nas zacnieyszego, jest ich jednak tak wielká liczbá, że wszyscy ludzie, którzy byli, są, i będą ná ziemi, nie są tylko jedná częścią liczby tych Błogosławionych Duchow

Adoruy wszechmocność i wielkość nieskończoną Bogá, ktoremu tak wielka liczbá Aniołów, Archaniołów, i infzych Duchow niebieskich oddają ustawiczną cześć i chwałę. Uznay swoię podłość i nikczemność przed Bogiem: uważ, ktoś ty jest między tak wielą millionow stworzenia, które były, są, i będą, lubo wszyscy nie są tylko jedná częstką trzody tego Boskiego Pasterza. Wyznay żeś nie jest, tylko jedná podłą i nikczemną owcą i pros go ábyć uczynił miłosierdzie iáko naybliżzey i naypodlejszey, z trzody swoiey.

2. Uważże, czemu ten dobrotliwy Pasterz, dla jedney, opuszcza dziewięćdziesiąt i dziewięć owiec, to jest, że, lubo wszystkich Błogosławionych Duchow doskonałe miłuje, jednak z niezmierney i niewypowiedzianej miłości swoiey, dale osobiwiey uczuć skutkow dobroci swoiey owieczkom obłąkałym, to jest nam grzesznym ludziom; gdyż Bog dla miłości názey, przyjął naszą naturę, nie Anielską, ale człowieczą, i stał się człowiekiem, á nie Aniołem, tak, że słusnie się rzecz może, że człowiek jest Bogiem, á nie może się mówić, żeby Anioł miał być Bogiem.

Ah Pánie! co: jest człowiek? że go tak wielkiemi obdárzasz łaskami, i czemu sobie poważasz bardziey jedno stworzenie nápełnione tak wielą nędzą, i mizeryi, ná Błogosławione Duchy niebieskie?

Upokorz się przed nieskończonym Máiestatem dobroci jego, który cię tak umiłował. Podday się z iák naywiększym áfektém protekcye tego dobrotliwego Pasterza, który ma tak wielką miłość náprzeciw tobie.

3. Uważ przyczynę, która przywiodła tego Boskiego Pasterza do szukania owieczki obłąkanej, to było: uzalenie, które miał ná nędzą iey, tak, że mógł słusnie mówić; że miłosierdzie i dobroć iemu przyrodzona była: co mu zawsze było okazyą do politowania i smutku, kiedy widział, że się trzodzi iego co złego dzieło, albo dzieć miáło; iáko nie mógł się wstrzymać od płaczu, patrząc ná miásto Jeruzáleń i uważając ruinę iego. I kiedy widział Martę i Mágdalenę płaczące, on też z nimi płakał. Nie trzeba się tedy dziwować, ieżeli widząc tak wiele złego, które grzech sprawia w duszach nászych, gotow jest cierpieć iák naywiększe męki, gdyby tego była potrzeba, dla zachowania jedney dusze od potępienia.

Chwał, i błogław miłość niewypowiedzianą, tego dobrotliwego Pasterza,

sterz, a przykładem jego, miew serce łaskawe i litujące się nad nędzą bliźniego twego, ofobliwie dufną; czyn co możesz dla poratowania jego, pamiętaj, że błogosławieni są miłośni, bo oni miłosierdzie otrzymają.

M E D Y T A C Y A

Ną Piątek.

Albo ktora niewiaśła maiać dzieśięć groszy, ieżliby straciła grosz ieden, iżali nie zapala świece, i nieumiata domu, i szuka z pilnością, ażebym znalazła.

u J. Łuk. w Rozd. 15

1. Uważ, że ta przypowieść o tey białegłowie, reprezentuje Mądrość przedwieczną; a przez dzieśięć groszy, znaczy się dziewięć chorow Anielskich, i ludzki, który jest dzieśiasty. A iako taka moneta będąc na droższą we wszystkim świecie, i ofobliwym panowaniem Boskim, który i przed wieki postanowił dać istotę ludziom dla uczynienia dzieśiastego celu, który jest złączony z dziewięcią chorow Anielskich.

Oddaj cześć i chwałę dobroci Boskiej, że tak wielkie staranie, które miał, i ma około zbawienia Aniołów, i ludzi. Proś go o łaskę, abyś korespondował wierne wszystkim zamyślom, które ma o twoim zbawieniu.

2. Uważ, że ten dzieśiasty grosz będąc zgubiony, to jest natura ludzka, będąc zepsowana przez grzech pierwiznego człowieka; Syn Boski, który jest Mądrością przedwieczną, stawia się człowiekiem, oświecił świat światłością prawdziwą, i tak ten grosz jest znaleziony, to jest człowiek wyprowadzony z ciemności grzechowej, i nawiedzony na drogę zbawienia.

3. Uważ, że ten grosz będąc na ostatek znaleziony, Zbawiciel Pan z wielkiego wesele, które miał, wzywał, i teraz wzywa wszystkich, którzy go miłują, do spólnego się z nim radowania to jest, że nie tylko miał wesele w ten czas, kiedy widział dokonczenie dzieła odkupienia wszystkich światów; ale oprócz tego, ma ofobliwe ukontentowanie z nawrócenia, i pokuty iednego grzesznika, i chce aby wszyscy Aniołowie w niebie z tego się weselili. Znak prawdziwej miłości ku Bogu i bliźniemu jest ten, jeżeli cieszysz się, kiedy grzesznicy nawracają się, i że światłość jego Ewangelii

nieli szerzy się po ukraiinach, które były zaślepione w ciemnościach i niedowiarsztwie błędu ich. kiedyć powiedzą, że niewierni nawracają się do prawdziwej wiary, że grzesznicy czynią pokutę, że prawda tryumfuje z kłamstwą, że chota panuje nad wszelaką złością. Proś Zbawiciela Pana, za nawrocenie grzeszników, i ofiaruj się jemu na pracowanie około ich nawrocenia, ile możność twoją znieś, i ile poznać będziesz mógł, że ta jest wola jego

M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

Otoś się stał zdrowym, nie grzeszże więcej, abyć się co gorszego nie stało.

u S. Janá w Rozd. 5.

1. **U**waż, że owcą obłąkaną będąc przywiedziona do owczarnie, i groź zgubiony należony, to jest grzesznik będąc oczyszczony z grzechów, i nawiedziony na drogę zbawienną, powinien wiernie przestrzegać i słuchać naponinania swego dobrotliwego Wybawiciela, i strzedz się nápotym, aby się więcej nie błąkał; także aby uchodził pilnie od najmniejszych okazyi, przez któreby się mógł powtórnie zawiść w drodze zguby.

Słuchay coć ten, mowi który tak wiele pracował i cierpiał dla wybawienia cię od potępienia wiecznego, w któreś już prawie leciał. Proś go ażeby on sam wyraził na duszy twojej nienawieść wszystkich grzechów, i boiaźń niepodobania się mu, i odwrocenia się jakimkolwiek sposobem z drogi woli jego świętey.

2. Uważ, że ten dobrotliwy Zbawiciel nie rzekł, nie grzesz więcej; ale strzeż się grzeszyć. Dobroć bowiem jego jest tak niewypowiedziana, że się kontentuje, abyśmy nie mieli prawdziwą wolą, i wzbudzili w sobie mocną rezolucyą więcej go już nie obrażać: a lubo obiecujemy, iednak często przez dzień wpadamy w różne defekty; coć nie ma bydz przyczyną do zaniebdywania poprawy z niedoskonałości, i martwienia inklinacyi do złego prowadzących, któreć są przyczyną, do częstego wpadania w grzechy powzednie; albowiem powinneś zawsze pracować około zbawienia swego, gdyż Chrystus Pan dla tego tym sposobem mowił, abyś nie tracił ufności, którą chce abyś miał w jego dobroci; lubo z ułomności wpadał w różne defekty.

Upokorz się kiedyś się przyda wpść w iaki grzech, i wzyway łaski Bożey: stray się z niego iak naysprędzey powstać, i naucz się z tego swego upadku pokładać wsiytkę swoię ufność w dobroci iego, i w zasługach Chrystusa Pana.

3. Uważ, że jeżeli potrzeba mieć prawdziwą wolę strzedz się grzechow po wszednich, iako daleko bardziey, trzeba nienawidzić grzechow śmiertelnych, ktoreś popełnił, i zawiązać mocną rezolucyą nigdy iuż więcty w nie nie wpadać.

O iako powtórne upadki w grzech śmiertelny są niebezpieczne! i ci, ktorzy powtórnie wpadaia w ten nieszczęśliwy stan, mogą się kuźnie obawiać, żeby się im co gorzszego nie stało; to iest, aby nie byli za sprawnym sędem Boskim nagłą skarani śmiercią, nie mając więcey czasu do pokuty.

Upokorz się przed Bogiem, a nie ufając samemu sobie, wzyway pomocy łaski iego, dla ustrzeżenia się tak wielkiego nieszczęścia: uważay iakim sposobem masz się go strzedz; a nadewszytko, uznay że nayośliwizy sposob, dla uchronienia się tego upadku, ten iest: uciekać się do Najsłwieższej Panny, iako do Matki miłosierdzia: oddawać się iey w opiekę, i wzywać codziennie iey ratunku z osobliwym nabożeństwem.

M E D Y T A C Y A

Ná Niedzielę IV. po Świątkách.

I wsiadłszy w iedną łódź, ktora była Symonowa, prosił go, żeby maluczko odiechął od ziemi: a siadłszy, uczył rzeszę z łódki.

„ S. Euk. w Rozdz. 5.

1. **U**waż, że to nie bez tajemnice Chrystus Pan chciał nauczać ná głębokości morskiey lud, ktory za nim chodził, wybrawszy sobie łódkę Piotra Świętego; żeby dał nam poznanie, że prawda miała bydz uczona w samym tylko Kosciele Katolickim Apostolskim, i Rzymskim; ktorego rządzenie miało dydz poleczone Piotrowi Świętemu, a po nim, wszystkim namiestnikom iego. I ktobykolwiek nie chciał słuchać Kościoła tego, w ten czas, kiedy do niego mowi przez usta Przeklętych; trzeba ich mieć, iako mowi Zbawiciel Pan, za niewiernych. Dziękuy Panu Bogu, że postanowił Kościół swoy iako Kolumnę i podpore prawdy, i żeć się dał

się dał narodzić w wierze Świętej Katolickiej. Zażejmmy mocną rezolucyą kłuchać z pokorą tego Kościoła Bożego, i oddawać prawdziwą submisję, i posłuszeństwo Rządcy jego, co się tycze wiary i rządzenia dusze twojej, i prowadzić żywot swoy według prawdy, i artykułów wiary Świętej.

2. Uwaz, że Chrystus Pan wstąpiwszy w łodkę, lubo mógł rościć iść iako Pan, jednak prosi Piotra Świętego, aby ią oddalił trochę od brzegu, aby się lepiej dał słyszeć ludziom. Widzieliż iako ten dobrotliwy Zbawiciel postępuje sobie ze wszelką łaskawością, naprzeciwko dużom: pobudza ich wewnątrz przez natchnienie, do czynienia dobrze, dając im jednak nie wolą, czynić albo nie czynić. Takci początki łaski jego są łaskawe i słodkie, i ciezar lekki, że jeszcze dopomaga, miasto tego, co by miał obciążać.

Chwal i błogosław miłość Zbawiciela Pana naprzeciw tobie. Zastydź się, widząc, iakim sposobem Bog sobie postępuje, z tobą a iako mało poddaństwa znajduje w tobie.

3. Uwaz, że jeżeli Bog postępuje sobie z tobą, z taką wielką dobrocią i łaskawością; iako daleko służniey powinienes tym sposobem sobie postępować z bliżnim swoim, ośobliwie, z swemi poddanymi.

O iakoć to ma być wielką okazyą do zawstyżenia się, że koniecznie chcesz, aby wszyscy ugadzali inklinacyom twoim. Oto Chrystus Jezus król nieba i ziemi prosi z taką wielką łaskawością i pokorą iednego miżernego rybaka, aby trochę oddalił łodkę od brzegu. Uwazay, iakim też sposobem postępuje sobie z tobą, kiedy przez swoje natchnienia prosicie, abyś uczynił iaką rzecz dla miłości jego.

Proś go, żebyć dał tego Ducha pokory i łaskawości, którego tak bardzo zaleca w Ewangelii swojej, zażejmmy mocne przedsięwzięcie tym duchem postępować sobie.

M E D Y T A C Y A

Ná Poniedziałek.

Gdy rzesze nálegaty ná Jezusa, aby słuchały słowa Bożego.

u S. Zuzana w Roz. 5.

1. Uwaz, z iak wielką dobrocią i łaskawością Chrystus Pan zniósł uprzykrzenie od tych ludzi, którzy się do niego kze wszystkich

stron ciśnieł, dla Ruchania słowa Bożego a lubo częstokroć był ściśniony i popchniony, nie gniewał się, ani nie mówił, że to niewczasna, ale i owszem przyjmował tych wszystkich, którzy do niego przychodzili z dobrocią i miłością, niewypowiedzianą.

O iako miłość tego dobrotliwego Zbawiciela jest daleko różna od miłości ludzkiej, która się odmienia za najmniejszą okazją. Służ wiernie temu tak dobrotliwemu Panu, i mów z Prorokiem: Oto, o Boże i Zbawicielu moy, idę do ciebie z ufnością, a nie będę się niczego obawiał.

2. Uważ moc niewypowiedzianą słow Chrystusa Pana, ktoreni pociągał do siebie tak wielką liczbę ludzi, którzy za nim chodzili, zapominając swych własnych wygod i potrzeb, dla natycenia się słowy żywota wiecznego.

O iako to jest prawdziwa, co ten dobrotliwy Zbawiciel powiedział, że człowiek nie żyje samym tylko chlebem, ale słowo Boże jest osobliwsi i naysposobniejszy posiłek duszny. Tote to słowo Boże, ktore umacnia i potwierdza serce w jego słabościach, cieszy je w pracach, dodaje mu odwagi do postępowania w drodze doskonałości.

Miey w wielkim respekcie słowa Boskie, słuchay pilnie kiedy Bog do ciebie mówić będzie, i bądź wiernym czynić to, coć rozkaze, aby słowa jego były w tobie słowami zbawiennymi, i żywota wiecznego.

3. Uważ, że Pan Bog daie nam słyszeć głos swój różnemi sposobami: iako to częstokroć mówi tylko do serc naszych przez swoje natchnienia; częstokroć mówi razem do serc i uszow naszych przez usta Kaznodziejow, Pasterzow, Spowiednikow, i inszych przełożonych duchownych: czasem też przez czytanie ksiąg duchownych, i przez dobre przykłady drugich, napomina nas przez aflikcyę, umacnia przez pociechy, tak dalece, że ten dobrotliwy Ociec zażywa wszelkich sposobow, aby się dał słyszeć sercu naszemu, i żeby nam udzielił pomocy łask swoich.

Strzeż się pilnie, aby kiedy usłyszysz głos jego, nie zatwardziłeś serca swego; ale bądź mu powolny na zawołanie jego, a nawet trzymaj się zawzięte w takiej dyspozycji, abyś mógł mówić z Samusem Prorokiem: *Mów Panie, oto słucha sługa twoy,*

M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek,

'Agdy przestął mówić: rzekł do Symona: zaiedź na głębią, a zapuścicie sieci wasze na połow.

u S. Eukázra w Rozd. 5.

1. Uważ

1. **U**waż, że Chrystus Pan rzekł Piotrowi Świętemu, aby zawiozł łodkę na głębokość morską; a inszym aby zarzucili sieci swoje: przez co daie uznać porządek, który chce, aby był zachowany w kościele iego; to jest, żeby Święty Piotr sprawował i rządził kościół, ażeby inși odprawowali funkcyę, każdy według swego urzędu, i mieysca, na którym go Boská providencya postanowiła.

Co chce Chrystus Pan, aby było zachowane w Kościele uniwersalnym, chce także, aby toż zachowane było we wszystkich stanach i kondycyach, żeby każdy postępował sobie według swojej wokacyi, do której jest powołany: aby Przełożeni ćwiczyli wiernie poddane swoje, a poddani, aby byli im posłuszni, i żeby się aplikowali do rzeczy zbawionych, nie rostrząsając, co Przełożeni ich czynią.

Staray się czynić pożytek z tej nauki, i sprawować wiernie, co przyzwoito urzędowi twemu, nie wdając się w sprawy drugih: prosz Chrystusa Pána o światłość łaski iego, abys sobie tym sposobem postępował.

2. Uważ, że to właśnie przyzwoita Piotrowi Świętemu, i iego Sukcesorom, sprawować, i rządzić Kościół, i wiernych zstających na głębokościach morskich świata tego; to jest, dawać im uznanie sposobu, którego się mają trzymać, aby się nie odwrócili od prawdy Ewangelii Świętej między trudnościami, które się przytrafiają z strony wiary Świętej Katolickiej. Prosiem za tobą, mowi Chrystus Pan Piotrowi: aby wiara twoja nie ustawała a żeś jest tak oświecony światłością moją, potwierdzay bracia twoję w prawdzie mojej.

Obiecuę temu dobrośliwemu Zbawicielowi całowitą submissyą, którą chcesz oddawać przykázanią iego, które postanowił w Kościele swoim: prosz go o łaskę żyć, i umrzeć synem posłusznym kościoła iego; i prosz za tych, którzy są oddaleni od iego protekcyi, ażeby ie nawrócił łaską swoją świętą.

3. Uważ, że Chrystus Pan rzekł Piotrowi, i tym wszystkim, którzy byli z nim, aby zarzucili sieci swoje do łowienia ryb: na pokazanie nam sposobu, ktoregosmy powinni używać około duchownego łowienia dusz; to jest, żeby ie wyrwać od afektu świata, i grzechu, a pozyskać ich Chrystusowi Panu; abowiem jeżeli ich chcemy pozyskać, trzeba ie przywodzić do dobrego, nie siłowicie, ale łaskawie i cierpliwie. Albo się zda że mamy wielką w tym zarlıwość, trzeba ią jednak uskramiać, aby wielkie przynuszanie nie popsuwało wszystkiego.

Uwážay tedy przed Bogiem, iakoś sobie powinien postępować, we wszystkich okazyach, ktoreć providencya iego zesła, do pozyskania mu iakiey dusze: prosz go, aby cie, animował i oświecił Duchem swoim, ażebyś temu dość czynił, według woli iego; i zawezmiej mocną rezolucyą żyć z bliźnim twoim łaskawie i cierpliwie, i ćwiczyć się w tych dwóch cnotach, we wszystkich okazyach, ktoreć się przytrafiać będą. ME-

M E D Y T A C Y A

Ná Szrodę.

*Náuczycielu, przez całą noc pracując, nieśmy nie
ułowili.*

u S. Łukáša w Rozd. 5.

1. **U**waż, że te słowa mistycznym sposobem reprezentują trzy kondycye złego, które się przytrafiają człowiekowi wstanie grzechowym zostającemu, który się sprzeciwia trzem kondycjom dobr, które się znajdują w stanie łaski.

Pierwsza kondycya jest: że grzesznicy zostają w ciemnościach i w cieniu śmierci; gdyż to jest własność grzechu, zaślepić ie tak, iż nieuznają nieszczęśliwego stanu, w którym są uwiecznieni, a ni niebezpieczeństw zguby wieczney, które ie obtoczyły. Przeciwnym zaś sposobem, dusze sprawiedliwe są oświecone światłością żywota, którą poitępują w cnotach i sprawiedliwości, i ta światłość w nich roście, aż do dnia zupełnego.

Pragnij, i pros bez przestanku Páná Bogá, żeby cię zachował od tych ciemności śmierci wieczney, i żeby cię dał światłość żywota, która by cię prowadziła w drodze doskonałości, i oświecała w postępowaniu w cnotach. Pros za tych, którzy zostają w cieniu śmierci grzechowej, á żeby ie Bog, z dobroci swoiey, z niego wyrwał.

2. Uważ drugą kondycyą złego; która jest: że grzesznicy, lubo we wszystkim szukają swego upodobania, zostają iednak zawsze w pracy i w smutku, nie tylko dla gryzienia sumnienia, które cierpią, ále też: iáko nam deklaruie Duch Święty; że same drogi nieprawości są im ciężkie, á zaś przeciwnym sposobem, Chrystus Pan oświadcza душom pobożnym, że ciężar iego jest łodki, á brzenie iego lekkie; i samo doświadczenie to pokazuje, że prawdziwa i doskonała miłość Boska sprawuje w sercach pokoy i weselé, które przechodzi wszelkie rzeczy.

Uznay, iż to jest nieomylna prawda, co Prorok powiedział; że, ci są przeklęci i nieszczęśliwi, którzy się od Páná Bogá oddalają; i wzbudź w sobie od tąd nową nienawisć grzechu, i pragnienie zostawać statecznym w służbie i miłości tak dobrego Páná, i nie szukać w niczym upodobania, tylko w nim samym, i czynić to wszystko, cokolwiek uznasz mu bydź przyjemnego.

3. Uważ trzecią kondycyą złego, która jest: że po wielu pracach i ciężkościach grzesznicy nie odnozą z nich żadnego pożytku, ale zgubiwszy czas, gubią jeszcze ná całą wieczność ciało i duszę swoję. O iáko nárzeká

nárzekiá nieszczęśliwi w piekle! przez usta Mędrca mówiąc: ná co nam służyły bogactwa, pycha, i wszystkie pompy świata tego, wszystko to przeminęło iáko cień, i zniknęło iáko dym, a nás w tey odchłani pogrążyło. A zaś przeciwnym sposobem, práce sprawiedliwych nie są daremne, iáko mowi Apostoł: że ieden moment utrapienia w służbie Bożej podięty, pozyskuje im wieczną chwałę, i sam Chrystus Pan im obiecuje, że w tym żywocie wezmą stokrotną nagrodę za to wszystko; z czego się kolwiek obnażyli dla miłości iego.

Chwał i błogosław wielką szczodroliwość Boską, który tak obficie nadgradza najmnieysze rzeczy, które się czynią dla miłości chwały iego; i uważáy, co za rezolucyą masz ná to zawziąć, i z iáką miłością chcesz służyć temu tak dobrośliwemu Panu.

M E D Y T A C Y A

Ná Czwártek.

Wszakże ná słowo twoie zapuszczę sieć.

u S. Eukazá w Roz. 5.

1. **U**waż, że Święty Piotr zarzucając sieci swoje ná morze, nie ufał samemu sobie, ani w swojej pracy, ále tylko w słowie Chrystusa Páná, który mu kazał sieć zarzucić, i co w ten czas uczynił około łowienia ryb, daleko potym doskonałey spełnił w zględem łowienia dusz ludzkich, ufając iedynie w słowie Chrystusowym, który mu był zlecił pasci owieczki swoje, i który go postawił kámiieniem węgielnym w kościele swoim, tak, że mocą tego słowa pierwszym kázaniem swoim nawrócił trzy tysiące ludzi, a za drugim, pięć.

Oto masz przykład ná którym powinienes czynić osobliwą attencyą, á násladując tego wielkiego Apostoła we wszystkich sprawách, ákcyach swoich, zapatruj się ná Chrystusa oczymá duszy twoiey, i mow mu: Pánie nie dla moiey pracy, i starania, spodziewam się, że mi szczęście się będzie, ále przez miłosierdzie twoie day mi tę łaskę: ábym nie czynił, tylko według woli twoiey, i oney we wszystkich rzeczach náde-wszystko upatrował.

2. **U**waż, że Święty Piotr, lubo spracowany nocną robotą, niezaniechywał iednak pracować we dnie: co było znakiem żarliwości nieustanney, z iáką miał nápotym pracować około łowienia dusz.

O iáko ten Święty Apostoł mało ma takich robotników w Kościele Pánikin! którzy by mu byli podobni, i którzy by byli zdęci tą mi-
łością

łością, którą nigdy nie mówi: dosyć; ani sobie przykrzy, kiedy się po-
da okazać pracować około dobra duchownego bliźnich.

O iako się jest czego obawiać! aby tak wiele mizernych robotników,
którzy to trawiają żywot swój w pracach dla jedney marny nagrody do-
czesney, nie potępli w on dzień ostateczny twoiey oziębłości, i niedbal-
stwa, z którym Bogu twemu służył: pamiętaj, że ten jest przeklęty,
który sprawuje dzieła Pańskie niedbale.

3. Uważ doskonałe posłuszeństwo Piotra Świętego: nie reprezentuje
Chrystusowi Panu swojej słabości i zmordowania, aby się wynowić od
zárzucania sieci, nie mówi, że dzień nie jest tak sposobny do to wienia,
iako noc, gdyż ryby uyrzawszy sieci, nie dadzą się tak łatwo wziąć:
nie prosi, aby raczył poczekać do wieczora, ale chętnie podaje rozkaz
swoy na wolę tego dobrotliwego Zbawiciela, i pełni to wszystko, co
kolwiek mu rozkazuje szczerym i prętkim afektem.

Naucz się z tego przykładu, z iaką dyspozycją powinienes być po-
słuszny Bogu we wszystkich rzeczach, i tym, których ci postanowił za
twoich przełożonych: to jest, z całkowitym poddaniem sercu, i ducha:
nie szukając wynowek, aby się uwolnić od posłuszeństwa, ani pretextu:
żeby odwieść pełnienie tego co rozkaza.

Proś Pana Boga być dał Duchą submissyi i posłuszeństwa przez za-
ługi tego, który się stał posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej,

M E D Y T A C Y A

Na Piątek,

*Agdy to uczynili, zagarneli ryb mnostwo wielkie,
aż się rwąta sieć ich,*

u S. Łuk: w Rozdz: 5.

1. **U**waż szczodroblwość Chrystusa Pana, który że przez kilką go-
dzin zostawał w łodce Piotra Świętego, dał mu nadgrode daleko
większą, niżeli się spodziewał, albo mógł spodziewać: z czego się masz na-
uczyć, iako to jest rzecz bardzo potrzebna, służyć wiernie Zbawicielowi
Panu, który nie opuszcza nigdy najmniejszey usługi, którą mu jest wy-
rządzona, aby jej nieniał obficie nagrodzić; gdyż on sam nas upewnia,
że jedną szklanką zimney wody w jmię jego dana, wiecznie będzie nad-
grodzona w Niebie.

Chwal i błogosław niepojętą szczodroblwość Chrystusową, w nad-
grodzie

grodzeniu lichych zaślug naszych: zawstydz się, i żałuj żeś mu dotąd tak źle i niedbale służył, i zawężmyi mocne przedśiewzięcie, na nowo zacząć lepiey, poświęcając na służbę jego serce, i duszę swoję, nie tylko dla nagrody którą obiecaie, ale też ośobliwie dla jego niekończoney dobroci.

2. Uważ, że to był w prawdzie wielki cud, widzieć tak wielkie mnostwo ryb ułowionych sieciami Piotra S. mocą iednego słowa Chrystusowego; ale iednak był więkzszy cud, i więkzszego podziwienią godny, widzieć po w niebowstąpieniu Páńskim, tegoż Świętego, i z innymi Apostołami łowiącego duchownie niezliczoną moc ludzi, kiedy się tak wiele tysięcy ludzi nawróciło do prawdziwey wiary, a wszystko się to działo mocą słowa Boskiego, przez nich ogłoszonego.

Proś Zbawiciela Pana, ażeby rzączył nieustawiać czynić takich cudów i aby prosił robotników, którzyby pracowali około łowienia dusz ludzkich.

Jeżeli i ty masz prawdziwą żarliwość czci i chwały jego, i pragnienie zbawienia ludzkiego, będziesz się często modlił za ich nawrocenie.

3. Uważ, że się sieni kiotrá S. rwały, nie dla iákiey inszey przyczyny, tylko dla niezmierney wielkości ryb: przez co się znaczy, że iedność kościoła nie była nigdy naruszona przez prześladowanie niewiernych, ale tylko przez własne syny swoje, którzy mu byli więcey przyczyną do ruiny, niż jego nayokrutniejszy nieprzyjaciela, tak że wszystkiey różności wiar, które się wzięły w Kościele Bozym przez Schysmatyków, heretyków, i inszych pogánów; początek swoy wzięły od złych katólików, którzy nie chcąc się poddać zwierzchności kościelney, z przewrotney nauki swoiey, wymyslili sobie różne wiary, i tak rozerwáli sieni, to iest, iedność kościoła Páńskiego, i oddaliwszy się od jego społeczności, zgubili się z wielą inszych.

Proś Pana Boga za iedność kościoła Świętego Kátolickiego, i uczyni mocną rezolucyą żyć i umierać w posłuszeństwie, któreś mu powinien: Proś także Chrystusa Pana o łaskę, ażebyś się iey stał godnym: zachowuy serce i duszę twoję w prawdziwey pokorze.

M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

Co widząc Piotr, upadł u kolan Jezusowych, mówiąc,
E
wyni

wynidź odemnie Pánie, bom iest grzeszny człowiek
 álbowiem go było zdumienie ogarnęto.

u S. Luk: w Rozdz: 5: 1

1. **U**waż, że Piotr S. lubo wiele pracował, iednak nie przypisuje to
 bie połowu tak wielkiego rybs, ále uznáie, że to Chrystus Pan mo-
 cą słowá swego uczynił.

Náucz się przykładem iego, nieprzywłaszczać sobie dobr, które
 częstokroć pochodzą z twoich dobrych uczynkow: strzeż się, ábys się z te-
 go próżnie nie wynosił, i nie myślał, żeś ty sam, álbo twoiá cnotá sprá-
 wiła te dobre skutki, ále oddaj wiernie zá to część i chwałę Bogu, á
 czyniąc wśystko, cokolwiek możesz dobrego, mow zawsze, żeś iest sługą
 niepożytecznym.

2. Uważ, iáko S. Piotr zdumiała tym cudem, i pobudzony do wiel-
 kiey konfuzyi, rzuca się do nog Chrystusa Páná: wyznaie, że iest grzesz-
 nik, i niegodnem bydz w kompanii takiego Páná; á w ten czas, przez
 swoię pokorę, założył fundament wielkiey godności, na którą był od
 Chrystusa Páná wywyższony, którego niedługo potym uczynił general-
 nym Namieśnikiem swoim, głową, i naywyższym Pasterzem kościoła
 swego, gdyż Panu Bogu się podoba wywyższać pokornych, á przeciw-
 nym sposobem poniżać wyniesionych.

Staray się bydz z liczby małuskich, á násladując Chrystusa Páná,
 obieray sobie zawsze náyoitniejszye miysce, i uznáwáy, żeś nie iest go-
 dzien łask, które ustawnie odbierasz z Boskiego miłosierdzia.

3. Uważ skutek obecności Chrystusa Páná, ná przeciwko Pitrowi S.
 który ten iest, zemu podał okazać, aby był wiedzł w samego siebie, dla
 poznánia się i upokorzenia, i wyznánia swoiey podłości i nikczemności.
 Toż ten dobrothliwy Zbawiciel sprawnie zawsze w duszach wiernych, któ-
 re mają to szczęście bydz w iego towarzystwie, przez modlitwę i przez
 przyjmowanie Náyswiętższego Sakramentu: náprzód ie oświeca, i daie im
 poznáwać siebie samych, i czego mają okazać do głębokigo poniżeniá sa-
 mych siebie, nábywania wielkiego respektu náprzeciwko iego Boskiemu
 Maieństawi.

Przystápe tedy do niego, á będziesz oświecony wnetrznie; á lubo
 cię wstrzymują twoie defekta i boiazni, trzeba iednak áby ufnosć i mi-
 łość to wśystko zwyciężyła, gdyż nas sam Pan Chrystus wzywa, mo-
 wiąc: podcie do mnie wżycy, którzy pacuniecie i obciążeni grzechami
 iestście, á ja was ochłodzę. Azebys miał do niego wolniejszy przystęp,
 udaj się do Matki miłosierdzia, aby cię ona prezentowała Synowi swo-
 emu. Idź, iak mowi ieden wielki Święty, do Jezusa, gdyż on sam przez
 Maryą przyszedł do nas.

MEDY-

M E D Y T A C Y A

Ná Niedzielę V. po Świątkách.

*Albowiem powiadam wam, iż jeśli nie będzie obfity-
wałą sprawiedliwość wasza więcej niż Faryzeuszow,
nie wnidżecie do Królestwa niebieskiego.*

u S. Mateusza w Roz. 5.

1. **U**waż, iako te słowa Chrystusa Pána są pełną boiaźnią, ponieważ wyłączają od weścia do Nieba tych wszystkich, którzy nie będą mieli więcej cnoty i sprawiedliwości nad Faryzeuszow; co Zbawiciel potwierdza przysięgą swoją.

Uważaj dobrze, że to nie prosty człowiek mówi, ale najwyższy Sędzia wzytkiego stworzenia. Tenci to właśnie, który ma wydać ostatnią sentencyą wiecznego potępienia wszystkim nieszczęśliwym; i który deklarował, że nie tylko grzechy wielkie, ale nawet omielzkanie i niedbalstwo w cnotach, zagrodi nam weście do Królestwa niebieskiego. Wzbudź w sobie zbawienną boiaźń tej Boskiej proźby, i boj się, abyś w godzinę śmierci swojej nie usłyszał tego strasliwego słowa: byłeś ważony ná wadze, a nie znalazło się w tobie nic takowego, co by mogło przeważyc grzechy twoie.

2. Uważ, iaka była cnota i sprawiedliwość Faryzeuszow: często się modlili, czyteli wiernie, płacili, iádmużnę dawali, pościli zwyczajnie dwa razy w tydzień, byli bardzo skromni w ubierze, a jednak to wszystko nie jest doskonałe, według zdania Chrystusa Pána: trzeba wielkiej cnoty, i doskonałości do zbawienia się. Jeżeli tak jest, iakoż to pewna, ponieważ to sama prawda przedwieczna mówi: ná coż przyjdą ci, którzy nie tylko daleko mniej czynią, ale nawet i ci, którzy przez wielkie niedbalstwo zbawienia swego p pełnią, wiele grzechow znacznych, a bynajmniej się nie starają, iakoby z nich powstać.

Strzeż się, áżebyś nie był z liczby ich, i bądź pilnym do poznania co Bóg chce, ábyś czynił w stanie, do którego cię powołał. Pamiętaj ná przestrożę Mędrca, który mówi, że ten; który się Boga boi, niczego nie zaniedbywa.

3. Uważ, że są dwa sposoby sprawiedliwości. Pierwszy jest Powierz-
chowny, który tylko Akcye powierzchowne wydać. A drugi jest nie

tylko powierzchowny, ale i wewnętrzny; to jest, że dobra i prosta intencja do uczynków pobornych ich przyłącza. Faryzeusze mieli wprawdzie tę sprawiedliwość powierzchowną, ale na wewnętrznej niedostawało, i dla tego ich Chrystus Pan poębia.

O iako teraz wiele jest katolików! którzy im są podobni, którzy się to tylko kontentują uczynić dobrą iaką okazją powierzchowną, a mało mają śtarańia o postępku wewnętrznym; a jednak Pan Bóg na skrytość serca patrzy, i proste intencje, które to dają waler wszystkimu, co czynimy. Strzeż się dobrze, a nieofszukiwaj samego siebie. Proś Pana Boga, abyć dął serce czyste, i ducha prostego, i ażeby nie miał przyczyny oddalić cię od oblicza swego.

M E D Y T A C Y A

Na Poniedziałek.

Jeżeli nie będzie sprawiedliwość wasza więcej obfitowała niż Faryzeuszów, niewyjdziecie do królestwa niebieskiego.

u S. Mat. w Roż.

1. **U**waż, że sprawiedliwość Faryzeuszów miała jeszcze trzy znaczne niedoskonałości, których się iakż strzedz:

Pierwsza, że uili w swoich dobrych uczynkach. perswadując sobie, że przez nie, dość Panu Bogu czynili według powinności swojej, i że byli sprawiedliwymi przed nim; a Duch S. nas upomina: nie uilić samemu sobie, ani w swoich dobrych uczynkach, ale w miłosierdziu Boskim i w zaślugach Chrystusa Pana: a lubo nasie sumnienie nawczyn nas niewinuje, nie trzeba się jednak dla tego mieć za sprawiedliwych, ale sprawować zbawienie swoje z boiżnią.

Uważay, w iakiey się dyspozycyi znalaziesz z uważania tego punktu: co za opinią masz o sobie samym, i uczykach swoich: jeżeli też nie masz iakiego upodobania w sobie: pniektay na słowa Apostoła Świętego: że ten który, niemając nic z niebie samego, a poważa się i wynosi, bardzo się ofszukiwa.

2. Uwaz drugą niedoskonałość sprawiedliwości Faryzeuszów, która jest, i że wszystkie swoje akcje czynili dla tego, aby byli widziani od ludzi, i od nich chwaleni i szanowani.

O iako jest wiele takich między Chryścianami! którzy według opi-

niey

nicy Apostoła Świętego: są ługami i więziami oczu ludzkich, i którzy daleko bardziej miłują swoją własną pochwałę, niżeli chwałę Boską. Nie jesteś też i ty z liczby tych? uważaj, jeżeli nieczuiesz w sobie jakiej osobliwej faryzajki, kiedy twoje dobre uczynki, które czynisz, bywają chwalone, i poważane od drugich, nie radujesz się się, kiedy o nich wiedzą, albo je w tobie uznają, nie jesteś też oziebły i zły.

Czwicz się w cnotach, kiedy cię nikt nie widzi, i jeżeli cię także przedzy oczy ludzkie nie pobudzają do dobrego a niżeli obecność Boga Wszechmocnego, i jeśli we wszystkim, co czynisz, nie masz innego zamiaru, tylko samą chwałę Boską i jego upodobanie.

3. Uważ trzecią niedoskonałość tychże Faryzeuszów: że sobie mieli za bardzo wielką rzecz, kiedy jakie rzeczy powierzchowne przestępowano, które między nimi były w używaniu, a nie mieli żadnego skrupułu przestępować przykazań Boskich.

Uważaj, jeżeli też kiedy nie wpadasz w tę niedoskonałość, i jeśli czynisz sobie wielki skrupuł, kiedyś się przytrafią omieszkac jakiego osobliwego nabożeństwa, a nie maż tobie za nic, znacznie zaniedbywając ćwiczyć się w cnotach, że ci nie bardzo smakowały, albowiem powinieś upatrować i czynić nie to, co jest miłszego, ale co by się bardziej Panu Bogu podobiało, wytrzegając się tego wszystkiego, cobykolwiek mogło obrazić czy jego Boskie.

M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

Słyszeliście, iż rzeczone jest starym : nie będziesz zabijał, a ktobykolwiek zabije, będzie winien sądu: a ja wam powiadam, iż każdy, który się gniewa ná brata swojego, będzie winien sądu.

u S. Mateusza w Roz. 5.

1. **U**waż, że Syn Boski przyszedł ná ten świat, nie tylko iako odkupiciel, ale też iako najwyższy rządca dla ustawienia nowego przykazania, które jest pełne miłości i łaski, a te bard o zaleca w Ewangelii świętej.

Ad rany tego dobrotliwego Zakonodawcę: dziękuy mu, że chciał pokazać przez to przykazanie, drogę doskonałości chrześcijańskiej: obiecy mu całą

mu całkowitą submissyą i pośluszeństwem: słucháy i czytáy z respektem tego święte Ewánielie: rozważay wednie i wroczy słowa zbawienia wiecznego, które w sobie zamyka, i pros go o łaskę, abyś ie pilnie zachowywał w sercu swoim, i one skutkiem pełnił.

2. Uważ doskonałość i świętobliwość tego nowego przykázania, które nie tylko nás uczy, iáko się mamy zachować powierzchownie, ale tez w sobie zamyka sposób, iáko się człowiek má sprawować wewnątrznie, i obliuguie nas bydz świętemi ciałem i duchem. Powážayże sobie wielce zácnosć i doskonałość tego Boskiego przykázania, i wyraz ie głębooko w sercu swoim.

Dziękuy temu Boskiemu Zakonodawcy za postępowanie przykázania tak świętego i doskonałego, które, iáko mówi prorok: nawraca dusze daie mądrość nieumiejetnym, i nápełnia serca prawdziwym weśelem. Zájuy serdecznie za wszystkie przestępstwa popełnione á przeciwko temu przykazaniu, że za łaską Boską obserwowác ie będziesz iak nádoskonaley.

3. Uważ, że przykazanie Chrystusa Pána zakazuje nietylko zaboystwa, ale tyz gniewu i mizczenia się nad bliźnim swoim, gdyż to iest przykazanie pełne miłości.

Záweźmiyże tedy mocną rezolucyą, ściśle obserwowác to święte przykazanie, i strzedz się ośobliwie pały gniewu; á nátychmiast, gdy poczujesz, iż się w tobie wznieca, czyn co naczysz dla oddalenia icy. Pamiętaj ná naukę Chrystusową, którą daie, mówiąc: uczcie się odemnie, zem iest cihy i pokornego serca.

M E D Y T A C Y A

Ná Srzodę.

Egďte miłosierni, iáko i Ociec wász miłosierny iest-

u S. Łuk. w Rozd. 6.

1. Uważ, że Chrystus Pan z szczerey dobroci swojej, dáł nam to przykazanie, abyśmy byli miłosierni náprzeciw bliźnim nášym, áżebyśmy się przez to itali godnini skutkow iego Boskiego miłosierdzia, gdyż powiedział: że błogosławieni miłosierni, bo oni miłosierdzie otrzymają.

Uważay, iáko máz bárdzo wielką potrzebę tego Boskiego miłosierdzia, między tak wielą mizeryi cielesnych i duchownych, które cię obtoczyły. A ponieważ nayosobliwszy sposób do otrzymánia ratunku u niego, ten iest, bydz miłosiernym náprzeciw bliźniemu; wzbudz w sobie nowe przedsięwzięcie, ewiczyć się pilnie w tey enocie, szukając okazji, w czym

byś

byś mógł wspomóc, i ratować bliźniego twego, i trzymaj to zapewne, że to dobrodziejstwo, które od ciebie odbierze, będzie stokrotnie nagrodzone z Boskiego miłosierdzia.

2. Uważ, iż nie tylko Chrystus Pan rozkazuje nam być miłosiernymi, ale jeszcze chce, abyśmy byli tak, iako Ociec niebieski jest miłosierny; to jest: że trzeba, aby to miłosierdzie pochodziło nie z przyrodzenia natury, ale z pobudki łaski Boskiej: tak, że gdybyśmy widzieli bliźniego naszego w jakim utrapieniu i nędzy zostającego, abyśmy się przeto udali do poratowania go, nie tylko z politowania naturalnego, ale osobliwie pragnąc przez to podobić się Panu Bogu, stawiając się iak náydoskonalej naśladownikami iego Boskiej dobroci, który spuszczá rośę niebieską tak ná dobrych iako i ná złych. Przypatrz się, jeżeliś miłosierny iako Ociec twój niebieski jest miłosierny; a jeżeli uznasz, że twoje miłosierdzie jest niedoskonałe, staraj się o poprawę, i proś Pána Boga o łaskę ćwiczyć się wiernie w tej cnocie.

3. Uważ, że miłosierdzie Boskie jest bardzo szczodrobliwie, gdyż daie zawsze więcej, aniżeli go proszą, i częstokroć rzeczy lepsze, aniżeli są te, o które go proszą: i jest nieustające, gdyż Pan Bog nigdy się nie spracuje czynić nam dobrze, bylebyśmy zostawali w dobrej dyspozycji, i gotowemi do przyjmowania dobrodziejstw iego. A nie tylko Pan Bog czyni nam dobrze, kiedy go prosimy, ale częstokroć uprzedza próżby nasze, a nawet w ten czas, gdy mniey myślimy wzywać iego pomocy, daie nam uznać skutki dobroci swojej.

Uważaj powtórnie, jeżeliś jest miłosierny iako Ociec twój niebieski jest miłosierny; jeżeli czynisz miłosierdzie tak szczodrobliwie, iakobys mógł: jeżeli nieustajasz czytać dobrze bliźniemu twemu. O iako to rzecz bardzo pożyteczna! skarbić sobie w tym żywocie zaślugi uczynków miłosiernych, które znaydziemy po śmierci naszej, i które nas będą ubogacać przez całą wieczność.

M E D Y T A C Y A

Ná Czwartek.

Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni.

u S. Łuk. w Rozd. 6.

1. **U**waż, że przez te słowa Chrystus Pan zakazuje sądzić bliźniego swego náprzeciw Ruszności, albo miłości: iako to, wykládać ná złe iego akcye: perswadować sobie, że jest wyniośły, gniewliwy, albo skłonny

skłonny do iákíey inšzey złości; albo też náostatek, bez żadney łusznosci i potrzeby exáminowác i rostrzác iego posłępli. Ktoś ty ieśt (mowi Apostoł Święty) co się wdaieś w sądzenie bráta twego? á ktoż cię uczynił sędzią iego? iákoż ieśt ták śmiáły, że uymaieś urzędu, który samemu tylko Chrystusowi przynależy?

Strzeż się, żebyś nigdy niepozwaláł duchowi swemu: uznáy, iż ieśt ieden náywyższy sędziá żywych i umártych, ktoremu Ociec niebieski dał wszelką moc i zwierzchność do sądzenia swiátá: upokorz się przed nim, i odday mu chwałę, która mu ieśt powinna, składájąc ná iego rozsádek wszystko, co ci náleży do uznania i sądzenia.

2. Uwáž, iż tenze Chrystus Pán, który nam zakázue sądzić niesprawiedliwie bliźniego nášzego, roskázuie nam, ná inšym nieyfcu Ewanieli swiętey, sądzić po prośtu i sprawiedliwie: á nawet nas nápomina, áżebyśmy się strzegli fałszywych Prorokow, którzy pod pokrywką pobožności powierzchowney staraia się oszukiwáć dusze, i mowi: że przez uczynki możemy ich rozeznáć między drugieni. Kiedy tedy przypadnie ná cię iákíe niebezpieczeństwo błędu, albo ná bliźniego twego, w ten čás dla ustrzeżenia się tego, masz zázyć swiátłosci Boskiey, ktorá da wítey okázy, á żeby go uyc bezpečniey. Nie sądz nigdy, poki pierwey nie wezwiesz ná pomoc łáski i swiátłosci Ducha Swiętego.

Proś Chrystusa Páná, áby cię wípomagał łáską swoią, áżebyś nigdy w ten wyśtepek nie wpadł, ále ráczey, ábyś się náuczył sądzić siebie samego.

3. Uwáž, że drugi sposób, któryć wiele, dopomoże ábyś się nie oszukał w sądach swoich, ten ieśt: mieć wielką pokore serca, prośtotę i szczeróść w intencyách, szukájąc we wšytkich okazyach czynić to, co ieśt według woli Boskiey, bez żadnego respektu ludzkiego, i bez pragnienia podobáć się, albo niepodobáć stworzeniu.

O iáko wiele ieśt tákich, którzy się oszukiwaią w swoich sądach, samy chcąc dla ukontentowania swego, powázaią bardziej stworzenia niż Boga: iednym słowem; nie postępuia sobie w szczeróści z nim: z kád pochodzi, że biorą ciemność za swiátłość, i kłámstwo za prawdę.

Proś Páná Boga, áżeby cię uchował przez łáskę swoię upadku w ten nieszczefny stán: proś go tákże o pokorę, i prośtotę serca, i postanow cwi-
czyć się wiernie w tych dwóch cnotách.

M E D Y T A C Y A

Ná Piątek.

Bo tąż

Bo też miarą, którą wy mierzycie, będzie wam
odmierzone.

u S. Euk. w Rozd. 6.

1. **U**waż, że ta sentencya była wydana sprawiedliwie przez Chrystusa Páná, ponieważ przykazanie Boskie oblige cię miłować bliźniego twego, iako siebie samego. Toć sprawiedliwie ten náywyższy Sędzia rozkaże, żebyć było odmierzone taką miarą iakoś odmierzał bliźnie mu swemu, i sądzić cię będzie bez miłosierdzia, jeżeli ty nie był miłosiernym na drugich.

Boy się tey sprawiedliwości Boskiej, która jest nieodmienna w sądach swoich, i zawżmiej nowe przedsięwzięcie, postępować sobie łaskawie z bliźnim swoim, żebyś się stał godnym, żeby też Bog z tobą łaskawie się obchodził.

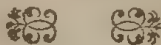
2. Uważ, iż ta sentencya Chrystusa Páná, jest pełna miłosierdzia; albowiem iakoż cię może traktować łaskawiej nad to, kiedyś daie moc dysponować tym, co maż od niego odebrać: to jest, żeć obiecuje, iż się będzie z tobą obchodził na sądzie swym tymże sposobem, iakoś się ty obchodził z bliźnim swoim: a jeżeli będziesz miłosiernym i łaskawym na niego, Pan też z tobą będzie sobie postępował miłosiernie.

Bądź że tedy miłosiernym: a ten náywyższy sędzia będziec wzajem miłosiernym, odpuszczay, a on ci odpuści: wspomągay, znoś, i wynawiały drugich, a on też to czynić będzie naprzeciwko tobie.

3. Uwážay, że Chrystus JEZUS, pokazał jeszcze swoje nieskończoną mądrość w tey sentencyi: ponieważ, żeby tym łacniej, i skuteczniej prowadził nas do prawdziwego dobra naszego, zazywa sposobu tak łaskawego, obligując nas, ćwiczyć się w cnocie miłości, do ktorey nam dał skłonność naturalną, wyrażwszy na fercách wżytých ludzi to przykazanie, aby nie czynić tego drugim, czemu byśmy nieradzi, żeby nam czyniono; i zaraz poświęca, i potwierdza w nás tę skłonność mocą miłości, upminając, że nas będzie traktował teraz, i przez całą wieczność tym sposobem, iakośmy traktowali bliźniego swego.

Chwál, i błogosław tego dobrotliwego Zbawiciela, którytak łatwych zazywa sposobow dla ulżenia pracy około zbawienia wiecznego.

Proś go o łaskę korespondować temu wżyteliemu czego po tobie pragnie, a osobliwie, żebyś sobie tak łaskawie, postępował z bliźnim twoim, żebyś się stał godnym skutkow wiecznego miłosierdzia Boskiego.



M E D Y T A C Y A

Na Sobotę.

*Nie jest ci uczeń nād Mistrzá: lecz doskonáły ká-
ždy będzie, będzieli iáko Mistrz iego.*

u Ś. Lukáša w Roz. 6.

1. UWaź nieskończoną dobroć Boską náprzeciwko ludziom, że im dáł właśnego syná swego zá Mistrza i nauczyciela, áżeby ich náuczył prawdziwych i grantownych cnót, nie tylko przez Słowá i instrukcye, ale też i przez dobry przykład.

Dziękuy Pánu Bogu, że cię uczynił uczestnikiem tákiey łáski: uznáy Chrystusa Páná, zá twego iedyneho, i náywyzszego Náuczyciela: ośiáruy się bydz uczniem iego, i uczyn mocne, przedigwizgie, słucháć pilnie náuk iego, i uczyc się ich, násladujác przykádom, ktore zostáwił dla cwi-
czenia się w cnótách.

2. Uwáž, że wšyřtka doskonałość Chrześciáńska zawiřła ná násladowaniu Chrytusa Páná, gdyž ten dobrotliwy Zbáwiciel, iest samá doskonałościá, i zwierciádem doskonałości. Nie mozemy tedy dořtápić doskonałości, áni bydz doskonałemi, poki się mu podobacmi nie itániemy.

Jeżeli mař prawdziwe prágienie dořtápić doskonałości zywota Chrześciáńskiego, wiedz że o tym zápeвне, że nie mořesz ználeř drogi łácnieřzey i krotřzey do dořcia iey, iáko násladujác Chrytusa Páná, i idác za nim ścieřkámí cnót iego.

Mow mu fercem ochotnym, iáko ten młodzián Ewángieliczny: Panie poydę zá tobá, gdzie się kolwiek obrociř, będę cię násladowáł w cnocie pokory, cierpiwořci, pořtuženitwa, miřosci, i łáskawořci, i wšyřtkich inřich cnótách: będę cię násladowáł w konwerřacyách, ná puřczy mil-
czácego, w pokoju i w pracy ná gorze Tabor zostájácego, w zywocie i w sińerci ná Kalwaryi cierpiácego, i wšędy będę cię uczył czynić ták, iákoř ty uczyniř.

3. Uwáž, iř dla dobrze nářadowáńia Chrystusa Páná, trebá się często zapatrywáć ná niego, uwážáć ákce i cnoty JEZUSOWE, ábys ie dobrze wyráziř w duřzy twoey, z ktorych się náuczyř moderowáć ák-
cye, řłowa i myřli twoie: Zapatruy się często w medytacyách twoich ná Chrytusa Páná, áżebyř dobrze wyráziř cnoty iego w duřzy twoey, i wzbudiř się przykádem iego do cwiřzenia nř w nich: pámięty o nim
we wřzyřt

we wszystkich okazyach, i wyraz obraz iego na sercu twoim, ażeby náyosobliwsze zabawy twoie były, stosować i czynić się podobnym iemu przez doskonałe naśladowanie go.

Wiedz, iż to stosowanie się i podobieństwo, jest znakiem nayspewniejszym twoiey predestinacyi, który możesz mieć w tym żywocie; a do tego wzywaj przyczyną Nayswiętżey Panny Matki iego, która iako mu była náybliższą według człowieczeństwa, była mu też náydoskonalej podobna, we wszystkich cnotach.

M E D Y T A C Y A

Ná.VI. Niedzielę po Świątkách.

Gdy wielka rzesza była, á nie mieli, coby iedli, wezwávwszy uczniow rzekł im: żal mi tego ludu.

u S. Marka w Roz. 8.

1. **U**waż wielkie nábożeństwo tego ludu idącego za Chrystusem, iá dobroć i miłość Zbáwiciela Páná; który w ten czas, kiedy ci ludzie, niemýslili ni oczym innym, tylko o słuchaniu słowa iego, ma staranie, nietylko o potrzebách dusznych, ale też o cielesnych. Náucz się ztąd, iáko wielką masz mieć ufność w providencyi Boskiej, który iáko prawdziwy Ociec, gdy mu wiernie służysz, myśli, abyć dać wszystkie potrzeby duszne i cielesne, ktoreci są potrzebne i pózyteczne.

Rzuć tedy wszystko twoje staranie ná Boga, á on cię opátrzy: fzu-káy náypierwey krolestwa niebieskiego, i sprawiedliwości iego, á wszystko będzie dano, náwet i to, o co prosić nie będziesz.

2. Uważ, że syn Boski słusznie mówił, iż miał politowanie ná tym ludem, gdyż to jest własność Boga nášego, byđ miłośiernym: i lubo tych słow nie zawsze używał, miał jednak wyrażone ná sercu swoim, że od pierwszego momentu wcieleniá iego, aż do ostatniego skonania miłował wszystkich ludzi, i teraz w chwale swojej zostáiąc, nieustáie nas miłować: á iáko mówi Prorok: że ten dobrotliwy Zbáwiciel gotow nam czynić miłosierdzie, i chce byđ uwielbiony w nás, dáiąc nam uczuć skutki swojej miłości i dobroci.

Chwál i błogosław nieskończone miłosierdzie Boskie: uważay, iáko wiele razy dáł ci uczuć od urodzenia twego skutki tego miłosierdzia, i co zá wdzięczność przagniész mu zá to oddać.

3. Uważ, którzy to są, o których Chrystus Ten mówi, że ma náđ niemi politowanie: nie inni, tylko prostacy i ubodzy, iáko byli ci, co zá

nim szli. Takimci to ludziom ten dobrotliwy Zbawiciel ma upodobania wyświadczać miłosierdzie swoje przedzey, nizeli wielkim i bogatym swiáta tego, poniewaz zachość i bogactwa są przeciwné, zwyczajnie skutkom Boskiey dobroci, gdyz nádymają serce, sprawiają zapomnienie Boga, i wdaia ludzic w niebespieczenitwo obrazy jego. Zlácz ze się tedy duchem i ciálem z prostakámi i ubogiem: gdyz oczy Boga nášzego są obrocone ná nich, áby ich wysłuchywał i wspomagał.

Uniz się przez prawdziwą i szczerą pokorę, bo miłosierdzie Boskie jest łatwie dane małym; iáko zaś przeciwnym sposobem, sąd bardzo surowy czeka tych, którzy się wynoszą ná drugich.

M E D Y T A C Y A

Ná Poniedziałek.

Jż oto iuż trzy dni trwają przy mnie, á nie mają, coby iedli.

u. S. Márka w Roz. 8.

1. **U**waż, że dobrotliwy Zbawiciel, daie nam poznać przez te słowa, iż parzy ná to wszystko, cokolwiek czyniemy, i cierpiemy dla niego: rachuje dni, godziny, á nawet i momenty, które trawimy ná usłudze jego. Pamiętaj o najmnieyszey kropli wody zimney, w inię jego daney, tak, że náymnieysze ákcy cierpliwości, pokory, posłuszeństwa, i miłości, i inzych cnot, są wpłiane w księgi żywota, áżeby nam zá nie, szcześnie w zapłacił wiecznością.

O iáko wielką mamy okazją do wesela, i pociechy? że mamy tak dobrego náuczyciela: ále też nie mnieyszą do zawitvdzenia się, iż mu niedbale i oziębłe służymy, Upokorz się w tym uważaniu, i obacz, co za rezolucyą máż zawziąć.

2. **U**waż, że Chrystus Pan, nie tylko pamięta ná náymnieysze ákcy cnot, które sprawiedliwi czynią, ále ie nawet považa bardzo, gdy są uczynione dla upodobania się iemu, i szczerey á prawdziwey miłości. O gdybys wiedział! w iák wielkiey jest wadze przed Bogiem zwycięzenie się w iákiey mascey okazyi, áby mu byđ posłusznym. osiárowanie ná wszystkie próżnych myśli, które ezetokróć szkodzą duchowi twemu; znoszenie dla miłości jego, fantazyi, i słow-uszczypliwych od bliźniego, bybys wiernieyszy, i pilnieyszy w tych okazjach tak częstych, i zwyczajnych, ktoreć się traiają.

Pamiętaj ná to, co Mędrzec mówi: iż ten, który się Boga boi, i miłuje

miłujcie go, nie zaniedbujcie żadney okazyi, do służenia mu.

3. Uwaga straszne zasłepienie większey części ludzi, którzy trawiają tak wiele czasu, i ponoszą różne niewczasności, dla usługi iakiegokolwiek Monarchy świata, który im jednak częstokroć nie płaci za usług; a dla Pana Boga nie czynią nic, albo bardzo mało, który pamięta na najmnieysze akcye z miłości jego uczynione, i nagradza je dziwną swą szczodrobliwością.

O jak wielką w dzień sądny, potępieni konfuzją mieć będą! kiedy im Bog pokaze, iż barżiej pracowali dla zguby, i potępienia swego, niżby byli pracowali dla zbawienia: iż byli tak zasłepieni, że więcey czynili dla świata i diabła, niż dla upodobania Boskiego,

M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

A ieśli ie puszczę głodne do domow ich, ustąną ná drodze, bo niektorzy z nich zdáleka przyszli,

u S. Márka w Roz. 8.

1. **U**Waż, że ten lud ogołocił się dobrowolnie z pokarmu doczesnego, dla przyięcia Chrystusa Pana, iako prawdziwego pokarmu dusz ich, i tak pończąc nie zaniechawali iść za nim dla słuchania słowa jego. O iako teraz mało takich między Chrześcianinami! którzyby śli za Chrystusem tym sposobem, którzyby dobrowolnie opuścili wygody i ukontentowania swe dla usługi jego, i ćwiczenia się w cnocie.

Staray się bydz z tej małej liczby, a pamiętaj na to, co Prorok mowi: że dla dodrego się przygotowania ná przyięcie światłości Ducha Świętego, i zbawiennych nauk jego Boskiej mądrości, trzeba bydz całé oddalonym od uciech i komolacyi świata tego, i cierpieć dobrowolnie ogołocenie z własnego swego ukontentowania. Jednym słowem: kto chce bydz prawdziwym uczniem Chrystusowym, trzeba się wyrzec samego siebie.

2. Uwaga staranie oycowskie, które Chrystus Pan ma o swoich, ażeby ich nie wydał ná pracę, któreby przechodziły siły ich; dla tego rozważa sobie, iż niektorzy z tych ludzi zdáleka byli przyszli, i gdyby się puscili bez ledzenia, uitaliby w drodze: i dla tego czyni cud, aby im dał moc potrzebną do powroczenia na nazad. Bądź pewien, że ten dobrotli-

wy Zba

wy Zbawiciel zná bardzo dobrze twoię ułomność, i iěśli mu będziesz wierz-
nym, niedopusci nigdy, ábyś miał byđz kuszonym náđ síly włáine, i
prędzey cud uczyni, á niżelibyć nie miał dáć łask, ktoreć sá potrzebne
od prowadzenia cię w drodze zbawienney.

Nie ufay nigdy sobie samemu, ále połóż wszystkie swoię náđzięć w
iego nieskończoney dobroci.

3. Uwáž, iáko miłe sá prace podięte dla usługi Zbawiciela nášzego.
Ci ubodzy ludzie zdaleka przysli poszcząc i nie niośąc z sobá żadney pro-
wizyi, a lubo głód, i zmordowanie cierpieli, iednak się nieuskarżali, nie
żemrali, ani niezaniecháli iść z nábożeństwem za tym dobrotliwym Zbá-
wicielem.

O iáko to szczerá prawda! że iármio Chrystusa Páná iest łodkie, á
ciężar iego lekki tym, którzy go ze wszystkiego serca miłuią. Pytay
wizyftkich świętych w niebie zostaiących, Zbawiciela, co tez oni ná
to mowią? á odpowiadząc: że wszystkie te prace i fatygi, ktore dla nie-
go ponosili, były im barzo przyiemne, i że, wszystkie dni ktore trawi-
li ná takich ciężkich prácách, zdały się im krotkie i małe, náprzeciwko
ták wielkiej miłości, którą serca ich były zapalone.

Strzeż się, iezeli uczuiesz iáki nieśn ak i oziębłość w usłudze Boskiej,
áby to nie pochodziło z małej miłości którą mász ná przeciwko niemu.
Zawstydz się, że tak oziębłe i niedbale miłujesz Boga tak dobrego. Proś
Ducha Świętego, áby w tobie zapalił ogień miłości swoiey.

M E D Y T A C Y A

Ná Srzodę.

*I zpytał ich: wiele chleba macie? á oni rzekli:
siedmioro.*

u S. Marka w Roz. 8.

1. **U**Wáž miłość ku ubóstwu Chrystusa Páná, i Apostołów iego, ktora
się zawsze wydawała w ich sposobie życia. Wszystka prowizya ich
była, siedm chlebow ięzmiennych, i nie co małych rybek: á ná inszym
mieyscu w podobney okazyi, nie mieli tylko pięćciero chleba i dwie rybie.
Otoz widzisz, iákim sposobem, krol nieba i ziemi, chciał się rzádzić.

A ty co się uznależ byđz sługą tego krola niebieskiego; iákoż tefz
sobie postępuiesz? nie jesteś z liczby tych, którzy tak barzo pracuią dla
swoego ukontentowania? prosz go, ázeby oddalił affekty twoie od wszyst-
kich

kich wygod tegoż żywota, i abyś sobie postępował przykładem jego, naśladować go w u martwieniu, i uboſtwie ſposobem tym, który uznasz mu być przyjemnym, i przynależnym ſtanowi, do którego ieſteś powołany.

2. Uważ poſtuſzeństwo, i miłość Apoſtołów, którzy nie iedząc nic ieſzcze tego dnia, a mając też potrzebę pokarmu, iako i inſi, iednak bez replik, i żadnych trudności, preſentują zaraz Chryſtufowi Panu, tę trochę chleba, którą mieli, ogołacając ſię dobrowolnie z tego pokarmu, dla rozdania go temu ludowi ubogiemu.

Naucz ſię z przykłądu ich, iako ſię maſz ćwiczyć w miłości, i w poſtuſzeństwie; i iako ieſt przyjemno Panu Bogu, żebyś ſię częſtokroć ogołocił, nie tylko z zbytnich, ale i potrzebnych rzeczy, dla wſpomocenia ubogich.

Proś Chryſtufa Pána o łaskę, ćwiczyć ſię w tych cnotach, kiedyć jego providencya Boſka, zeſle okazy, i kiedy uznasz, że mu to będzie przyjemno.

3. Uważ, że lubo Chryſtus Pan, mógł iuſzym ſposobem nakarmić ten lud, bez wzywania mu to chleba od Apoſtołów: chciał iednak tym ubyczać, tak dla ſprobowania poſtuſzeństwa, i miłości ich, iako też i dla dania im okazy, do zaſługi i uczeſtnictwa tego cudu, który chciał uczynić.

Naucz ſię ztąd, że lubo nie moſz wſpomoc cale bliźniego twego w jego nędzy, nie trzeba iednak zaniechywać, poratować go, według twoiej moſności, zażywając rady ſtarego Patryarchy, który mówił ſynowi ſwemu: bądź miłośnym iako moſz: ieżeli maſz ſiła, udzielaj też ſiła, a kiedy maſz mało, nie zaniechuywaj iednak, dć przynamniej iedney części tego, co maſz; a wierz, iż ta trocha którą daſz tym ſposobem, zaciągnie wielkie na ciebie błogoſławieństwo Boſkie, i na tych, którym to udzielać dobr ſwoich będzieſz. Naucz ſię ieſzcze, że to ieſt wielka łaska, i fawor, który Chryſtus Pan czyni, kiedy cię zażywa do tego, abyś w czym wſpomógł duchownie, albo doczeſnie bliźniego twego, mogąc to uczynić przez inſzych; za co maſz mu oddać pokorne dzięki, i uznać ſię być obligowanym, jego Boſkiemu miłofierdziu.

M E D Y T A C Y A

Ná Czwártek.

I roſkazát rzeſzy uſieść ná ziemi.

w S. Márka w Roz. 8.

I. Uważ.

1. **U**waż, że to nie bez tajemnice, Chrystus Pan, pierwey niż In'karniś ten lud, kazał im usieść na ziemi. A to nappierwey dla tego, aby nam dał poznać nayosobliwšie d. spozycye, przez ktore możemy pozyskć providencyą iego Boską, aby o nas miał oycowskie stáranie: a te są, trzymać serce nasze w pokoju, martwić pałlye nieporządne, i wszystkie stárania zbyteczne o rzeczy doczesne, ktoreby mogły bydź iáką przeszkodą Panu Bogu, gdyż on jest Bogiem pokoju, i spokojnych uznaje za syny swoje, mając o nich iako dobry oćiec osobliwe stáranie.

Obacz, ieżeli nie masz w tobie iákiey rzeczy, ktorá by rozrywała pokoy i uspokojenie serca: iesli nie masz iákiey pałlyi albo áfektu nieporządnego, a uważay, co masz czynić dla zabezpieczenia temu.

2. Uważ, że to siedzenie na ziemi, reprezentuie nam pokorę, która nas naygodniey dysponuie do przyięcia skutkow Boskiego miłosierdzia; albowiem, na ktorychże ten dobrotliwy Zbawiciel ma upodobanie pátrzać, iesli nie na pokornych? ponieważ, iako pokornym obiecuie łaskę swoią, tak też wyniosłym grozi iey odmawianiem.

Upokorz się przed mocą ręki iego Boskiej, náżeby cię wywyższył w dzień nawiedzenia swego: uznay się bydź niegodnym łask i dárow, ktorych ci ten dobrotliwy Zbawiciel codziennie udziela; wyznay, żeś jest sługą iego niepożytecznym: a iż tylko w jedney rzeczy możesz mu bydź pożytecznym: to jest; iż twoią nędza służy za tron iego miłosierdziu, ktory będzie na wieki chwalony od wszystkich świętych za łaski i dobrodzieystwa, ktorych ci użyczał.

3. Uważ, że to siedzenie na ziemi, reprezentuie nam ieszcze drugie náponnienie: to jest; iż gdy bierzemy pokarm nasz, albo gdy zázywamy iákich potrzebnych rzeczy dla zdrowia, mamy usieść na ziemi: to jest uznawć niżeryą tego żywota cielesnego, ktory nas obliguie do zázywania tego, przez co się równamy bestyom; ale iednak, iako mamy duży rozumną, i stworzoną na obraz i podobienstwo Boskie, tak też powinimismy się strzedz, abyśmy niedawali we wszystkim ukontentowania ciáłu naszemu, tak, iako bestye, ktore nie mają rozumu. Trzeba usieść, a nie kłaść się na ziemi: to jest záżywać tego, co nam Bog dáie do pozývania; iako osoby Chrześcíankie, ktore obiecują sobie żyć wiecznie w niebie w towarzystwie z Aniołami, i pełnić to, co Apostoł mowi; lubo iecie, lub piiecie, albo co innego czynicie; stáracie się, aby wszystko było na chwałę Boską.

M E D Y T A C Y A

Na Piątek.

A wzięw/sz

*A wzięwszy siedmioro chlebá, dzięki czyniąc, łamał,
i dawał Uczniom swoim, aby przed nie ktádli.*

u S. Márka w Rozd. 8

1. **U**waż, że ręce Chrystusa Páná są pełne błogosławieństwa i rozmnożenia. Też to są, o których Oblubienicá mowi; iż są pełne drogich kamieni. Apostołowie dali Temu dobrotliwemu Zbawicielowi w ręce siedm chlebow, á oto się w nich rozmnożył tak, iż go było dosyć ná nakarmienie czterech tysięcy ludzi:

Adoruy, i ciążuy w duchu te Boskie ręce, gdyż ten dobrotliwy Zbawiciel, który ich dobrowolnie podał kátom ná przybicie do krzyża, i tobie ich nie odmowi. Odday wszystko, obiecuiąc cokolwiek masz, odday w ręce iego, nie záżywać żadney rzeczy, tylko według woli iego Ná ostátek prosz Go, aby przyiał ducha twego w ręce swoje przenajświętsze, kiedy się przez śmierć z ciałem swym rozłączy.

2. Uważ, że ile rázy Chrystus Pan pożywał pokarmu tego doczesnego, álbo gdy go rozdawał drugim, nappierwcy záwsze podnosił oczy swoje do niebá, dziękuiąc Oycu swemu przedwiecznemu. O iáko to prawdziwa rzecz jest! że ieden kawałek chlebá, z błogosławieństwem, od tego dobrotliwego Zbawiciela, więcej nierównie waży, niż wszystkie wspániałe bándkiety świata tego: nieschodzić, tylko nátym, áżebyś otrzymał to błogosławieństwo od Chrystusa Páná, gdyż go nieodmawia tym, którzy go o nie proszą. Niezapominayże tedy nigdy, prosić Go onie gdy będziesz brąc pokarm cielesny, i nieomieszkiway ná końcu podziękować.

3. Uważ, że Chrystus Pan dał ten chleb rozmnożony, w ręce Apostołom, aby go rozdali ludziom: co oni uczynili według woli iego; á lubo mógł go był sam bárdzo dobrze rozdać; iednak chciał, áżeby się to było stało przez Apostołów dla pokazania tym wszystkim, którym osobliwiey użyćza dobr tych doczesnych, żeby się do nich nieprzywieszowali, gdyż im ich nie dáie dla próżności, i wyśókości, ále tylko, aby ich też udzieliali ubogim, nie zostáwuiąc dla siebie tylko to, co jest potrzebno stánowi ich. I ieszcze też dla tego chciał to uczynić, żebyśmy wiedzieli, iż iákikolwiek talent, álbo sposób od niego mamy, do wspomóżenia duchownie, álbo docześnie bliźniego nášego, powinniśmy uznawać, że go odbieramy z ręki Chrystusowej, i że oneinu samemu chwałá zá to przynależy.

M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

*Siedli tedy, i siedli się, y zebrali co zbyło ułomkow
siedm koszow.*

u S: Márka Rozd. 8.

1. **U**waż, że jest powiedziano w tej Ewangelii, iż głód tych ludzi był całę nasycony chlebem, który im Chrystus Pan dał. Przeto z tą mamy uznawać, że tylko samemu Bogu przynależy, dawać całowitą satysfakcyą, i ukontentowanie sercom naszym: a iako mowi Prorok: oczy wszystkie stworzenia zapitrują się nań, iako na początek i źródło wszystkich dobr, a kiedy mu się podoba stworzyć ręce swoje, obdarza także także różnemi błogosławienstwami. Świat nas obiecuje ukontentować, ale nie umie, gdyż to, co nam daje, nie może nas nasyć: ponieważ łakomy, nie może nigdy być kontent z tego, co ma. Pyśzny podejmie wiele prac, dla dostąpienia honorow, a po tym miżernym życiu, iako mowi Prorok: będzie cierpieć wiecznemi czasami głód ciepki w piekle: a zaś iprawiedliwi, oprócz pokoju, i ukontentowania, które mają w tym żywocie, będą wiecznemi nasyćeni osiągnięciem chwały samego Boga. Mieży się tedy do tej szczęśliwej społeczności, która w sobie nie ma żadnego nieśmaku: gardz wszystkimi próżnościami świata tego, któreć nie mogą nigdy dać całowitego ukontentowania.

2. Uważ, że Apóstołowie za tę siedmioro chlebą które prezentowali Chrystusowi Panu, i rozdali dla miłości jego tym ludziom; nie tylko mieli zaślusę posłuszeństwa i miłości, ale też nad to zebrali ułomkow siedm wielkich koszow. Obacz, iakim sposobem Bog sobie postępuje z tymi, którzy mają prawdziwy afekt byż mu posłuszny, i podobać się mu, i którzy nie żalują dobr swoich, a nawet i żywota, kiedy idzie o obronę chwały jego, gdyż im na tym świecie stokrotnie oddaje: to jest: iż im daje taką rzecz, która nierownie jest więkzey wagi, niż to, co oni dla jego usługi uczynili, a po śmierci zaś daje im żywot i nagrodę wieczną.

Uważay, co za rezolucyą masz zawzięć, i coś powinien czynić dla usługi tak szczodrobliwego Pana, i z iaką miłością powinieś być wdzięczen dobrodzieystw jego.

3. Uważ, iż jeżeli Bog tak szczodrobliwie nagradza w tym życiu najmniejszą usługę, którą mu oddają: coż będzie za nagrodą, którą nagatował w żywocie wiecznym diatych, którzy wytrwają w wierności, którą mu powinni: a jeżeli między utrapieniem i gorzłością, przez które trzeba przewę dla dostąpienia królestwa niebieskiego, Pan Bog daje kosztować wielkość tak swoich tym, którzy się go boją, i onego miłują; coż będzie za obfitość onych roskosznych niebieskich? która iako źródło iakie wylewać się będzie na fercą ich, i one napełnić niewypowiedzianą słodkością.

Uday się do tej, która w roskoszach dziwnym sposobem opływała
mię.

między bolesćmi, które iey serce zraniły; pros abyć ich też udzieliła ią-
ką częstkę, i alec jest potrzebną do miłowania Syna iey.

M E D Y T A C Y A

Ná Niedzielę VII. po Świątkách.

Strzeżście się fałszywych Prorokow.

u S. Mat. w Rozd. 7.

1. **U**waż, że prawda, i fałsz, są częstokroć do siebie bårdzo podobne, tak właśnie, iako fałszywe złoto uydzie czasem zá prawdziwe; tak też cnota powierzchowna bywa miána zá prawdziwą. A iako są w Kościele Bożym Prorocy i Doktorowie prawdziwi, tak też się ich wiele znajduje fałszywych. Jednak zbawienie nasze zawisło ná dobrym rozeznawaniu cnoty od złości.

A że nie możesz sam z siebie dobrze iey rozeznąć: uznay, iak wielką masz potrzebę łaski i światłości Chrystusa Jezusa, áżebyś się nie oszukał: pros go o nie z wielką pokorą i ufnością, á nieodmówić iey.

2. Uważ, że są ośobliwie dwoiacy fałszywi Prorocy, których się trzeba strzedz. Jedni mają złość zá cnotę, pochlebiając grzesznikom, w ich złych inklinacyách i w przewrotnych zwyczajach: drudzy zaś pod pokrywą nauki, wierzą i przyniesią błąd zá prawdę. dla tego Chrystus Pan nas napomina, ábyśmy mieli strąanie i attencyą ośobliwą do ustrzeżenia się ich.

O iako to jest prawdziwa! że świat wíszystek jest nápełniony ścićmi, ktoremi duze łowi; iako było obiáwiono S. Antoniemu. Któryż tedy sposob jest do wyrwania z nich; nie inszy, tylko bydz pokornym, i nie ufać samemu sobie, lecz w samym Bogu nádzieię pokládać,

Uciekay się do niego przez modlitwę, i protestuy mu się, że nie pragniesz inszey rzeczy, tylko czynić to, co mu jest naybárdziej przyjemno. Náostátek postępuy sobie szczerze i po prostu w obecności iego.

3. Uważ, że trzeba mieć ośobliwą intencyą i strąanie, nie bydz pochwyconym od fałszywych Prorokow i Doktorow, którzy udają błąd^o zá prawdę, i strąają się, áby cię odwieść od prawdziwey wiary, á przywiść do Heretyckiey, która gubi duze, i przywodzi ią do zátwardziáłości, á ná ostátek zanurza w otchłániach wiecznego potępienia.

Nie ufay samemu sobie, ale pros Boga z Prorokiem, żeby cię oświecał i umacniał. Pros go takze z Apostołami, áby rozmnożył w tobie wiarę świętą, i uczynił ci tę łaskę, żebyś mógł zachować przez cały żywot twoy kondycye przynalezite synowi posłusznemu kościoła iego.

M E D Y T A C Y A

Na Poniedziałek.

Ktorzy do was przychodzą.

u S. Matt. w R. 7:

1. **U**waż, dobrze te słowa Chrystusa Pana, gdyż ci dadzą wielkie oświecenie, do rozeznania fałszywych Proroków, między prawdziwemi. Albowiem ten dobrotliwy Zbawiciel, upominając nas, abysmy się ich strzegli, tak mowi: iż przychodzą: to jest; że nie są pośłani, od niego, ani od najwyższego Pasterza Kościoła Jego, ale sami z siebie przychodzą: a jeśli mają iaki urząd w Kościele, tedyc są pośłani, aby odprawiali funkcyę urzędu swego, a nie żeby ruinowali Kościół Pański. O iako ludzie są skłonni do oszukania! osobliwie gdy się oddalają od Pana Boga, dla tego maiz szkodliwą okazywać do nieufności samemu sobie i rozśladkowi swemu; mow z Prorokiem: o Panie zesley mi światłość i prawdę twoją, ktoraby mię prowadziła i zaprowadziła do szczęśliwey wieczności.

2. **U**waż, że fałszywi Prorocy i Doktorowie nie czekają, aby ich szukano, ale przychodzą do ciebie, chociaż ich nie prosił; i lubo nie maiz do nich dany potrzeby, prezentują się, pobudzają cię do złego. Jednym słowem, zażywają wszystkich sposobów, ażeby cię podchwycili, i oszukali.

O iaki wityd i konfuzją wiele Chrzesciian mieć będą; kiedy w on dzień ostatni sądu, Chrystus będzie im wymawiał, że tak byli oziębli; iż tak mało pracowali dla rozmnożenia królestwa jego na ziemi, kiedy fałszywi Prorocy wiele prac z żarliwością podeymowali dla rozmnożenia chwały diabelskiej. Proś tego dobrotliwego Zbawiciela, żeby nigdy nie dopuścił, aby ta przynowka miała się na ciebie ciągnąć. Ostrzyj się na usługę jego, obiecując starać się, aby chwała jego izerzyła się po wszystkich świecie.

3. **U**waż, że ci fałszywi Prorocy przyjdą do ciebie, iako mowi Chrystus Pan do Apostołów swoich, a w ich osobie do wszystkich wiernych; to jest, iż nie poydą do cudzych krajów opowiadać Ewangeliją niewiernym, ażeby ich nawrocili; ale się udaia do Kátolikow, żeby ich ruinować, i niszczyć w wierze. Udaia się także zwyczajnie do osób bogatych, i znacznych, aby się z bogacili z dobr ich. A kiedy czasem, co rzadko bywa, przychodzą do ubogich, nie dla czego innego to czynią, tylko żeby nabyć próżney chwały.

O iako Duch Chrystusow jest daleko różny od ducha kłamstwa! ponieważ

nieważ za ostatni i ofobliwy znak, iż był prawdziwym Messyaszem, miał ten, że lubo tak wiele cudów czynił, nie ich nie wspomina, tylko to, że ubodzy przez niego Ewangeliją przyjmowali. Proś tego dobrotliwego Zbawiciela, żeby cię uczynił uczestnikiem ducha swego, i abyś dał miłość szczerą i czystą, która nie szuka żadnych interessów w sprawach swoich, ale tylko chwały Bożej, i dobrą bliźniego swego.

M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

Po wierzchu iako owieczki, ale wewnątrz są wilkami drapieżnemi.

u S. Mateusza w Rozd. 7.

1. **U**waż, że jeżeli diabeł przemienia się częstokroć w Anioła światłości dla oszukiwania ludzi, nie trzeba się dziwować, jeśli następcy jego pokrywają się skorą owcą, to jest powierzchowną apparencją cnot niewinności, pobożności, i miłości, dla omamienia i podchwycenia dusz: ten był sposób nayofobliwszy tych, którzy chcieli wznowić iaki błąd; lecz ofoby mądre i pobożne powinny się tego strzedz, naśladować napominania Apostoła, żeby niewierzyć wszystkim rądom, ale pierwey sprobować, jeśli od Boga pochodzą. Proś Chrystusa Pana o tę łaskę rozeznawania, ile tego będziesz miał potrzebę dla dobrego poznania tych, z którymi traktujesz o rzeczach do zbawienia twego należących, i abyś też poznał samego siebie, myśli, sprawy twoje, jeśli pochodzą od Boga.

2. **U**waż, że złość i błąd jest tak obrzydliwy z natury swojej cnotcie, i prawdzie, iż nie śmiać się pokazać bez iakiej powierzchowney i oszukiwającej apparencyi; dla tego niey się nastrożności, abyś się nie dał uwieść lekkomyślnie akcyom powierzchownym cnot, albo nauce, ani prawemu niebezpieczeństwu. A iako nie masz potądzać, tak też nie masz lekkomyślnie approbować, zostawiając to samemu Bogu cokolwiek przechodzi rozum twój. Proś Chrystusa Pana o łaskę, abyś sobie szczerze i z pokorą postępował.

3. **U**waż, że największa dobroć albo złość ludzka, pochodzi ofobliwie z serca; i dla tego niezajac niestoi, mieć owcą postawę powierzchownie, jeżeli w sercu jesteśmy wilkami.

O iak bardzo się strzedz masz, abyś uszedł załazdek i oszukiwania tych, którzy nie są wewnątrz takimi, iakimi się powierzchownie bydlą.

Także

Także masz się strzedz, abyś nie oszukał i nie zawiodł samego siebie: to jest żebyś ćwicząc się w iakich cnotách powierzchownie, nie miał w sercu pełno wyniośłości i przywiązania do swego interessu, dla czego lubo byś się zdał bydl w oczách ludzkich iako owieczką, byłbyś iednak w oczách Boskich wilkiem.

Probuje tedy dobrze samego siebie, sądz się, nie pochlebując sobie, a pamiętaj, że ludzie nienawidzą, tylko co się powierzchownie pokazuje; ale Bog widzi skrytości serca.

M E D Y T A C Y A

Na Srzodę.

Poznacie ie, przez ich owoce.

u S. Mateusza w Rozd. 7.

1. **U**waż, że Chrystus Pan nie mówi, że poznacie wszystkie fałszywe Proroki i Doktory, przez wszystkie ich sprawy, ale tylko przez te, które im są przyzwoite: to jest przez uczynki, które czynią nie iako owieczki, ale iako wilcy. Prowidencya Boska nie dopuszcza nigdy, aby ich przewrotność miała być taka żeby kiedy niekiedy wierni tego nie mieli poznać iakimi są wewnątrz.

Zązywajże tedy tego napominania Chrystusowego, tak dla ustrzeżenia się abyś nie był podchwyconym od drugich, iako też dla poznania samego siebie: uważaj iakie są myśli twoie zwyczajne, co za afekty serca twego, co za pretensye albo zamyśly: nie pochlebuuj sobie, a tak przez to uważanie poznasz iakimże jest.

2. Uważ, że między wielą sposobow do poznania, są trzy, przez które łatwo możesz poznać fałszywych prorokow i doktorow: pierwszy, gdy nauczają nowej i nadzwyczajnej wiary, rozumiejąc że iey drudzy nie wiedzą. Drugi gdy gardzą temi, którzy nie są według ich upodobania, i którzy ich słuchać niechęć, i mają je za nieumiejętne. Trzeci, gdy sobie dają wolność sądzić wszystkich, a sami się niechęć poddać pod rozrządek drugich; a to wszystko pochodzi z iednego korzenia, którym jest pycha i wyniośłość.

Proś Chrystusa Páná, żebyć uczynił tę Zaskę, czynić akcye tym przeciwnie, to iest, trzymać się z pokorą pospolitej wiary Kościoła świętego, nie gardzić nigdy nikim, choćby też najgorzszym, ale prosić Páná Boga za iego nawrócenie, i mówić o nim, prędzej z pożądowaniem, aniżeli ze wzgardą. Na ostatek abyś poddał rozrządek twój pod posłuszeństwo, kto

reś pow,

reś powinien temu dobrotliwemu Zbawicielowi i prawdę, których cię naucza przez kościół swój.

3. Uwaz, że taż nauka Chrystusa Pána, może jeszcze służyć do rozeznania nátehnienia i inspiracyi Boskich, z podrażnieniem diabelskim.

Przez owoce poznasz od kogoś jest nátehniony, gdyż jeśli myśli i afekty twoje prowadzą cię do pokoiu poddaństwa, i posłuszeństwa i miłości: jeżeli zachowują w tobie pokoy i uspokojenie serca; to znak, że to nátehnienie od Boga pochodzi; ale jeśli przeciwnym sposobem myśli twoje prowadzą cię do wyniosłości, do pogardy drugiego; jeżeli cię trapią, i do niepokoju przywodzą; jeśli cię odwodzą od posłuszeństwa i poddaństwa, któreś powinien przełożonym swoim; przez to poznasz, że to z podrażnienia diabelskiego pochodzi.

Strzeż się tedy tego, a proś Chrystusa Pána o łaskę czynić owoce godne żywota wiecznego.

M E D Y T A C Y A

Ná Czwartek.

Drzewo dobre, owoce dobre rodzi.

w S. Mateusza w Rozd. 7.

1. **U**Waz kondycyę dobrego drzewa; to jest, dusze pobożney, i Bogu wierney. Pierwsza, że dobre drzewo naygłębiej zawsze korzenie swe w ziemi rozszerza, tak, że niełatwo bywał od wiatru obalony. Tak też właśnie sprawiedliwi ćwiczą się i umacniają co daley, to bardziey w cnocie i w przedsięwzięciach pobożnych, które ich umacniają przeciwko wzystkim zasadzkom i pokusom diabelskim.

Uważaj jeżeli masz w sobie tę kondycyę drzewa dobrego, jeżeliś jest stały w cnocie? jeżeliś jest wierny? i pilny w swoich pobożnych exercyach zwyczajnych; ná ostatek jeżeliś jest itateczny w dobrym przedsięwzięciu? a jeżeli masz jaką oziębłość, uciec się do tego, który jest wszechmocny, prosząc go aby cię umocnił w dobrym.

2. Uwaz drugą kondycyę drzewa dobrego; że jest wszadzone blisko wod ciekących, która je zachowuje w ustawicznej żywocie: tak też sprawiedliwi trzymają się blisko wod łask spływających na nie przez częste i godne przystępowanie do Sakramentow Świętych, które są jak kryje wod żywych, z których czerpią uśtawicznie tę wodę żywą, prowadzącą do żywota wiecznego.

Pomyśl nieco w jakiey dyspozycyi przystępuiesz do Sakramentow

świętych, i z takim afektem i nabożeństwem, i co za pożytek odnosisz z łask, które odbierasz od Pána Boga.

3. Uważ trzecią kondycją drzewa dobrego, iż rodzi owoce sobie przyzwoite, i według czasu: tak też sprawiedliwi, naybárdziey starają się ćwiczyć w cnotach należytych stanowi ich, potrzebnych, sposobem który uznają, byź przyjemieyszym Pánu Bogu.

Uważ, jeżeli owoce które przynosisz, są przynależyte stanowi twemu? jeżeli czynisz według czasu to, co Bog po tobie wyciąga? jeżeli miłość własna nie ma w tobie iakiey cząstki, i jeśli sobie niepostępuiesz według humoru i inklinacyi swoich.

O iako mało jest tych dobrych drzew w ogrodach Kościoła Świętego! któreby przynosiły owoce przynależyte, i w ten czas, kiedy ich Bog chce; a iako jest wiele takich, którzy rodzą złe owoce, i niewedług czasu! Wzywaj łaski i pomocy tego, który powiedział: że bezemnie niemociecie nic czynić. I ten który mieszka wemnie a ia w nim, rodzi wiele owocow, dobrych.

M E D Y T A C Y A

Ná Piątek.

Wszelkie drzewo które nie rodzi owocu dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone.

u. S. Mateusza w Roz. 7.

1: Uważ dobrze wszystkie słowa tey sentencyi, która jest wydana przez naywyższego Sędziego, i napisana w tey Ewangelii; iż każde drzewo, to jest wszyscy ludzie iakieykolwiek kondycyi, tak ubodzy, iako i bogaci; uczeni, i nieumiejętni podpadają iey. Wszyscy bowiem odpowiadając za siebie będą, i sądzeni według ich uczynkow: teć ta groźba, ściągająca się do ciebie, iako i do inszych.

Strasay się odnieść pożytek z tego uważania, i bądź pilnieyszym w pracowaniu około zbawienia twego.

2. Uważ słowa następujące, (które nieprzynosi owocow) że Bog chce nie tylko kwiatkow, ale i samych owocow: to jest; że się nie kontentuje pięknościami słowami, gdyz niedosyć na tym wzbudzać w sobie pobożne pragnienia, ale trzeba przystąpić do uczynkow, któreby były prawdziwie dobrmi przed Bogiem. Trzeba także trwać w ćwiczeniu się w nich, albowiem niniejsze nie przyda czynić dobrze, jeżeli się w tym nie dotrwa, ponieważ ten tylko, który wytrwa aż do końca, będzie zbawiony.

Uwa-

Uważay, w którym stanie zostałeś, i co za owoce przynosisz, co są za uczynki twoje, i jeśli są prawdziwie dobrymi przed Bogiem. Pamiętaj, że sądy Boskie, są daleko różne od sądów ludzkich, i że jest wiele rzeczy, któremi Bóg gardzi, a ludzie je chwala:

3. Uważ, co zątym nąstępnie, (będzie wycięte i w ogień wrzucone) otoż widzisz iaki będzie koniec tych wszystkich, którzy się oddalają od prawdy i miłości. Przez które wycięcie i w ogień wrzucenie, znaczy się, że ci będąc na wieki oddaleni od Boga, cierpieć i gorzeć w ogniu wiecznym będą, który (iako mowi pismo święte) palić się będzie z gniewu i nienąwisci Boskiej.

Adoruy tę sprąwiedliwosc Boską, która lubo jest surową, jest iednąk bąrdzo miłościwą. Boy się tego oddalenia na wieki od Boga, a dla ustrzeżenia się tego nieszczęścia, trzymay duszę twoję ściśle złączoną z Bogiem, przez związek doskonałej miłości: odnawiaj codzien, a jeśli można i co moment to przedsięwzięcie stąrania podobać się Jego Boskiej miłości, i przekładać ząwsze jego Boską wolą nad wszystkie inie rzeczy, a nąwet i nąd żywot swój.

Ną ostątek miłuy Bogą ze wszystkiego serca swego, i poddaway się ną to wszystko, co uznasz bydz mu przyjemnego; a ták czyniąc, pokoju wewnętrznegó zążywąć będziesz.

M E D Y T A C Y A

Ną Sobotę.

Nie káždy, który mi mowi: Pánie Pánie; wnidzie do krolestwá niebieskiego: ále który czyni wolą Oycą mego.

w S. Mąteusza w Rozd. 7.

1. **U** Wąż, że jest wielká ruznica między krolestwem niebieskim, a krolestwem światá tego. Albowiem ną świecie tacy są zwyczajnie bąrdziej powążani, którzy lepiej unieją podchlebować drugim; a przeciwnym sposobem w krolestwie niebieskim iniezy rzeczy po nas wyciągają; to jest: ábyśmy mieli serce czyite i proste, uczynki pobożne i doskonałe.

Strzeż się pilnie, ábys nie był z liczby tych, którzy siłą mowią a máło czynią, którzy lubo Bogá chwalą utámi, serce ich iednąk jest bąrdzo od niego oddalone, i kontentują się tylko iednym nábożnictwem, a zániedbują stąrać się o dostąpienie prawdziwey cnoty. Iros Ióna Bo-

gł o łaskę łączyć swoje dobre uczynki z słowami, i abyś Go chwalił nie tylko ustami, ale też i uczynkami,

2. Uważ, iż dla łatwiejszego wejścia do królestwa niebieskiego, trzeba czynić we wszystkich rzeczach wolą Boską, i do niej ciągnąć wszystkie swoje pretensye i pragnienia; ponieważ ona jest zebraniem wszystkiej świątobliwości i doskonałości Chrześciańskiej.

Wzbudź w sobie nowe przedsięwzięcie stosować się we wszystkim do tej woli Boskiej, a dla lepszego iey wykonania, wzwyczaj się nie czynić woli swojej, nie chodzić za swoim rozlądkiem i inklinacyą, i nie dawać się uwodzić pragnieniem serca swego: ale zapiętruj się we wszystkich rzeczach na wolą Boską, pełniąc ją jako swoje iedyną regułę; a przykładem Chrystusa Pána, mow samemu sobie: nie przyzedłem na świat czynić woli swojej, ale Tego, który jest poprawą żywota i iłtnosci moiej.

3. Uważ, że są dwa osobliwe sposoby do czynienia woli Boskiej. Pierwszy, trzymać się we wszystkim, cokolwiek czynisz w całowitym poddaństwie na tę wolą Boską, tak, abyś we wszystkich sprawach swoich mógł mieć świadectwo od własnego sumnienia, że cokolwiek czynisz, czynisz tym sposobem, który uznajesz byđz przyjemniejszym Pánu Bogu. Drugi sposób ten jest, stosować się i poddawać na upodobanie Boskie we wszystkich rzeczach, ktoreć się przytrąfią z woli Jego świętey, abyś w każdych okazyach tak przyjemnych, iako i przeciwnych mógł mówić z iednym Świętym Pátryarchą: stało się iako się Pánu Bogu podobało: Jinie Tego święte niech będzie na wieki błogosławione; albo też z Chrystusem Pánem: Boże Oycze mój, wola twoja a nie moja niech się stanie, i nie tak iako ja chcę, ale iako Ty.

Proś Tego dobrotliwego Zbawiciela o łaskę, abyś Go w tym punkcie naśladował, któryć jest naybárdziej potrzebny do twoiej doskonałości, a dla tej otrzymania, wzywaj pomocy Najswiętfzey Pánay, która przez swoje posłuszeństwo i poddaństwo na wolą Boską stała się godną byđz Krolową Aniołow i ludzi:

M E D Y T A C Y A

Na Niedzielę VIII. po Świątkách.

Był niektory człowiek bogáty, który miał szafárzá.

u S. Łuk. w Rozd. 16.

1. Uważ, że ten człowiek bogáty reprezentuje Chrystusa Pána, który iako mowi Apostoł Święty, odziedzicza wszystkie skarby mądości Boskiej

Boskiey, i nosi na swoich szatach tytuł chwalebny Królá nad Królmi i Páná nad Pány; na ktorego Jmę wszystkie mocy niebieskie i ziemskie i piekielne powinny kłękać, i naywyższą mu chwałę odławać. A lubo się zażywotá swego śmiertelnego dobrowolnie ogołocił ze wszystkich dobr, i lubo będąc bogatym, stał się dla miłości náfzey ubogim, jednak teraz w chwale iego, dána mu jest wżytká moc i pánowanie na niebie i na ziemi.

Adoruy tego dobrotliwego Zbáwicielá, w chwale swoiey uwielbionego: uważay, że Jemu samemu przynależy ten tytuł, i że wszystkie pompy królów swiátá tego są jedná niktęznościá náprzeciwko skárbom i roskoszom nietieskim i wiecznym, ktore odziedzicza w krolestwie swoim.

2. Uważ, że przez tego száfarzá, znaczy się każdy człowiek, ktory rózne odebrał od tego dobrotliwego Zbáwicielá dáry, ázeby nimi dysponował przez cały żywot swoy, i onych záżywał według woli iego.

Uznay, iż cokolwiek masz dobr tak powierzchownych iáko i duchownych, zec są dáne od Bogá, i że wszystko trzymasz od niego, iáko ten száfarz! z tą kondycyá, że dysponowawizy nimi przez wżyttek czas żywotá twego, masz mu oddać ściśły ráchunek w godzinę śmierci. Dżigkuy mu, zec pozwala z taką dobrociá záżywać tych dobr, i uczyn nowe przedsięwzięcie záżywać ich tym sposóbowem, ábys był záwize gotow do oddania mu ich chętnie, gdy się mu ie będzie podobáło odebrać.

3. Uważ, iż lubo Ten Król niebieski, ma tak wiele száfarzów ile jest stworzenia zyiácego na ziemi, jednak w tey przypowieści jednego tylko wspomina, ázebyć dał poznać, że cię tak ściśle exáminować bđzie z tego wżytkiego, coć udzielił, iáko by nie było na ziemi, tylko ty sam. Albowiem będąc Mądrościá nieskończoná, w niczym nie moze byđz ofzukánym, gdyż wie liczbę kropel wod morskich, wiele jest ziarnek piasku na ziemi, i liczy włosy twoiey głowy: dla tego nic przed nim nie masz skrytego.

Upokorz się przed tym Pánem, ktory jest nieskończenie mądry, na káżdym mieyscu miey obecność Jego Boską, przed ktorá nie moze byđz nic skrytego: záżywaj dobrá tym sposóbowem, iáko bys miał záraz ściśły oddać ráchunek.

M E D Y T A C Y A

Ná Poniedziátek.

Aten száfarz był odniesiony do niego.

u S. Luk. w Rozd. 16.

H 2

1. Uważ

1. Uważ, że grzesznik jest iako iaki szafarz zły, który rozpraszał dobrą Panną swego, i tenże będzie oskarżonym przed Bogiem, przez wiele świadków: z których pierwszy jest Anioł stróż, który ma wielki żal, gdy popełniamy iaki grzech. Albo za żywota znosi grzesznika, i ma o nim śluby i pieczętowanie, iednak gdy go widzi ztwardziałego w złościach swoich, prosi o pomstę najwyższego Sędziego, nie mogąc daley znosić, aby tak mizerne i podle stworzenie obrażało i lżyło Boga; nieskończonego Maiestatu.

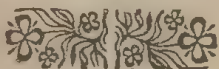
Strzeż się aby ten Duch Błogosławiony, który jest iedynym stróżem duszy twojej, nie miał okazy skrzyć się przed Bogiem na twoje oziębłości i niewierności; śluby się korespondować wiernie wszystkim jego natchnieniom: dziękuy mu zawsze za miłość, którą wyswiadcza, prosząc go, aby nie ustawał ratować cię i wspomagać.

2. Uważ, że drugi świadek, który na grzesznika przed Bogiem skrzyć będzie, są diabli, którzy upatrują i pilnie notują wszystkie grzechy twoje aż do najmniejszych: także wszystkiego twojego złego używania łask Boskich, mają register bardo ściśly, i tego wszystkiego cokolwiek w tobie widzieli byż godnego kary, co nie omieszkają pokazać na ołtarni sądzie Boskim.

Pamiętaj ieszcze, że masz przy boku swoim zawsze iednego z tych okrutnych świadków, który obserwuje wednie i w nocy wszystkie twoje myśli słowa i akcye. Uważay, iakim sposobem masz sobie postępować, abyś mu nie dał żadney zwierzchności nad sobą.

3. Uważ, że Pan Bog nie potrzebuje żadnych świadków, dla poznania grzechów naszych, i złego używania łask, które nam dać; ponieważ On sam jest obecnym we wszystkich naszych akcjach, i przenika nayskrzytze myśli serc naszych. Jakoż tedy może byż, aby grzesznik wierząc, iż go Pan Bog wszędzie widzi, śmiał popełnić iaki grzech, i obrazić takiego Panną w obecności Jego? a iednak wiele jest ludzi na ziemi nieszczęśliwych, którzy G. ustawicznie obrażają i lżą grzechami swemi.

Zadziwuy się tak wielkiej ślepotie grzeszników, i wielkiej cierpliwości Boskiej w znoszeniu ich. Zawstyż się, żeś tak wiele razy obraził Boga nieskończonego Maiestatu. Śluby się nagrodzić mu tę obrazę przez uczynki, któreby mu były przyjemne. Postępay sobie od tąd zawsze, i na każdym miejscu skromnością tak wewnętrzną iako i powierchowną, iakoby będąc w obecności Tego, który jest Panem, Oycem, Sędzią, i Bogiem twoim.



M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

Jakoby rospaszal dobrá Jego.

u S. Łukaszá w Rozd. 16

1. Uważ, że są trzy sposoby dobr, których Bog ludziom powierza, aby ich záżywali ná chwałę i usługę Jego. Pierwsze dobrodzieystwa są duszne, iako to rozum, pamięć, wola, náśli i álekty: to wszystko bywa ná złe używánia przez grzeszniká, kiedy ich nie záżywa, tylko ná obrazę Pána, Boga. Podobnym także sposobem gubi i rospasza láski, które odebrał przez Sákrámenta Swięte, odrzuca i gárdzi temi, które mu Bog ofiaruie w rożnych okázyách. Na ostátek jest iedynym rosproszczycielem darów niebieskich, których nie zna ceny i waloru.

Strzeż się, áżebyś nie był ieden z tych rosproszczycielow dobr niebieskich, záweźmiej nowe przedsięwzięcie lepiej używać wszystkich sił dusze twoje, niżeliś do tąd czynił; ná chwałę i usługę Boską.

2. Uważ drugą kondycyá dobr, które grzesznik rospasza. A te są, dobra cielesne; iako to zdrowie, moc, piękność, i tym podobne: których záżywa nie dla usługi i czci Boskiej, ále dla ukontentowánia pożądlivosti swoich nieporządných. Także złe używa zmyśłow ciáśa swego, to jest o-czu, uszu i iných, nie używając ich zwyczajnie, tylko według páysli i skłonności.

Uważay, iákim też ty sposobem záżywasz zmyśłow swoich cielesnych, iákim sposobem postępuiesz sobie z niemi, do ktorego końca zmierzasz w ten czas, gdy iesz, piiesz, ábo iáką inszą wygodę odbierasz dla zácho-wánia żywota; iesli dla chwały Boskiej? ábys; iako Apostoł náucza: żyjąc, onego chwalił i błogosławił we wízytlich sprawach swoich? obacz, ieszliś do tąd tak postępował, i co chcesz czynić ná potom.

3. Uważ trzecią kondycyá dobr, które grzesznik rospasza. A te się zowią dobrá z fortuny nábyte. Jednak niepowinnyby się zwáć tym sposobem, ponieważ nie pochodzą z fortuny, ále tylko z providencyi Boskiej która námu ich użycza, według, iako, się mu podobá: záwż jednak z tą kondycyá, ábysmy ich záżywali według woli iego, i dla o-łáńia mu czci i chwały, którąsmy mu powinni. Jakże też ty używasz tych dobr? nie rospaszalzes ich ná darennie? wspanagatiesz też niemi bliźniego swego? pámiętał ná ołátnią wywyższego Sędzięgo sentencyá, przez którą potępi grzesznikow, osóbliwie zá to, że ná złe używali dobr sobie powierzonych i

że nie

że nie ratowali ubogich, iako byli powinni. Jáko zaś przeciwnym sposobem hoynie nádgrodzi sprawiedliwym, że z tych dobr czynili uczynki pobożne i miłosierne.

M E D Y T A C Y A

Ná Srzodę.

A wezwawszy go, rzekł mu: což to słyszę o tobie?

u S. Łukasza w Rozdziale 16.

1. **U**waż, że Bog dwoiákiego głosu żązywa dla náwrocenia grzeszników, to jest głosu miłosierdzia i sprawiedliwości.

Głos miłosierdzia Boskiego dáie się częstokrć słyszeć, przez usta Káznodźciow, Spowiedników, i Páterzow: także przez czytanie ksiąg duchownych, albo przykłady cnot, ktore widzieny w ludziach sprawiedliwych: częstokrć także przez ástlikye. Jednym słowem Pan Bog żązywa wszelkich sposobow do pobudzenia grzesznika, aby czynił pokutę, i żeby ráchunek sumnienia swego w dobrym ugruntował itanie.

Głos zaś sprawiedliwości dáie się słyszeć w godzinie śmierci; kiedy Bog wezwie grzesznika, aby się stawił przed trybunałem sprawiedliwości Tego. Uważay ieno trochę, iák wiele rázy, i różnemi sposobámi Pan Bog dawał słyszeć w sercu twoim głos miłosierdzia swego; iák wielie rázy wzywał cię po Oycowsku ábys do Niego przyšzedł.

Boy się; álbowskiem ieżeli zániedbywafz słucháć tego głosu miłosierdnego: ábys w ten czas, gdy mniemy spodziewáć się będziesz, nie usłyszáfz głosu surowey sprawiedliwosci Jego.

2. Uważ, iák wielka i niepoięta dobroć Boska z tąd się pokázuie, że lubo grzesznik wielkie i ciężkie popełnia grzechy, i we wszystkich zátapia się złošciách, On go iednak wzywa głosem miłosierdzia swego, i pociąga do pokuty. I lubo ci nieszczęšliwi przez swoje zdrowie stáią się niego. dnemi wszelkich łask, Pan Bog iednak ná pokazanie zbytniey dobroci swojej nie zániechywa używáć ich do náwrocenia, i dáwáć im kiedy nie kiedy gryzienie włásnego ich sumnienia: także wzbudzáć w nich boiáźni i stráchu sądow swoich, tákdálece: że ieżeli umieráią w grzechách swoich, nie Bog, ále zátwardziáłość serca ich, jest im tego przyczyną.

Adoruy tę niekończoną dobroć Boską. Dziękuy mu zá wszystkie łaski, ktorych udziela wszystkim grzesznikom, á osobliwie zá tę, ktore oni niewdzięcznie od Niego przyjmują i żadnego z nich pożytku nie czynią.

Proś Go, áżeby cię uchwáł takiego nieszczęšcia, ábys miał kiedy gar-
dzić łá-

dział łaskami jego i zprzeciwiać się Duchowi Świętemu.

3: Uważ sposob, którym Pan Bog wzywa grzesznika, do pokuty w tym żywocie. Naprzód przez boiaźń mak przyiżtych: czasem też mowi do niego po Oycowsku łaskawie, użalając się na jego zaślepienie i niewdzięczność; a ty iako też prześtaiesz z bliźnim twoim na ten czas, kiedy co czyni nie według upodobania twego? i iakogo strofuiesz z defektow iego? jeżeli nie z surowością i słowami ulczypliweni?

O iako duch twoy jest daleko rożny od ducha Boskiego! Upokorz się przed obecnością iego, i pros Go, żeby inspirował prawdziwą i doskonałą miłość w sercu twoim, aby obchodząc się łaskawie i miłosiernie z bliźnim twoim, stał się też godnym być od niego tym sposobem traktowany.

M E D Y T A C Y A

Ná Czwártek.

Odday liczbę száfárstwá twego.

u Świętego Eukazja w Rozd. 16.

1. **U**waż, że przez te słowa Syn Boski zapowiada: żeć będzie trzeba oddać w godzinę śmierci twojej ściśły i surowy rachunek ze wszystkich dobr tak duchownych iako i cielesnych, przyrodzonych i nádprzyrodzonych, któreś odebrał od Pána Boga. A to mycięższa, że nie możesz wiedzieć, w który dzień, albo godzinę śmierci przydzie; gdyż ci to zakryto jest nie wiecie; inowi ten dobrotliwy Zbawiciel: dnia, ani godziny i (prydaie) co się z wami w ten czas dzieć będzie, kiedy mniay o tym myśleć będziecie.

Czuyie tedy, i bądź gotowym na każdą godzinę, trzymając się zawsze w takiey dyspozycyi, w iakieyby się rad znaydował w godzinę śmierci twoiey.

2. Uważ, że z dwóch osobliwie rzeczy będzieć potrzeba ściśły oddać rachunek. *Pierayza* z uczynkow, słow, i myśli twoich, z których będziećz exáminowány i ładzony. I Chrystus Pan w Ewángeliu swey deklaruić: że trzeba będzie, abys oddał rachunek z naymnieyszego słowa pruznego. Gdyby to kto inny powiedział, a nie sam Bog; mógłbyś nie wierzyć, aby ten rachunek miał być tak ściśły i surowy. *Druga*, z itrony bliźniego twego, a osobliwie z otob, któreś miał w swojej władzy, i ktorymes był winien oddać náli uczynek miłosieray. Przypátrź się, w iakiey dyspozycyi, w tej mierze znayduiesz sumnienie swoje; sądź siebie samego, abys na potym nie był ładnym surowie, lecz z łaskawością.

3: Uważ

3. Uważ, że będziesz. powinien oddawać ten rachunek Sędziemu mą-
dremu, przed którym żadna rzecz zataiona niebędzie: Sędziemu sprawie-
dliwemu, który sądzić będzie ściśle i surowie, Sędziemu wszechmogą-
cemu, którego sentencye, i sąd, nieodwołalnie spełnione będą na całą wie-
czność. Prawda, że podczas żywota twego możesz mieć łatwy przystęp
do Tronu łaski Tego, ale od momentu rozłączenia się dusze z ciałem nie
masz się czego spodziewać od Niego, tylko albo korony sprawiedliwości,
jeżeliś ją sobie zasłużył przez swoje dobre uczynki, albo sentencyi wie-
cznego kárania za grzechy.

Záżyway tedy dobrze tego czasu, w który możesz się udać do Je-
go Boskiego miłosierdzia, i nagrodzić przez pokutę i dobre uczynki, wszy-
tkie defekty popełnione w rozpraszaniu dobrodziejstw Jego.

M E D Y T A C Y A

Na Piątek.

*Synowie tego świata rostopnieysí są w rodzaju swo-
im nád syny światłości.*

u S. Łukáša w Rozd. 16.

1. **U**waż, że prawda tych słow Chrystusa Pána poznaje się we dwóch
sposobách. Naprzód, że synowie świata tego, to iest osoby, które
żyją, i rządzą się według uitawy świeckiey, mają więcej stárání i czuy-
ności, i prácią z większą zárlivostí około nabycia, i konserwácii dobr
doczesnych, aniżeli synowie światłości; to iest ci (ktorzy chcą násládo-
wać cnot) nie czynią dla czci i służby Bozey, i dla dobra ich duchowne-
go,

Święty Fránciszek Xáwery przylechawszy do Indyí plákał od kon-
fuzyi i záłości, widząc, iż tak wiele kupcuw przepędzili tak wiele razy
morza z niebezpieczeństwem w nádziei iákiegoż zysku; a że żaden robo-
tnik Ewángieliczny ieszcze był nie postanowił spuścić się na tamte miej-
scá dla náwrocenia niewiernych, i dla rozmnożenia królestwa Chrystuso-
wego.

Uważay to, co ten wielki Święty! i záwstydz się widząc, że nay-
lihszy rzemieśnik z większym stáráním práciue, aby się dobrze wprawił
w rzemieślo swoje, aniżeli ty dla postępowania w prawdziwych cnotách.

Uważ, że synowie świata tego i grzesznicy przechodzą ieszcze w ie-
dneý mierze synow światłości i prawdy; to iest, że grzesznicy więcej
prácią

dla swego potępienia, i dla przywiedzenia drugich w to niebespieczeństwo, niż sprawiedliwi dla zbawienia swego i ratunku drugich.

Uważaj na przykład, z jaką żarliwością ci, którzy są Promotorami nowej herezyi praciąg dla uwikłania drugich w ich niedowiarstwo: nie żałują pracy ani pieniędzy, byle tylko przyszli do końca замыслов swoich, w ten czas, kiedy Katołicy zostają w pokoju, niedbając na to wszystko, co nieprzyjaciele prawdy zawzięli czynić dla ich wyniszczenia. Jakże ścierpisz w on dzień? kiedy będzie wymowiono przed Bogiem i Aniołami Jego, żeś miał mniey afektu i pragnienia około Ruzby Jego, niżiego nieprzyjaciele, aby mu się niepodobac, i onego łżyć grzechami swemi?

3. Uważ, że te defekta, które się znaydują w synach światłości, pochodzą z ich własnego niedbałstwa! gdyż znayduje się między niemi wiele takich, którzy mniey praciąg około rozmnożenia Krolestwa Bożego, niżeli ludzie świeccy około nabycia dobr doczesnych i przemieniających marności. Staraj się, abys był z liczby prawdziwych synów Boskich; i dla tego zważmiej nowe, przedsięwzięcie zgorącością ducha pracować i z żarliwością około rozmnożenia Krolestwa Bożego; lub w tobie samym, lub też w innych; i korespondować wiernie łaskom, które Bog da, według tego, z jakim będziesz pracował afektem i wiernością około Ruzby Jego.

M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

A ja' wam powiadam: czyncie sobie przyiacioły z marnomy niesprawiedliwosci; aby gdy ustaniecie, przyięli was do wiecznych przybytkow.

w S. Eukasza w Rozd. 16.

1. UWaż iakim sposobem Chrystus Pan mowi o bogactwach doczesnych: zowie je bogactwami nieprawosci; nie żeby chiał rzec: że nie może bydz razem bogatym i pobożnym; ale że to jest rzecz bardzo trudna i rzadka; poniewaz zwyczajnie pełni się wiele grzechow z okazami bogactw, lubo nabylwając ich niesprawiedliwie; albo ich też trzymając lichwą, nie udzielając ich iako przynależzy ubogim, rozprasząc je z proscioci: na ostatek z okazami onych wynoszą się w sercu swoim, i idą za nimi passyami. Dla tegoć ten dobrotliwy Zbawiciel mowi z podziwieniem: o iako jest trudno bogaczowi wnisc do Krolestwa niebieskiego.

Uważay, jeżeli bogactwa, które masz, nie są bogactwami nieprawości? jeżeli ich zaś nie masz, obacz, jeśli feres twoje nie pragnie nabycia onych? ofiaruy go Panu Bogu, i prosz, żebyś uczynił tę łaskę, aby twoy skarb i bogactwa były iedyne w Nim.

2. Uwaz, że Chrystus Pan chce, abyś sobie czynił przyjaciół z bogactw i nieprawości: to jest, abyś dając iadmużnę ubogim, onyches przez to sobie obligował, aby za cie modlili się, a przez ten sposob będziesz miał dobrych przyjaciół u Boga, nietylko ubogich samych, ale nawet i Ich Aniołów stróżów, ktorzyć będą obligowanemi za miłość: którą im wyświadczyś, i Iah Bog oświadcza się w Ewangelii świętey, że ma to za uczynione, sobie cokolwiek uczynisz naynniejszyemu z tego ubogich.

To tylko do ciebie należy, żebyś się ćwiczył w tych uczynkach miłosiernych, przez które możesz sobie nabyć dobrych Przyjaciół w niebie. Uważay co chcesz czynić dla pozyskania sobie tak wielkiego dobra.

3. Wważ, że jest bliwa powinność tych przyjaciół, ktorych sobie nabędziesz przez uczynki miłosierne, ta będzie: że cię niebie przyniā, wspomagać i ratować będą, kiedyś się przytrafi wpść w jakie utrapienie, i gdy cię przyjaciele tego świata opuścza, i kiedyś fortunā nie będzie służył, na ten czas się na tobie wypełniā sowa Chrystusa Pāni, który mowi, nauczycie się przez swoię własnā experyencyā, iako są zbawienne i pożyteczne uczynki z prawdziwey pochodzące miłości.

Prosz Nayswiętzey Pānny, āżeby cię w ostatniā godzinę śmierci twoiey przyglā w protekcyā swoię, i otrzymāciā przez swoie zasługi, swardłość, moc, i insze wszystkie łaski, ktorebyć dopomogły do ośprawienia szczęśliwie tego terminu ostatniego, do weścia w bēspieczne i wieczne przybytki niebieskie.

M E D Y T A C Y A

Na Niedzielę

Dziewiętā po Świątkách.

Gdy się Jezus przybliżał, wyrzawszy miāsto Jeruzalem, płakał nad nim.

u. S. Łukasz w Rozd. 19.

1. UWaż iikim sposobem Chrystus Pan postępuie sobie iniedzy honorāmi, które mu oddāiā przy wieździe Jego do miāsta Jeruzalem. W ten czas, kiedy ludzie rzucali gāłzki pod nogi Jego, z śpiewāniem i z radosciā

dością, on w dycha, i łzami się ralewa; a to nie dla czego innego, tylko aby cię nauczył przykładem swoim, co Duch Święty niekiedy powiedział przez ustki Mędrców: że w dzień dobrego się wam powodzenia nie zapominać się swojemu; to jest, abyś nie zatapiał serca swego w próżnych weselach świata tego, i nie przywleczywał się do rokoszy ziemskich; abyś uciekał przed pochwałą świata, wspominając sobie na nieistotność wszystkich rzeczy ludzkich, na krótkość żywota swego, na ostatnią godzinę śmierci, i na surowość sądów Boskich.

Żywyj tego sposobu, kiedy będziesz kuszony próżnością, i kiedy będziesz w iakich pociechach i rokoszach, ażeby te wszystkie rzeczy nie były: przeszłością; zbawieniu twemu.

2. Uważ, że Chrystus Pan płakał rozważując nieszczęście, które miało przyść na Żydów, lubo oni byli Jego najokrotniejsi nieprzyjaciele; dla czego miałby się być przedzy weselić z pomity, którą ich Bóg miał karać za wzgardy i okruciną, które mieli popełnić w Jego osobie; a jednak płacze z litości, którą miał nad nimi; a to na pokazanie wielkiej miłości, którą ma przeciwko najmizerniejszym grzesznikom, i żalu, który miał, i ma z zguby ich; i żeby cię nauczył przykładem swoim, że masz mieć przedzy pożałowanie, niż nienawiść przeciwko tym, którzy niesprawiedliwie przesładują cię; i miało tego, co byś miał im za to złe życzyć, powinienes prosić za nich gorąco Pana Boga, ażeby odwrócił od nich karanie, na które zasłużyli.

3. Uważ, że pod figurą Jeruzalem, reprezentuje się dusza, która jest gwałcicielką woli Boskiej; która odrzuca, albo zaniedbuwa łaski Jego, i która się nie stara o poprawę złości swoich, nad którą bez wątpienia płakałby, Chrystus Pan, gdyby mu stał chwały Jego, tego dopuścił.

Czyń tedy, co czynił Ten dobrotliwy zbawiciel; to jest, płacz nad sobą samym, kiedy widzisz, że Bóg jest obrażony, i dusze giną; a strzeż się, abyś przez swoją niewierność i niedbałość nie dał przyczyny Aniołom niebieskim gorzko płakać nad sobą.

M E D Y T A C Y A

Ná Poniedziałek.

Gdybys i ty poznało, á zwłaszcza w ten to dzień twój, co jest ku pokoiowi twemu: lecz to teraz zakryto od oczu twoich.

1. Uważ, że przyczyną płaczu Chrystusowego nad miastem Jeruzalem, nie inna była, tylko zaślepienie obywatelów tego! nieszczęśliwego miasta, w którym się zatopili, i z którego niechcieli wynisć, obierając sobie bardziej ciemności, niż światłość. Ten ci to jest mizerny stan, w którym się zanurzają grzesznicy przez swoją przewrotność, uciekają od światłości, a kochają się w ciemnościach; aż naostatek w zaślepieniu i ztwardziałości swojej wpadają w ciemności wiecznego potępienia.

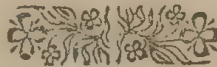
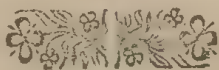
Miej w wielkiej nienawiści wszystkie grzechy, ponieważ sprawują tak nieszczęśliwe skutki, albowiem każdy grzech przynosi z sobą ciemności w duży mniej, albo więcej, według grzechu, iako jest wielki, albo mały.

Miłuj, i szukaj zawsze światłości prawdziwej cnoty. Przybliż się do Chrystusa Pana, a będziesz oświecony, i twarz twoją nie będzie ponambiona.

2. Uważ, że to zaślepienie grzechu przeszkadza osobliwie grzesznikowi, aby nie widział dwóch rzeczy; Naprzód: niedopusza mu widzieć rzeczy teraźniejszych, i uznać nieszczęśliwy stan w którym został: niedopuszcza mu widzieć miłosierdzia Boskiego, które go czeka, i wzywa do pokuty. Zabrania mu ieszcze, aby nie uznawał sposobów do zbawienia, i łask, które mu są ofiarowane; dla czego czyni je sobie niepotrzebne i niepożyteczne, i nadaremnie je przyjmuje: a będąc tak zaślepiiony, nie wie, że siłą gubi, czego podobno nie będzie mógł napotym nigdy powetować, i czego będzie żałować przez całą wieczność.

Pros o ducha prośbę, który jest prawdziwym Źródłem sprawiedliwości, ażeby raczył oświecić ciemności twoje, i uczynić ci łaskę, abys dobrze poznał skutki miłosierdzia, i dobroci Jego nieskończoney naprzeciwko tobie.

3. Uważ, że to zaślepienie grzechu, odejmuje ieszcze grzesznikowi uznanie przyszłych rzeczy; albowiem nie myśli nic o strasliwym trybunale najwyższego Sędziego, przed który trzeba mu się będzie stawić na surowy sąd Jego, i odebrać sentencją wiecznego potępienia. O gdyby człowiek chciał stworzyć oczy do uważania rzeczy tych! Służyłoby mu to za wielką obronę przeciwko wszelkim grzechom. Myśl o tym z uwagą, a nie zastawiaj się na uważaniu tamych tylko rzeczy przemijających, ale rozmyślaj dobrze rzeczy przyszłe: używaj w tym światłości wiary, ażebyś dobrze poznał, co się też dzieć będzie przez całą wieczność, i uczynj pożytek z tego, ćwicząc się w posłuszeństwie, w miłości, i w nieustraszonej wierności naprzeciw Bogu.



M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

*Przyidą álbowiem ná cię dni, kiedy cię obtoczą nie-
przyiáciele twoi wátem.*

u S. Lukáša w Rozd. 19.

1. **U**Waż, że czas tego żywota, który jest dány grzeszníkowi, áby czy-
nił pokutę; znaczy się przez jeden dzień w tey Ewangelii : czas zaś
náznáczony przez sprawiedliwość Boską ná karanie grzechow, jest dáleko
dłuższy, niż sobie może kto umáinować; ták dálece, że choćby duszá wy-
chodząc z tego świata, nie była obciążona grzechami, tylko doczesnym
dofyc uczynieniem zá jeden grzech śmiertelny, z ktorego winá była już
iey odpuszczone; zá to iednak musiałaby długo zostawać w Czyfcu.

Záweźniń nową rezolucyą dobrze záżywać tego czasu łaski, pókić
trwa: nagroź czas marnie strawiony, i stáray się uczynkami dobremi do-
fyc uczynić, zá grzechy swoje, ábys się przez to stał godnym skutkow Je-
go Boskiego miłosierdzia.

2. Uwáž, że naywięksi, i naygorsí nieprzyiáciele człowieka są, dia-
bli, ktorzy nie szukáją złota Jego, i nie kontentuią się náwet odiać nam
wolność, honor, żywot, i wszystkie infze dobrá doczesne, ále nád to stá-
ráją się usilnie, iákoby nas wiecznie zgubić mogli; á to nie dla iakiey krzy-
wdy, którabyśmy im uczynili, tylko z niewypowiedziáney chciwości zá-
trácenia naszego, i nienawiści przeciwko Bogu: dla tego się stáráją, żeby
iáko mogli przełkadzali woli Jego Boskiej, którą ma czynić nam miło-
sierdzie: á nie tylko to przeciwko ciáłu i krwi, ále, iáko mowi Apostól:
i przeciwko Książetom, i mocom ciénności nasz woiováć: dla czego po-
winienes się iák nayscisley łączyc z Pánem Bogiem, gdyz to nie swojá,
ále Jego wízechmocną łaską możesz zwyciężyć wszystkich nieprzyiációł
chwały Jego i twego zbáwienia.

Proś Go usilnie o Jego świętą obronę przeciwko wszystkim zasádkom
diabelskim, o moc i odwagę do zwyciężenia ich, do oślátniego zgonu ży-
wota twego; gdyz się tá utarczká z nieprzyiácielem dusznym nie skończy,
tylko przez śmierć twois.

3. Uwáž, że naybéspieczniejszy zasádká tych nieprzyiációł, którą
zastáwiają przeciwko duszy grzizney; tá jest, kiedy stáráją się zaitápić wízy-
stkie drogi i okazy, przez ktore mogłaby bydz ratowana, zátykając iej
uszy, áby nie slyżała natchnienia Boskiego, ktore iej do serca daie i do
ták iá

tak ią mizerney przywodzą kondycyi, że odrzuca łaski, które iey Bog prezentuje, i zprzeciwia się pobudkom wewnętrznym Ducha Świętego.

O iako jest wielką przyczyna płakać nad duszą! która żoitaie w tak nieczęśliwym stanie: wzbudź w sobie serdeczne pożałowanie nad wzyśkami grzesznikami.

Proś Pana Boga za ich nawrócenie: ośiary mu samego siebie na pracowanie z łaską Jego około dobra dusz ich, według okazyi, któreś prowidencyą Jego Boska na to ześle: i proś Go, aby cię uchwiał od tak mizernego stanu.

M E D Y T A C Y A

Na Srzodę

I nieprzyjaciele twoi oblegą cię, i ścisną: nie zostawią w tobie kámienia na kámienu.

u S. Eukásza w Roz. 19.

1. **U**waż, że słowa Prorockie Chrystusa Pana, które były i spełnione przez zruinowanie Jeruzalem, pełnią się ieszcze i teraz codziennie w osobie grzesznika, kiedy iest bliski śmierci: albowiem w ten czas nieprzyjaciele zbawie ńa Jego, zwodząc Go za żywota przez fałszywe aparencey dobr, i przez omylną nadzieię; nákoniec tak go oszukawszy i zaślepiwszy, wzbudzą w nim i trafilwy smutek, i desperacyą, reprezentując mu wielkość niezliczoną grzechow Jego: podają mu do serca, że iuż niemáż żadnego sposobu do czynienia pokuty, że czas miłosierdzia Boskiego iuż minął, że nie ma się żadney od niego spodziewać łaski. Na ostatek reprezentuje mu, że trzeba umrzeć, i byđz potępionym co w nim sprawuje strach, i bojáźń niewypowiedzianą.

Proś Tego dobrotliwego Zbawiciela, żeby niedopuszczał, aby boleści śmierci i niebespieczeństwo piekła niało cię kiedy obtoczyć; i abyć uczynił tę łaskę, abys począł odtąd czynić to, cobys chciał czynić w godzinę śmierci.

2. Uwáž, że diabli rzucają o ziemię grzesznika w godzinę śmierci iego, odwracają go od mislenia o niebie i o rzeczach zbawieniu swemu należących: nápełniają ducha Jego bárdziej, niż kiedy, itaraniem się o rzeczy doczesne: i tak dawszy się zwyciężyć ich pobudkom, nie myśli, tylko, co cierpi na cieie, niczego inzego nie pragnie, tylko byđz uzdrowionym: á lubo się widzi być opuszczony od doktorow, szuka iednak, i itara się różnymi sposo-

mi sposobami, aby sobie przedłużył żywota; niedbając nic na złą dyspozycją sumienia swego. Sprawiedliwość też Boska dopuszcza, aby ten, który pod czas żywota swego dobrowolnie zapomniiał o Bogu, zapomniiał też o sobie, i o własnym zbawieniu w godzinę śmierci swojej.

Strzeż się, żeby nigdy nie zapominał o Bogu: rozważaj tę przysłówkę, którą ci przez Proroka daie, iako mówi Ten dobrotliwy Zbawiciel: ludzie tak zatopili myśli swoje w rzeczach przemijających, że o mnie zapomnieli: przeminęło tak wiele dni, a na mnie nie wspomnieli.

3. Uważ, że nieprzyjaciele grzesznika nie zostawiają w nim żadnego kamienia na kamieniu; to jest: że przez grzechy, do których Go pobudza i; zruinowali i zniszczyli fundamenta cnot, które stała w nim była poczęta zotławić. Ze wszystkiego wyniszczyli go: to jest, z zasług i dobrych uczynków, w których się kiedy ćwiczył: wszystkie iadmużny, które dawał, Sakramenta które przyjmował, stają mu się niepożyteczne, a ni: náco nie służące, tylko mu będą okazywać do większej żalości, przez całą wieczność, kiedy rozważać będzie zgubę niepowetowaną wszystkich dóbr swoich.

Niechże to uważanie wzbudzi w tobie nową nienawiść grzechu, i pobudzi cię do uczynienia mocney rezolucyi, abyś się gruntownie stano-
wił w cnotach, áżeby nieprzyjaciele zbawienia twego niemoglić nic sfkodzić. Proś swego dobrotliwego Zbawiciela, żeby założył sobie przybytek w duszy twojej.

M E D Y T A C Y A

Ná Czwartek.

Dla tego, żeś nie poznało czasu nawiedzenia Jęgo.

u S. Eukazsa w Roz. 19.

1. **U**waż, że przyczyną pierwszą osobliwszą tego wszystkiego nieszczęścia, które się przytrafiła duszy, jest ta: zaniebdywanie rezynslánia. Ziemia się obrociła w wielką ruinę, mówi Prorok; gdyż niemasz żadney osoby, co by myślała orzecząch godnych uwagi, ale aplikują się do rzeczy powierzchnych; dają się unosić itaraniu około rzeczy doczesnych, a nie myślą o Bogu, i o rzeczach, które do ich należą zbawienia.

Otworź dobrze oczy twoie, á odwróć je od próżności. Aplikuj z uwagą i pilnością, Duchu i ferce twoie, około rzeczy przyzwoitych zbawienia twemu. Czuycie i modlcie się, mówi Chrystus Pan, ábyscie nie weszli w pokusy.

2. Uważ,

2. Uwaz, że ten defekt nieuwazania, pochodzi zwyczajnie z byt-
czney miłości rzeczy znikomych, i z przywiązaniá się do świata, co jest przy-
czyną, że duch zapomina i za niedbwa rzeczy sobie przyzwoitych, i
bardzo rzadko podnosi myśli swoje do Boga, nie aplikując się, tylko z
wielką oziębłością y ospalstwem do rzeczy zbawieniu swemu należących.

Pracuy tedy około oczyszczenia ducha swego ze wszystkich tych
áfektow nieporządnych, a jeżeli czuiesz iaką śabość y odpor w tey prá-
czy, wzyway pomocy Boskiego miłosierdzia, mówiąc z Prorokiem: o Bo-
że! stwórz we mnie serce czyste, y daj mi ducha nowego, który, by
był prosty y szczery.

3. Uwaz, że Chrystus Pan chce osobiwie, abyśmy uznawali czas
nawiedzenia Jego: to jest czas, w który przychodzi do dużej náfzey
przez łaskę, y udziela światłości y náthnienia swego.

O gdybys wiedział dar Boski, y tego, co do ciebie mówił kiedy
serce twoie jest tchnione iakim dobrym áfektem y pragnieniem, albo bo-
iáznia zbawienną: kiedybys uznawał zbytek tey miłości, którą to sprá-
wuie, że Bog nieskończonego maiestátu uniża się do uprzedzenia, pobu-
dzenia, y wipomożenia łaską swoją iedne mizerne y niewdzięczne stwore-
nie, które nic z siebie nie może, tylko się zgubić; z iakimbyś áfektem i
wdzięcznością przyjmował oświadczenie miłości Jego, z iaką pilnością
starał byś się onym wiernie korespondować.

M E D Y T A C Y A

Na Piątek.

*Awszedłszy JEZUS do kościoła, począł wyganiać
te, którzy sprzedawali w nim, i kupowali.*

w 5. Eukajza w Rozd. 19.

1. Uwaz, że zaraz iako Syn Boski wiechał do Jeruzalem, pierwey niz
zaczął co czynić, poszedł do Kościoła dla oddania powiennosci
swoiey Oycu niebieskiemu; żeby cię nauczył przykładem swoim, że masz
mieć osobliwe stáranie, przytáchwizy ná iakie mieysce, iść naypierwey
do Kościoła, skutkiem, albo też áfektem przynamniemy, dla ádorowania
w nim Pána Boga, i dla oddania mu się w opiekę, i proszenia Go o bło-
gosławienstwo: a ná którymkolwiek zostáiesz mieyscu, powinienes mieć
zawsze uczciwość, i nábozeństwo osobliwe ku kościołom, gdzie spoczywa
przenáyswiętze Ciało Chrystusowe: kiedy wnidzisz do tych mieysc
świę-

świętych, postępuy sobie zawsze z respektem, i z skromnością należytą w obecności takiego Pána.

Uważay, iakoś sobie w tym postępował dotąd, co za cześć, álbo chwałę oddałeś Bogu w domu Jego, i co chcesz czynić napotym.

2. Uważ, że Chrystus Pan wszedłszy do kościoła, i załstawy w nim sprzedawające i kupujące, i inrze tym podobne osoby, wygnął ich wzy-
stkich, i powywrócił stoły i kramy ich; a nietylko to uczynił, dla poka-
ránía wzgardy, którą czynili stárodawnemu kościołowi, ále ośobliwie dla
napomnienia chrześcian o furowości, z którą będzie karał nieuczciwości,
które popełniaią w kościołach, które są poświęcone ku czci i chwale Bo-
skiej; do tego ieszcze poświęcone przez obecność Ciała i krwi Jego.

Niekontentuy się postępować sobie z respektem i náboženstwem ná-
miejscách, które są poświęcone ku chwale Jego, i uczone przez Jego Bo-
ską obecność; ále postanow czynić wszystko, co możesz dla pobudzenia
drugich do tego respektu. Proś Chrystusa Pána, żeby udzielił sercu twe-
mu iedney iskierki żarliwości, którą miał w tej okazyi.

3. Uważ, że przez tę akcyą Chrystus P. dáie nam ieszcze drugie ná-
pomnienie, które, to jest: iż będąc oddane i poświęcone ciała násze przez
chrzest, áby były przybytkami żywemi Ducha Świętego, powinnisiny się
bardzo strzedz, áby nie profanować tych przybytków przez iaką akcyą,
ktoraby była przeciwna świętobliwości: i tak mamy się we wszystkim
sprawować, iako świętemu przynależy, gdyż tak Apóstoł nazywa, wzy-
stkich tych, którzy są ochrzczeni.

Ponieważ ci tedy Pan Bóg uczynił tę łaskę, bydź z tej liczby; u-
ważay iakim sposobem masz sobie postępować, dla wiernego korespondowa-
nia temu szczęściu, któres odebrał; i pilnego zachowania tego stánu świę-
tobliwości, która jest dána przez Sakráment Chrztu.

M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

*Dom moy, dom modlitwy jest, á wyście go uczynili
iáskinią zboyców.*

u. Si. Eufasza w Roz. 19.

1. **U**waż, że kościoły ośobliwie są postanowione, áby były domami
modlitwy; gdyż, lubo może się ná każdym miejscu modlić, to ie-
dnak jest prawdziwa, że modlitwy, które się Panu Bogu w kościele ofia-
ruią,

rują, mają moc i wálor daleko więkſzy, i łátwiey ſię wyſłuchane, ták dla błogóſławieńſtwa, i konſekracyi mieyſca przez Biſkupa, iáko téż i dla iednoſci wiernych ſpolnie ſię modlących, i ktorých modlitwy będąc ſpo-tem odprawowane, mają więkſzy ſkutek u Boga.

Mieyże tedy oſobliwe nábożeńſtwo oſiárować modlitwy ſwoie Panu Bogu w koſciele; niech nie miáa żaden dzień, żebyś nie miáł (ile móſzna) iść do tego domu modlitwy z dyſpozycyami przyháleżytemi á wchodząc do niego, pámiotáy, że przychodziſz ná mieyſce ſwięte, i oddálay od dacha twego, wſzytkie prózne myſli, ſtáwiájąc ſię w tákiey dyſpozycyi, żeby modlitwy twoie itáły ſię godne byđ wyſłucháne od Chryſtá Páná.

2. Uwáž, że iáko Koſciół ieſt mieyſcem poſtanowionym do oſiárowania modlitew náſzych Panu Bogu, ieſt tákże dla odebrania ſkutkow modlitwy. Tam ci to Bog upodobywa ſobie wyſłuchywać nas, i udzielać nam łásk ſwoich. Jednym ſłowem: ieſt to mieyſce, gdzie poſtánowił trybunał Boſkiego miłóſierdzia ſwego, dla przyięcia ubogich grzeſzników do pokuty, i polednániá ſię z nimi, ieſli ſię ſprawiedliwym i pokornym ſercem do Niego nawracáią.

Pomyśl nieco, iáko wiele łásk i darow niebieſkich odebrałeſ w koſciele, i iáko wieleſ razy w nim przyimował Sákramentá, iáko wieleſ inſtrukcyi zbawiennych odebrał, i iáko wieleſ razy ten Ociec miłóſierdzia przyimował cię iáko obłákaná owcę w ręce dobroci ſwoicy.

Kochay, i czci mieyſce, gdzie ſię Bog pokázował, i pokazuie codziennie tak łáskawy náprzeciw tobie, i nie wchodzi nigdy do Niego; tylko dla czczenia i chwaleńia ſwego dobrotliwego Dobrodzieia.

3. Uwáž, że przemieniały koſcioły w iátki kupieckie, w ten czáſ, kiedy przez náſze nieſkromnoſci i nieuczciwoſci obrazany Páná Boga ná tym ſwiętym mieyſcu; gdyż w ten czáſ uymuiemy mu honoru, który mu ieſt powinny, kiedy mu oſiárujemy náſze modlitwy, tylko ſłáwami á nie ſercem. Noóttatek, kiedy nie oddaemy Bogu powinnoſci, ktorąſmy Mu winni w Niedzielę i ſiętá; álbowiem ſługa, który ie chleb Páná ſwego, á nie wiernie mu ſłuży, ieſt nie ſługa, ále złodzieiem.

Strzeż że ſię, ábyś nie był z liczby tych, ktorzy przemieniaią dom Boży w iátki kupieckie: á iáko między wſzytkiemi kreaturami, nie znajduie ſię żadna, coby miáła oddać więkſzy honor i doſkonálfzú uſługę Bogu w domu Jego, náđ náyſwiętſzú Pannę; proſ tey, abyć otrzymała łáskę náſładowania iey, oſobliwie w tych cnotach, i nágrodzić omieſzkánia przeſzłe przez odnowienie Ferworu i nábożeńſtwa ſwego.



M E D Y T A C Y A

Ná X. Niedzielę po Świątkach.

*JEZUS rzekł do tych, co sobie ufali, tę przypowieść:
dwoje ludzi wstąpili do kościoła, aby się modlili; ieden
Faryzeusz, a drugi Celnik.*

u S. Eukásza w Roz. 18.

1. **U**waż, że są osoby kondycyi bardzo różney i lat, którzy chodzą do Kościoła ná modlitwę: iedni są bogáci, a drudzy ubodzy; doktorzy i nieukowie: a co jest bardziej godno uwagi, że się znaydują sprawiedliwi, i grzeszni. Uważay w tym zbytek miłosierdzia i dobroci Bóskiej, gdyż on niechciał, aby dom Jego był taki, iako Książąt, i wielkich Panów świata tego, gdzie zwyczajnie niepuszczają, tylko bogatych i zacnych; ale do domu Bożego, wszyscy wolno wchodzą, nikomu wescia nie zabraniają, tylko tym, którzy za wielkie zbrodnie zażużyli bydź oddaleni od komunikacyi z wiernymi.

Chwál i błogosław Boga za ten łatwy przystęp, który! daie do domu swego. Dziękay mu za łaskę, którą uczynił: że cię przyjmuie tak często, i modlitwy twoie tak łaskawie wysluchywa.

2. Uważ, że są troiacy grzesznicy, którzy wstępują dokościoła ná modlitwę. Pierwsi są ci, którzy lubo uznają, że zostają w nieszczęśliwym stanie grzechu śmiertelnego, nie mają żadnego pragnienia z niego powstać, i czynić pokutę, ale i owszem mają wolę w nim zostawać: a modlitwy tych póki zostają w tey złey dyspozycyi, są w nienawiści przed Bogiem.

Są zaś inși, którzy zostając w stanie grzechu, pochlebiają sobie, i pokrywają co czynią, a z pychy, pochlebiają sobie że są sprawiedliwi, a nawet nad drugich się wynoszą, których modlitwy nie są lepiże nad pierwszych. Takim był Faryzeusz Ewangeliczny, i takimi są zwyczajnie ci, którzy sądzą i potępiają drugich. Strzeż się, abys i ty nie był z liczby tych. Uważay co: a dyspozycye są ducha twego náprzeciw bliźniemu. O iako to jest zły znak, kiedy kto sądzi akcyę drugich, a zanedbywa sądzić siebie samego.

3. Uważ, że jest jeszcze trzecia kondycya grzeszników, którzy chodzą do kościoła z większym pożytkiem i błogosławieństwem niż pierwsi, a to ci są: którzy uznając się bydź grzesznemi, upokarzają się przed Bogiem, i wzbudzają w sobie wielki żal, i konfuzyą, że Go obrażili, i w

zbudziąc w sobie ducha prawdziwey pokuty, itanowią nągrodzić grzechy swe, i nigdy ná nie więcej nie zezwalać. I w tych dyspozycyách uciekają do niekończonego miłosierdzia Boskiego: á tácy nie tylko wyřłuchá-ni bywają, ále poświęceni i usprawiedliwieni.

Tákim ci był iawnogrzesznik Ewángieliczny, i tákim też ty masz byđz, ieśli chceř, áby modlitwy twoie były skuteczne. Trzebá żeby się uznawał byđz grzesznikiem, i bardzo winnym sprawiedliwořci Boskiej, á w tym uznaniu upokarzałeř się przed Nim: ufając iednák w Jego Boskiej dobroci, wzywaj ratunku i łaski Jego: proř abyć dał ducha pokory i poddaństwa.

M E D Y T A C Y A

Ná Poniedziátek.

*Faryzeusz stojąc, ták się sam u siebie modlił: dzieku-
ię tobie Boże, zem nie ieř iáko inni ludźie, drápie-
źni, niesprawiedliwi, i cudzołożnicy.*

u S. Łukasza w Rozd. 18.

1. **U**Waż, że modlitwa tego Faryzeusza miała trzy znaczne defektá, co było przyczyną, że odrzucona była od Bogá.

Pierwszy, omieszkanie pokory: gdyż iáko mowi Mędrzec; sprawiedliwi poczynają modlitwy swoje przez uznanie swoiey nikczemnořci, i przez uskarżanie się z defektów swoich przed Pánem Bogiem. A ten Faryzeusz przeciwnym sposobem poczyná modlitwy swoje; przeř pochwał; siebie samego, i przez czynienie się wolnym od niektórych grzechów, lubo wiele miał i řzych, które go czyniły winowáycą przed Bogiem; á náostatek był nápełniony wielką pychą.

Wzbuday tedy w sobie nową nienáwiř i wyrzekánie się tey wyniořłoci Faryzeuszowej, a zamiřy się ze wřzyřkiego serca pokory Chryřtusa Pána. Prezentuy się przed Bogiem iáko grzesznik pokutniący: ořiruy mu serce skręcone i upokorzone, á będzieř miał tę pociechę, że nie będzieř nigdy wzgárdzonym, i odrzuconym od Bogá.

2. Uwáž drugi defekt modlitwy Faryzeusza, w którym ieř máł-káment miłóřci, że sądził i potępiáł wřzyřkich inřych iáko grzeszników, iánego siebie tylko uznając byđz spráwiedliwym: nie ieřtem, mowi iáko drudzy, ktorzy są drápieźni i cudzołożnicy.

O iáko miłóřć, która pochodzi od Chryřtusa Pána sprzeciwiá się bar-
dzo du-

dzo duchowi Faryzeuszowemu! gdyż duszą, która jest ożywiona duchem Boskim, sądzi zawsze, i na dobre wyklada akcyę drugich; a jeśli jest obligowana upatrować występki drugich, dla zabezpieczenia im, nie czyni więcej, tylko co właśnie jest potrzebną do tego końca: a zaś lubo nie widzi w sobie samey takiego defektu, boi się ienak, aby nie miała czego gorzszego: iednym słowem, nie miewa nigdy myśli gardzących, i złe sądzących bliźniego swego, ale miłosierne i litościwe.

Proś Tego dobrotliwego Zbawiciela, abyć dał tego ducha miłości, a wyrzec się wszystkich myśli przeciwnych, które się w tobie mogą znaydować.

3. Uwaz trzeci defekt teyże modlitwy Faryzeuszowej: a ten jest, że nie miał ufności, ani nadziei w łasce Boskiej: co pochodziło z wielkiej prezumpcyi, którą miał o sobie samym, i o cnotach, które perswadował sobie, że w nim były, a nie prosił Pána Boga o żadną łaskę, rozumiejąc że miał czynić wszystko dobre z swoiey własney mocy; i nawet tego nie uznawał, że to Bog go zachował wpasć w też grzechy, o których inszych winował: czyni tylko proste dziękowanie, prędzey z kontemtu, a nie z prawdziwego ducha wdzięczności.

O iako się masz pilnie strzedz tego złądzi niebezpiecznego prezumpcyi! która wiele dusz bårdzo zágubiła. Cokolwiek dobrego czynić będziesz, i iákielekolwiek prześięgł się dobre w sobie uznasz; nie ufay iednak sobie samemu, ale wyznaway, żeś jest mizernym, i nic nie możesz z siebie samego, ani myśli dobrej; i że to wszystko, co w tobie dobrego jest, pochodzi od Boga. Proś Go utawicznie, żeby cię wspomagał łaską swoją, i powtarzay często te słowa kościelne: Boże pośpież się ku wspomózeniu niemu, Pánie pokwap się ku ratunkowi memu.

M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

*Poszczę dwakroć w tydzień: dąwam dziesięciny ze
wszystkiego, co mam.*

u S. Lukáša w Roz- 18.

1. **U**Waz, że Faryzeusz przez te słowa następujące, przyczynia tym więcej defektów modlitwie swoiey, przez drugie trzy, które po-
pełnia. Pierwszy jest; że wylicza cnoty swoje w duchu prezumpcyi.

O iako się to niepodoba Pánu Bogu! gdy jesteśmy obligowani odda-
wać Bo-

wać Bogu wszystkie chwale z tego, cokolwiek czyniemy dobrego. Strzeż się tedy tego ducha wyniośłości: nie mów nigdy o swoich dobrych przymiotach, ani pragniej być poważonym; ale jeśli chcesz zachować tę trochę dobrą co maż, pokrywaj to płaszczem milczenia i pokory.

2. Uważ, że Faryzeusz popełnia jeszcze drugi występpek: że przez próżne upodobanie, które miał w swych akcyach, považał ie sobie bardziej, niż były godne, i one wylicza; iakoby wielkiey zaślugi były, perswadiując sobie, że miał wielką za nie od Boga odebrać nagrodę; lubo iednak wszystko, cokolwiek czynił, bardzo było małego walu, będąc ogołocony wewnętrznie z prostej intencji, ktorej miał być używać w akcyach swoich: dla czego nie-mogły też być ważne przed Panem Bogiem. O iako ci, ktorzy są prawdziwie pokorni, i sprawiedliwi, przed Bogiem mówią daleko różniey o swoich uczynkach! wszystko naszą sprawiedliwość, i najlepsze uczynki (mówią przez usta Proroká) nie są, tylko iedne proch i nikczemność przed Bogiem, iezeli uważą że pochodzą od iednego mizernego stworzenia. Whidź też ty w to uważanie, albo przynamniej kiedy za łaską Boską uczynisz iaki dobry uczynek, mów, czego cię naucza Chrystus Pan w swey Ewangelii: iestem sługą niepożyteczny, czynię, com powinien czynić.

3. Uważ trzeci występpek modlitwy tegoż Faryzeusza: ktory iest; że wszystkie swoje sprawidliwość i doskonałość kładzie w uczynkach powierzchownych: kontentuje się odprawować iaki post, albo czynić iakimuznę; a nie się nie stara o nabycie pokory, wiary, nadziei, miłości, i inszych gruntownych cnot, ktore sprawują piękność dusz.

Strzeż się naśladowania tego Faryzeusza, nie zaniedbując iednak dobrych uczynkow powierzchownych, w ktorych się masz ćwiczyć: a ieszcze osobliwiey aplikuy się do cnot wewnętrznych, ktore są daleko zacnieysze, i gruntownieysze. Pros Pána Boga; abyć dał te, ktore widzi bardziej potrzebneysze, słanowiąc wiernie korespondować łaskom Jego.

M E D Y T A C Y A

Na Srzodę.

A Celnik stojąc zdaleká, niechciáł ani podnieść oczu w niebo.

u S. Łukasza w Roz. 18.

1. **U**waż plunie, iakim sposobem ten iawnogrzesznik postępuje sobie w kościele, i iako się modli; ponieważ według świadectwa Chrystusa Pána

Páná; modlitwy, które czynił, były przyjemne oczom Boskim, tak dalece, że otrzymał generalne odpuszczenie, i zupełny odpust wszystkich grzechów swoich, i odziedział do domu swego usprawiedliwiony. Trzeba tedy, abyś się nauczył, z iakimi dyspozycjami masz ośiárować modlitwy twoje Bogu, jeśli chcesz być wyśłachany. Niewiadyż się uczyć od iednego iáwnogrześznika, ále przedzy się zawniády, widząc iáko on daleko z większą doskonałością Bogu ośiáruie modlitwy twoje niż ty, lubeś tak wiele łask od Niego odebrał.

2. Uwáž, że iáwnogrześznik trzymał się ná ostatnim miejscu kościelnym, i nie śmiał dálej postąpić, mając się zá niegodnego zóstać ná tym świętym miejscu, i prezentować się przed nieogárnionym Máiestátem Boskim. Otoż masz pierwsze dyspozycye, których masz zázýwać, kiedy przychodzisz do kościoła. Trzeba álbowskiem uspokoić ducha swego, i uważać, kto jest Ten, przed którym idziesz się prezentować dla ośiárowania mu modlitw swoich. Ah On ci to jest Bog nieskończonego Máiesttu! przed którym drżą náwyżsi, Seráfinowie z wielkiego respektu ku Niemu.

Uwážay tedy, z iáką skromnością i respektem powinienes sobie postępować w tey powinności świętey, kiedy iá Bogu idziesz oddawać.

3. Uwáž, że iáwnogrześznik zóstał tak ná náypodleyszym miejscu kościelnym, nie śmie podnieść oczu swoich, ále je trzyma spuszczone ku ziemi ze wstydu i záłości, że Bogá obraził; i że Go tak wiele razy lzył grzechami swemi: iakoby chciał rzec z iednym świętym pokutującym: O Pánie! nie iestem godzien podnieść oczu mych ku niebu dla wielkości niepráwosci moich, przez które zaciągnąłem gniew Twój, i zgrzeszyłem w obecności Twoiey.

Uczyn i ty te dyspozycye, i odnawiaj często w sercu swoim ákty práwdziwey skruchy, á wiedzieć o tym, że choć byś nigdy nie popełnił, tylko ieden grzech przeciw Bogu, wzyttek iednak czas żywota twego byłby krotki, ná dosyć uczynienie zán, iáko trzeba.

M E D Y T A C Y A

Ná Czwártek.

Jáwnogrześznik bił się w pierśi, mówiąc: Pánie bądź miłościw mnie mizernemu grzesznikowi.

u S. Euk. w Rozd. 18.

1. Uwáž, że iáwnogrześznik bił się w pierśi, ná oświádczenie práwdziwego żalu, który miał zá grzechy swoje; iakoby uznając przez te ákcyę

akcyą, że to serce Jego, było w tym winne, i że za iego zezwoleniem popełnił grzechy, dla czego zasłużył być karany, i iako się bił w piersi powierzchownie, tak go chciał wewnątrz skruszyć przez prawdziwą skruchę.

Uznaj tedy, że serce twoje jest osobliwy sprawca wszystkich grzechów: dla tego wzajemnie z nim pokuty: wzbudziąc się często do żalu, i skruchy, żeś Boga obraził: martw swoje afekty, skłaniając pragnienia swoje do woli Jego świętej.

2. Uważ, że iawnogrześznik, nie kontentował się mieć afekty wewnętrzne, do pokuty, ale nawet pokazywał je powierzchownie; albowiem usta Jego mówiły z obfitości serca. Wyznanie się być grzesznikiem, przez co, czyni iakoby godną nagrodę za grzechy swoje. Tak też ty powinienes przykładem iego, nie tylko wzbudzać w sercu swoim prawdziwy żal za grzechy, ale to jeszcze iasz i powierzchownie pokazać: trzeba aby w twoich słowach, akcyach, widziiano znak prawdziwej pokuty, i abyś uczynił publiczną profesyą, że chcesz służyć i naśladować Chrystusa Pana, i żyć według nauki, Jego Ewangelii.

Proś Go, aby cię dał moc i odwagę do wyznania Go przed ludźmi, ażeby On cię też uznał być za swego, przed Oycem swoim niebieskim.

3. Uważ, że iawnogrześznik prosi Pana Boga, aby mu był miłościw: to jest, aby mu odpuścił grzechy Jego przeszłe, i żeby mu dał łaskę, by być mu wiernym na potym; iakoby uznając, iż lubo miał wolę poprawić się, iednak wpadnie w ten defekt, jeśli go nie wspomoc łaską swoją.

O toś ty powinien często prosić Pana Boga, mówiąc mu z Dawidem: omyj mię Panie ze wszystkich nieprawości moich, i nie dopuszczaj mi wpaść w pokuszenie, to jest, aby nie dopuszczał żebyś miał dać się zwyciężyć pokusom, ale aby cię wybawił od złego.

Proś tedy o to codziennie, z uważaniem gdzie i mizeryi swojej, uśłaiąc w dobroci Boskiej, że cię wysłucha.

M E D Y T A C Y A

Na Piątek.

Powiadam wam: że iawnogrześznik odszedł usprawiedliwiony do domu swego.

u S. Łukasza w Rozd. 18.

1. Uważ z podziwieniem ten sąd uczyniony przez Chrystusa Pana, który jest samą prawdą, i sprawiedliwością, nad Faryzeuszem i iawnogrześzni-

grzeźnikiem. O iáko myśli Boskie á dáleko rózne od myśli ludzkich! álbowski kto się tak znajdzie między ludźmi; który by widząc z iedney strony Faryzeusza pofzczącego, i iánnużny dñącego, i modlącego się w kościele, nie miał by go za lepszego nad iáwnogrzeźnika, który był nieczyłty, i pełen wszelkich złości? á jednak według sądów Boskich, Faryzeusz iest odrzucony, á iáwnogrzeźnik przyięty, i wysłuchany.

Będzieszże śmiał ieszcze wynosić iánego siebie z dobrych uczynków? albo też tracić ułnosć w miłosierdziu Boskim dla iákiey nędzy, którą w sobie widzisz? gdyż choćbyś niewiem iáki grzech popełnił, potrzeba ábys się zówżze uciekał z serdecznym żalem do miłosierdzia Boskiego.

2. Uwáž dobrze rózne dyłpozycye Faryzeusza, i iáwnogrzeźnika. Faryzeusz obierwował przykázanie, oddawał wiernie káżdemu co był winien, ofiarował Bęgu dzielną część dobr swoich, dawał iánnużnę, pofcił dwa razy w tydzień, i dugo się modlił; á z tym wszystkim był wyniosły. Jáwnogrzeźnik zaś, był człowiek zgubiony, honoru i reputacyi dobrej całé niemający dla swoich zbrodni, był ciekawy, uymuący sławy ludzom, i wiele intzych popełniał grzechow: jednak, że miał pokorę, dla tego pyśny Faryzeusz iest odrzucony ze wszystkim swemi dobrymi uczynkami, á pokorny iáwnogrzeźnik przyięty i usprawiedliwiony ze wizerłkich grzechow, za które miał wielkie pragnienie doylec uczynić, i nawrocic się: za co znalazł łaskę przed Bogiem.

O iáko pokorá iest wielka cnota! poniewáž ma moc do ściágnięcia miłosierdzia Boskiego na grzeźnika. Vpokáráyże się tedy i unizay, gdyż miłosierdzie Boskie łáčno się udziela pokornym.

3. Uwáž drugi pożytek, który máłz odnieść z tego uwážania: który ten iest; ábys się nigdy nie odrážał, i nadzieie nie tracił dla iákiey nędzy, álbó niedoskonałosci, którą w sobie uznajesz: áni też nigdy nie gárdził bliźnim twóim, dla iákiego grzechu, który w nim postrzeżesz. álbowski iákoż mozełz wiedzieć, że ten ubogi grzeźnik, którym teraz gárdziłz, nie będzie nápotym lepszy niż ty? gdyż Bog thnáwszy w ferce Jego przez łaskę, wynieść go moze ni wyłoli stopień cnot, á ty. przez pychę swoię, moze bydz, że wpádniesz w więkizy grzech, ániżeli on.

Bádz tedy pokornym, i niskim przed Bogiem, i miej zówżze ferce pełne miłości przeciwko bliźniemu twemu.

M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

L

I. Uwáž

Albowiem, kto się podwyższa, będzie unizony, a kto się uniza, będzie podwyższony.

u S. Eukásza w Roz. 18.

1. **U**waż, że ta sentencyá wydana przez Syná Bożego, jest dla wszystkich, bez żadney excepty: gdyż ktokolwiek będzie się chciał wynosić, będzie poniżony, i prędzey ziemiá i niebo przeminá, niż by to Boskie słowo nie miało bytć skuteczne: álbowski to jest rzecz słuszná, áby ten, co się wynosi przeciw woli Bozey, był unizony, i upokorzony przeciw teyże woli: iáko przeciwnym sposobem, mądrość przedwieczna światobliwie rozkázała, áby ten, co się poniża dla chwały Bozey, był wiecznie wyniesiony i uwielbiony.

Uważ tedy, co zá rezolucyá chcesz zawziąć, i co z tych dwoch rzeczy prágnielś obróć: ábo się upokarzać, zóstawiać woli i providencyi Boskiej wynieść się, kiedy się iej będzie podobáło; albo też wynosząc się sam, stáć się godnym bytć wiecznie unizonym.

2. Uważ, i wbiy sobie dobrze w pamięć te słowa Chrystusá Pána: ten który się wynosi, będzie poniżony; to jest, że ten który się, sam w sobie wynosi, przez myśli próżności, i prágnienia ambicyi, pochwały, i poizánowania od drugich, który się kocha w honorách, które mu oddá, iáko by mu były przyzwoite; ten będzie poniżony i ogołcony z nayprzednieyszych łask, których sobie pretendował nábyć: nie będzie miał, czego się spodziewa; á násto tego, co by miał bytć poważánym i czczonym, będzie ieszcze ná tym świecie wzgardzonym. A co gorzka, że będzie zóstawáł po swej śmierci w wieczney konfuzyi, i wzgardzie.

Tákíeć to są pożytki pychy i wyniośłości, z których masz odnieść nową przyczynę, nieć tę złość w nienáwisci, i pilnie czuć około siebie samego, ábyś iej nigdy nie dáł wescia do serca swego.

3. Uważ, że przeciwnym sposobem ten, który się uniza, będzie podwyższony; to jest ten który na serce swe upokorzone przed Bogiem, i przed ludzmi: który się trzyma zá naymnieyszego ze wszystkich: który sobie záwsze ostatecznie obiera mieysce, i który rad, kiedy nim gárdzą w oczách wszystkiego świata. Naostaték który obiera prędzey bytć podobnym w domu Páńskim, ániżeli czczonym w przybytkách grzeszników: teneci záprawdę, będzie wyniesiony w tym żywocie, według, iáko będzie należało dla dobrá Jego; á záś ná onym świecie, sam Syn Boski ukoronuie go koroną chwały przed Oycem swoim niebieskim i Aniołami Jego. Záprawiay się tedy w tey cnocie pokory, która nie może bytć nigdy poważana ná ziemi, gdyż jest bárdzo wyniesiona w niebie, mech nie minie żaden

dzień

dzień, abyś iakiey ákeyi oney nie uczynił, lub wnetrznie, lub też powierchownie: á dla lepszego w tey świętey cnocie postępowania, wzywaj przyczyny Najswiętszey Panny, która będąc nayspokornieyszą ze wzytkiego stworzenia, iest wywyższoną nád wżyskie chory Anielskie, i ná naywyższy stopień chwały.

M E D Y T A C Y A

Ná Niedźiele Jedenastą po Świątkách.

J wyszedzsy zaś Jezus z granic Tyrskich, przywieszono mu głuchego, i niemego.

u S. Marka w Roz. 7.

1. **U**waż, że ten nędzny człowiek, który był ślepy, i niemy, nie przyszedł sam do Chrystusa Pána, lubo wiedział, że Jezus cudá czynił w uzdrawianiu chorych, ale trzeba mu było, przywiesć go.

Ach iák wiele iest grzeszników! ktorzy ogłuchnawszy, i oniemiawszy duchownie przez ich własná przewrotność, zostáią tak wiele lat, i nie idą do Chrystusa prosić o uzdrowienie dusz swoich, i tak mizernie umierają w grzechách swoich, ieżeli nie są zaprowadzeni do Chrystusa Pána.

Miey pożałowanie nád tymi, ktorzy widząc zostájących w tym stanie. Czyń co możesz, aby ich przywiesć do Chrystusa Pána, á iesli nie możesz modl się przynajmniej za nich, i pros Go, aby ich łaską swoją naprowadził ná drogę zbawienia.

2. Uwáž, że są opisáne w Ewángielii trzy kondycye ludzi, ktorých niesiono do Chrystusa Pána: iedni się ławcie dawáli prowadzić, iák ten ślepy i głuchy Ewángieliczny; inśi byli niesieni, nie mogąc chodźć, iák ci, co paralizem zaráżeni: á náostátek, inśi zaś byli do niego prowadzeni nie chętnie i z prąca, iák ci, ktorých przymuszano wnieść ná gody: w czym się pokázuie wielka dobroć Boska, który wszelkich używa sposóbow dla zbawienia ludzkiego.

Náucz się z tąd, z iáką żarliwością powinienes prowadzić dusze do Chrystusa Pána. á nawet i nosić, iesli iest tego potrzeba: to iest używać nie tylko nápomniania, ale tez w cierpliwości, i w znoszeniu, nieustáiąc dla żadnych trudności ćwiczyć się w tych uczynkách miłości. Czesć i kroc ich też łaskawie przymuszając: á iesli iest Przełożony, używaj swoich

icy zwierzechności, obligując tych, których maż pod mocą swoją, aby szli do Jezusa.

Proś Tego dobrotliwego Zbawiciela, abyć dał miłość, i żarliwość do dobrze się ćwiczenia w tey powinności.

3. Uważ, iako przyjemny jest Chrystusowi Panu ten miłośniwy uczynek, przez który mu dufę do niego nawodzą, lubo ich pobudzając do poniekania grzechow i czynienia pokuty, albo im też pomagając do postępowania w drodze doskonałości: bez wątpienia nie może się iniszej uczynić usługi Temu dobrotliwemu Zbawicielowi nad tę, gdyż mu dusze ludzkie są tak ukochane, żeby był gotow powtórnie wylać krew swoię dla ich zbawienia, gdyby tego była potrzeba.

Ośkaruy mu tedy siebie samego, aby cię używał do czynienia tych uczynkow miłośniwych naprzeciw bliźniemu twemu, ośobliwie w tym co się tycze dobrá ich duchownego. Proś Go, żebyć dał iskierkę tego ognia, który przyszedł wzniecić ná świecie, i żeby zapalił w sercu twoim nową żarliwość chwały swoiey i zbawienia dusz.

M E D Y T A C Y A

Ná Poniedziałek.

J przywiedziono mu, głuchego i niemego.

u S. Márka w Roz. 7.

1. **U**waż, że iest wiele tych czasow ślepych i niemych duchownie nie-dzy wiernemu, którzy mają wielką potrzebę do Chrystusa Pana aby byli uzdrowieni,

Naprzód, ci są zagłuszeni duchownie, którzy nigdy nie chcą słuchać náuk i strofowania, które im czynią, którzy zaniebduwają słuchać Słowa Bożego przez usta Káznodzieyskie, i którzy zatykają uszy sercá swego náuchnieniom które im Bog poleca.

O iako iest tey duszy niebezpieczno! która się niechce stać pilną, kiedy Bog do niey mowi: *ostrzeż się (pilze Prorok) aby iesli dziś usłyszysz głos Pánki, nie zamykałes iercá swego; mow mu z Samuelem: mow Pánie, oto słucha Sługa i woy.*

2. Uważ, że ci są niememi duchownie, którzy nie mówią kiedy mowić trzeba dla zbawienia, i ich własnego poświęcenia, albo też dla czci, i chwały Bożey, iako są ci, którzy táją rzecz iaką ná spowiedzi. Albo też i ci, którzy zostając w iakiey kompanii, trzymają dyskursy kłámliwe, i którzy z respektu ludzkiego, nie śmieją strofować kłámliwych, i swawol-
nych

nych, lubo dobrze widzą, że gdyby mieli odwagę, rozerwałiby taki dykturs. J ci także, którzy widząc prawdę Chrystusa Páná, záfumiłającą, nie ná to nie mówią, bojąc się kogo obrazić.

Uważaj, jeżeliś nie jest z liczby tych niemych, uczyni trochę refleksyi około słów swoich, i prosz Páná Bogá o łaskę do bronięcia interesu chwały Jego; i twego zbawienia.

3. Uważ, że dobry sposób dla ustrzeżenia się ábyś nie był głuchym i niemy duchownie ten jest: mieć wielką miłość ku Bogu, i żarliwość gorącą chwały Jego; gdyż tá miłość i żarliwość rospędza wszystkie złe dyspozycye dusze twoiey któreby mogły w niey sprawować tę głuchosć duchowną.

O iáko duszá ktora sprawiedliwie miłuje Bogá, słucha ławie i z upodobaniem wszystkiego cokolwiek iej Duch S. do serca podaje, i mówi ochotnie o tym ktorego miłuje.

Miłuy tedy Bogá, że wszystkiey dusze twoiey, i że wszystkich sił twoich, á będziesz mógł mówić z ufnością: będę słuchał co Bóg będzie mówił do serca mego, gdyż nie mówi tylko łaskawie i miłosiernie: dam świadectwo o Pánu przed obecnością Królów, á nie będę się niczego obawiał.

M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

Prosił Go, aby nań rękę włożył.

u S. Márka w Rozd. 7.

1. UWaż, że nie dosyć ná tym przywieść bliźniego twego do Chrystusa Páná, i czynić według możności twoiey wszystko dla prawdziwego dobra dusze Jego; ále ieszcze nád to trzeba, ábyś przyłączył do tych wszystkich miłosiernych uczynków modlitwy, które masz za niego ofiarować Temu dobrotliwemu Zbawicielowi, uznając że wszystko cobykolwiek czynił, nie miałoby żadnego skutku jeżeli nie będzie wspomóżony łaską Jego.

Pomniemy ábyś we wszystkich swoich ákcyách podnosił Ducha twego do Bogá, i prosił Go, ábyć dopomógł łaską swoją, i błogosławił uczynki twoie, uznając że wszelkie dobro z wysokości pochodzi, i z stępuie od Oycá światłości.

2. Uważ, że ci, którzy prezentowali tego głuchego, i niemego Chrystusowi Pánu, prosił go tylko, aby ná nim położył rękę swoją, wiedząc dobrze

dobrze, iáka byłą moc tey ręki najswiętfzey, która iuż byłą naczyniła tak wiele cudów, uzdrawiáiąc niemocy, i choroby ludzkie.

Adoruy tę wszechmocną rękę Zbáwiciela Twego, á proś Go, áby iá też ná tobie położył, i dałci uczuć skutek mocy miłosierdzia swego Boskiego, ofobliwie przy Kommuniy Świętey, w ktorey się ciebie rzetelnie dotyka, nie tylko bowiem w ten czas kładzie ná cię obiedwie ręce swoje, ále się też ściśle łączy z tobą pod zafioną Przynayswiętfzego Sakramentu.

Proś Go, áby iákoć się z tak wielką dobrocią dać, uzdrowił też duszę twoję ze wfzystkich iey chorob.

3. Uwáž, że też rękę, którą Jezus z tak wielką miłością kładał ná ułomnych, dał potym kátom ná przybicie do Krzyża, i lubo tak wiele dobrego ludziom czynił, iednak dla więkfzey ku nam miłości, chciał się sam ońharować, i byż zniszczony przez śmierć tak okrutną dla zbáwienia nászego.

Náucz się z tąd, że ieżeli masz prawdziwą miłość ku bliźniemu, powinieś naśladować Tego dobrotliwego Zbáwiciela nie tylko czynić im dobrze według możności twoiey, ále i cierpieć dobrowolnie, cokolwiek ieść potrzebá dla dobra jego duchownego, i gotowym byż do dánia żywota swego, gdyby tego było potrzebá, dla zbáwienia Braci twoich.

M E D Y T A C Y A

Ná Srzodę.

A odwiodźzy go ná stronę od Rzesze.

w S. Márka w Rozd. 7.

1. UWáž, że iáak wielką dobrocią Chrystus Pan wysłuchał próśby tych, ktorzy mu byli przywiedli tego głuchego i niemego człowieka, czyniájąc im nietylko to, o co prosili, ále iefzcze i więcej; gdyż niekontentuiąc się samym tylko kładzeniem rąk swoich, ále iefzcze więcej czyni náprzeciw temu choremu, który miał służyć ná potym ná ich i na naszą instrukcyą.

Náucz się z tąd, że próśby, ktore są czynione zá bliźnich, bywają bárdzo mile od Bogá przyięte, procz skutkow dobroci Jego, ktore dać czuć tym zá kogo proszą, i udziela wiele łask nawet tym samym ktorzy się modlą zá bliźnich, i więcej sobie záfuguią modlájąc się zá drugich, ániżeli kiedyby się tylko zá siebie samych modlili. Modł się tedy zá bliźnich twoich, á modł się z tak doskonałą miłością, aby

była

była godna zaciągnać obficie łaski Boskie nie tylko na nich, ale też i na ciebie samego.

2. Uważ, że Chrystus Pan chcąc uzdrowić tego głuchego i niemego, oddala go trochę naprzód od ludzi, abyć dał poznać, iż, jeżeli chcesz aby uzdrowił niemocy dusze twoiey, a ośobliwie głuchosć duchowną, która ci przeszkadza do Ruchania dobrego kiedy mówi do ciebie; powinienes się oddalić od ludzi, to jest od konwersacyi niepotrzebney, od zbytecznego się stárania o rzeczy doczesne, abyś sobie dał trochę czasu na modlitwę i do rekolekcyi wewnętrzney, do czytania ksiąg duchownych, i do inszych zabaw żywota duchownego.

Pamiętaj, że na pułczę Chrystus chce wieszć duszę twoię aby mówił do sercá iey.

3. Uważ, że ci ktorzy się dobrowolnie w prawuia w rekolekcyę wewnętrzną, i ktorzy się oddalają od próżnych konwersacyi, i uciech świeckich dla rozmawiania z Chrystusem Panem przez rozmyślania, i modlitwy, i dla lepszego się cwiczenia w rzeczach, które należą do Ruzby Jego, mają mieć nadzieję, że w ostatnim i wiecznym wyłączeniu, które ten naywyższy Sędzia uczyni dobrych odeszłych w dzień sądu swego, wyrwie ich od strony potępionych, a zaprowadzi do wieczney posessyi królestwa niebieskiego.

Proś Tego naywyższego Odkupiciela, aby cię uczynił godnym bydź liczby tych, i żeby cię uchował przez łaskę swoię od tego wszytkiego, coby cię mogło napotym od niego oddalić na całą wieczność.

M E D Y T A C Y A

Ná Czwartek.

Wpuścić pálce swoje w uszy iego.

u S. Márka w Roz. 7.

1. **U**waż, że Chrystus Pan mogąc gdyby był chciał, iednym słowem swoim uzdrowić tego człowieka, iednak dla ośobliwey przyczyny, mądrości i dobroci twoiey, chciał zażyć dotykánia rąk swoich, aby lepiej poznali zacność i moc Jego przenayswiętzego Człowieczeństwa, które będąc tak ściśle z Bosstwem złączone, miało dziwną moc do czynienia cudów.

Chwál i błogosław zacność Człowieczeństwa Chrystusowego: uznay moc i świętobliwość Jego przenayswiętzego Ciała, i odnies z tad nową przyczynę respektu, z ktorymes powinien zostawić w Kościele, gdzie jest rzetelnie obecny; ale ośobliwie kiedy Go masz przyiac do sercá swego.

2. Uważ

2. Uważ dziwną łaskawość Chrytusa Pána, który się nie lenił kłaść pálce swoich przenajświętszych w uszy tego głuchego człowieka dla przywrocenia mu słuchu.

Zadziwuy się niewypowiedziáney miłości Jego, który się nie brzydzi wchodzić tak często do ciał smrodliwych tych, którzy Go przyniują w świętey Komunii, aby ich poświęcił. Ah! ktożby o tym i pomyślił? żeby Bog wielkości i Máieftatu nieogárnionego miał się tak unżyć, żeby się stał pokarmem nasygłowniejszych grzeźników. Uważay tak wiele rázy wyswiadczał ci tę łaskę, za którąś Mu mógł odwdzieczyc, ofiaruy Mu siebie śánego do cwiczenia się w naylepszych uczynkach, kiedy tego będzie potrzeba dla usługi Jego, i dla dobrá duchownego bliźniego twego.

3. Uważ, że Chrystus Pan kładąc pálce swe w uszy tego głuchego, chciał nam przez to dáć uznánie, co czyni dla przywrocenia słuchu duchownego iakiey duży, która przez swe grzechy wpadła w tę głuchotę: naprzód się iej dotyka przez ofobliwą operacyą Duchá Świętego, który ieśt názwany pálcem Bożym; udziela iej także dárow tegoż Duchá Świętego, aby ją uczynił powolną náctnieniom swoim.

Proś Tego dobrotliwego Zbáwiciela, żeby rękami swemi przenajświętszemi dotchnąwszy się dusze twoiey, onę uzdrowił, aby była w doskonałej dyspozycji słuchać słow Jego, i pełnić we wśzystkim wolá Jego świętą.

M E D Y T A C Y A

Ná Piątek.

A plunąwszy, dotknął się ięzyká iego: á weyrzawszy w niebo wesłchnął, i rzekł mu: Effetá to iest, otwórz się.

u S. Márka w Rozdziale 7.

1. Uważ trzy insze ceremonie, które Chrystus Pan chciał obserwowáć dla uzdrowienia tego niemego i głuchego człowieka.

Naprzód włożył mu śliny ná ięzyk: ná pokazánie, że choroby duchowne ięzyká, potrzebują dla uzdrowienia swego operacyi ofobliwey mądrósci, która od Boga pochodzi. Proś tedy z Sálomonem, áżeby Ociec niebieski dáł ci tę mądrość, która ássistuje przed Tronem Jego, któraby cię náuczyła iáko masz itrosowáć płochość, nieuwagę, i insze defektá, które popełniał w słowách swoich, i ábys nie mówił tylko, coby się ścia-gáło ku więkšej chwale Bożej, i ku zbudowánium bliźniego twego.

2. Uważ,

2. Uważ, że Chrystus Pan chcąc uzdrowić tego niemego człowieka, podnosi oczy do Niebą, i serdecznie wzdycha aby nam dał poznanie, że osobiście z wyfokosci mamy odbierać ratunek w naszych utrapieniach, i ułomnościach duchownych, i że trzeba z płaczem i wzdychaniem serdecznym wzywać Boskiego miłosierdzia, to jest z prawdziwą pokorą i skruczą sercą za grzechy nasze, i za tych którym pragniemy oddać jaką usługę duchowną.

Proś Boga o prawdziwy żal, a stąray się go zachować między wszystkimi twemi zabawami, które będziesz miał około dobra bliźniego twego.

3. Uważ, że Chrystus Pan mówił do tego głuchego człowieka, i rozkazał aby się otworzyły uszy Jego: przez co cię uczy, że kiedy już wszelkich użyjesz sposobów dla nawrocenia grzesznika, osobiście stawiwszy mu przed oczy obligacyą, która ma otworzyć uszy na słuchanie nąpominania, które mu Pan Bog dać, a potem w wszystkim, jeżeli słowa twoie nie będą skuteczne, proś Zbawiciela Páná ázeby Go on sam wzbudził duchem swoim przenajświętszym, i sam onemu rozkazywał. Proś Go także aby toż i tobie uczynił, i aby przez osobiły ratunek miłosierdzia swego sprawił to, żeby serce twoje zostawało zawsze gotowe náprzyimowanie nátańnienia i łask Jego, i ábyś w takiey żył disposycyi, żebyś mógł mówić z Samuelem Prorokiem: mow Pánie álbowiem sługa Twój jest gotowy do słuchania, i czynienia wszystkiego, comu kolwiek dasz uznać byż ci przyjemnego.

M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

*I wnet się otworzyły uszy Jego, i rozwiązała się
związka ięzyka Jego, i wymawiał dobrze.*

u S. Márka w Roz. 7.

1. **U**waż dziwne skutki wszechmocności Chrystusa Páná, który jeszcze był nieskonczył mowy swojej; á oto ten głuchy i niemy człowiek stáie się doskonale uzdrowiony, i wszelka przeszkoda, którą miał do słyszenia i mówienia, jest mu odjęta, gdyż od tegoż momentu słyszał wyraźnie co do niego mówili.

Chwal i błogosław dziwną wszechmocność Zbawiciela Páná, ktorey nieżázywa ni ná co inszego, tylko dla czynienia nam dobrze. Proś Go

M

aby

aby raczył oddalić od dusze twojej wszystkie przeszkody i oponowanie się łaskom Jego, ażeby dał serce powolnie natchnieniom Ducha Świętego, i aby otworzył usta twoje na opowiadanie chwały Jego.

2. Uwaz skutek tego cuda, przez który nie tylko ten niemy był uzdrowiony, ale też i wszyscy, którzy tam byli obecni, zoiłali zbudowani, i chwalili, i błogosławili Boga.

Widzisz co Chrystus Pan pretendował we wszystkich swoich akcyach, i co też ty przykładem Jego masz pragnąć; to jest, aby Bog był chwalony, a bliźni zbudowani.

Nie ogląday się na interesá swoje, ani na własny pożytek, ale zapomniawszy samego siebie, niepretenduy niczego we wszystkich twoich dobrych uczynkach, tylko więkzey chwały Boskiej, i dobrá duchownego bliźniego twego.

3. Uwaz że to była kusza, aby ci, co ten Cud widzieli, ogłaszali publicznie, że Chrystus Pan co czynił, wszystko dobrze czynił.

O iako to jest słowo prawdziwe, i godne wielkiej uwagi! Jezus wszystkie rzeczy dobrze czyni, to jest, wszystkie Jego akcye były bardo doskonałe. Starayże się naśladować Go, czyniąc dobrze wszystko cokolwiek będziesz czynił, albowiem co Chrystus Pan czynił, było nam wielce zbawienno i pożyteczno. Wwazay, co za wdzięczność masz Mu za to oddać.

Uznayże i wyznay, że wszystko w tobie jest dobrze, cokolwiek Chrystus Pan czynił, i czyni, a zaś wszystko złe od ciebie samego pochodzi. Proś Go aby nieustawał wyswiadczać ci łask dobroci swojej: ofiaruy mu się oddając mu całkowitą dyspozycyą siebie samego, ażeby ten dar był wdzięcznie od Niego przyjęty. Proś Mátki Jego przenajświętzey, żeby cię ona przez ręce swoje Zbawicielowi Panu ofiarowała.

M E D Y T A C Y A

Na Niedzielę Dwunastą po Świątkách.

Rzekł Pan Jezus Uczniom swoim: błogosławione oczy, które widzą to, co wy widzicie: bo powiadam wam, iż wiele Prorokow i Królow żądali widzieć to, co wy widzicie, a nie widzieli.

u S. Łukasza w Rozd. 10.

1. Uwaz,

1. **U**waż, iak wielkie było szczęście Apostołów, widzieć własnemi oczami Tego, ktorgo tak wiele narodow pragnęło, który był prawdziwym Zbawicielem świata, i tak dawno oczekiwany, i usilnie proszony od wielu świętych Pátryarchow i Prorokow; á nie tylko iż Go widzieli, ále co większa, że zostawali w Jego towarzysztwie, i cieszyli się z miłey obecności Jego. Alubo ty nie widzisz Tego dobrotliwego Zbawiciela oczami cielesnemi, możesz Go iednak bardzo często widzieć oczemá dusze twoiey przez wiarę, gdyż tenże właśnie Chrystus Pan, który zstawał z Apostołami, jest i teraz rzetelnie obecny w Przenajświętszym Sakramencie Eucharystyi, w ktorey się codziennie za nas ofiaruje na Ołtarzu, i dáie się nam w Przenajświętszey Kommunii.

Uznayże wielkie szczęście twoie, i uważay iakoś jest obligowany Boskiemu miłosierdziu. Chwal, i błogosław Tego dobrotliwego Zbawiciela, i prosz Go áby nie dopuszczał, żebyś kiedy miał bydz od Niego oddalony.

3. Uważ, co ieszcze bárdziej przyczyniło szczęścia Apostołom świętym, to, że nie tylko się cieszyli z prezencyi Syná Bożego, ále też i odbierali wiele łask i faworow od Niego, ktorych im udzielał przez swoię obecność; álbowiem mowil do nich często słowami żywota wiecznego: Itarał się z dziwną swą miłością o potrzeby ich tak duchowne iáko i doczesne: cieszył ich w utrapieniu, umacniał ich w pracách, oświecał rozum ich, i ánimował wolą, zapalał serca ich miłością swoią, tak że prawdziwie mogli mowić, iż wszelkie dobrá od Niego pochodziły. Ponieważ tedy Tenże właśnie Pan i teraz nie jest mniej obecny, mniej dobry, ani mniej wszechmocny iáko był przedtym, nieschodzi tylko ná tobie áby nie wykonywał w sercu twoim tychże skutkow, i tychże łask, kiedy masz to szczęście zostawáć z nim. Strzeż się tedy ábys Mu w tym niezdawał żadney przeszkody.

4. Uważ, że Chrystus Pan dla tego powiáda Apostołom, że wiele Pátryarchow, Prorokow, i wielkich królow pragnęli widzieć Go, á ten fawor nie był im uczyniony, áżeby ich przez to pobudził do upokorzenia, widząc że nie z żadney ich zasługi, ále z iezerego miłosierdzia Boskiego byli przełożeni nád tak wiele świętych osob, áby ich także przywiódł do większego poważania łask, ktore im były dáne, i żeby się stali wdzięczneyzemi náprzeciw Temu który był tego wszystkiego sprawcą.

Toć i ty obowiązany iestes ná to, ponieważ iestes uczestnikiem tychże łask. O iáko wiele jest osob ná świecie! ktorzy są ogołoceni z tak áznego sposobu: ktorzy Bog dáie do postępowania w cnotách, ktorzy gdyby im był dány, większyby podobno z niego uczynili pożytek niż ty. Upokorz się w tym uważaniu, á uznając iakoś jest niegodzien tych wszystkich łask, záweźmiej nową rezolucyą onym wierniey korrespondowác niżeliś dotąd czynił.

M E D Y T A C Y A

Na Poniedziałek.

*Miłuy Pána Boga Twego, ze wszystkiego serca tve-
go, i ze wszystkíey dusze twoiey, i ze wszystkich sił
twoich, á bliźniego twego, iáko siebie samego.*

u S. Łukę, za w Rozdziale 10.

1. **U**waż, iák wielką ztąd mamy mieć konfuzyá, że trzeba było áby nam Bóg dał osobliwe przykazanie miłości, widząc nas ták mizernych, i niewdzięcznych dobrodzieystw, ktoremi nas ustawnie obdarza, że nigdy byśmy Go byli nie miłowáli, gdyby nas był do tego nie obligował.

I to też jest znaczne oświadczenie nieskończoney miłości Tegoż Boga, że chciał przez toż przykazanie iáko by nas przymusić, ábyśmy się z nim łączyli iáko z sprawcą i rzodłem żywota, ták dálece, żeby w tym nie było frzodká: i trzeba sobie obróć, álbo miłość wieczną, álbo śmierć wieczną. Mow mu tedy, z Augustynem świętym: ktos Ty jest Pánie? á ktom ja jest; że rozkazuiesz, ábym Cię miłował, á iezeli nie będę, tedy mi grozisz wielkimi mizeryami: á zażby to niewielka mizerya była dla mnie, gdybym Cię nie miłował.

2. Uważ, że Bóg będąc nieskończeniem miły, dla swich nieskończonych doskonałości, chce też bydz nieskończenie od nas miłowány: i dla tego przykazuje nám, ábyśmy Go ze wszystkiego serca miłowáli, oddając Mu wszystkie áfekty násze: ze wszystkíey dusze nászey, poświęćając Mu wszystkie żywot nász, áby był iedynie trawiony dla czci i usług Jego: i ze wszystkich sił nászey, ofiarując Mu wszystkie władze ták duchowne, iáko i cie esne, dla nie używania ich, tylko według woli Jego świętey.

Uważ, iezeli masz prawdziwe prágienie miłować Boga tym sposo-
bem: dla tego wzywaj ratunku Ducha świętego, i pros Go, áby zapalił ogień miłości twoiey w sercu twoim, ták, áby nigdy w nim ugášzony nie był.

3. Uważ, że dla całkowitego wypełnienia tego przykazania miłości, ktore Chrystus Pan przyzedł na świat poitanowić; chce, ábyśmy ściągáli tę miłość Boga na bliźniego nászego, ták, áby dla miłości Boskiey, miłowaliśmy bliźniego swego, iáko siebie samych, i ábyśmy mu życzyli, tych-
że dobr, ktorych sobie samym, iáko Chrzesciánie, powinniśmy sobie ży-
czyć:

Pamięć

Pamiętaj o tym drugim przykazaniu. Uważaj w czym sobie bliw-
Bog po Tobie wyciąga, abyś się ćwiczył w tej miłości naprzeciw bliźnie-
mu, i postanów, że za łaską Jego bądźiesz to pilnie pełnił.

M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

*Niektory człowiek zstępował z Jeruzalem do Jery-
chá, wpadł między zboyce.*

W S. Łukasza w Rozd. 10

1. **U**waż, że przez tę przypowieść, Chrystus Pan chciał nam pokazać
niešťczęśliwy stan, w który wpadamy przez grzech, i wielkie mi-
łosierdzie swoje, które ma dla podźwignienia nas, żeby nam przez to
pokazał z jednej strony, iako to jest rzecz szkodliwa i bardzo niebezpie-
czna obrażać Boga. a z drugiej, abyśmy mieli większą okazją dośkonać
miłować Tego dobrotliwego Dawcę, i czynić pożytek z łask Jego.

Zadziwuj się wielkiej dobroci Boskiej, który się tak akomoduje
naszej słomności, że używa podobieństw i przypowieści, aby nam przez
nie dał łatwiejszy sposób do pojęcia tego, co nam jest bardziej poży-
teczna do zbawienia naszego.

2. Uważ, że ten człowiek który zstępował z Jeruzalem do Jery-
chá; reprezentuje tego, który poczyną utawać w swoich dobrych przed-
sięwzięciach, i który ziębnie w pierwszej swojej gorącości, poczynając so-
bie nieśmiałować zwyczajnych exercycyi pobożności, i opuszcza pokoy,
który był ośmięł na duży swojej, przez poddanie się woli Boskiej, da-
jąc się unosić passyom i afektom swoim nieporządnym.

O iako ta niebezpieczna droga, z Jeruzalem do Jerychá jest często
i teraz ponowiana od osób, które się codziennie od Boga oddalają, udając
się za światem! Strzeż się, abyś nie był z liczby tych, i zawnieźnij nową
rezolucją, bydź wiernym i poddanym woli Jego Boskiej.

Pros Tego dobrotliwego Odkupiciela, abyć dał łaskę wytrwania w
dobrym, aż do śmierci.

3. Uważ, że ten mizerny człowiek, wyzedszy z Jeruzalem, wpadł
prętko w ręce zboyce: to jest, że ten, który opuszcza nad sobą prote-
kcją Boską, znajdzie się w krotce poschwycony przez nieprzyjaciół zbá-
wienia swego, którzy go na drodze czekają, aby z okazji iakiego grzechu,
onego wiecznie zagubili.

Uważaj powtórnie, iako to jest zła rzecz, opuścić Boga, i wyłomac
się z pod-

się z poddaństwa synowskiego, któreś powinien protekcji Jego Oycowskiej, dla dania sobie wolności czynić wszystko co się chce: i iak jest droga niebezpieczna, gdzie się znaydują ci zbojcy, którzy to, nie złotą, ani srebrną szukają, ale tylko zguby duży. Strzeż się tedy, i zawieźmiej nową rezolucyą, że się nie tylko nigdy nie będziesz oddać od Boga, ale nawet, że się nie będziesz oddalał od Jego Boskiej obecności.

M E D Y T A C Y A

Na Srzodę.

Ktorzy go złupili, i rany zadawszy, odesli, napoty umarłego zostawwszy.

u S. Łukasza Rozd. 10.

1. **U**waż traktowanie, które grzesznik odbiera od nieprzyjaciół zbawienia swego w ten czas, kiedy wpada w ręce ich, przez przyzwolenie, które dają na ich złe poduszczczenia. Naprzód: odzierają duszę Jego z suknie sprawiedliwości: oddalają od niego dary i owoce Duchá świętego: gubią w nim załugę dobrych uczynków Jego, i dziedzictwo, które miał, Królestwa Niebieskiego. Następnie; iako mówi Prorok: odbierają mu rzeczy naypożądane, które był osiągnął: a nadewszystko ten przeznaczny skarb łaski, który mu był nabyty krwią Syná Bożego.

Uczyn akt wiary, około tej prawdy, a uważaj, iakiey pilności i starania masz używać, dla utrżenia się tych zbojcow, którzy to utawicznie czuwają około ciebie, iakoby cię mogli pochwycić.

2. Uważ, że ci okrutni zbojcy nie kontentując się, że tak ze wszystkiego obnażają grzesznika, ieszcze mu rany zadają śmiertelne: albowiem wszystkie ich pokusy, są to strzały iadem napuszczone, które od diabłów napięte przeciw grzesznikowi, któremi on rani serce swoje, przez przyzwolenie, dając one na ich niebezpieczne poduszczczenia; z czego zostaje śmiertelnie zraniony na wszystkich zmysłach dusze swojej, tak dalece, że się śluznie mówić może, iż w tym niebezpiecznym stanie nie miał w nim żadney cząstki, co by była zdrowa, od stopy nog, aż do wierzchu głowy. Uważaj, jeżeli też nie miał w sercu twoim, które z tych przewrotnych strzał: jeżeli nie zostało ieszcze iaka rana na duszy twojej: co iesli tak jest, niecz się o ratunek do tego dobrotliwego Lekarza, który sam może cię uzdrowić: prosz Go, abyć aplikował moc krwi swojej przenajświętszey, którą wylał dla zbawienia twego.

3. Uważ,

3. Uwaj, że ci zbojcy utraktowaliś tak grzesznika, i zraniłszy go śmiertelnie, odchodzą przez cię od niego i opuszczają go: to jest, że go nawet ogołacają z ukontentowania, spodziewał się które znaleźć w grzechu; nie zostawiając mu tylko gorzkość i pracę: a to czynią dla przywiedzenia go do desperacyi. Jednak Bóg, który jest nieskończone miłosierny dla tego dopuścił, aby grzesznik znajdował się w tym mizernym stanie, żeby jego własna mizerya, i niedźa otworzyła mu oczy, i przywiodła go do proszenia o ratunek Jego Boskiej dobroci.

Nie spróbowałeś tego kiedy w samym sobie? i jeżeli nieczuiesz iakiego złego skutku z przeszłych grzechów twoich? a uznaj, iako to jest rzecz bardzo szkodliwa oddalać się od Boga, i że oprócz niego, nie maiz, tylko przeklęstwo i utrapienie.

M E D Y T A C Y A

Ná Czwártek.

*I przydało się, że niektory Káptan zstępował tąż drogą: a wyrzawszy go, minął: iakże i Lewit będąc podle onego mieysca, i widząc go, minął: ale Sámá-rytan niektory idąc, przyszedł wedle niego, i uyrzaw-
wży go, ulitował się.*

u S. Luk. w Rozd. 10.

1. **U**Waj, że ten Káptan i Lewit reprezentują tych, którzy mają iakie urędy, i dostojenstwa w Kościele Bożym którzy chociaż są bardziej obligowani niż drudzy ratować tych, którzy są duchownie zranieni, częstokrć jednak zaniebывают, zostawiając je tak, że ná ostátek umierają w grzechách swoich: a lubo Pan Bóg, w dzień sądny będzie od nich wyciągał ścisłego rachunku, za te dusze, które poginęły przez ich niedbalstwo, przecię to jednak nie obroni grzesznika, który w złościach swoich umiera, aby nie był wiecznie potępiony. Dla tego nie obciążaj się bardzo staraniem około drugich, ośobliwie co należy do ich zbawienia, abys mógł tyn, łatwiej sam mieć tak wiele frzodków i sposobu i dla uzdrowienia dusze swojej, gdyż nasz bydz pierwszym lekarzem samego siebie; i lubo powinienes iść z respektem, i submisją, za radą tych, których ci Pan Bóg postanowił za Przełożone, jednak masz się sam ośobliwie aplikować do tego, coć jest pożyteczniejszego.

2. **Uwaj:**

2. Uwaz, że przez tego Kąpiáná, i przez Lewitę, którzy miáią, nie wspomagájąc w niwczym tego poránionego człowieká, może nie rozumieć: że lubo jest wiele Páterzow, Dyrektorow, i infzych lekarzow duchownych, którzy czynią co mogą, dla instrukcyi i náwroceniá grzeszniká: wszystkie ich jednak słowá tylko mu 'przelátuią przez uszy, nieodnoząc z nich ná sercu swym żadnego pożytku; dla ktorego to zátwardzenia i przewrotności, nie odbiera wniczym rátkunku, i zostáie záwize smiertelnie zrániony.

Nauč się ztąd, iáko grzech jest wielkim złym; poniewáz, iezeli sám Bog nie dá mocy instrukcyom i nápomínániu; i iezeli w ten czas, kiedy mówią do uchá grzeszniká, nie tknie sercá Jego łaská swojá; cokolwiek może tię czynić dla Jego uzdrowienia, skutku nieć nie będzie. Niech, że cię to pobudzi do nowey nienáwisti grzechu, á kiedy prácuiesz około náwroceniá iákiego grzeszniká, pániétay wzywáć záwize pomocy łáski Boskiej, uznáią, że bez niey nie nie możesz.

3. Uwaz, że ten Sámárytan, który był zdięty politowáníem nád tym zránionym człowiekiem, reprezentáie Chrystusa Páná, który nie tylko oświadczył miłość, którą miał náprzeciw narodowi ludzkiemu, umecrájąc dla ich zbawienia, ále nawet ściągá též miłość ná káždego z osobná grzeszniká, rátuąc go przez łaskę swoję, dodájąc mu wízelkiego lekáritwá dla uleczenia ran duze Jego. Ah cóż by iuż było z ciebie! gdyby był Ten miłosierny Sámárytan Chrystus Jezus nie zlitował się nád nędzá twojá? gdziebyś był teraz? kiedyby, cię był przez łaskę swoję nie ráutował w niebespieczeństwach śmierci wieczney, w ktore cię pogrążały rány grzechow twoich?

Chwal i błogóślaw tę nieskończoną dobroć Zbáwiciela Páná, i ofiáruj mu się z mocnym postánowieniem zażywáć wiernie czásu, ktoregoć iefzcze užyczá, i wfzyftkich dobr, ktoreś od Niego odebrał, dla miłosci i užugi Jego.

M E D Y T A C Y A

Na Piątek.

A przystąpiwszy, zawiązał rány Jego, nálawwszy oliwy i winá.

u S. Łuk. w Rozd. 10.

1. **U**Waz sposoby ktorych ten Sámárytan iáżywa dla ráutowánia tego człowieká zránionego, i uznay pod tą figurá, osóbliwze uczynki miłosci

miłości, które Chrystus Pan wyświadcza Temu, który jest przez grzech zraniony.

Naprzód przybliży się do niego; gdyż nigdyby grzesznik nie pomyślił porzucić swoy grzech, i nawrócić się gdyby Chrystus Pan przez łaskę swoję nie przyszedł do niego. Albowiem trzeba, ten dobry Pasterz szukał iam owieczki obłąkanej, inaczey niepowróciłaby nigdy do owczarnie.

Przypomnij sobie, iak wiele razy, i różnemi sposobami ten miłomorny Pan przybliżał się do ciebie; kiedy serce twoie było zranione iakim grzechem? obacz, co za dzięki czynienie powinienes Mu oddać za tak wielką łaskę.

2. Uważ, że wino i oliw, którą ten Samarytan leie w rany tego zranionego człowieka; reprezentuje zbawienne lekarstwa, które Chrystus Pan aplikuje dla uzdrowienia ran zadanych przez grzech: to jest, łaski; które wylewa na dusze nasze przez Sakramenta pokuty i Eucharystyi świętey, które to inają ofobliwić moc do uzdrowienia ran dusz naszych, bylebyśmy Mu nie dawali w tym iakiey przeszkody.

O gdybys wiedział! co może sprawić iedną komununia w duszy dobranej się do niey gotującey; i iaka ma moc do uleczenia wizytkich naszych niedz i ułomności; iakobys się pilnie starał, abyś się stał godnym przyjąć skutek tych świętych Sakramentow, i z więkiząbys daleko skruczą, respektem i miłością przystępował do stołu Pańskiego.

3. Uważ, że wlałszy oleiu i win, ten lutościwy Samarytan zawięzuie rany tego poranionego człowieka. Toż też właśnie czyni miłosierny Zbawiciel duszy twoiey: albowiem nalałszy na nie win, i oliwy iak swoich przez Sakramenta Święte, zawięzuie rany grzesznika: to jest; że przez słowa swoje, i natchnienia, które inspiruje w duszy Jego, umacnia go wiaćte swojey, i w dobrych rezolucyach, które w nim wzbudził.

Bądź tedy pilny, zachowywać wiernie łaskę, którą Chrystus Pan wlał w serce twoie, i umocniey ducha twego w prawdzie: słuchay, czytaj, i rozmyślay te Boskie słowa, abyś się przez to stał mocnym i iatęczynym w stanie świętobliwości, którą odbierasz przez Sakramenta święte.

M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

A włożywszy go ná bydlę swoje, wprowadził do gospody, i miał pieczę o nim: a nazajutrz wynajsz dwá srebrne grosze, dał Gospodarzowi, i rzekł: we-

N *zmiey*

zmiey go na swą opiekę, a cokolwiek nádto wydasz,
ia gdy się wrocę oddam tobie.

U. S. Łukáša w Rozd. 10.

1. **U**waż w dokonczeniu tey przypowieści, nieustające miłosierdzie, i dobroć Chrystusa Pána náprzeciw pokutującemu grzesznikowi, który będąc ieszcze słabym i zdebilutowanym od ran grzechu swego, potrzebuie nieustającego ratunku Zbawiciela Pána: przenosi go z mieyscá ná którym był porániony, i prowadził ná mieysce pewne, i spokojne, to ieszt pobudza go, aby porzucił okázye grzechowe, i zápala go áfektámi i prágnieniem do cnoty, uczęszczania do Kościoła, i bywania z nabożeństwem przy ofiárách Páńskich.

Chwal i błogóślaw tego dobrotliwego Zbawiciela, zá wszystkie Jego miłosierdzia ná przeciw wszystkim grzesznikom, a osobliwie náprzeciw tobie. Kochay Kościoły, i insze mieyscá poświęcone ku usłudze Jego; považay ie fobie iáko pełne błogóślawieństwá i zbawienia, chodź do nich iák nayczęściey możesz, á záwżie z duchem pobożności i prawdziwego nábożeństwa.

2. **U**waż, że ten lutościwy Sámárytan wywiodłszy tego zranionego człowieka z stánu mizernego w którym był pograżony, i z grzeszniká uczyniłszy spráwiedliwego, nie tylko nie zániedbywa oddawác Mu rá-tunku łask swoich, ále ich ieszcze codziennie nowych przyczynia, biorąc osobliwe o nim stáranie, i dáiąc mu uczuc skutkow providencyi swojej Boskiej.

O iáko miłość Zbawiciela Pána ieszt dáleko róžna od miłości ludzkiej gdyż ludzie prędko uśtáią i odśtępuią od czynienia iákiego dobrego uczynku, do dánia iákiego ratunku bliźniemu w Jego potrzebách: przeciwnym sposobem Chrystus Pan nigdy nieustáie udzielać nam pomocy łask swoich gdyż nim ich im więcey dáie, tym bárdziey ieszt gotowy onych udzielać. I ieszt to dobry sposób do obligowania dobroci Jego Boskiej, aby ich przy-czyniał, przyjmowác dobrze te, ktore nam dáie, i odnośic z nich pożytek.

Uważay, co zá wdzięczność powinienes oddác temu lutościwemu dobroczyncy; á iáko On nieustáie czynić ci dobrze, ták też ty nie uśtaway miłowác Go, i Jemu służyć.

3. **U**waż, że dobrotliwy Zbawiciel niekontentuiąc się wspomagać nas i ratowác wnetrznie przez swoje łaski i inspirácie, chciał ieszcze dla ákko-modowania się nászym ułomnościami postánowić Pásterzow, Káznodzieiow Spowiednikow, i inszych tym podobnych w Kościele swoim, dla przyma-żenia Świętych, iáko mowi Apóstoł, i dla zbudowania tych wszystkich,

ktorzy

ktorzy są członkami ciała Jego mistycznego. Używaj tedy tego sposobu tak zbawiennego w duchu wdzięczności naprzeciw Temu, który go zgutował: czcimy i szanujemy Przełożone Kościelne, i zaważmy nową rezolucyą poddawać się doskonale woli Chrystusa Pana w osobie Jego Ministrów. Proś Najsświętszey Panny, która iasniała w tym poddaństwie i posłuszeństwie, abyć otrzymała łaskę naśladowania Jey w tych enotach.

M E D Y T A C Y A

Ná Niedziele

Trzynastą po Świątkách,

Gdy Jezus szedł do Ieruzalem, szedł śródkiem Samaryi, i Galilei, a gdy wchodził do niektorego Miasteczka, żądali mu dzieśięć mężów trędowatych.

u S. Łukajza w Rozd. 17.

1. UWaż, że Chrystus Pan nie dawał sobie żadney ulgi, odtąd, iako począł czynić funkcyę Odkupiciela, i Messyafza: prawie zawżę był w drodze, idąc i chodząc z mieyscá na mieysce, dla nauczania ludzi, i pobudzania grzeszników do pokuty, cieszzenia smutnych, uzdrawiania chorych, i czynienia wszystkim dobrze.

Otoż masz przykład, którego masz się starać naśladować, ieżeli chcesz być prawdziwym uczniem Chrystusa Pana. gdyż iako mowi Apostoł: że ten który mieszka w Chrystusie powinien sobie tak postępować iako On.

Mow mu tedy ale z afektem daleko stańszym niż ten młodzieniec: poydę za tobą gdziekolwiek się obrocisz, i będę naśladował sprawy żywota twego, byles mię tylko umachiał łaską swoją.

2. Uważ, że Chrystus Pan ieszcze był nie wszedł do Miasta kiedy Mu zaślapiło dzieśięcioro mężów trędowatych, i niekwapił się wnieść do niego, czekając umyślnie z wielką miłością tych ubogich chorych, o których wiedział dobrze, że byli w drodze szukając Go, dla uproszenia sobie u niego zdrowia.

Takci ten miłosierny Pan, czeka cię codziennie, abyć uczynił miłosierdzie: możesz ieśli chcesz mieć łacwy przystęp do Niego, gdyż nie tylko cię wzywa do siebie przez łaskę swoie, aleć też nawet otwiera wewnętrzności dobroci przyłącza cię. Strzeż się tedy, ażeby za żywota twego będąc niedbałym uciekać się do Niego, nie stałeś się niegodnym, aby cię wezwał i przyjął do pałaców wiecznego błogosławieństwa swego,

Uciekay się tedy poki masz czas do Tronu łaski Jego: przybliż się do Zbawiciela Twego, ażebyś był uczestnikiem mocy, która wychodzi od Niego, i która ożywia i poświęca duszę.

3. Uważ, że ile razy masz jaką dobrą myśl albo pragnienie do powstania z jakiej złości, i do ćwiczenia się w ktorej enocie, tyle odbierasz napominania, któreś są dane, że cię Chrystus Pan czeka, i wzywa do siebie, aby cię tym bardziej poświęcił, i uzdrowił niemoc dusze twojej.

Uważ tedy jeżeli to jest słuszną rzecz, abyś się dał czekać takiemu Panu. Závstydz się, żeś był do tąd tak niedbły na wzywanie Jego. Spiesz się iść do Niego kiedy możesz, i strzeż się, jeżeli nie będziesz na dobre zżywał łaski Jego, aby nie przyszedł taki czas, kiedy Go będziesz chciał szukać, a nie będziesz mógł znaleźć.

M E D Y T A C Y A

Na Poniedziałek.

Dziesięć mężow trędowatych zabiłeli Jezusowi.

u S. Łukáša w Roz. 17.

1. **U**waż, że przez tę chorobę cielesną trądu, reprezentuje się chorobą duchowną grzechu, która jest trądem dusznym.

Naprzód, że iako trąd jest to choroba nayobrzydliwsza, i którą ludzie mają wielkiej nienawisci; tak też grzech jest chorobą nayładowitszą, którąby mieli mieć także daleko w większej nienawisci.

O gdy byś wiedział iako Bog jest miły! to iamo byłoby okropną do uznania, że najmnieysza obrząza Jego Boskiej dobroci, jest naywiększym złem, iakie sobie może imagnować na świecie. Proś Go o światłość, i łaskę do wzbudzenia w sobie tak stałej nienawisci grzeszow, zebyś nigdy niepopewnił najmnieyszego defektu.

2. Uważ, że grzech jest trądem dusznym, gdyż tak właśnie iako trąd nie tylko ogołaca osobę która nim jest zarazona ze wszelkiej piękności, ale oprócz tego czyni ją tak smrodliwą, że psuie i zaráża swym iadem tych wzyfikich, co się iey dotykają: tak też właśnie grzech czyni tak wielką ciemność w duszy, że się nie niedziedziczną oczom Boskim i Jego Aniołom, i psuie wzyfikie iey dobre uczynki, tak, że choć by wzyfikie swoje dobrą grzesznik dał ubogiemu, i choćby wydał ciało swe na męczeństwo, będąc ogołcony z miłości i łaski, nie mu to nie pomaga, dla otrzymania żywota wiecznego.

Wzbudź

Wzbudź w sobie wielką konfuzją, żeś zostawał w tak nieszczęśliwym stanie i strzeż się w pądnienia weń powtórnie, żałuj tych którzy w nim są zawikłani. Proś Chrystusa Pána, aby ich z niego wyrwał, a ciebie bronił od niego.

3: Uwaz, że grzech jest trądem dusznym dla trzeciej rący; gdyż iako trąd jest chorobą, która się nie może uleczyć żadnym lekarstwem ludzkim, tak właśnie grzech, jest złem, które jest nieznosnym naturze ludzkiej: wszyscy ludzie i Aniołowie wzajem niemogliby wyrwać dużej z stanu nieszczęśliwego w którym jest pogrążoną przez jeden grzech śmiertelny, trzeba aby się sam Bog do tego przyłożył, i aby żążył wszechmocnego miłosierdzia swego dla nawrocenia, i usprawiedliwienia grzesznika. Chwal i błogosław to miłosierdzie, i dobroć niekończoną Zbawiciela Pána, który lubo jest obrażony od iedney mizerny, i podłej kreatury, i która mu jest w nienawisci dla grzechow swoich, niezaniechywa jednak uprzedzać ją i ratować łaskami swemi.

Żądziwuy się wszechmocności Jego, przez którą ziednego grzesznika, który nie jest godzien tylko być spalonym w ogniu piekielnym, może uczynić kiedy mu się podoba świętego, aby go chwalił i błogosławił wiecznie w niebie.

Proś tego miłosiernego Cycá, aby raczył uzdrowić duszę twoją ze wszystkich iey grzechow. Mień czę to ucieczkę do Przynajświętszego Sakramentu; ponieważ go Chrystus Pan postanowił, dla oczyszczenia nas z grzechow powziętych, i dla uchronienia się grzechow śmiertelnych.

M E D Y T A C Y A

Ná Czwartek.

Dzieścić mężow trędowátých, ząbieżeli Pánu.

u S. Łukasza w Rozdziale 17.

1. **U**Waz, że jest więcej trędowátých duchownie ná świecie, niż się spodziewać kto może, gdyż się znajdują we wszystkich stronách: i Święty Bernard, kładzie siedm sposobow trądu duchownego, który żara i psuje większą część Chrześcian.

Nierwizé dwa są w feru, to jest przywiązanie się do własney woli, i rozładku; a te dwa sposoby trądu są niebezpieczne, ponieważ psują, i niszczą większą część najlepszych uczynkow, i są przyczyną, że zaniedbywają ośobliwizych obligacyi żywota Chrześciańskiego, iako to posłuszeństwa,

stwa, i submissyi która jest powinna Bogu i Przełożonym od Niego postanowionym.

O iako jest teraz mało Osob! którzyby byli doskonałe uwolnieni od tych dwóch chorób dusznych: albowiem wiele jest takich, którzy się mają za bardzo pobożnych, choć w samej rzeczy są pełni trądu własnej woli, i rozsądku. Strzeż się abyś nie był z liczby tych.

2. Uważ, drugie dwa sposoby trądu, które są w ustach, to jest próżność, i wielomostwo, kiedy mówią dobrowolnie o tym co się ściąga ku ich poważaniu, albo się dają unosić słowem nieuważnym, a co jeszcze większa, mówi Bernard Święty, że się czynią gorzemi, nie starając się być od niego uwolnieni, i częstokroć miewają upodobanie w swoim złym.

Proś Páná Bogá, aby cię od tych dwóch złości wybawił, i aby on sam raczył aplikować lekarstwo dla uzdrowienia cię; to jest, żebyś dał prawdziwą i osobliwą pokorę, żebyś bardziej kochał i pragnął poniżania swego, niż powagi, i abyś dał wstrząsliwość w mowie, żebyś niegrzeszył językiem.

3. Uważ, że trzeci sposób trądu duchownego, iako mówi tenże Bernard Święty, sprawuje skutki swe na ciebie, to jest miłość zbytęzną w ubierze, i w innych potrzebach powierzchownych, zbytęczne szukanie wygod i pociech, i pragnienie niepomiarowane dobr doczesnych.

Proś Zbawiciela Páná, aby cię uzdrowił, i zachował od tych wszystkich sposobów trądu duchownego, i abyś dał choty przeciwne im, iako pomiarowanie w rzeczach powierzchownych, i miłość ubóstwa Ewangelicznego. Starając się też z swojej strony aplikować i ćwiczyć w tych cnotach według potrzeby którą możesz mieć.

M E D Y T A C Y A

Ná Szrodę.

*Ktorzy stáneli zdáleká, i podniesli głos swoy mówiąc:
Jezusie Náuczycielu zmiłuy się nád námi.*

u S. Łukáša w Roz. 7.

1. **U**waż, że ci trędowní mężowie znájąc dobrze obrzydliwość choroby swojej, niesmili się przybliżyć do Jezusá, ále tylko stánáwšy z dáleká, wołájąc, prosili o rátanek miłosierdzia Jego.

O kiedyby grzeszník uznáł stán pełný obrzydliwości i miseryi, w który się pogrążył z lóściami swemi; iáki wštyd i konfuzyá miałby przybliżyć

bliżyć się do Mąieftatu Boskiego, dla ofiarowania mu iakiey modlitwy: Adam uciekał i krył się kiedy zgrzeszywszy ułżywał głos Boski który go wołał.

Nauucz się ztąd, z iaką pokorą i uniżeniem samego siebie masz się stawiać przed Bogiem dla ofiarowania mu modlitw swoich, pamiętając na to, czymes był przedtym, i niewiedząc iesliś teraz iest godzien łaski, czyli nienawisici, ani co się daiąc będzie z tobą na potym.

2. Uważ, że ci trędowáci nie proszą Chrytusa Páná aby ich uzdrowił, ale tylko żeby się zmiłował nad niemi, i aby im uczynił miłosierdzie.

Widzisz ktora iest pierwsza, i osobliwsza prosba, ktora masz czynić temu dobrotliwemu Zbawicielowi względem samego siebie, ta iest aby na cie weyzrzał okiem miłosiernym, i dał ci uczuć skutki miłosierdzia swego, uznając że tego masz naywiększą potrzebę, będąc pełen tak wielkich miseryi. Kiedy tedy na cie przyidzie iaka pokusa i utrapienie, kiedy będziesz miał iaką pracą duszną albo cielesną, i kiedy się znajdziesz w iakiey potrzebie, nie pros o żadną inszą rzecz Zbawiciela Páná, tylko aby uczynił miłosierdzie, gdyż w tych słowach rozumie się wszystko, czegokolwiek możesz pragnąć, zostawiając ostatek dyspozycyi dobroci iego z tą ufnością, iż uczyni wszystko, co obaczy bydz z większą ichwałą swoią, i zbawieniem twoim.

3. Uważ, że ten sposob prosby zámyká w sobie znaczne ákty cnot, które wypełnisz, ieżeli ją będziesz iak trzeba odprawował; gdyż naprzod kiedy prosisz Chrytusa Páná, aby uczynił miłosierdzie, upokarzasz się i wyznajesz nędzę swoię i potrzebę, ktora masz ráttunku dobroci Jego: oddajesz mu chwałę, chwając Jego Boskie doskonałości, ofobliwie miłosierdzie, któreć wyświadcza, nadzieię i ufność, ktora w nim masz, i ktora cie wiedzie do uznania, że bez niego nie możesz wynisć z nędzy swoiey. Jednym słowem uiańuiąc i wywając Nayłodszego Imienia JEZUS w prósbach swoich, uczuiesz inoe i skutek zasług Chrytusa Páná, na ktorych Sunduy wszystkie twoie brošby.

Staray się tedy dobrze ugruntować w sercu twoim technoty, abyś się w nich cwiczył, mowiąc często te słowa, które ci trędowáci mowili, abyś się stał godnym odbierać takoweż miłosierdzie, iako i oni odebráli.

M E D Y T A C Y A

Ná Czwartek.

Ktorych

Których Jezus uyrzawszy rzekł: szedzsy pokażci się Kąpłanom.

u S. Łukasza w Roz. 17

1. **U**waż, że ci trędowáci, nie wymowili byli tylko cztery słowa: a oto zaraz Chrystus Pan obraca się do nich, i pogląda na nich, iako do-
brotniwy Zbawiciel oczemá pełnemi miłości i dobroci.

Nauucz się z przykładu tego, iakim sposobem masz się stawić ubo-
gim i w smutku zosiągającym, kiedy od ciebie żądają iakiego tatumku. Na-
ucz się ieszcze, że iakąkolwiek niedoskonłość i nędzę widziisz w samym
sobie, nie masz nigdy odkładać, uciekać się do Chrystusa Pana z całowi-
tą uinością: co iesli uczynisz sercem skruszonym i upokorzonym, wey-
rzy na cię, iako Zbawiciel, i dać uczuć skutki miłosierdzia swego.

2. Uwaz, że Chrystus Pan nie przywrocił zaraz w tym momencie
pdrowia tym trędowátym, ale naprzod poyrzał na nich, potem do nich
zrzemowil, i deklarował co chce, aby uczynili, iesli chcą bydz uzdrowieni.
Kiedy ty prosisz w niodlitwach swoich Zbawiciela, Pana aby uzdrowil du-
szę twoię z iakiey niemocy: albo. żeby ią wybawil z iakiey prace, nie
dziwuy się, iesli nie otrzymasz zaraz skutku prosby twoiey, dość to, że
Chrystus raczy na cię weyrzeć i mowić do serca twego, inspiując mu
dobre afekty i rezolucye.

Dziękuy mu za te pierwsze skutki łaski, staray się wiernie onym ko-
respondować, trzymając to zápcwne, że iesli masz prawdziwą ufność w
nim, wyslucha cię w tym kiedykolwiek o co go prosisz, alboć da iaką
rzecz, którą będzie więkzsy wagi iesli to, o coś prosid.

3. Uwaz, że Chrystus Pan odeśłał tych trędowatych, do Kąpłanow
i rozkazał im, aby się im prezentowali, dla wyrażenia rzędu, który chciał
postanowić w Kościele swoim, w którym obliuguie grzeźników, aby się
Kąpłanom prezentowali, i pokazywali im stan duży twoiey przez spo-
wiedź swiatą.

Dziękuy temu dobrotniemu Zbawicielowi, że raczył postanowić tak
zbawienny sposób dla otrzymanía odpuszczenia grzechow. Krzeto w duchu
posluszestwa, i poddaństwa tego świętey woli prezentuy się Kąpłanom,
otwiny im serce swoje na spowiedzi, i odhry im szczerze choroby nay-
skrytsze duży twoiey, czyniąc to zawsze z pokorą i z skruchą.



M E D Y T A C Y A

Ná Piątek.

*Aieden z nich widząc że był uzdrowion: wrócił się
głosem wielkim chwając Bogá, i upadł ná oblicze u
nog iego, dziękując: á ten był Sámárytanem.*

u S. Łukajša w Roz. 12.

1. **U**waż, że dziękczynienie Pánu Bogu zá Jego dobrodzieystwá, iest to powinność społeczna, do ktorey lubo wżyscy ludzie są obligowani, iednak máło się takich znáyduje, ktorzyby się staráli czynić to, iáko potrzebá: znáydują się bowiem niektorzy, ktorzy dziękują Panu Bogu zá zdrowie, ktore odebráli ná ciebie; álbo zá iákie błogosławieństwo doczesne: ále o iáko máło takich iest! ktorzyby dziękowali z prawdziwym áfektem wdzięczności, że są oczyszczeni przez miłosierdzie Jego z trądu dusznego, iże im grzechy są odpuszczone: iáko máło i tych! ktorzy mu oddają z ferca godne dziękczynienie, że nas tak umiłował, iż własnego Syná swego dał nam zá Odkupiciela i Zbáwiciela. Nie iestżes że i ty z liczby tych niewdzięcznych? naśláduy tego Sámárytaná, á iákoć codziennie Bog dáie nowe dobrodzieystwá, oddaway mu też codzienne dziękczynienie.

2. Uważ, że możesz dziękować Panu Bogu zá Jego dobrodzieystwá nie tylko przez wdzięczność serdeczną, ále też wiela inszych sposobow: iáko to, swiętobliwie używając dobrodzieystw Jego, i zázywając onych dla czci i chwały Jego: czyniąc dobrze bliżniemu dla miłości Jego i ná ząwdzięczenie dobroci Boskiej zá miłość, którąc wyswiadcza.

Osiárny mu siebie samego, i wżysitko, co w tobie iest, ku czci i usługę Jego, i cierp, cokolwiek upodoba się Pánu Bogu.

Uważ teraz, iákim sposobem chcesz oddać Bogu dzięki, ktoreś mu powinien.

3. Uważ, że iest ieszcze zacniejszy sposób, przez ktory możesz oddać Pánu Bogu godne dziękczynienie: á to, przez Nayświętszy Sakrament Ostarzá: gdyż w sobie zámyká naydoskonalszą, i naywiększą chwałę i dziękczynienie, ktore mu możemy oddać.

Kiedy tedy będziesz przy ofierze Misy Świętey, gdzie się Chrystus Pan ofiaruie zá nas Bogu Oycu swemu; łącz swoje dziękczynienie do Jego, ktore on też zá ciebie oddáie: á kiedy Go przyjmiesz pod osobámi Sakraméntálnemi, pros Go, áby zostáiąc w tobie, nádrodził zá cię, i dzięko-

wał Oycu swemu przedwiecznemu za Jego dobrodziejstwa. Obiecy mu że przyzwolisz zawsze w sercu twoim na wszystko, cokolwiek będzie chciał czynić z tobą, i dla ciebie.

M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

*A Jezus odpowiedziałwszy rzekł, zaś nie d ziesięć
jest oczyszczonych, a dziewięć kędy są? nie jest nále-
żony, któryby się wrocil, a dał Bogu chwale, iedno
ten cudzoziemieć.*

4 S. Eukazá w Roz. 17.

1. **U**Waż, że Chrystus Pan notuje wszystkie łaski, dary, i błogosławień-
stwa, których ci użycza, w księgach, które będą otwarte i czytane
przed całym światem w dzień ostatecznego Sądu Boskiego.

O iako w ten czas konfuzya będzie! kiedy z iedney strony obaczysz
wszystko, cokolwiek Zbawiciel Pan czynił dla ciebie, i wszystkie skutki
miłosierdzia Jego tobie pokazane; a z drugiey zaś strony, twoje niewdzię-
czność náprzeciw niemu, i wszystkie grzechy, któremiś Go obrażał. Prá-
cuy tedy, poki masz czas dla nadgrodenia tych niewdzięczności, i grze-
chow swych, czyniąc pożytek z łask, któreś dał, zawnieczając mu ze
wszelkimi sposobami; któreś się podadzą.

2. Uwáž, że między temi dziełaciu trędowatymi, nie znalazł się, tylko
ieden cudzoziemieć Samarytan, który się wrocil do Chrystusa Pána dzie-
kowac mu: drudzy ktorzy byli Żydzi, widząc się uzdrowieni, zaniedbali
tego.

O iako to często i teraz przytrafia się! że grzesznik od Boga ná-
wrocony i oczyszczony z trądu grzesnow swoich, ma ná potym większą
miłość náprzeciw Pánu Bogu, i postępuje sobie z większą wiernością w u-
středze Jego, czego inși nie czynią, ktorzy pod pretextem, że nie wpadali
w tak wielkie grzechy, płodzą skrytą wyniołość w sercach swych, i po-
stępują sobie niedbale w cwiczeniu się w cnotách. Strzeż się, ábys nie
był z liczby tych, i boy się, áby te słowa Chrystusa Pána do ciebie się też
nie ściągály iako i na Faryzeuszow: záprawde mówię wam, że iáwnogrze-
sznicy i nierządnicé uprzedzą was do Królestwa niebieskiego.

3. Uważ, że Sámárytáni, lubo byli ogołoceni z prawdziwey wiary są iednak chwaleni w Ewangelii ze trzech rzeczy.

Pierwsza; z ich powolności: gdyż wszyscy mieszkańcy w mieście Sámáryi, byli nawroceni przez Chrystusa Páná we dwóch dniach, które z nimi przemieszkiwał.

Druga; z ich miłosierdzia i lutości, którą mieli nad utrapionemi ludźmi, a nawet i nad temi, którzy nie byli z ich nacyi: eo się pokazuje w tej przypowieści o człowieku, który idąc do Jerychu, był porániony od zbojców.

Trzecia; z ich wdzięczności za dobrodziejstwa: iako czytamy o Sámárytanie w tej Ewangelii. Nie miey tego za konfuzyą, uczyć się od Sámárytanow, ale się z tego prędzey zawniść, że cię przechodzą w cnotę, i zawniemy nową rezolucyą, byż wdzięczen Bogu za Jego dobrodziejstwa, będąc hojnym náprzeciw Kościołowi, i miłosiernym náprzeciw bliźniemu swemu. Wzyway ná tę intencyą pomocy i ratunku Matki Boskiej, abyć otrzymała łaską swoią te trzy cnoty, które ona wykonywała z wielką doskonałością.

Ná Niedzielę Czternastą po Świątkách.

Zaden nie może dwiema Pánom służyć.

• S. Mátuszá w Rozd. 6.

1. Uważ, iż Pan Chrystus opowiada nam przez te słowa, że za żywotą, jest w naszej władzy obróć sobie Mistrzá, albo Páná, którego chcemy: ale po śmierci naszej, trzeba zostawć wiecznie w poddánstwie u tego ná usługę, któremuśmy się oddali. Albowiem nie masz, tylko dwóch Pánów: iednemu z tych trzeba koniecznie służyć przez wszystkie wieczność to jest Bogu, albo diáblu. Ponieważ ktokolwiek wyłámuie się z poddánstwa i posłuszeństwa, które powinien Bogu, stánie się niewolnikiem diabelskim.

Pátrz, któremu z tych dwóch chcesz poddać wolność swoję, i którego z tych dwóch chcesz sobie poważać, i przekładać ná drugiego. Al masz jeszcze czas do námyślenia się; czemuż nie masz odnowić teraz ze wszystkiego serca twego tego świętego wyrzeczenia się, któreś uczynił przy Chrście świętym, diáblu, pompy, i uczynków jego, oddając się powrotnie, i poświęcając doskonałe Bogu; obiecując mu służyć, mówiąc, i chwalić Go teraz, i ná wieki.

2. Uważ kondycyą mizerną tych, którzy się oddalają od Boga, obra-

wszy sobie diabła za Páná. Albowiem nie miał żadnego pokoiu i uspokojenia sumnienia, zostali ustawicznie poturbowani, do których są przyczyną, nieporządne pałły i pragnienia. Ten okrutny tyran nie daie im nigdy pokoiu, ale przywiodłszy ich do iednego grzechu, prowadzi do drugiego: wodzi ich przez drogi ciasne i trudne, a potem zmordowawszy ich na tym świecie, tym sposobem morduje ich okrutniey na drugim przez całą wieczność. Stáiemy się niewolnikami tego Páná przez przyzwolenie, które dáiemy na grzechy śmiertelny, i podáiemy się w niebespieczeństwo wpásć w iego niewolę, kiedy zaniedbujemy strzedz się grzechu powzedniego; a ieszcze bardziey, kiedy się przywieszymy zbytecznie do próżności, do konwersacyi ládaiákich i infzych tym podobnych.

Pomyśl trochę, iákoś wiele rázy przez żywot twoy, był záprzedány tey nieszczęsney służbie: iák wieleś czasów w niey zostawał: zawždyż się, żeś był w tym stanie tak nieszczęśliwym. Dziękuy temu, który cię z niego wybawił, i uczyni mocną rezolucyą, strzedz się pilnie tego wszystkiego, coby cię mogło przywiesć do upadku.

3. Uwaz szczęście tych, którzy się oddają ze wszystkiego áfektu na służbę Bożą, obrawszy Go sobie za iedynego Páná; On ich traktuje iáko własny Ociec, przyznáie ich za działki swoje, i ma o nich stáránie, opátruiąc az do najmnieyszych potrzeb ich, i rządzi nimi, prowadząc ich drogą prostą, żeby postępowali z cnoty w cnotę: wspomaga ich w pracách, umacnia w słabości ich, i zachowuje ich od wszystkich nieprzyjaciół: daie im swoy pokoy, a obdárzywszy je łaskami i dárami niebieskiemi w tym żywocie, czyni je uczestnikami wesela i chwały wieczney. O iák to iest rzecz dobra i pożądana służyć temu Pánu! którego iazmo iest śłodkie, i ciężar iego iest lekki! coż ci tedy przeszkadza do oddánia mu się wcale na záwsze do służenia mu, i miłowánia Go doskonałe?

M E D Y T A C Y A

Na Poniedziałek.

Zaden nie może dwiema Pánom służyć: bo.ábo iednego będzie nienawidział a drugiego będzie miłował; ábo iednego trzymać się będzie, a drugiego wzgárdzi.

u S. Mateusza w Rozd. 6.

1. UWaż dyferencyą, którą iest między temi, którzy czynią professyą służyć Pánu Bogu, áżtymi którzy się oddają w niewolę diabelską: prawdzi-

prawdziwi bowiem Słudzy Boży mają serdeczny afekt przeciwko miłemu Pánu, a niewolnicy diabelscy nie mogą nigdy kochać swego nieszczęsnego Pána: cierpią i znoszą, żeby znaleźć w tey niewoli ukontentowanie pożądania páłlyi nieszczęsnych. O iak wiele jest nieszczęśliwego stworzenia! ktorzy wolą cierpieć okrucieństwo nieznosne nieszczęśliwego Pána swego, aniżeli Boga miłować, i oddać mu się ná służbę. Miei w nienawiści to zaślepienie, prosz Boga za tych, ktorych widział mu oddanych: nie ufay nigdy sobie, ale pokładay nádzienie w dobroci Boskiej: záwezimiey rezolucyą wieczną, że się nie oddalisz nigdy od służby, i miłości Jego.

2. Uważ, iż Bog chce żeby mu służono z miłości, a naybardziey chce tego (od tych ktorzy go znają za Pána swego) żeby mu dali serce swoje: i lubo nie są sposobni do czynienia rzeczy wielkich, jest iednak kontent z naymnieyszey usługi, którą mu oddają, byle pochodziła z szczerego afektu i prágnienia podobać się iemu.

Obacz iesliś też jest z liczby prawdziwych i wiernych Sług Jego, i iakim sposobem czynisz sprawy twoie i insze uczynki, ktore czynisz dla Boga: z iakim sercem ofiarujesz mu modlitwy twoie, i z iakim afektem wypełniasz to, co widzisz bydz mu przyjemnego. Możeszże. rzecz. że serce twoie jest prawdziwie Boskie. Obacz iesli masz doskonałe serdeczną miłość przeciwko tak dobremu Pánu, i iesli się nie załmucaisz częstoroć pracując dla niego. O kiedybyś wiedział! co może iedną ákcya, uczyniona dla upodobania się Bogu; z iakąbyś wiernością starał się czynić wszystko, cokolwiek po tobie chce; i cwiczyłbyś się całe w miłości i w służbie Jego.

3. Uważ, iż ci ktorzy się chcą prawdziwie oddać ná służbę Bożą, mają mieć w nienawiści i wyrzec się diabła, i wszystkiego co do niego należy: dla tego mają mieć w nienawiści wyniosłość światá z wyrzeczeniem się wszystkich roskoszy: mają wyrzec się grzechu, uchodząc wszelkich do niego okazyi, i obnażyć ze wszystkiego serce swoje: á nie tylko mają zachować w sobie samych tę nienawiść, ale ią też mają pokazać powierzchni w słowách swoich i uczynkoách, chroniąc się tego wszystkiego, co jest przeciwno prawdzie i świętobliwości. Prosz Pána Jezusa, żeby dał moc i odwagę, żebyś sobie postępował tym sposobem, i ábyś był wiernym we wszystkim, co należy do chwały i służby Jego.

M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

Niemожecie Bogu służyć, i mámonie.

« S. Matheusza w Rozdziale 6.

I. Uwaga

1. **U**waż że ten jest slugą bogactw ziemskich, który trawi wszystek czas w wszystko staranie i wszystkie pragnienia swoje łożąc na zbieranie i zachowanie bogactw przenosiących na ziemi; a ta usługa obraca się w bálwochwálstwo iáko mowi Apostól: że ludzie są tak zaslepieni, iż sobie bárdziej poważają bogáctwa niżerne nád Bogá samego, i wolą go obrażać, aniżeli ponosić iáką szkodę, albo omieszkáć pożytku doczesnego.

O Synowie ludzcy! pokisz będziecie mieli serca ociężałe na ziemi? czemu kociacie próżność, i szukacie kłámstwa? Osiárny serce twoie Bogu, i prosz Go: áby ie oczyścił láską swojá tym sposobem, áby On tylko sam był twoim skárbem i częstką tego dziedzictwa.

2. Uwáž, iż tá żądza niešťczęśliwa czyni człowieka więźniem bogactw, tak iáko mowi Páweł Święty; gdyż jest korzeniem wšytkiego złego, mówiąc że ci ktorzy prágna dobr ziemskich, i chcą ich zbierać, wpadają łatwie w sieć dyabelską, álbowski i wdają się w wiele áffekcyi niepotrzebnych i niewidomych. Nie mowi, że tylko ci, ktorzy chcą nabydź niespráwiedliwie dobr wpadną w sieć dyabelską, ále i ci, ktorzy chcą bydź bogátymi; álbowski iedno prágnienie bogactw przynosi z sobą wielkie rozzerwánia do serca, á częstokróć przypráwia i do śmierci. Osiárnyże i powtore serce twoie Bogu, żeby ie oczyścił eo dálej bárdziej ze wšytkich złych żądź i prágnień, á żebyś mógł łatwiej zwyciężyć tę niešťczęśliwą złość. Czyn często Akty cnot przeciwne: zámiauy się ubóstwá w Duchu, ktore Chrystus Jezus zaleca w Ewángelii, i cwicz się w nim według stanu do ktorego cie providencya iego Boska powołała.

3. Uwáž słowá, Apostoła Świętego, ktorých możesz użyć przeciwko wšytkim przywiązanióm się do rzeczy ziemskich, i dla umocnienia się tym bárdziej do pogárdzenia niemi. Pámietay że czas tego żywotá jest krotki, i figurá swiátá tego minie, dla tego trzeba záżywać dobr iákobysmy ich nie zázywáli, i mieć ich w posesyji iákobysmy ich nie mieli. O kiedyby tá prawdá obcowála w Duchu twoim! nie fundowałbys się ná tych bagátelách ziemskich, álebyś szukał z więkšzym áfektém krolestwa niebieskiego i spráwiedliwosci iego, zostáwuiąc ošátek Opátrznosci Boskiej, biorąc staranie mierne o rzeczách doczesnych; ile po tobie wyciąga stan twoy, i żebyś w tym dosyć uczynił woli i opátrznosci Boskiej. Prosz Bogá o láskę, ábys mając to uznánie i dyspozycye, trwał w nich do śmierci.

M E D Y T A C Y A

Ná Srzodę.

Dla tego wam powiádam, nietroszcie się o żywot wasz,

wasz, cobyście iedli, ani o ciało wasze, czymbyście się odżewáli.

u S. Mateusza w Rozdziale. 6.

1. **U**Waż, że Chrystus Pan, gani nie tylko prągnienie w zbieraniu bogactw, ale też i stárání zbyteczne o rzeczy potrzebne do życia, i boiaźń którą ludzie mają, aby im na czym nie schodziło: w czym pokazuje, że niemają ufności w Opátřności Boskiej. Dla tego tedy niepozwalay nigdy duchowi swemu aplikowác tak bárdzo myśli swoich do rzeczy doczesnych, kontentując się mieć stárání pomierne: ale podnoś iák nayczęścicy serce swe do Niebá, pámietaiąc, że masz tak dobrego Oycá: myśl o rzeczach niebieskich, i aplikuy naywiększą część stárání swego na usługę i upodobanie się iemu, rozmnażając iako możesz chwałę Jego, i mając ufność we wszystkich okazyach w Jego Boskiej dobroci.

2. Uwáž przyczynę, którą Chrystus kładzie w Ewángelii świętey, dla ktorey bárdziej masz ufác w providencyi Boskiej, ániżeli w pracach i stáráníach twoich dla swoich potrzeb.

Bog uczynił cię tym czymś iest, bez twoiego stárání, i dałci ciało tak dobrze uformowane, i dażę obdárzoną wielkimi dárkami na ten czas, kiedyś nawet nie był sposobny myśleć o tym coć było potrzebnego do doskonałości, tak do iedney, iako drugiey części. O iakoż bárdzo masz ufác! że Ociec Niebieski opátřzy cię we wszystkich potrzebach, byleś też był wierny pełnić Jego rozkazanie.

Odnów tedy tę ufność Synowską, którą masz mieć w Bogu iako w dobrotliwym Oycu twoim, i záweźmiej doskonałą rezolucyą aplikowác naypierwey i nádwyszynko myśl i stárání twoie na upodobanie się iemu, oddając się we wszystkim na iego świętą Opátřność.

3. Uwáž, że nie tylko Bog uczynił cię tym czymś iest, bez żadnego przyłożenia stárání twego, ale oprócz tego nágotowałci łaski niewypowiedziane, godnieysze nád dobrá ziemskie, bez żadney twoiey zasługi; dla tego mowi Apostoł: ten który nas umiłował tak bárdzo, że nieżałował własnego Syná swego wydać na śmierć dla nas; iakoż ma byđz skąpy w innych rzeczach ktore to są waloru dáleko mniejszego! i ten Zbawiciel, który wylał wszystkę krew swoje z wielką miłością dla nas, i który się nam daie codziennie w Przenayświętzym Sakramencie dla pokarimu duży nászych; iakoż nam ma odmowić tego co iest potrzebnego dla pożywienia ciała nászego, Uczyn Ałt wiary tey prawdy, á obacz iáką rezolucyą masz ztąd wyciągnąć.

M E D Y T A C Y A

Na Czwartek.

*Weyrzycie ná ptaki powietrzne, iż ci nie sieią, ani
żną, ani zbierają do gumien, á Ociec wász Niebie-
ski żywi ie.*

u S. Matheusza w Rozdziale 6.

1. **U**waż dobroć Boską niewypowiedzianą, który lubo jest nieskończony, i tak wielkiego Máięstwu, ma iednak stárání o najmnieyfzych ptázkách, którym dodać obficie wśyftkich rzeczy, które są potrzebne do ich pożywienia, tak iáko Prorok mowi: Oczy wśyftkiego stworzenia uśią wén, i dodać káždemu, według czástu przyzwoitego pokármu który im jest potrzebny, otwára hoyną rękę swoię, i nápełnia wśyftkie ptástwa błogóśławieństwem.

Chwał i błogóśław te źródko nieprzebrány dobroci, które jest w Bogu. Dziękuy mu miłeniem tego stworzenia, które jest nieśposobne do dziękowania mu; ádoruy tę rękę Oycowską ustáwicznie utworzoną dla obdárzenia cię błogóśławieństwem i weni, a firzeż się żebyś mu zá to nie był niewdzięcznym.

2. Uważ moc słow, których Chrystus Pan záżywa, áżeby w tobie wzbudził doskonałą ufność w opátrności Boskiej; ábowiem iesli jest tak wielka dobroć iego opátrować najmnieyfze ptáczetá; iákoż może zapomnieć stworzenia uformowánego ná obraz i podobieństwo swoje? do poznania, miłowania i chwaleńia Go wiecznie. Jezeli ten Ociec Niebieski dodać tak szczerobliwie pokármu bestyom; á iákoż nie ma dáć tego co jest potrzebnego díatkom Jego.

O záprawde ci, którzy nie mają i niechęć mieć ufności w Bogu, czynią wielką krzywdę Jego dobroci, i stáją się niegodnemi doznania iey skutku. Nie iesztesz też ty z ich liczby? tucz záwíże serce twoie ufnością synowską w dobroci Boskiej; mow z Prorokiem: Pan n.ną rzádzi, á ná niczym mi nie schodzi: podniosę ducha mego do niego. O moy Boże! ufam w Tobie, á nie będę záwstydzony.

3. Uważ, co mowi Chrystus Pan w tey Ewángelii, że ty więcey wáżyfz, aniżeli te wśyftkie zwierzetá, które odbierają codzienne skutki dobroci iego. To sámo ná cię pobudzić do odwági, widząc że cię Bog bárdziej poważa sobie; ábowiem iesztes robotą rąk iego, i stworzył cię ná obraz

obraz i podobieństwo swcie. Masz się zálšte słusnie bárdzo konfundowác, widząc żeś tak bárdzo oszpecił przez grzechy zacność dusze twoiey.

O kiedybys wiedział iákiey wagi krew Boska, która była wylána dla odkupienia i zbawienia dusze twoiey; miał byś bez pochyby więkze stáranie ániżeli masz, i áplikowałbys się z więkzą pilnością do doskonałości.

Dziękuy temu który cię ubogácił krwią swoią, á stáray się nieizpescić tak zacnego stanu, w który cię dobroć Jego wywyz zylá.

M E D Y T A C Y A

Ná Piątek.

*Nie troszcie się tedy mówiąc: Coż będziem ieść, ábo coż będziem pić, ábo czym się będziem przyodziewać: boć się o tym wszystkim poganie wielce stáráią. Abo-
wiem „Ociec wász. Niebieski wie, że tego wszystkiego
potrzebujecie.*

z S. Matcusza w Rozdziale. 6.

1. **U**Waż, że to jest własność Pogánów, i niewiernych, iáko nas Chrystus Pan náucza przez te słowa, stárac się zbytecznie, i obawiac, áby nam ná czym potrzebnym nieschodziło; gdyż to jest rzecz potkwiwienia godna, widząc ich tak zbytecznie stárájących się o rzeczy doczesne, álbowiem nie mają usności w lánu Bogu. Ale Chrześcíanie którzy czynią Profesią wierzyć w Pána Bogá, sprzeciwiają się ich wierze, i lía wiárę swoię, kiedy niepokládáją usności swoiey w Panu Bogu. Rozwážay dobrze w sercu swoim ten punkt: pytay się sam siebie, ieżeli wierzysz mocno prawdzie Ewángelii świętey; ábowiem nádziciá idzie zá wiárę: ieżeli wierzysz prawdziwie w Bogá, będzieś lätwo usáć w Nim.

2. Uwáž, że Chrystus Pan wyraża nam przez te słowa trzy prą-
wdy, które mogą służyć zá głéboki iu dáment usności nászej w nim.

Pierwsza, że Bog wie, i zna potrzeby násze tak cielesne iáko i du-
sane.

Drugá, że może opátrzyć obficie, gdyż jest Bogiem, któremu nie
masz nic niepodobnego.

Trzecia, że chce nam użyczać według potrzeby dla dobra nászego, ponieważ jest tak dobrym Oycem; gdyż dobry Ociec czyni zálwie dobrze
dzieciom swoim.

Czyn ątki wiary w tey prawdzie, chwał i błogostaw mądrość, wszechmocność, i dobroć Oycą Niebieskiego, i odday mu się w ręce Jego z doskonałą ufnością.

3. Uważ, że jeśli chcesz, żebyś Bog dał uznanie skutku tey miłości Oycowskiej, trzeba żebyś miał serce Synowskie przeciwko niemu; a jeśli pragniesz, żeby się z tobą obchodził iako Ociec, trzeba żebyś go też ty czcił i kochał, iako dobry Syn: i dla tego trzeba mieć wielkie stąranie, zachować tę godność Synowską mając w nienawiści wszystkie grzechy, któreby mogły w tobie zągubić tę miłość Boską.

Uważ kiedy nazywasz Bogą Oycem swoim, jeśli nie masz co takowego w tobie, coby cię mogło uczynić niegodnym, żeby cię on uznał za Syna swego; dla tego masz wielką przyczynę nigdy sobie nie ufąć. Upokarzay się ząwż, kiedy masz mianować Bogą Oycem swoim, upadając w duchu do nog Jego Boskiego miłosierdzia; mow mu z Synem mąrnotrawnym: Oycze moy zgrzeszyłem przeciwko tobie i w obecności twoiej, nie jestem godzien zwąć się Synem twoim; lecz to jest własność dobroci twoiej, pozwalac mi. abym cię zwał Oycem moim.

M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

Szukaycie tedy naprzod Krolestwá Bożego, i sprawiedliwości, á to wszystko będzie wam przydane.

u S. Máteusza w Rozdziale 6:

1. **U**Waż, i rostrząśniew dobrze kázde słowo Chrystusa Páná, áżebyś mógł odbierać większy pożytek.

Naypierwey mow; szukay: mówiac to słowo, opowída ci, że nie masz siedzieć z rękami záłożonemi, iako ceniá ci, którzy nie chcą pracować niwczym, nawet około zbawienia. Pánáctay tedy, że czas żywota twego jest czas, w którym trzeba pracować i robić; i dla tego naypierwiza myśl twojá, którą będziesz miał z rąná wstájąc, ma byđ, co Bog chce po tobie, gdyż to jest naypotrzebniejszy, sprawować się tym sposobem, aby Bog był kontent z ciebie. Uważay w sercu twoim, i obacz, gdzie też zwyczajnie obracasz myśli twoje, stąrania, i prągnienia,

2. Uważ to, co Chrystus Páná mowi, żebyś szukał nadewszystko naypierwey Krolestwá niebieskiego.

Obacz, czego Bog chce po tobie, i czego masz szukać, áżeby był kontent.

! Na XIV. tydzień po 'Świątkách.

121

kontent z ciebie; i gdzie chce, żebyś obracał nąypierwszą intencją swoją, nie szukając próżności i uciech własnych satysfakcyi. ale Kroleństwa niebieskiego i sprawiedliwości Jego: to jest; pragnący czynić tym sposobem wszystko, aby Bog; krował we wszystkich sercach, a osobliwie w twoim przez łaskę swoją. i żebyś się stał godnym przez ten sposób, krować z nim na wieki w chwale Jego. Uważaj, iaki jest chwalebny koniec, dla ktorego cię Bog zostawił na tym święcie, i jeżeli sobie co pretendujesz mniej nad Krolestwo niebieskie, jeżeli też jest godzien dostąpić go. Uznaj, iakoś jest bardzo obligowany dobroci Boskiej, że cię przeznaczył do końca tak chwalebnego i tak pożądanego: obacz, co też ty pragniesz czynić dla dostąpienia Jego.

3. Uważ, co Chrystus Pan mówi: że wszystkie rzeczy będą wam dane; to jest: że wszystkie insze dobra doczesne, ktore są potrzebne do dostąpienia tego chwalebnego końca, będą dane w czym; ta Prawda sama upewnia cię. Patrz, jeżeli to jest podobna, ażebyś miał wątpić w tym, i jeżeli starasz się o to, iabyś się podobał Panu Bogu. Ślując mu, i chwając go przez całą wieczność. Ten dobrotliwy Ojciec upewnia cię słowem swoim, że ci doda wszystkich dobrodziejstw; tak zdrowia iako honorow, i wszystkiego, co będzie potrzebą, żebyś osiągnął wiecznie nąwyższe dobro. Przyimiy z pokorą i miłością ten podarunek tak pożyteczny, ktoryc Bog dać raczył. Protestuy mu się od tąd, że niechcesz szukać, ani pretendować żadney insey rzeczy, tylko krolestwa niebieskiego i sprawiedliwości Jego. Proś Nąświętszey Panny, ktora doskonale szukała, i szczęśliwie znalazła to Krolestwo Boze, żebyć otrzymiała tę łaskę, aabyś się ćwiczył wiernie w tym, czego cię icy Syn nąucza przez te słowa, żebyś się stał godnym, aby były wypełnione w tobie.

M E D Y T A C Y A

Ną Niedzielę

Piętnastą po Świątkách.

Jezus szedł do miastá, ktore zowią Naim, a z nim Uczniowie iego: a gdy się przybliżał ku bramie miejskiej, alic wynoszą umártego.

u S. Łukaszá w Roz. 7.

1. **U**waż, że odtąd, iako tylko Chrystus poczał odprawować publicznie funkcye Messyasza i Odkupiciela, niechciał zakładać mieszkánia swe-

go w żadnym mieście, ale bywał zawsze w drodze, chodząc po wszystkich stronach iako dobry Pasterz, który szuka swych owieczek obłąkanych i rozproszonych, żeby je zebrał i przyłączył do swojej owczarni. Jeżeli też ty chcesz naśladować Jezusa; trzeba, żebyś miał na pamięci napomnienia Apostoła Świętego, przez które nam deklaruje, żeśmy są pielgrzymami na ziemi, i że tu nie mamy mieszkania stałego, ale mamy pragnąć i dostąpić niebieskiego Jeruzalem, które jest naszą częstką prawdziwą. Zaczynam mówić Chrystus Pan: chodźcie poki macie światłość, trwając wiernie ten czas, który jest ostatkiem waszego pielgrzymstwa. Dla tego zwyway satunku łaski Bożej.

2. Uwaz, że przyście Chrystusa Pana na iakiekolwiek miejsce, zawsze było zbawienne, i przynoszące wielkie błogosławieństwo z sobą, tak że żywot, zbawienie, i konsołacya wszystkim; i po wszystkich miejscach, ktorekolwiek przechodził, zostawiał znak miłości swojej. Ewangelia dzisiaj nas uczy, że jeszcze był nie wszedł do miasta Naim; i już pokazał skutki przyścia swego, ocierając łzy ubogiej wdowy, którą potkał u drzwi mieyskich przywracając żywot Synowi jej, który był umarły.

Proś tego Zbawiciela żeby nawiedzał często duszę twoją: wzbudź w sercu twoim wielkie pragnienie przyjąć go do siebie.

3. Uwaz, że Chrystus Pan wszedł do tego miasta na ten czas, gdy się go mniej spodziewali, i onego nie czekali. Ta uboga wdowa była wszystka ponurzona w smutku i w wielkim żalu, i wszyscy który byli z nią w kompanii, nie myśleli ni o czym, tylko oddać ostatnią usługę temu umarłemu: ci którzy nieśli trumnę kwapili się, aby zanieśli iak nayspieszniej do grobu; widzisz oto iako niepodobzianie Pan Chrystus potkał się z niemi, nie czekając, aż Go będą prosić, i nadszperzanie obecnych, przywrócił żywot temu umarłemu.

O iak często ten nasz Zbawiciel wychodzi naprzeciw grzesznikom z łaską swoją! którzy idą drogą śmierci wiecznej, żeby ich nawrócił na drogę zbawienia. Przywiedź sobie na pamięć, iak wiele zbawionych odebrałeś inspiracyi, kiedyś nie miał uspozycyi do tego; i co to było? nie co innego, tylko, że Chrystus Pan przychodził do ciebie kiedyś mniej o nim myślił. Obacz, iako mu masz być wdzięczny za tę miłość Jego, i iaką rezolucyą chcesz uczynić, abyś ją zachował iak trzeba.

M E D Y T A C Y A

Ná Poniedziałek!

Alic wynoszą umarłego z bramy mieyskiej.

u S. Luk. w Rozd. 7.

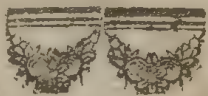
1. Uwaz

1. **U**waż, iż wynosił ciędo tego umarłego według zwyczaju tamiecznego czasu, na pokazanie, że świat stara się zawsze odiać z oczu naszych rozpamiętywanie o śmierci, dla tego, że są załoshi i smutni ci, którzy pokładają szczęście swoje w próżnościach i w przedłużaniu żywota. O śmierci! iako wspomnianie o tobie gorzkie jest temu który pragnie rzeczy ziemskich; ale jednak to wspomnianie będzie mu zbawienne, jeżeli będzie chciał oddalić serce swoje od wszystkich afektów ziemskich, obracając go do rzeczy zbawiennych. Pamiętaj na dekret śmierci, który jest wydany przeciwko wszystkim ludziom, iako też i przeciwko tobie. Uważaj co też chcesz czynić gotując się do niej.

2. Uważ, niektóre rzeczy, dla których może łatwo wpadać w grzechy: ta jest, że nie pamiętają, iż trzeba umrzeć, pokładając nadzieję w przedłużeniu żywota, pod czas którego nie myślą o zbawieniu, stając się o dobrą, o honory, o ukontentowanie; a to bardzo często bywa przeciwko ich sumnieniu, i z wielką przeszkodą do zbawienia. Słusznie tedy Duch Święty mówi przez Proroka: Pamiętaj na ostatnie rzeczy które na cię przyjdą, a to wspomnianie ustrzeże cię od grzechu, kiedy świat będzie prezentował swoje pompe i próżność, dla tego, żeby cię zwiódł, kiedy świat będzie poślebował swymi pieczęcotami, żeby cię zwiódł: kiedy Diabeł będzie cię kusił swoim nieszczęśliwym poduszczaniem, żeby cię zgubił: pamiętaj, że trzeba umrzeć, i myśl, co byś chciał czynić w godzinę śmierci?

3. Uważ, że lubo pamiętanie na śmierć jest gorzkie grzesznikom; jest jednak pełne boskiej sprawiedliwym: abowiem co to jest umrzeć temu, który wierząc w Boga? tylko rozstać się z tym żywotem pełnym miseryi, dla zawzeta innego szczęśliwszego, który się nigdy nie skończy: co to jest umrzeć człowiekowi wierzącemu? tylko (iako mówi ieden Święty) zamknąć te rzeczy cielesne na ieden moment na ziemi, dla zapamiętania się dusznej przez całą wieczność na Boga; i dla widzenia wielkości i doskonałości nieskończonej Boskiej.

Mów z Prorokiem: niech dusza moja umiera śmiercią sprawiedliwych: a na pokazanie tego pragnienia. i żebyś się stał godnym umrzeć śmiercią sprawiedliwych, trzeba żebyś żył sprawiedliwie. Obacz jeżeli nie masz iakiej rzeczy w tobie, któraby się nie zgadzała z tym żywotem, a żebyś się z niej poprawił.





M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

*Alic wynoszą umártego Syná iedynego Mátki iego: á
tá była wdowá, á rzesza mieyska wielka z nią.*

w S. Łukasza w Rozd. 7:

1. **U**waż, że ten młody człowiek nie dawno był zdrowy, i wśyśtká Jęgo zabáwá byłá ięzdzić po polu i mieście, á teraz leży w trunnie bez dusze, trzebá żeby go zániesli do grobu, gdyż nie może chodźić, áni się ruszác. Uwáž stán w którym też ty będziesz á przędey podobno niżeli zámýślasz.

Kiedy wstániesz ráno z łozká twęgo, pámiętaý że ciáło twoie nie dłuęo będzie zdjęte z tegoż łozká dla płożenia go w trunnie. Kiedy będziesz wychodził z domu swęgo, myśl o ośtátnim wysciu, kiedy cię poniosá do ziemię: kiedy zás będziesz po ulicách mieyskich, roprezentuy sobie, że też przeydziesz przez te mieyscá, kiedy cię będą prowadzić do grobu; i kiedy wnidziesz do Kościoła, staw sobie w duchu ośtátnie wescie twoie. O gdybys myślił o tych rzeczách iako trzebá! żywot twoy byłby inákšy.

2. Uwáž, iż było wiele łudzi w tym towarzystwie dla uczciwości ciáła tego człowieka: iedni plákáli śmieri Jęgo; że ták nagle nápadłá ná Jęgo młodość: drudzy żáłuiąc utrátę, ktorá miáła strápióna Mátká Jęgo: á wśyśtkie te łzy nic nie służyły ciáłu umárłemu, ktoreby było zoltawáło ták śmiertelne i martwe, gdyby mu był Jezus nie przywrócił żywotá.

Myśl, że kiedy będziesz umárły wśyśtkie łzy, ktore będą wyláne nád tobá, wśyśtkie diskursy, ktore będą mieli o tobie, i wśyśtkie honory, ktore świat będzie oddawáł ciáłu twemu umárłemu, ni ná co ci będą służyły, gdyż tylko sam Jezus Chryśtus może tu wśpomoc; ále trzebá ábys sobie ták postępowáł żyjąc, żebyś po śmieri był godnym do przyięciá ráttunku Jęgo.

Uwáž, cobys chciał ná ten czás czynić, á záczniey to teraz.

3. Uwáž że ten człowiek gdyby nie był wśkrzeszony przez Chryśtusá, po włożeniu ciáła Jęgo w ziemię, wśyśscy ci łudzie. odstąpili by go byli, zostáwuiąc go w grobie, á nie dłuęo potym nie wśpomnieliby o nim.

Widzisz iák iest koniec wśyśtkich pomp i próżności światowych? to iest.

ieś śmierć i zapomnienie. O iák wiele ludzi było ná świecie! którzy żyjąc byli szanowani i kocháni dla ich bogactw i inężstwa, á teáz są pochowani, i wiecznie zapomnieni; i náwet nie wiedzą, ieżeli kiedy byli; nie mają, tylko cnoty, ktore nie mogą byđ zapomniane, ktore nie tylko czynią sprawiedliwych, i żyjących wiecznie z Bogiem w niebie, ále też obchodzą ich pamiątkę, oddając im honor tu ná ziemi. Ucz się tu czynić uczynki takie, ktoreby cię uczyniły godnym żyć wiecznie z Bogiem, i dla ktorych śmierci, pamiątká twojá była by błogosławioną i z zbudowaniem tych, którzy cię będą wspominać.

M E D Y T A C Y A

Ná Srzode.

*Ktorą użyłzawszy Pan, ulitował się nád nią i rzekł
iey: nie płacz.*

u S. Eukásza Rozd. 7.

1. **U**Waż, że Chrystus był zdjęty politowaniem widząc tę ubogą wdowę utrapioną z śmierci Syná swego, a to politowanie nie pochodziło tylko z miękkiej natury, ále też z wielkiej i doskonałej miłości, żeby cię nauczył przykładem swoim, żeś powinien mieć serce lutościwe nád nędą bliźniego twego i pędzić do politowania się nád utrapieniem Jego, a to z szczerce miłości, poważając sobie bliźniego iáko siebie samego, i miłując go serdecznie dla miłości Bożej. Pamiętaj ná to co Chrystus Pan mówi, że błogosławieni miłośnierni, gdyż oni miłosierdzie otrzymają.

2. Uwáž, że Chrystus Pan nie kontentował się mieć tylko politowanie nád tą utrapioną wdową, ále zaraz ją cieszył słowy i skutkiem, mówiąc iey z wielką łaskawością, żeby otarła łzy Swoie i przetrząła płakąc; i zaraz oddał iey Syná żywego. Obacz skutki, ktore mają w tobie wzbudzać politowanie nád bliżnim, pochodzące z prawdziwey miłości, ktorych powinieś zżywać, ciesząc i wspomagając utrapionych wszelkimi sposobami według możności twoiej; iáko to przez słowa łaskawe, pobudzając ich, żeby się uciekali do ratunku Boskiego, i żeby mieli ufność wdobroci Jego: álbo też skutkiem, to jest czyniąc dla nich uczynki miłosierne, według potrzeby ich, i twoiej możności. Pamiętaj ná to, co mówi Prorok: że błogosławiony ten, który áplikuie Duchá swego i myśli swoje ná pociechę i wspomozienie ubogich i strapionych, gdyż ich Bog też pocieszy i wspomozie w godzinę śmierci ich.

3. Uwáž,

3. Uwaz, że Chrystus Pan sam z siebie pocieszył i ratował tę straszną wdowę, nie czekając żeby go prosiła, albo inni żeby się przyczynili za nią, pokazując przez to, że to pochodziło z własnego miłosierdzia jego, który uprzedza swemi łaskami wszystkie nasze prośby i modlitwy; iako też dla pokazania się że prawdziwa miłość nie czeka, ażby jej szukano, ale zaraz poznawszy utrapienie iakie bliźniego, stara się z atektem pocieszyć go i dodać mu ratunku. Widzisz? iakos jest powinien miłosierdziu Bóskiemu, że ci tak wiele użyczał łask swoich, nie czekając aż go będziesz prosił: ale największe odwdzięczenie które masz oddać Bogu, jest to: naśladować go, czyniąc iak możesz, to wszystko, co on czynił dla miłości bliźniego.

M E D Y T A C Y A

Ná Czwártek.

I przystąpiwszy dotknął się mar, á ci, co nieśli, stáneli.

u S. Łukasza w Roz. 7.

1. UWaż, że ten umarły, którego nieśli do grobu, reprezentuje grzesznika, który zostaje w tym stanie śmiertelnym, dając się unosić złym zwyczajom świeckim, starając się zbyt wiele o potrzeby cielesne, i przyzwalając na poduszszczenia diabelskie, i rządząc się według swoich pasji. Ci zaś co ciążo nieśli, reprezentują tych, którzy drugich namięniają do grzechu i do przepaści zguby wiecznej.

Niezostawałżeś kiedy w tym nieszczęśliwym stanie? jeżeli nie jest i teraz w jakim niebezpieczeństwie wpadł w ten znowu: i jeżeli też nie masz którego z tych, którzyby cię prowadzili do grzechu, i którym się podajesz? Proś Boga, żeby cię oświecił, abyś mógł poznać ten grzech w łobie, i o łaskę, aby cię uchwalił od niego.

2. Uwaz, że Chrystus Pan chcąc wkrzescić tego umarłego, przybliżył się do niego, i dotknął go ręką swoją trunny jego, na pokazanie; że gdy idzie o nawrocenie grzesznika, gdy go trzeba naprowadzić na drogę zbawienia, i przywrócić mu żywot łaski; trzeba, żeby ten dobrotliwy Zbawiciel, przybliżywszy się do niego, z miłosierdzia swego dotknął go sercem jego, wzbudzając w nim różne afekty bojaźni, koniuzji, nędzy, miłości, i innych tym podobnych.

Tomysł trochę, iak wiele razy ten dobrotliwy Zbawiciel przybliżał się do ciebie na ten czas, kiedyś był daleki od niego! iak wiele razy nakłanianie dawał! wzbudzając w sercu twoim światobliwe afekty. Patrz!

iáką mu masz wdzięcznością zá to oddawác, żebyś nieprzyimował nádar-
remnie łask Jego.

3. Uważ, że zaraż, iák Chrystus Pán dotknął się trunnyjtego umár-
łego, ci, co go niesli, zástanowili się; ná pokazanie nam, drugih skutkow
miłosierdzia Boskiego ná przeciwko grzesznikom, ktorých nie tylko uprze-
dza swoimi inspirácjami, ále też mocą łaski swoiey zátzymaie požádli-
wość ich pássyi, i umacnia ich przeciwko pokušom cielesnym, także prze-
ciwko pobudkom światowym; ále osobliwym sposobem przy. Komunii
Świętey, gdzie ípráwuie skutkami swemi dziwnymi wíszytko, cokolwiek
jest potrzebnego duszy; gdyż w tym Sakrámentie prez zachość obecności
swoiey, oddala wšyťkcie inocy ciémności, á przez przyjécie ciáťa Jego,
ukramia gorácość požádliwości.

Dla tego masz w sobie wzbudzáć prágnienie tak wielkich skutkow
tego Sakrámentu, przyimuiác Go często z przygotowánien przynależá-
cym. Uważay iáką prágnieź. uczynić rezolucyá w tey máteryi.

M E D Y T A C Y A

Ná Piątek.

*Młodzieńcze! tobie mowię wáśťán: i usiadł on, który
był umarty, i począł mowić, i dał go mátce iego.*

w S. Łukasza w Rozdziale 7.

1. **U**waż dziwná moc głosu Chrystusowego, który się dáie słyszeć ná-
wet i umárym dosťá tego człowieka umárłego będąc w otchłáni,
uślyszawszy głos Chrystusow, który do niego mowil, w tym momencie
byťá posłuszną ná głos Jego, i mocą iego wrocilá się do ciáťa.

O iák wiele rázy ten dobrotliwy Zbáwiciel mowil do serca twego
przez swoje náchnienia! á uśłuchałes też głosu Jego? zostaiesz zázwe w
trunnie niedoskonałości i złych inklinácii twoich. Jezeli tedy dziś, iák
mowi Prorok, uślyszysz głos Pánski; pátrza, żeby serce twoie nie zostawá-
ło w tak wielkim zázlepieniu, ále dysponuy serce twoie, obracáiąc ie ná
słuchanie tego głosu Boskiego, á bądź mu posłusznym.

2. Uważ że iák tylko Chrystus Pán przywrocil żywoť temu czło-
wiekowi, zaráz wstál z trunny, i począł gadác: trzeba wierzyć, że naypier-
wíze słowo ktore przemowil, było ná chwałę tego, który go wyrwał z
Q tego

tego śmiertelnego ślamu, gdzie zostawał, przywracając mu nowy żywot. Widzisz coś powinien czynić? któryś był tak wiele razy wybawiony od śmierci wieczney przez łaskę Chrystusową: trzebać pracować z tą łaską, to iest: czyniąc sobie gwałt, żebyś mógł powstać z niedoskonałości twoich i złych nálogow. Nie zapominay dziękować Temu miłosciwemu Dawcy, oświadczając Mu wdzięczność wizerkami spoiqbami; ktore wieisz bydz mu wdzięczne.

3. Uwaz, że Chrystus Pań nie zatrzymał przy sobie tego człowieka, żeby za nim szedł, albo żeby mu oddał jaką usługę; ale go oddał matce, żeby ją całę pocieszył: dając znać, że nie záżywa mocy swoiey ná czynienie cudow, tylko dla dobrá drugich, a nie dla swego pożytku. Toć to iest znak prawdziwey miłości; zapomnieć swego interesu, nie szukając tylko samey chwały Bożey, i dobrá bliźniego nászego. Uwaz, iezeliś iest zdięty tą miłością; i iezeli w twoich sprawách pobożności i miłości, nie szukasz siebie samego. Proś Chrystusa Pána, abyć ráczył dąć tę prawdziwą miłość, ktora nie szuka swego interesu, i nie pretenduje inżey rzeczy we wszystkim cokolwiek czyni, tylko iák naywiększey chwały Bożey, i dobrá bliźniego.

M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

*I wziął wszystkich strách: i chwalili Boga mówiąc: że
Prorok wielki powstał między námi; á iż Bog na-
wiedził lud swoy.*

u S. Łukasza w Rozdziale 7.

1. **U**Waz, że ei, ktorzy byli obecni przy wskrzeszeniu tego umarłego, zdięci byli boiáźnią, widząc ten skutek mocy Chrystusowej: i przez ten sposob, uznali w nim sprawy Boskie. Jezeli ci ludzie, ktorzy ieszcze nie mieli wiary doskonałej, pobudzeni byli do tych áfektow; iáko daleko bárdziej ty, ktory znasz przez wiarę świętą Tegoż Chrystusa za swego Zbawiciela, powinienes mieć boiáźń złączoną z uczciwością, będąc Synem Kościoła świętego. A iezeli Serafinowie sami stoją z wielkim drżeniem przed Tronem Boskiego Máiestatu; iákoż ieden robak mizerny nie iest przerażony boiáźnią, przed tymże będąc Máiestatem?

2. Uwaz,

2. Uważ różność disposycyi między Faryzeuszami i tym prostym ludem: albowiem Faryzeuszowie stárali się zawsze ná złe tłumaczyć cudá Chrystusowe; á kiedy były tak wielkie, że im nie mogli w niczym przygánić, mieli tym większą przeciwko niemu nienawiść, iáko uczynili przy wskrzeszeniu Łázárza: á zaś przeciwnym sposobem prosí ludzie widząc ten cud, chwalili Bogá, oddájąc część Chrystusowi Pánu, i uznając Go zá prawdziwego Messyaszá. Obacz, ktorých z tych násláduiesz? kiedy uslyszysz iáką rzecz nádzwyczajną, ktorą Bog. sprawuje w sługách swoich; ieżeli też nie czuiesz w sobie iakiey zazdrości; i niegánisz tego, czego nie poymuiesz?

Proś Tego Zbáwiciela, ábyć dał Duchá prostego i szczerego, ktorý by był ánimowany tą miłością ktorá prowadzi, záwsze do wierzenia rzeczy dobrych, ile rostopność Chrześcijańska może pozwolić?

3. Uważ, że ci ludzie, lubo nie uznali byli ieszcze Chrystusá Páná, tylko zá prawdziwego i wielkiego Proroká, mieli się ied.ák zá szczęśliwych byđ z iego nácyi, i że mieszkalí z nim, wierząc, że dla iego cnot i modlitwy, mogli otrzymać wiele łask niebieskich. A ty, ktorý go znasz nie zá prostego Proroká, ále zá Páná i Bogá Prorokow; o iák sobie masz poczytać zá szczęście! nie tylko, że ten dobrotliwy Zbáwiciel mieszka z tobą, ále też, że ci się oddało cále, zostájąc w tobie; gdy go przyjmiesz w Przenayświętzym Sakrámentcie Eucharystyi.

Stáray się, żebyś nie czynił nic takowego, co by cię mogło uczynić niegodnym tych łask. Proś Nayswiętszey Panny, Mátki Tego dobrotliwego Zbáwiciela, ktorego czciłá ná ziemi iáko Syná i Bogá swego, żebyć otrzymała przyczyną swoią łaskę, ábyś mógł záchować, i czynić pożytek z tey possessyi tak bázdzo drogiej.

M E D Y T A C Y A

Ná Niedziele

Szesnastą po Świątkách.

Gdy Jezus wszedł do domu iednego przednieyszego Faryzeusza w Sabát ieść chlebá, á oni podstrzegáli go.

w S. Łukasz w Rozdziale 14.

1. **U**waż, iák była wielka złość Faryzeuszow, ktorzy, lubo wiedzieli dobrze z písmá świętego, że Chrystus Pan był prawdziwym Messyaszem

syafzem, iednak dla tego, że ich stroiował z grzechow, dając im nauki święte, przeciwne ich przewrotnym zwyczajom, niechcieli go uznawac tym, czym, był: zaſtawiali na niego uſtawiczne zaſadzki, ſzukając wſzelá kich okázyi, iákby mu ſię mogli ſprzeciwić w tym, cokolwiek czynił dla właſnego ich zbawienia. O iáko ieſt rzecz niebeſpieczna! dawac odpor Duchowi Świętemu, niechcąc otworzyć oczu na uznanie prawdy którą nam pokázuie; ábo zamykac ſerce ſwoie, żeby nie zezwolic na náchnienia Jego; co iem ieſt znak potępienia nayspewniejszym. Proſ Duchá Świętego, żeby cię zachował od upadku w ten ſtan tak nieſzczęśliwy: oſiaruy mu ſerce ſwoie, proſząc áby był Pánem Jego, rządząc nim według upodobania ſwego.

2. Uwaz, że lubo dobrze wiedział Chryſtus Pan przewrotną intencyą tego Faryzeuſzá, który go wzywał na obiad do domu ſwego; iednak poſzedł, nie dla pozywania pokarinu cielesnego, ále na pokazanie ſwey miłości nawet tym, którzy go mieli w nienawiſci, oddając im dobre za złe, dając uznanie ſkutkow dobroci ſwoiey tym, którzy nie ſzukáli, tylko iákoby mu zaſzkodzić. Widziſz, co ten dobrotliwy Zbawiciel czynił, żyjąc tu na ſwiecie; nie uſtaie i teraz toż czynić, będąc w chwale ſwoiey. Uprzedza z łáskami ſwoimi, ubogaca dobrodzieyitwy, nawet naywiększych grzeſzników. Chwal, i błogoſław tę nieſkończoną dobroć Jego, że chociaż ieſt tak wielka złoſć ludzka, iednak on nie zaniechywa dawac ſię im uſtawicznie, nawet Ji tym, którzy go bárdziej nienáwiedzą. Poſtanowic, że za łáską iego, będziesz go náſládował, iáko będziesz mógł máiąc ſerce pełne miłości, iednakowo przeciwko wſyſtkim, nawet i przeciwko tym, którzy ci będą przeciwni.

3. Uwaz, iákim ſpoſobem Chryſtus Pan poſtępowal ſobie u ſtołu tego Faryzeuſzá, z iáką ſkromnoſcią iadł, i o czym rozmawiał; á uczyn nową Reſzolucyą ſtoſowac ſię we wſyſtkim do Zbawiciela Pána, cokolwiek czynić; będziesz, oſobliwie kiedy będziesz brał pokarm cielesny, ábys ſobie poſtępowal w tey łáſce, iáko powinien czynić káždy chrzeſcíanin, prágający bydz w Ni bie, i którzy w tym żywocie pożywa chleba Anielskiego, karmiąc duſzę iwoię pokarmem Boſkim.

Náſláduy tákże Chryſtusa Pána w konwerſacyi, uważając czym ieſtes, co mowiſz, i iákim ſpoſobem ſobie poſtępuieſz, áby wſyſtkie twoie ſprawy i ſłowá, mogły dac okázyą do zbudowania bliźniemu twemu.



M E D Y T A C Y A

Ná Poniedziałek.

Fáryzeuszowie obserwowáli wszystko, cokolwiek czynił, i mówił Chrystus Pan.

u Świętego Łukasza w Rozdziale 14.

1. **U**Waż, iáko Fáryzeuszowie obserwowáli wszystkie ákcy'e i słowá Chrystusa Pána, stárájąc się aby mogli znaleźć w nim iáki defekt, żeby mieli okázýą przygániác Jego náuce. Ták wláśnie czyniá niezbóžni, obserwuiąc ludzi pobožnych: i Heretycy podstrzegáiąc tákże Pastorzów i Doktorów, dla tego, áżeby mieli okázýą obmawiać ich pobožny żywot, i náuki święte.

Pátrrz, iezeli też ty nie czynisz iáko oni, máląc nienáwist przeciwko tym, ktorzy lepiej czyniá niż ty: á znájąc w sobie nymniejszy dyspozycýą do tych defektów, i choćbys nieznalazł żadney; cwicz się tym bárdziej w áktách wnétrznych miłóści bližniego: we wszystkich okázýách powázay sobie i chwal dobro bližniego twego, chwaląc Boga, zá choty drugih; ciesz się z dobrego powodzenia, ktore Bog dáie ich pobožnym zamysłom, prosząc go, aby ich ieszcze bárdziej obdarzył łaską swoią i błogosławieństwem.

2. Uwáž, że Fáryzeuszowie ośobliwym sposobem obserwowáli postępkí Chrystusa Pána gdy siedział u stołu, áto dla tego, iż sobie ná ten czas ludzie zwykli więcej pozwalác, niżeli w inszych okázýách, mowiać i czyniać rzeczy z malą uwagą.

Stáray się, mieć stráž nad sobą, i nad twemi sprawami, słowami, kiedy bédziesz siedział u stołu w kompanii z drugiemí, á osobliwie z temi, ktorzy nie bárdzo oświadcziá áfekt ku pobožności. Pámietay na to, czego náucza Apostól Święty, ktory mowi: że prawdziwi Synowie Boscy, náją rozumieć, że są ná tym świecie iákoby w pofrzodku przewrotnego narodu. Powinni się tákże pokazywác iáko światłóść, oświecając drugih przez swoje skromność i dobry przykład.

3. Uwáž, że pobožni ludzie postępują sobie inszym sposobem á niż ci, ktorzy zostáją w złościách swoich: bo oni będąc zdieci prawdziwą miłóścią, zamykáją oczy swoje ná złe, obserwuią tylko dobro, ktore widzą w drugih dla zbudowania, stárájąc się tym bárdziej postępować w drodze

drodze doskonałości, iako Święty Antoni, który znaćzył sobie pilnie cnoty wszystkie, które postrzegł w drugich, żeby ich być mógł nabyć, i uczynić swemi, przez doskonałe ich naśladowanie. Ucz się czynić toż na przykład jego: obserwuj przykład Chrystusa Pána któryć zostawił: uważaj to co czynili Święci naśladowując tego Zbawiciela: stáray się naśladować w cnotách ludzi pobożnych, którzy także zostają w tym stanie iako i ty, i postanow przed Panem Bogiem, że się będziesz zgadzał z nimi.

M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

A oto człowiek niektory opuchły był przed nim.

u. S. Eukajz. w Rozdziale 14.

1. **U**waż, że jest siła opuchłych duchownie między Chrześcianami, nawet i między temi, którzy czynią osobliwą professyą pobożności. Albowiem coż jest innego pragnienie niepomiarkowane dobr i wygod doczesnych, i chciwość honorów świeckich, także szukanie własnych satysfakcyi, i przywiązanie się do pociech przemiatających, jeżeli nie puchlina duszna, która sprawia, że dusza jest zawsze uprągniona; i która przywodzi do tego, że obfitując w rzeczach tych, których pragnęła, nie jest nigdy kontentą.

Obacz, jeżeliś nie jest zarażony tą chorobą, i jeżeli też nie masz iakiey złey passyi, i afekcyi w sercu twoim, któreby w nim sprawowały pragnienie wielkie, i zbyteczne stáranie. Proś Pána Boga o łaskę, żebyś dobrze poznał swoją ułomność, i sposób do zbawienia iey.

2. Uważ, że ten opuchły w Ewangelii nie mógł znaleźć żadnego użycia w lekárstwach ludzkich przeto uciekł się do Chrystusa Pána, iako do tego, który sam tylko może uzdrowić wszystkie choroby twoie. Naśladowuj pobożności tego chorego: uznaj, że uzdrowienie dusze twoiey pochodzi osobliwie z miłosierdzia i łaski Chrystusowey: trzeba tedy, żebyś też i ty pracował na to z twoiey strony, abyś zaskutecznie bydl od niego uzdrowiony: także powinienes zawsze uznawać i wyznawać, że cokolwiek czynisz, wszystko to z łaski Jego pochodzi. Podź tedy do tego dobrotliwego lekárza z pokorą, i całkowitą ufnością w nieskończoney Jego dobroci.

3. Uważ, że ten ubogi opuchły prezentował się Chrystusowi Pánu, nie prosząc go ni o co, tylko stał z respektem przed obecnością Jego, czekając.

czekając coby chciał czynić z nim; i ieżeliby mu się podobáło przywrócić mu zdrowie, gotow był przyiąć go z dziękczynieniem, obracając go ná službę Jego; ieżeliby też wola iego była, zostáwić go tak ná zázawc opuchłym, i toby przyiął z doskonałą submissyą sercá.

Otoż przykład tak záchney dyspozycyi, w ktorey powinienes także przychodzić do Chrystusa Pána po ráunek w twoiey ułomności, i potrzebách tak duchownych, iáko i cielesnych. Dofyc będzie ná tym, że przyidziesz do Chrystusa Pána prezentując się przed nim z pokorą i respektem, prezentując mu potrzeby swoje; á potym stoy z całowitą rezygnacją ná Jego świętą wolá, będąc gotowym przyiąć iednákim sercem wíszystkie dyspozycye upodobania Jego nád tobą. Jeżeliby mu się też podobáło dopuścić ná cie iáką niemoc, álbo żebyć co odmowić, przyimiy to wíszystko, z ochotą, á pros Pána Boga o łáskę, áżebyś sobie tym sposobem postępował.

M E D Y T A C Y A

Ná Srzodę.

A JEZUS odpowiedziaawszy, rzekł do Fáryzeuszow; mówiąc: *godzili się w Sábát uzdrawić? lecz oni milczeli.*

u S. Łukasza w Rozd. 14.

1. **U**Waż; co Ewángeliá Święta mowi, że Chrystus Pan odpowiedział Fáryzeuszom, choć go oni ni oco nie pytáli: dájąc nam przez to uznánie, że nie tylko odpowíadał ná ich słowá, ale i ná inysli nayśkrzytse, ktore mu były iáwne, gdyż oko Jego Boskicy mądrości przenikáło iskrystości serc ich.

Pámietayże tedy, że nie mász nic takowego, coby się mogło zákryć przed Panem Bogiem, gdyż wie wíszystkie myśli, intencye, i zámyšly twoie lepiey, á niżeli ty sam. Uczyni ákt wiáry około tey prawdy: postánow iákim sposobem mász sobie postępować wnétrznie i powierzchownie, i reprezentuy te intencye swoje przed máiestatem Boskim.

2. Uwáž wielką łáskáwość i dobroć Chrystusa Pána náprzeciwko tym Fáryzeuszom: lubo wíedział dobrze przewrotną intencyą serc ich, i że szukáli ustawicznie okázyi, żeby ná złe wywracáli spráwy Jego; iednák

Jednak nie wymawia im ich złości, i niepostępuje sobie z nimi surowie; ale żeby pociągnął serca ich, i aby im oświatę wszytkie okazał do przyciśnienia uczynkom miłosierdnym, które chciał czynić, prosił ich z łaskawością o poradę: i zda się, że iakoby szukał ich zezwolenia, żeby uczynił cud dla tego chorego.

Chwał, i błogosław wielką miłość tego dobrotliwego Zbawiciela: wzbudź w sobie konfuzya, żeś jest tak niedbały w ćwiczeniu się w tej cnocie. Postanów, że łaską Jego będziesz go naśladował, postępując sobie z łaskawością i dobrocią przeciwko wszytkim, a nawet i przeciwko tym, którzy są nieprzyjaciłmi.

3. Uważ, że Faryzeuszowie będąc pełni konfuzyi, niewiedząc co odpowiedzieć Chrystusowi, zamilkli: przez co możesz poznać, że wszytkie mądrości ludzkie, stają się niemymi przed mądrością Boską. O iak wielką konfuzya będzie grzesznikom! gdy się stawią przed Trybunał tego najwyższego Sędziego, aby byli examinowani i sądzeni od niego. Pomysł trochę, co na ten czas będzie się dziać z tobą; a wzbudź w sobie tę zbawienią bojaźń, i mów z Prorokiem: coż będę czynił, kiedy Pan przyjdzie sądzić mię, i kiedy mię pytać będzie, coż mu odpowiem? Uciekaj się do łaski Jego, poki mały czas, żebyś ją znaleźć mógł, i otrzymać miłosierdzie.

M E D Y T A C Y A

Ná Czwartek.

A Jezus uiaşzy go, uzdrowił, i odprawił.

z S. Łukasza w Rozd. 14.

1. Uważ, że Chrystus Pan uzdrowił tego chorego, niedbając na złą wolę tych, którzy byli obecni, lubo wiedział dobrze, że wezmą ztąd okazję prześladować Go; żeby cię nauczył, kiedy wzbudzi się w sercu swoim iakie dobre przedsięwzięcie, albo postanowił czynić iaką dobrą rzecz, masz to wiernie wypełnić, nie zastanawiając się na tym, co świat będzie myślał i mówił o tobie, dosyć mając na tym, że co czynisz, będzie przyjemne Bogu; choć się nie podoba ludziom. Pamiętaj na słowa Apostoła Świętego, który mówi: Jeżeli się ieszcze będę podobał ludziom, nie będę więcej sługą Chrystusowym.

2. Uważ, iż lubo Chrystus Pan mógł uzdrowić tego chorego iednym

chym słowem swoim, iednąk żeby mu pokazał większą miłość swoją, i przybliżywszy się do niego, dotknął się go ręką, i przywrócił mu zdrowie. Wiedz, że co Chrystus Pan czynił nad tym opuchłym, tego i teraz nie przestając czynić nad grzesznikami pokutującymi, których nie tylko przypuszcza do siebie, i ich się dotyka ręką swoją, ale się jeszcze łączy do konale z niemi, dając się im w Przenajświętszym Sakramencie.

Chwał, i błogosław tak wielkie miłosierdzie, i dobroć Zbawiciela: przypomniy sobie, iak ci wiele razy tę miłość wyświadczył, i iak często cię uzdrowił od puchlin y duszney za przygięciem Najświętszego Sakramentu; zostając przez ten sposob z tobą, i ty z Nim.

Obacz, iakim sposobem masz mu dziękować, i odwodzić za tak wielkie dobrodzieystwa Jego.

3. Uwaz, iakim sposobem masz wyświadczyć wdzięczność swoją Temu niebieskiemu lekarzowi; który ten ma być: ćwiczyć się (według możności twojej) w miłości na przeciwko bliźniemu twojemu, oddając mu wszystkie usługi w chorobie, tak duchowne iako i cielesne, ratując go, nawiedzając, i wspomagając we wszystkich potrzebach, i nie zając pracy, którą podejmiesz dla niego.

O kiedybys wiedział, iako są miłe Zbawicielowi Panu uczynki miłości, wykonane (dla Jego miłości) na przeciw bliźniemu, w jego chorobie i niemocy! z iakim afektem i nabożeństwem ćwiczyłbys się w nich? Zażęmiy teraz mocną rezolucyą ćwiczyć się w nich, ponieważ cię upewnia, że cokolwiek uczynisz naymnieyszemu z jego, trzymay to, iako: byś Jemu samemu uczynił.

M E D Y T A C Y A

Ná Piątek.

Chrystus Pan bacząc iako Faryzeuszowie pierwsze siedzenia obierali sobie, rzekł do nich: gdy będzieciez wezwani ná gody, nie siadajże, ná pierwszym miejscu.

u S. Łukasza w Rozd. 14.

1. UWaż, że Chrystus Pan lubo wiedział dobrze, że u stołu Faryzeuszowego był iakoby wpośród nich nieprzyjaciół swoich, iednąk nie zaniechał dla tego dawać im nauk zbawiennych; żebyć dał uznanie przy-
kładam

kładem swoim, że na którymkolwiek miejscu, albo z iakąkolwiek osobą zotależ, powinienes dawać okazy do mowienia często o rzeczach dobrych, a najbardziej na ten czas, kiedy się zda, że ci, z ktoremi jesteś, nie odbierają z tego żadnego pożytku, gdyż lubo teraz nie są thnieni tym, inżego jednak czasu, gdy sobie wspomnią, będzie im to służyć dla prawdziwego dobra ich. Ośiaruy serce i język twoy Bogu, żeby ie poświęcił przez łaskę swoję; i pros, ażebyć dodawał myśli i słow, na wychwalenie dobroci Jego, i budowania bliźniego twego.

2. Uważ, i wbiy sobie dobrze w umysł twoy to napomnienie zbawienne Chrystusa Pána, że nie masz szukać nigdy w żadney okazy pierwszego miejsca, ani zezwalać na żadną myśl, ani afekt do próżności honorow, wyniośłości, i inżych tym podobnych; także masz odrzucać od siebie wszystkie okazy i pobudki do wyniośłości. O iako jest mało na świecie takich! którzyby obracali wszelkie swoje stárania na to, ażeby się ustrzegli tej złości; lecz wielka jest liczba tych, którzy nie szukają, tylko wyniośłości. Uważ, z których ty jesteś liczby; i jeżeli masz prawdziwe pragnienie ćwiczyć się w tym, czego nas Chrystus Pan naucza, że mamy sobie obierać nayspodleyse miejsce, uniząć się kochając własną wzdargę i poniżenie.

3. Uważ, co przyidzie na tych, którzy szukają pierwszego miejsca; to, że prędko będą go musieli porzucić: a kiedy się będą wynosić, zostaną wzgardzeni, i poniżeni, nie tylko na tym świecie, ale też bardziej na támtym przez całą wieczność.

O iakie będzie zawstyżenie duszy pyśney i wyniośley! gdy się obaczy w głębokości piekielney ponurzona, i zdeptana nogami wszystkich ludzi. Pátrzay, ażebyś nie zaciągnął spráwiedliwości Boskiej na się, żeby cię nie upokorzył na wieki: oświadczyaj się, że niechcesz nigdy przyzwolić na żadne pragnienie próżney chwały: porzuc wszystkie bałwany pychy u nog Krzyża Chrystusowego.

M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

Ale gdy będziesz wezwan, szedłszy, siadźże na poślednim miejscu, że gdy przyidzie ten, który cię wezwał: rzecze tobie: przyiacielu, posiądz się wyżej

u S. Łukasza w Roz. 14.

1. Uważ,

1. **U**waż, że Chrystus Jan nie tak sobie postępuje, iako ci, którzy mówią, a nie czynią, i pobudzają drugich do cnoty, a sami się w niej nie ćwiczą. Ale on prowadząc do pokory, i mówiąc, że trzeba się mieć do ostatniego mieyska, sam się w tym wszystkim, cokolwiek mówił, ćwiczył, lubo te wszystkie chwały były mu słusznie przynależące, iako temu, który był Panem wszystkim stworzenia; a iednak upokorzył się; a iako mówi Apostoł: stał się wzgardzony: dla tego słusznie mówi; uczcie się odemnie, zem jest cichy i pokornego serca.

Masz więc z tą wielką okazyą do zawitydzenia widząc Boga twego tak się unizającego, iż dać się zwać przez Proroká najostatniejszy z wszystkich ludzi; a ty chcesz się wynosić nad drugich, nawet i nad samego Boga?

2. **U**waż, że ten, który przez prawdziwą pokorę serca stawał na ostatnim mieyscu, zasługuje bytć wywyższonym, i użyć to słowo, Przyjacielu mój, postąp wyżej; iako Abrahám uznając się bytć iednym prochem i popiołem, był obrany od Boga, za Ojca wszystkich wiernych; a Najświętsza Panna uznając swoją podłość, gdy mówiła; iam jest służebnicą. Paska: dla tego jest wywyższona na godność Macierzyństwa Boskiego. I ci wszyscy, którzy za żywota swego przekładali unizenie i wgardę Chrystusową nad honory świeckie, użyli w godzinę śmierci swojej to słodkie wzywanie od tego dobrotliwego Zbawiciela: Przyjacielu postąp wyżej.

3. **U**waż, iako wielkie będzie wesele i radość duszy prawdziwie pokornej, która kochała za żywota ponizenie swoje, i która w sercu swoim kładła się na najniższym mieyscu; gdyż w godzinę śmierci użyłszy Zbawiciela Pána, który ją będzie wzywał, żeby witała wyżej, i dał jej mieysce tak wysokie w Niebie, iako ona będzie unizaa dla miłości jego tu na ziemi.

O iako ta chwala, którą odbierze z ręki Boskiej, jest różna od tей, którą odbierają z ręki ludzkiej, która przemienia iako dym, i częstokroć serce zarazą grzechem: ta zaś chwala niebieska na wielki trwać będzie, i nowej iasności wszystkim cnotom udzielać będzie. Wzdychaj do tей chwały, do ktorej cię Bog powoływa, żebyś się jej stał godnym. Unizaj się i upokarzaj: chwal Boga przez unizenie twoje tu na ziemi, a żebyś go mógł wiecnie błogosławić przez twoje podwyższenie w niebie.

Proś dla wykonania tego o pomoc łaski Boskiej, przez przyczynę tей, która jest naysłodsza, iako była nayspokorniejszą, i która zasłużyła bytć podwyższoną nad anioły, za to, że się unizaa na ziemi, nad wszystkim stworzenia ludzkie.

M E D Y T A C Y A

Ná Niedzielę

Siedmnałą po Świątkách.

*Spytał Jezusá, ieden zakonny Doktor, kuszác Go:
Náuczycielu. ktore jest wielkie przykazanie w Zakonie.*

M. S. Mateusza w Rozd. 22.

1. **U**waż strážliwą przewrotność Faryzayską: ktorzy lubo słyszeli kazania Chrystusa Pána, lubo widzieli cuda Jego, á iednak nie byli lepszemi, ále starali się záwíze podchwycić Chrystusa w Jego słowách i náukách. O iáko nieszczęśliwy stan iest tey duszy! ktora zgubiwszy miłość przez iáki grzech śmiertelny, dácie się unosić swym nieszczęsnym nájętnosciom álbowiem: uniaáto przyjmowania nápomínania, ktore iey czynią, i łask ktorých iey Bog dodaie, pobudzając iá do pokuty, obraea to wszystko w truciznę, szuka prędzey okázy, iákoby mogła gárdzić osobámi podobnemi, ániżeli odnieść pożytek z ich nápomínania.

Proś P. Boga, żeby cię zachował z miłosierdzia swego nieskończonego, ábys nie wpádł w to nieszczęście, i postánow czynić pożytek z sposobow powierzchownych, i wnétrznych, ktoreć poda dla polepszenia twego, i postępku w chotách.

2. **U**waż że wiele osob pytáli Chrystusa Pána, iáko iest nápisano w Ewángeii: iedni przez złość, żeby go podchwyc w odpowiedzi, drudzy dla ukontentowania ciekáwosci swoiey; drudzy zaś z szczerego prágńienia poznác prawdę. Ten zaś dobrośliwy Zbáwiciel nie gárdził nikim, ále odpowíadał wszystkim z łaskáwosciá i mądrościá.

Ucz się przykładem Jego, iáko sobie nasz postępować náprzeciw bliźniemu twemu, znosząc iego złości, ugadzając Jego słabościom, opátrując go z miłosciá szczerá i serdeczná we wszystkich iego potrzebách dusznych. Obacz iezeli sobie postępuiesz tym sposobem. Proś Chrystusa Pána, żebyć raczył dáć tę łaskę, ábys się mógł cwiczyć doskonałe w chacie łaskáwosci znosząc bliźniego twego.

3. **U**waż, że ten Doktor Faryzayski znał Chrystusa Pána swoim Mistrzem; á iednak nie chciał byđz iego Uczniem: pytał go, ktore iest náwygńizze przykazanie Kościelne, á może byđz, że ietecze nie zaczął obserwowác náymniejszyego, iáko był obligowany.

Wiele

Wiele jest takich, którzy mają dość natym, mowić piękne słowa, i mieć wspaniałe myśli, ale Bog nie jest kontent z tego, gdyż Zbawiciel Pan upomina, że nie dosyć jest mowić, ale trzeba przyłączyć uczynki do słow, abowiem dla wejścia do Królestwa niebieskiego, nie jest dość mowić: Panie, Panie, ale trzeba wypełniać wiernie wolę jego Boską.

Uważ dobrze tę prawdę, i staray się odnieść z tad pożytek, któryć jest potrzebniefzy.

M E D Y T A C A Y A

Ná Poniedziałek.

Jezus rzekł mu: miłuy Paná Bogá twego ze wszystkiego sercá twego, i ze wszystkiey dusze twoiey i ze wszystkiey myśli twoiey.

M. S. Mateusza w Rozd. 22.

1. **U**waż, że naywiększe przykazanie Boskie (iako Chrystus Pan nas naucza) jest; miłować Paná Bogá ze wszystkiego sercá naszego, i ze wszystkiey dusze, i myśli naszych. Ponieważ tá Boska miłość przeznaczá wszystkie inше przykazania Boskie, i zamyka w sobie wszystkie cnoty, iako mowi kochány uczeń Chrystusa Paná: ten który nie miłuje, zostaie w śmierci. Przeciwnym zaś sposobem, ten, który jest złączony z Bogiem przez doskonałą miłość, otrzymuje żywot wieczny.

Dziękuy temu dobrotliwemu Panu, że cię razyl nauczyć tak doskonałego pełnienia przykazania Boskiego. Proś go o łaskę, áżebyś odniośł pożytek z tey nauki zbawienney. Ośiaruy mu serce twoie, áżeby go nauczył, iako ma doskonale miłować Paná Bogá.

2. Uważ, iak jest Rodkie, i požądane to przykazanie miłować Bogá ze wszystkiego sercá twego. O iak wielkie szczęście twoie! żeś się urodził pod tym przykazaniem miłości: mow z Augustynem świętym: cożem ja jest tobie, o Boze mój? á ty coś mi też jest; że mi rozkazuiesz, ábym cię miłował, á iezelibym tego nie wypełnił, groziłś mi karą. O iak wielka by to była nędza dla mnie, gdybym cię nie miłował!

3. Uważ, iaki jest stan, i przygotowanie dusze twoiey w tym przykazaniu miłości: pytay sercá twego, iakim sposobem miłowało Bogá dotąd. Jeżeli nie będziesz sobie pobłazał, iak wiele znaydziesz niewierności i oziębłości ná przeciwko Bogu! Czy możesz upewnić? żeś áby raz przez cały żywot twoy miłował Paná Bogá ze wszystkiego sercá twego, tak iako chce. Bydź miłowánym od ciebie.

Jeżeliś dotąd zle pełnił to przykazanie miłości; złącz się przynajmniej od tego momentu miłować Boga, i mów mu z jedynym świętym: Ah iakożem cię nie rychło począł miłować, o wieczna dobroci! oświadczyć się przed nim, że go odtąd chcesz miłować, że wszystkiego sercą twego, martwiąc miłość własną tym sposobem, aby nie zostawiła w tobie tylko samą miłość Boską: miłuj Boga ze wszystkiej dusze twojej, to jest: obracaj doskonale skłonności twoje, namietności i afekty ku tej doskonałości miłości, ze wszystkiego rozumu twego, wyrzekając się własnego rozsadku, poddając ducha twego posłuszeństwu Chrystusowemu; ze wszystkich sił twoich, przykładając siłę siły duszne i cielesne do czynienia tego, co Bogu jest przyjemnego.

M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

Toć jest naywiększe, i naypierwsze przykazanie.

u Ś. Mateusza w Rozd. 22.

1. **U**waż, że przykazanie miłości Bożej, jest nazwane od Chrystusa Páną naypierwszym, i naywiększym, dla tego, że zawsze powinno mieć pierwsze miejsce w sercu twoim; i jego wypełnienie ma być przedkładane nad wszystko, to jest: żebyś wolał stracić wszystkie dobra, honory, a nawet i żywot swoy, aniżeli omieszkąć w miłości, którąś powinien Bogu, zezwalając na iakikolwiek grzech. Obacz, jeżeliś jest prawdziwie w tym rozporządzeniu jeżeli też nie masz iakiey rzeczy na świecie, którebyś nie był gotow opuszczyć prędzey, aniżeli przestąpić to przykazanie miłości Bożej.

2. Uwaz, że to przykazanie kochać Boga, jest jeszcze nazwane: naypierwszym i naywiększym przykazaniem, a to dla obfitego błogosławieństwa i łaski, które przynosi tej duszy, która jest wierna obierować go, pełnić, iako mówi Apostoł święty: oko nie widziało, i ucho nie słyszało, ani serce ludzkie pojąć może dobr niewypowiedzianych, które Bog zgotował tym, którzy go miłują.

Ah gdybyś wiedział! co to jest kochać Boga? iakiey jest wagi, ieden akt miłości Bożej, i iako Bog kocha tych, którzy mu oddają doskonale serce swoje; czego byś nie czynił dla oświadczenia Bogu, że go chcesz miłować ze wszystkiego sercą twego?

3. Uwaz, jeżeli przykazanie kochać Boga; jest naypierwsze i naywiększe; trzeba tedy, żeby naypierwsze i naywiększe starania i pragnienia two-

nia twoie były, wypełnić go: dla tego trzebá, żebyś zázawsz ponawiał nową rezolucyá: że chcesz dosk nále miłować go: i dla tego trzebá, ábyś uśtáwicznie czuł nád sobá, tákże nád myślámi, słowámi, i spráwámi twemi, żeby się nie znalazowało w tobie, coby się miało iakim sposobem sprzeciwić tej naywyższej miłości, ktorą powinien Jego nieskończoney miłości: i ucz się czynić wszystkie twoie spráwy dla upodobania się Bogu, i dla przynóżenia więkšej chwały Jego.

Proś Chrystusa Páná, żeby oczyścił iáko nálepiey ferce twoie łaską swojá, i żeby ie uczynił godne do zázwzięcia prawdziwey i doskonałej miłości, náprzeciw jego nieskończoney dobroci, to jest ábyś go miłował, iáko on chce byđz miłowanym od ciebie teraz, i ná wieki.

M E D Y T A C Y A

Ná Srzodę.

A wtore podobne jest temu: miłuy bliźniego twego iáko sámego siebie.

u S. Mateusza w Roz. 22

1. **U**waż, że Chrystus Pan nie kontentuje się odpowiedzieć im ná to, o co go pytáli, ále náuczył ich, iáką powinni mieć miłość ku Bogu; idzie ieszcze dálej, nieczekáiąc, aż będą pytać. Deklaruje im iáko potrzeba miłować bliźniego swego, gdyż ták czynił zwyczajnie we wszystkich okazyách, dáiąc im zázawsz więcej náuk, ániżeli go o nie pytáli. Toż czynił náwet i tym, którzy się do niego o ráunek uciekali z prawdziwą wiarą i ufnością w Jego Boskiey miłości i dobroci.

Uważay iák wielka szczerobliwość tego dobrotliwego Zbáwiciela náprzeciwko tobie. Zázłtydź się swoiey skápości náprzeciwko niemu. O iák wiele łask i dobrodziejstw odebrałeś od niego od tąd iák zostaiesz ná świecie! á iákoś máło dla niego czynił! i ówsem iákoś wiele grzechow popełnił przeciwko niemu.

2. **U**waż, że przykazanie miłować bliźniego jest podobne przykazaniu pierwszemu, á to dla tego, że oboje są dáne od Boga, że łączą ferca náze z Bogiem; ponieważ tá prawdziwa miłość, która nas obliguje kochać Boga dla miłości Jego, obliguje nas tákże miłować bliźniego dla miłości Bożej.

A iáko nie możemy miłować doskónale bliźniego niemilując Boga; tak też nie możemy omieszkáć w miłości bliźniego, kiedy niezániechywamy miłować Boga iáko iesťmy powinni.

Chwał

Chwal tę tak wielką i nieskończoną dobroć Boską, który chciał, żeby miłość jego łączyła nas nie tylko z nim samym, ale nawet i z drugim. Poważaj ten święty związek, który cię tak ściśle łączy z bliźnim twoim, a strzeż się żebyś ich nie naruszył iakimi uczynkami, słowami, albo myślami przeciwnymi tej miłości.

3. Uważ, że te dwoie przykazania są wykonane, nie tylko tu na tym świecie; ale też i przez całą wieczność: gdyż błogosławieni będą kochali wiecznie Boga z doskonałą miłością, aniżeli kiedy zostawali na świecie; iako też i sami będą się miłowali, miłością jeszcze większą i doskonałą, a niżeli tu na ziemi. Ponieważ Święci którzy już są w chwale niebieskiej, mają wielką miłość przeciwko nam, którzy jeszcze zostajemy pielgrzymami tu na tym świecie; i znając potrzeby nasze, mają polowanie nad nami, według tego iako ich chwala pozwolić może, i wspomagać nas przyczyną swoją. Zaczniemy ćwiczyć się w tej miłości przeciw bliźniemu twemu, żebyś się przez to stał godnym ćwiczyć się w niej szczęśliwie przez całą wieczność.

M E D Y T A C Y A

Ná Czwartek.

Miłuy bliźniego twego, iako samego siebie.

w S. Mateusza w Rozd. 22.

1. **U**waż, że miłować bliźniego iako siebie samego, co się tak rozumie, że mu masz życzyć według możliwości twojej wszystkiego dobra iako sobie samemu, tak iako cię prawdziwa miłość obliwie, dla tego nad wszystkie rzeczy masz się strzeż i uciekać przed grzechem, ćwicząc się w cnotach, żebyś się na potym stał godnym osiągnąć najwyższe dobro którym jest Bóg: jeszcze cię też obliwie ta miłość, żebyś według możliwości twojej wspomagał bliźniego twego, wprowadzając go z stanu grzesznego, jeżeli w nim zostaje, a jeżeli już jest z niego wywiedziony, pobudzać go do czynienia uczynków godnych żywota wiecznego.

Patrz iakoś się według powinności twojej ćwiczył w tej miłości náprzeciw bliźniemu twemu; co też za pożalowanie masz, kiedy widzisz brata swego Chrześcianina. zostającego w grzechu, i co też czynisz, żebyś mógł go z niego wyrwać i umocnić w drodze doskonałej.

2. Uważ, że Syn Boży wynosi jeszcze wyżej tę miłość náprzeciw bliźniemu, dając nam nowe przykazania, abyśmy miłowali jeden drugiego, iako

go, iáko on nas sam umiřował, kiedy nas wybiřwił ze wřzytńiego zřego, nie tylko przez prace i trudy ťwoie, ále teř kiej cierpiál i umiřł dla nas; dla nářładowánia go teř powinniřmy mić pragnienie i zářliwořć dobrá duchownego bliřniego nářzego: uamy byď zázře gotowi nie tylko pracować, ále teř i cierpieć, i ieřeliby byřł tego potrzeba pořożyć řywot nářz umierájąc dla wyrwánia go z grzechu, i dla nářprowáďzenia ná drogę zbáwienná.

Przypátrř řię, iák dáleko záchodźi tá miřořć, kiedy ieřł prawdźiwa i dořkonaná. Proř tego dobrotřliwego Zbáwiciřł, ážebyć ieř uřyćzył, i žeby ci uczynił tę kářkę, ábyř go mogli nářładować w ieřo miřořci, ktorá ma ku tobie, i ku wřzyřtkim ľudźiom.

3. Uwař, ieřeli cię miřořć obliguje, ážebyř dař řywot řwoy; iákož dáleko bářdziej i řiřzniej nie powinienes odnáwiác zářnej rzeczy, ktoré řá dalego unieyřze ániřeli řywot, kiedy řwoy bliřni ieřł w iákiej pořrzebie, gďyř iáko mowi Apořłoř řwięty: Jeřeli kto widźi brátá řwego w dořlegřliwořci nákiej, á zánya řerce řwoie, nie máiąc pořářowánia náđ nim; iákož podobná, ážeby miřořć mieřkálł w nim? Jákož mořeř pořożyć řywot řwoy dla niego, ieřli ma odnáwiác iákiej cřářtki dobr řwoich, i ieřeli řam niechceř czynić iřřinářny dla tego, żeř ieřł náđty: uwař teř przed Bogiem, iákoř powinien řobie pořřypowác dla wpráwówánia řię w te uczynki miřořci: myřł řobie że cię řam Chryřtus Pan proři o ráłunek w ořobie bliřniego řwego, i że w dźień řářny bąďcie wynáwiác pořępionym, że řam řamemu odnáwiáli w ořobie ubogich.

M E D Y T A C Y A

Ná Piątek.

Máay bliřniego řwego, iáko řiebie řámego.

u S. Máteuřá w Rozd. 22.

1. **U**wař przyczynę, dla czego powinienes miřować bliřniego řwego: náprzod; że Bog ták chce i obliguje cię przykázanie řwoim, i dla tego powinienes byď mu pořřusznym. Przeto kiedy bąďdzieř miřł okázýą nienáwiďdzieć iákiej ořoby, myřł, że Bog zakázue tego, i rořkázuie, ážebyř go umiřował, zwyćiężájąc nářurę řwoię.

Weyřzey dobre w řerce řwoie, á obaczýř, ieřeliř ieřł gotowym byď pořřusznym Bogu, i z iákim reřpektem i uniřonořciá chceř byď pođádnym

S

przyka-

przykazaniom jego, ktorec podał, żebyś miłował bliźniego twego, iako siebie samego

2. Uwaz drugą przyczynę, dla czego masz miłować bliźniego twego: że jest obrazem Boskim, stworzonym ręką samego Boga. Nie nasz żadnego syna, któryby nie miał szanować i kochać wyobrażenia Oycá swego, a ieszcze daleko bárdziej, kiedyby był wymalowany własną ręką Jego, i brałby ztąd upodobanie malować samego siebie.

Szanuy odtąd bliźniego twego iako prawdziwy obraz Boski, gdyż Bog jest Oycem twoim, a jeżeli masz miłość przeciwko temu dobrotliwemu Oycu; szanuy, i kocháy wyobrazenie jego. Pros go o światłość, i o łaskę, żebyś to mógł dobrze wykonywać nie patrząc na ołobę, ale tylko na Boga, który w nim przebywa.

3. Uwaz trzecią przyczynę, dla czego masz miłować bliźniego; a to dla tego, że jest odkupiony iako i ty krwią Syna Bożego, i że przez zasługi tego dobrotliwego Zbawiciela jest przyięty w liczbę Synów Boskich, i ma też toż prawo nazwać Boga, Oycem swoim, i dla tego życie iako i ty w nadziei osiągnięcia Krolestwa niebieskiego.

Obacz, jeżeli to nie jest rzecz głusna, żebyś miłował bliźniego twego który jest bratem twoim według Boga, i iakoby nie głusna rzecz byłaby zachowywać w sercu twoim nienawiść przeciwko temu; z którym spodziewaś się żyć wiecznie w niebie.

M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

Ná tym dwoygu przykazaniu, wszystkie Zákon i Prorocy zawisneli.

u S. Mateusza w Rozd. 21.

1. UWaż, skutki dziwne tych dwóch przykazań miłości. Ponieważ znajdują się w nich wszystkie nauki Piśmá Świętego naszey doskonałości służące. Albowiem kto ich zachowuje wiernie, czyni dosyć temu, co powinien Bogu i bliźniemu; gdyż jeżeli miłujemy Boga ze wszystkiego serca naszego, i mamy prawdziwą miłość przeciwko bliźnim, nie potrzebá więcej, żeby być świętym.

Dziękuy Chrystusowi Pánu, że zawarł wszystkie przykazania swoje w tych dwóch przykazaniach miłości. Pros go, żeby rączył wyrząić siebie

siebie samego ná ferca twoim, tak, ažebys nigdy nie omieszkál czynić tego, czego chce po tobie.

2. Uważ iák Rutznie Apostoł Święty mowi: że wszystkie przykazania záwiřly ná miřci: álbowiem to iest prawdziwa, že doskonała miřć Boska sprawuie w nas, že řzukány řzczerze podobác řię Bogu, i wypeřniány wszystkie, cokolwiek uznávamy byđ mu przyiennego. Potřebá také ábysmy to miřovali, co on miřuie, chcąc tego, czego on chce, i niemamy řię wymawiać z niczego, gdy idzie o prymnoženie czi i chwaly Jego, znořząc dla tego wszystkie utrapienia i přeřladowania, ktore ná nas przyđá, nie tylko z cierpliwořciá, ále tčz z weselem i miřciá.

O iák to iest dobry řpůsob do cwiczenia řię dobrze we wszystkich cnotach, dla potápiania tym bárdziej z čásem w doskonařci Chřeřciánikiey, wedřug řtánu řwego miřowác Boga ze wszystkiego fercá. Což tedy iest, coc přeřřkádáa czyniř to? i czemuž teraz nie oddáieř ferca twego tey Boskiey miřci?

3. Uważ, že miřć bliźniego czyni ná také gotowemi do wypeřnienia przykazania, i sprawuie w duchu nářzym, že nie řáđiemy, áni nie przypuřřczamy do fercá nářzego řadney nienawisři přeřiwko bliźniemu nářzemu; gdyž ná ta miřć prowadži do tego, ábysmy mu řyczyli wizeřkiego dobra: řprawuie také, že mamy politowanie ná iego nędžá duchowná i cieřsná, řtáraiać řię dodawác mu řátunku i pociechy wedřug mořžnosti nářzey, znořząc wszystkie Jego uřłomnořci i niedokonařci, tym řpůsobem, že cnořby námi czyniř náwiększá krzywdę, nie přeřtáiemy go iednák dla tego miřowác, modřić řię zá niego, i czyniř mu dobrze.

O iákoby ludzie byli řczęřliwi, gdyby byli zdięci w duchu tá miřciá; řemia nie byřaby peřná nędzy, ále dnem pokoju i řłogořtáwienřtwa. řroř Chryřtuřá Pána, ážeby wznieřil ten ogieř Boski w fercach wszystkich, á ořbliwie w twoim. Wzyway przyčiny Nářwięřtřey řánney ktora iest nářwaná Mátká piěkney miřci.

M E D Y T A C Y A

Ná Niedzielę Óřimnářtá po Świątkách.

Jezus wřłapiwřzy w łódž, przewiořł řię, i przyřzedł do miářtá řwego.

u S. Mateuřza w Roz. 9.

1. Uważ, że Chrystus Pan opuścił naród Cerazeński, iako tylko wybawił dwóch opętanych, i rozkazał diabłu wsiść w wieprze, że ci mizerni ludzie, nie uczyniwszy żadnego pożytku z łask, które im ofiarował, żałowali bardziej zguby wieprzow swoich, aniżeli tego, że ten dobrotliwy Zbawiciel odchodził od nich; przeto stali się niegodnemi, ażeby był mieszkał dłużej z nimi. O iak wiele jeszcze jest na świecie takich osób! którzy przekładają uczynki swoje bestyańskie nad łaski Boskie, i wolą być oddalonymi od niego, zgubić łaskę Jego, aniżeli sobie umniejszyć iakiego zadość uczynienia albo interesu. Patrzay iezelis nie jest z tey liczby.

2. Uważ, że Chrystus Pan mógł dobrze iako Elizeusz rozdzielić wodę dla przeyscia swego, albo też mógł chodźć po wodzie, iako uczynił w innych okolicznościach lecz iako częstokroć pokazując moc Bóstwa swego cuda czynił, tak też częściej i zwyczajnie chciał, ażeby się wydawały na nim iakie słabości i dolegliwości: to jest głód, pragnienie, i zmordowanie, ażeby go znali za prawdziwego człowieka, a n y ztąd też byli pocieszeni i umocnieni w naszey niemocy, widząc Bogą, który chciał być uczestnikiem naszey nędzy.

Obacz, iaką wdzięczność masz mieć za tak wielką miłość, widząc Zbawiciela twego, któryć się stał podobnym, ażeby cię pociągnął do siebie, i uczynił cię podobnym sobie.

3. Uważ dobrze, że lubo wszystko świat przynależy Chrystusowi, który jest Panem naywyższym wszystkich miast, Prowincyi, i Narodow ziemskich, chciał iednak obrąć sobie ieden naród dla Ojczyzny swojej, i iedno miasto dla mieszkania swego, ażeby się utożwiał tym, bardziej do powinności wszystkich ludzi.

O iako to miasto, które sobie obrał Chrystus do mieszkania byłoby było szczęśliwe (nając taki skarb) gdyby było szczęście swoje poznało! lecz iak niešťczęśliwym się stało, zamykając oczy swoje, ażeby nie poznało łaski niepoietey, która mu daną była. Myśl sobie, że ten dobrotliwy Zbawiciel chce, aby dusza twoja była pomieszkaniem Jego, i obrał ją sobie za przybytek swoy. Strzeż że się tedy, ażebyś z winy twoicy nie stał się niegodnym szczęścia tego.

M E D Y T A C Y A

Ná Poniedziałek.

Aoto przyniesli mu powietrzem ruszonego ná łożu leżącego.

u S. Mat. w Rozd. 9.

Uważ

1. Uważ, że ci którzy pokazywali tego chorego przed Chrystusem Pánem, uznali i wyznali przez ten uczynek że ten dobrotliwy Zbawiciel miał moc naywyższą nād wszystkimi niemocami i chorobami, i że tak był dobrotliwy, że nie zaniechywał wspomagać utrapionych, i czynić dobrze wszystkim ludziom.

Bądź wdzięczen przykładem ich, za tak wielką miłość tego Zbawiciela: wyznay przed nim, że cię może wybawić od wszystkich nędz i chorob duchownych; a nie tylko może, ale też i chce. Osiaruy mu duszę swoją, i pros go, ażeby ją uzdrowił z paraliżu duchownego który iej iest przyczyną, że sobie tak niedbale i leniwie postępuje w służbie Bożej.

2. Uważ że ci ludzie którzy prezentowali tego paralityka Chrystu, fowi pokazali nie tylko wielką wiarę swoją ale też gorącość ich miłości, że się nie kontentowali przynieść tego chorego na łożku leżącego, ale gdy widzieli, że się nie mogli przybliżyć do Chrystusa Pána dla ciżby ludzi, wleźli na dach, który obaliwszy, spuścili się i stąpeli przed Chrystusem. O iako to iest rzecz prawdziwą, że miłość iest mocna, i że wszystkie wody trudności, nie mogą iej zalać kiedy iest prawdziwa i doskonała.

O iak się masz obawiać! ażeby twoja miłość nie była nieprawdziwą, albo żeby nie była słabą, ponieważ ią zatlumiaią naymnieysze sprzeciwienia albo trudności, kiedy iest okazyja czynić co dobrego, albo oddać usługę iaką bliźniemu twemu. Proś tedy Chrystusa, ażeby wzniecił w sercu twoim prawdziwą i doskonałą miłość, którą tak zaleca.

3. Uważ że Ewangelia Święta napominá o tych uczynkach miłości, iakoby o rzeczy nadzwyczajney: A oto (prawi) przynieśli mu powiechem ruizonego na łożu leżącego, ktorego niesli czterey; dając znać przez to, że to iest rzecz rzadką widzieć prawdziwą miłość na świecie, i że się nie znajduje tylko dardzo mało osob na nim, którzy ratuią bliźniego swego z szczeręj miłości, i dla samej miłości Bożej, bez żadnego respektu ludzkiego, albo interessu swego, wspomagając go, i cierpiąc co dla niego. Na ten czas ta miłość będzie obfitowała, którą tak bardzo Chrystus Pan zaleca, i ktorey nam zostawił doskonały przykład, gdy mówił Uczniom swoim (a w ich osobie wszystkim Chrześcianom) miłuycie ieden drugiego iakom was umiłowal. Uważayże iakim cię sposobem Chrystus Pan umiłowal, i iak wiele razy oświadczył ci tę miłość. Obacz iczeli masz prawdziwą wolą miłować bliźniego twego w ten sposób.



M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

JEZUS widząc wiarę ich, rzekł powietrzem rz-
szonemu: ufay synu; odpuszczając się grzechy twoie.
u S. Mat. w Roz. 9.

1. **U**waż że Chrystus Pan przywiedziony był do uczynienia miłosier-
dzia temu choremu przez cnotę i pobożność tych, którzy n. u. go
przyniesli i pokazywali gdyż ci byli więci prawdziwą miłością i dla
nich uczynił cud uzdrawiając go.

Ucz się ztąd, żeś powinien czynić modlitwy także, żeby ie osoby
pobożne ofiarowały za ciebie Panu Bogu, iżeś się im także częst. powi-
nien do nich zalecać nie dla komplementu iakiego, ale przez prawdzi-
we i szczere nábożeństwo, wzajemnie też mając itaranie ofiarować mo-
dlitwy swoje Panu Bogu (w duchu miłości) za zbawienie i prawdzi-
we dobro duchowne bliźniego twego.

2. **U**waż z iaką łaskawością ten dobrotliwy Zbawiciel przyjął tego
chorego patrząc ná niego czynia pełnemi miłosierdzia, przywołując go
łaskawemi słowami, żeby miał ufność w dobroci Jego. Widzisz iakim
sposobem ten dobrotliwy Jezus postępuje sobie zawsze z grzesznikami,
którzy mają ufność w Jego miłosierdziu, gdyż nie znajdują w nim tylko
łaskawość i miłość náprzeciwko sobie.

Dziękuy mu za wszystkie dobrodzieystwa, któreć uczynił, i mow z
Prorokiem: kosztuycie i obączcie iako Pan iest słodki; błogosławiona iest
ta dusza, która ufa doskonałe w nim.

3. **U**waż, że ten człowiek paraliżem zarażony, bez wątpienia ufał
w dobroci Chrystusowej; ponieważ pragnał, żeby go zanieśli do niego,
dla tego ufając znalazł uzdrowienie: a jednak Chrystus iezcze n. u. zaleca,
żeby miał nadzieję: przez co daie nam znác, że kiedy ządamy iakiey łá-
ski od Boga, trzeba o nią prosić z osobliwą ufnością.

Wiedz o tym, że nigdy nie możesz zbyt polłádać ufności w Bogu,
tylko trzeba żeby ta ufność pochodziła z szczerey pokory, i pragnienia,
korespondować łaskom Jego. Cwicz się w tej cnotie ufności, czyn czę-
sto ákty, mówiąc z Prorokiem, Podniosę duszę moją do ciebie, o Boze
moy! położyłem wszystkie ufność moję w tobie, a nie będę zawstydzony
i nieprzy-

i nieprzyjaciele moi nie będą mieli przyczyny nasmiewać się ze mnie, álbowskiem wizyſcy ci ktorzy ufają wtobie, i ktorzy czekają skutkowdobroci twoiey z cierpliwością, nie będą nigdy zawytdzeni.

M E D Y T A C Y A

Ná Srzodę.

Ufay Synu, odpuszczając się grzechy twoie.

u S. Mat. w Roz. 9.

1. **U**waż że lubo Chryſtus mógł był nie odpuścić ná ten czas grzechow temu choremu, przed tym iednak, ániżeli go uzdrowił z paraliżu cielesnego oczyścić go z dusznego, ktorym ieſt grzech; przez co dale znąc, że to ieſt właſna Bogu czynić ząwſze więcej dobrodzieyſtw, i dawać rzeczy lepszá, niż te, o ktore go proſzą.

Chwal i błogoſław tę ſzczodroblwość Boſką náprzeciwko tobie. Wſtydź ſię ſkąpoſci twoiey ku niemu. Poſtánow, że zá láſką iego będzieſz czynić nie tylko to co, on roſkazuje, ále też wſzytko, cokolwiek uznajeſz bydź mu przyiemnego.

2. Uważ drugą przyczynę, dla ktorey Chryſtus Pan począł naypierwey leczyć tego chorego przez odpuszczanie mu grzechow, gdyż nie maſz nic, coby mu miało bydź bardziey w nienáwiſci, iáko grzech, ktorzy ſię ſprzeciwia Jego nieſkończoney ſwiątobliwoſci: dla tego nayprzednieyſze zamyſły Zbáwiciela były w tájemnicy Wcielenia, i w tym wſzytkim, cokolwiek czynił zá żywotá, (iáko Anioł przepowiedział Dánielowi) odpuszcząc grzechy, ſtánowiąc duſze wſprawiedliwoſci wieczney. Ná tobie tedy náleży, áżeby te zamyſły Boſkie pełniły ſię doſkonále w tobie, byleſz im nie przeſzkádał, koſponduiąc wiernie láſkom, ktorych ci Chryſtus użyczá. Obacz co zá rezolucyą chceſz uczynić?

3. Uważ, że Chryſtus Pan odpuszczając grzechy temu choremu przed uzdrowieniem go z paraliżu, pokázuie nam, nie tylko ſwoię ſzczodroblwoſć i ſwiątobliwoſć, ále też i mądroſć: álbowskiem dla uzdrowienia doſkonále iákiey choroby, trzeba naypierwey odiać okázyá: zwyczajná záſ okázya choroby, ieſt grzech, ktory záciáżá ná grzeſzniká wſzytkie ſkutki Boſkiey ſprawidliwoſci, álbowskiem przez grzech, iáko mowi Apoſtoł: ſnić i wſzytkie choroby weſzły ná ten ſwiat.

Uznay tę prawdę, á kiedy ná cię przyidzie iáka ſláboſć, ábo iáki

fraſu-

śraśunek duchowny, lub powierzechowny, wyznay że Bóg jest sprawiedliwy, i że najmnieysze grzechy twoie są szkodliwy daleko więcej; i dla tego upokorz się przed Bogiem, oddalając od siebie wszystko, co mu się nie podobá, tak, żebyś nie narzekał na żadną pracę i ciężkość. Stáray się zawsze, ábyś miał samnienie czyste i wolne od grzechu, i nie cierp nigdy, áżeby serce twoie ważyło się czynić rzeczy iákiey by najmnieyszey, kiedy uznasz, że się to nie podobá Panu Bogu.

M E D Y T A C Y A

Ná Czwartek.

*A oto niektorzy z Doktorow mówili sami w sobie:
Ten bluźni: á JEZUS widząc myśli ich rzekł:
przec myślicie złe rzeczy w sercach waszych?*

u S. Mat. w Rozdz. 9.

1. **U**waż przewrotność tych Doktorow, którzy mając nienawiść przeciwko Chrystusowi Panu; potępiali, i bluźnili największe miłosierdzie Jego, które jest, że odpuszczał grzechy.

O iáko to jest niebezpieczna rzecz, zliżyć serce swoje iáką nienawiścią náprzeciw bliźniemu! albowiem kiedy jest uwiedzione iáką zazdrością, ábo nienawiścią przeciwko niemu, sądzi zraz ná złe wszystkie sprawy, nie tylko te, które są niedoskonałe, ále też nawet i świętobliwe gdyż częstokroć wywróca ná złe najcennieysze dary Boskie.

Stáray się, áżeby ten iad nienawiści, wkraśliży się w serce twoie nie zepsował go. Poważay, i c ciał ziół e dary Boskie w iákieykolwiek okazyi, kiedyć się przytrafi; uzbrajaj często serce twoje przeciwko nienawiści, najwyższym sposobem, którym jest miłość.

2. Uwáž, że Doktorzy posądzili i w sercach swoich Chrystusa Pána, że bluźnił; dla tego, że rzekł parálizem zaráżonemu, iż grzechy jego były mu odpuszczone, á sami w skraśliwe wpáli bluźnierstwo przeciwko Jego Boskiey osobie.

Weźmiesz z tąd pochop mieć w nienawiści ten grzech bluźnierstwa, który się ściąga do samego Boga, á jednak znajdzie się wszędy między ludźmi: kiedy użyłszy kogo bluźniącego przeciwko Bogu, ábo wspominającego z menabozeństwem Jego święte imię; wzbudź żywy żal w sercu twoim.

twoim, i westchniey sam w sobie, widząc Boga wzgardzonego, i obrażonego od lichego, i podłego stworzenia: stroszy i napominay żarliwie tych, którzy bluźnią, kiedy będziesz rozumiał, że twoie napominanie może im bydź potrzebne, a kiedy nie będziesz mógł temu zabiedz, przynajmniej nagroź sam w sobie iak naylepiey możesz tę wzgardę Bogu wyrażoną, ehwaląc, i błogosławiąc w sercu twoim dobroć Jego, onárując mu błogosławieństwa i chwały wszystkich Aniołów, i wszystkich Świętych, ná dosyć uczynienie zá te bluźnierstwa.

3. Uwaz, że ci Faryzeuszowie ieszcze byli nie poczęli w myśli swojej posądzać Chrystusa Pána, ieszcze byli nie otworzyli ust ná wyjawienie ich, a iednak Ten d. brotliwy Zbawiciel widział, i przenikał skrytości serc ich.

O iako masz mieć ná pamięci tę prawdę, że naywyższy Sędzia zna doskonale, nie tylko uczynki i słowa twoie, ale też i myśli, i że nie masz nie w tobie, coby mu miało bydź skrytego, gdyż iesztes zawsze w obecności, Jego Boskiey mądrości, a dla tego strzeż pilnie myśli twoich, gdyż mu masz oddać z nich rachunek, ná sądzie Jego. Miej w nienawiści te wszystkie, ktore są złe, nie przywiczuy się dobrowolnie do próżnych, i nie potrzebnych, ale z dobrych, wybierz sobie tę, ktorać iest bardzey zbawiennieysza, i ktora cię może przypospobić do czynienia tego, co uznasz, że Bog chce po tobie.

M E D Y T A C Y A

Ná Piątek.

Przecz myślicie złe rzeczy w sercach waszych? -

4. S. Mat. w Rozd. 9.

1. **U**Waz, że przez te słowa Chrystus Pan nie gromi wszystkich złych myśli, ale tylko te ktore są w sercu: to iest, ná których się zaştanawiali i bráli w nich upodobanie; poniewaz one czynią nas nagány godnemi przed Bogiem, i dla tego powinienes im dawać odpor, osobliwie tym, do których iesztes bardzey skłonny.

Uczyn nowe postanowienie, że się nie będziesz nigdy zaştanawiał ná najmnieyszey myśli próżney; a kiedyc przyidą iakie insze ná pamięć, ktoreby były przeciwne miłości, albo czystości, albo iakiey inszey cnotcie; zamkniey przed nimi drzwi sercá twego, odrzucay ich zaraz od siebie; pamiętajac co mowi Mędrzec: Zes powinien usłowac z wielkim strá-

T

ranien.

ranieć zachować serce twoje czyste; ponieważ ono samo zaciągá żywót, albo śmierć duszną.

2. Uwaz, że Chrystus Pan mógł być Ruznie toż i teraz mówić, tak wielkiey liczbie Chrześcian, nawet i tym, którzy czynią przedsięwzięcie naśladować cnoty; albowiem gdyby chciano przeniknąć skrytości serc ich; o iak wieleby znaleziono tam próżnych, i tak wiele itarania niepotrzebnego i zbytecznego; iak wiele zamyśłow, które do żadnego dobrego nie ściągają się kończá! O synowie ludzcy (mowi do nich Prorok) pokiz będziecie mieli serce ociężałe ná ziemi? pokiz kochać będziecie próżność, i szukać kłamstwa? Strzeż się, abyś nie był z liczby tych, do których wowi Prorok.

3. Uwaz, że dla zabiczenia wszystkim myślom próżnym, trzebać cwiczyc się w tym, co tenże Prorok rádzi, to jest: każdego dnia będąc sam w izbie swoiey, czyni rachunek z sobą samym z tego wszystkiego, cośkolwiek mowił w sercu; i ze wszystkich myśli, któremiś zabáwił ducha twego przez dzień, z prawdziwą skruchą serdeczną, żálując, zá to, coś uczynił nie podobającego się Bogu; i postanow mocne przedsięwzięcie, że mu będzieś wierny, nie dáiąc nigdy mieysca u siebie żadnemu prág nienu, ani żadney myśli, ktoraby się iakimkolwiek sposobem sprzeciwiała Jego świętey woli.

Proś o łaskę, i o światłość Duchá Świętego, áżebyś mógł dostąpić tego, i sądzić dobrze samego siebie, czując itaraniem oboliwym nad sercem twoim.

M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

Lecz, ábyście wiedzieli, że moc ma Syn Człowieczy ná ziemi odpuszczáć grzechy: tedy rzekł powietrzem rufzonemu; wstań, wezmiy, toże twe, á idź do domu twego.

u S. Mat. w Rozdz. 9.

1. **U**Waz dobroć niewypowiedzianą Syná Bożego, który czynił cudá, áby nas przywiódł do wierzenia, że może, i chce odpuszcic nam grzechy; i niekontentował się, nam przedtym przyobiecáć przez Proroká, że

ká, że nie chce śmierci grzesznika, ale żeby się nawrócił, i żył, chcąc sam przyjść ná ten świat, potwierdzić nam tę prawdę przez cudá które czynił.

Uczyn uwagę koło tego artykułu, w którym czynisz osobliwe postanowienie, wierzyć grzechow odpuszczenie. Uważ iák wiele Bog odpuszcza grzechow ludziom, i iákoć ich wiele odpuscił odtąd, iák zostáiesz ná świecie. Stáray się, áżebyś nie gárdził tym miłosierdziem.

2. Uważ, że Chrystus Pan przepowiedział, iż ma moc odpuszczać grzechy ná ziemi; to iest pod czas pielgrzymowania nášego tu ná świecie, gdyż ten czas iest wyznaczony dla miłosierdzia Boskiego, po którym iuż pokutá mieyscá miec nie będzie, ale będziemy sądzeni według uczynkow nášych.

Ponieważ tedy tá dobrotliwość Boska dáiec teraz czas, áżebyś się uciekał do niego; dla tego, poki ten dzień zbáwienny trwa, stáray się, go dobrze trawić. Uciekay się często z pokorą, i ufnością do tronu łaski Jego, áżebyś znalazł miłosierdzie dla grzechow twych, i pomoc w słabościach.

3. Uważ, że ten chory zostáwszy uzdrowiony uczynił te trzy rzeczy nástępuiące, które mu Chrystus Pan przepowiedział. 1. wstał. 2. wziął łozę swoie, 3. poszedł do domu swego. Otoż, coś powinien czynić dla dosyc czynienia wiernie łaskom, któreć ten dobrotliwy Zbáwiciel podáiec dla uzdrowienia doskonałe duszy twoiey: trzebá powstáć i zawniać mocną odwagę oddaláć się od tego wszystkiego, cokolwiek może się Bogu niepodobáć: trzebá niesć łozę twoie, to iest: ábys czynił rzecz iáką dla zwyciężenia skłonności twoich, i miłosci włásney, w którey rozumiesz, że zaaydziesz swoy odpoczynek, i ukontentowania trzebá áżebyś ná d nimi pánował, podbiáiąc siebie samego pod wolą Boską. A ná ostátek, trzebá, żebyś poszedł do domu twego; to iest, ábys postępował z enoty w enotę, postępuiąc ustáwicznie w drodze doskonałości, dla wejścia nápo- tym do domu niebieskiego, któryć zgotował Chrystus ná całą wieczność.

Wzyway dla tego przyczyny Najswiętszey Pánny, która iest názwána drzwiami niebieskimi, i przez którą możemy wstąpić do Boga, iák- ko przez tę, przez którą Bog zstąpił z nieba do nas.

Suchedni przypadáią zámwsze w Miesiácu Wrześniu, we Srrzędę, w Piątek, i w Sobotę, po Krzyżu Świętym, które przypáść mogą w ten Osimnasty tydzień, álbo w przyszły, tych tedy Medytácyi ná te trzy dni, záżyć potrzebá.

M E D Y T A C Y A

Ná Szrodę Suchedniową.

*Uczniowie pytali JEZUSA osobno: czemużeśmy
wyrzucić nie mogli ducha nieczystego?*

u S. Eukazja w Rozd. 9.

1. **U**waż nędzę i utrapienie tego dziecięcia opętanego od diabła, o którym Ewangelista dnia dzisiejszego wspomina: smutek i ciężkość, który ponosił ociec jego, widząc, że mu nie mógł dać żadnego ratunku, gdyż i praca Apostolska była daremna, trzeba było Chrystusa Páná, áżeby go wybawił, ponieważ bez niego wszystkie ratunki były mu nádarremne, bo nie mógł nigdy żadnym sposobem wynieść z tey nieszczęśliwey niewoli. Stofuy to sam do siebie, á uważ iák bardzo jesteś obowiązany Temu dobrotliwemu Zbawicielowi. Ah! czymżebyś był, gdyby Chrystus nie zażywał mocy swoiey do wybawienia cię z rąk tego okrutnego nieprzyjaciela? ktoregoś się stał dziedzicem; obierając Go sobie za mistrza dusze twoiey przez grzech.

Chwał, i błogosław Tego dobrotliwego Zbawiciela dusze twoiey, o-fiaruy mu ją, gdyż mu przynależy iako Odkupicielowi, który ją odkupił wylaniem Krwie swoiey, i wybawił ją z tey nieszczęśliwey niewoli, ktorey była záprzedána.

2. Uważ Słowá; ktoremi Chrystus Pan mówił wszystkim tym, którzy się byli zeszli widzieć, co będzie czynił: o narodzie niewierny i przewrotny! długoż będę zostawał z wami? długoż będę cierpiał? lecz nie mówił tego z iákiey niecierpliwości, áni żadney oziębłości w miłości; ále dla pokazania, że tak wielka niewierność, i złość tych ludzi, (ktorych on tak bardzo miłował) ciężkość mu i żal przynosiła.

Przypomniey sobie iák wiele razy przywoził do niecierpliwości Tego dobrotliwego Zbawiciela przez oddalenie się od łaski Jego, i grzechy ktoreś popełniał przeciwko Jego dobroci? Długoż Go jeszcze chcesz przywozić do tey niecierpliwości? i co rozumiesz, długoż Tten dobrotliwy JEZUS będzie chciał czekać poprawy z występku, ktore już tak dawno w tobie znosi?

3. Uważ, że Apostołowie, gdy pytali Chrystusa Páná, czemu nie mogli wygnąć diabła? rzekł im: przeto, iż im schodziło ná wierze, á że diabeł

diabeł nie może bytż wygnány, tylko przez modlitwę, á przez post. Te są trzy sposoby bádzo zbáwienne do uwolnienia cie od niedoskonałości twoich, żebyś się przez nie stał godnym zwyciężyć, i oddalić od siebie wszystkich nieprzyjaciół zbáwienia twego, którzy gdy cie nágábáią pokusami swemi, trzeba wzbudzić w umyśle twoim żywą i doskonałą wiarg, żebyś się złączył z Bogiem przez modlitwę, i zwyciężał siebie samego przez umártwienie.

Proś Chrystusa o dánieć tey łáski, żebyś pracował wiernie dla dośápienia tych trzech cnót, i uzbroił się przeciwko wszystkim zasádkom nieprzyjacielskim.

M E D Y T A C Y A

Ná Piątek.

Niewiásta, ktora bytá w mieście grzesznicá, dowiedziawszy się, iż siedział w domu Fáryzeuszowym.

u S. Euk. w Rozd. 7.

1. **U**Waż moc i skutek łáski w sercu tey świętey pokutuiącey, ktora się náwrociła doskonale záraz, gdy bytá oświecona wnétrznie.

Obacz, ieżeli łáski, ktoreś odebrał od Bogá w ták wielu okázyách sprawowały podobne skutki w woli twoiey; álbo ráczey obacz, iák wieleś rázy ich odrzucał od siebie, iák wieleś rázy dawał odpor Duchowi Świętemu: á kiedyś szedł zá natchnieniem Jego, z iákimes to czynił niedbáłstwem i oziębłością? iákie się w tobie osłáwienie wydawało: gdyć się podawała okázya uczynić tákie dobre postanowienie; o iákos był bádzo niestáteczny, i niewierny, kiedy ie przyszło wykonać? Upokorz się przed Bogiem uznájąc to, á pros go przez záługi Syná Jego Páná nászego JEZUSA Chrystusa, żeby nie oddalał łáski swoiey od ciebie, zábierájąc nówe przedsięwzięcie czynić lepiey z nich pożytek.

2. Uwáž, iákó tá święta pokutuiąca rzuciájąc pod nogi wszelki respekt ludzki, przyszła szukać Chrystusa Páná w domu Fáryzeuszowym nie ogládájąc się ná to, co będzie mowić, álbo myślić przytomna kompánia, upádła do nog Jego ze łzami, i całowała ie, oświadczájąc wszelkiemi sposobami žal zá grzechy, ktore popełniła ná przeciw temu dobrotliwemu Zbáwicielowi.

O iák to jest prawdziwa rzecz! że tá duszá, ktora jest wzbudzona do prawdziwey pokuty, máło co dba, co będzie oniey świat mowił, i nie myśla

myśli, tylko o tym, iakoby się podobała Bogu, i miłowała Go ze wszystkiego sercem. Obacz iezeliś jest w te gotowości? iezeli nie trafla się cząsem, że respekty ludzkie (co będą o tobie mówić, albo myśleć) nie zabraniając ćwiczyć się w enotach, i w oddawaniu iakiey powinności Bogu?

Proś Świętey Mągdaleny, żeby otrzymała częśćkę iaką tey miłości i odwagi, którą ona była zięta.

3. Uwaz iak wielki był żal i skrucła tey grzesznice, ponieważ tak obfite łzy wycisnęła z oczu iey, iż niemi nogi Chrystusowe skropiła.

O iako ten, który raz uznawszy sprostność grzechu, i piękność enoty a nade wszystko dobroć i łaskawość niekończoną Boską, czuie w sercu swoim żywy żal za to, że tak dobrego obraził Bogą grzechami swemi. Przyłożył żeś kiedy umysł twój do uważania, co to jest obrazić Bogą tak niekończenie dobrego?

Proś Duchą Świętego, żeby cię oświecił, abyś to mógł dobrze uznać, i żeby wzbudził serce twoje do doskonałej skrucy, za to wszystko, co się w tobie znaydować może niepodobającego się Bogu.

M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

Miał niektory człowiek figowe drzewo wszczepione w winnicy swojej, i przyszedł szukać ná nim owocu, i nie znalazł.

W 5 Luk. w Rozd. 13.

1. **U**Waz, że Chrześciane są iako jedno drzewo, które przez Chrześć było wszczepione w winnicy Páńskiej, to jest w Kościele Świętym áżeby przyniosło owoce pokory, cierpliwości, miłości, i inze tym podobne enoty, i dla tego skropione jest wodą łaski, oświecone promieniami Słońca Sprawiedliwości, i opátrzone przez itarania Anielskie, i Pasterzow Kościelnych.

Ponieważ tedy i ty iesteś jednym z tych drzew, obacz co też za owoce z siebie wydáiesz, i iezeli uznáiesz, żeś do tych czas był drzewem uschlým. Upokorz się przed Bogiem, a proś go, żeby cię skropił łaską swoją, i z miłosierdzia swego uczynił cię drzewem rodzącym.

2. Uwaz, i wbiy dobrze w umysł twój te słowa naywyższego Sę-

dziego; wytnij to drzewo, áżeby nie zawaďażało náďaremnie w ziemi.

O iák wiele jest tych drzew na świecie! które ziemię náďaremnie zawaďają: strzeż się, ábyś też i ty nie był z liczby tych, przez twoię oziębłość nie wpadł w taki stan, w którymbyś zaciągnął na się spráwiedliwość Boską, nie był wycięty iákó drzewo niepożyteczne: á dla oddalenia tego nieszczęścia, odnawiaj codzien z gorącością Duchá prágńienie, przynosić owoce cnót, których Bog chce osobliwie od ciebie.

3. Uwáž, że to drzewo nieurodzáyne lubo było godne wycięcia, iednak nie było wycięte dla tego, który za nim prosił, áby ieszcze było zostáwione, przynamniej ná rok.

Coż wiesz ieżelibyś według rozporządzenia spráwiedliwości Boskiej, iuż dawno nie był wycięty i odrzucony, gdyby się był kto nie przyczynił za tobą? i moze być, że zycie twoie przedłużone nie było, tylko względem Najswiętszey Pánni, Anioła Stroźa, i Świętych Obtońcow twoich, którzy się przyczyniają za tobą, áżebyś mógł za czásem przynosić dobre owoce.

Dziękuj pokornie naprzód Bogu, á potym Świętym Obrońcom, á osobliwie Najswiętszey Pánnie, Mátcie miłosierdzia, prosząc iey, áżeby otrzymała obfitość łask, począłś dobrze odtąd służyć Pánu Bogu, stájąc się drzewem urodzaynym, które przynosi owoce swoie czasu swego.

M E D Y T A C Y A

Ná Niedzielę Dziewiętną po Świątkách.

Przypodobáne jest krolestwo niebieskie człowiekowi Krolowi, który spráwił gody małżeńskie synowi swemu.

u S. Mat. w Rozd. 22

1. **U**Wáž, że to osobliwie w niebie Bog Ociec spráwia wesele Synowi swemu w pałacu niebieskim, w którym Krol chwały będzie pokázował wielkość Majeztatu swego, náfycájąc wybránym swoich wielkością chwały swojej. O iákó szczęśliwi ci! którzy są wezwani ná wesele Báráńkowe, byle iednak umieli poznawác szczęście swoje, i żeby się przez to nie stawáli niegodnemi iego. Uwážaj żeś też ty jest ieden z tych wezwánym, gdyż cię Bog dla tego stworzył ná świat, i uczynił ci tak wielce łask.

Obacz iákąś wdzięczność powinien mieć za to dobrodzieystwo, i iákim sposobem masz się starać zádzięczać Jemu.

2. Uwáž

2. Uważ różność, która się znajduje między tym weselem niebieskim, a między przemijającymi, i nieszczęśliwymi weselami świata tego; gdyż w niebie znajduje się pokoy, pewność, i nieodmiennosc; a zaś na ziemi nie masz tylko smutek, niewierność, i próżność. W niebie wszystko wieczne, a na ziemi wszystkie rzeczy przemijające, i krótko trwające, a jednak ludzie są tak zaślepieni i niedźni, że przekładają ziemskie nad niebieskie, i momenty nad wieczność. Wzgardzili mną, mowi Pan Bog, ukarżając się, ja, którym jest krynica wody żywej, a oni poszli szukać wod szpetnych.

Strzeż się, żeby to ukarżanie Boskie, nie padoło kiedy na ciebie; i obacz coś powinien czynić dla tego dobra wiecznego, które Bog zgotował w Niebie, i jako masz mieć w nienawiści wszystkie próżności ziemskie.

3. Uważ, że myśl i pragnienia dobr niebieskich mogą wiele pomoc do ćwiczenia się w cnotach, ponieważ to jest rzecz prawdziwa, że będziesz miał większą odwagę znosić wszystkie prace, które się trafiają na służbie Boskiej, kiedy będziesz myślał o odpoczynku wiecznym, który Bog zgotował w niebie; będziesz znosił z doskonałą cierpliwością umartwienia tego żywota, kiedy będziesz uważał, że za tę owoce cierpliwości terażniejszej, osiągniesz szczęście i ukontentowanie wieczne. O jak się będziesz starał z chęcią czynić wszystko! cokolwiek uznał Bogu bydz przyjemnego, kiedy sobie stawiać będziesz przed oczy tę miłość nieskończoną, którą Bog miał ku tobie przed wieki, i która go wiedzie do tego, abyć dał samego siebie na całą wieczność.

Podnoś często oczy twoje, a jeszcze bardziej serce do nieb. Wzbudź do tego wesela Boskiego, a dla itania się godnym bydz na nim, proś Boga, żebyć dał wierność synowską w miłości Jego.

M E D Y T A C Y A

Na Poniedziałek.

*Przypodobane jest królestwo niebieskie człowiekowi
Krolowi, który sprawił gody małżeńskie synowi swemu.*

u. S. Mat. w Rozd. 22.

x. Uważ tak wielką miłość, którą Ten dobrotliwy JEZUS pokazał w
tey tajemnicy, łącząc Boską osobę swoją, z naszą słabą i podłą naturą.
12, i 13.

raz; i stáiąc się podległym naszemu poniżeniu, i nędzy; dla tego, áżeby nas uczynił społobnemi, byđż uczestnikami Jego wielkości, i nas złączyć wiecznie z sobą w chwale iwoiey. Dziękuy mu zá ták wielką miłość, ktorą ma przeciwko tobie, i wszystkim ludziom, á proś o łaskę, áżebyś się stał uczestnikiem skutkow Wcielenia Jego.

2. Uważ, że Syn Boży nie kontentował się złączyć osobę swoię z naturą naszą, ále ielżce prágne złączyć się osobliwie przez łaskę i miłość z káżdym człowiekiem. Táak ten dobrotliwy Zbáwiciel chce się z tobą ściśle złączyć, żeby nawet i śmierć nie mogła nárużyc tey iedności ále áby potym żywocie trwała przez całą wieczność, iáko mowi Apostoł S: Ten który się łączy z Chrystusem przez doskonałą miłość, iednym się z nim stáie duchem, gdyz Jego ciało stáie się mieszkániem Chrystusowym, i nie żyie tylko żywotem Chrystusowym. Obácz iáak dáleko záchodzi miłość tego ukochanego Zbáwiciela, i iákim sposobem powinienes się stárać łączyć się z nią.

3. Uważ, że ten związek Chrystusow záwiń osobliwie ná złączeniu serca twego z sercem JEZUSOWYM, to iest: żebyś na go oddał całé, ze wszystkimi ásektami przez doskonałą miłość, á tá miłość ma cię wieść do tego, áżebyś czynił wszystko, cokolwiek uznasz byđż mu przyjemnego, máiąc w nienawiści wszystkie okázye do grzechu.

Ten iest osobliwy ártukuł kontraktu, który się záwárl z Chrystusem Pánem, á tobą przy chrście świętym, i teraz odnawia się tyle rázy, ileć się dáie w Nayswiętszym SAKRAMENCIE. Uważ iákim sposobem dochowywałeś go, i wzbudź w sobie žal serdeczny zá wszystkie niewierności, czyniąc mocne postanowienie dotrzymywác go wiernie, teraz, i ná wieki.

M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

I postat stugi swoje wzywác záproszonych ná gody: á niechcieli przyść.

u S. Máta. w Rozd. 22.

1. **U**waż, że wszyscy ludzie są wezwáni ná to Boskie wesele, nie tylko dla ásyttencyi, álbo widzenia, ále żeby káždy był uczestnikiem tey iedności, która się czyni z Bogiem przez wiarę i miłość w tym żywocie.

U

á záś

á zaś przez chwałę ná támtym; iáko nas Apostoł Święty náucza: że Bog chce, áżeby wszyscy ludzie byli zbáwieni, i dla tego, przyszl do poznánia prawdy: w czyn Mędrzec nas upewnja, że nie Bog stworzył śmierć i nie ma upodobnáa w zgubie żyjących, ktorých dla tego stworzył, áby im dał żywot wieczny; ale to są grzesznicy, ktorzy ná się zaciągają przekłétwo. Uznay, i wyznay przed Bogiem tę prawdę, która może służyć zá fundáment nádziei twoiey.

Chwał, i błogóśław Jego nieskończone miłosierdzie i przedwieczną wolą, w ktorey ma do zbáwienia wszystkich ludzi. Proś o łaskę do zadosyć czynienia wiernie zamyślom, które ma o tobie od wieku.

2. Uważ, że Chrystus Pan nie mowi, iż ci, ktorzy byli wezwáni ná gody, nie mogli przyść, ále, nie chcieli; gdyż on nie odmawiał żadnemu łaski, która mu jest potrzebna, którą będąc człowiek wsparty, może, ieżeli chce, dawać odpor pokuśom, i okázyom do grzechu. Nie mowię tedy kiedyś jest oskárżony o grzechy twoie, nie mogłem się wstrzymać od tego wystepku, álbo od wymowienia słowá niecierpliwego, i udánia się zá tą namiętnością gniewu nienawisci, i tym podobnych, gdyż to jest uskárżenie się ná Páná Bogá, żeć roskázuie czynić to, czego nie możesz, i żeć zakázuie to, czego się uchronić nie podobna. Uznay z pokorą i szczerością, żeś mógł, áles przez twoie niedbálistwo nie chciał, i upokarzając się przed Boskim Jego Máiestatem, wyznay przeciwko sobie nieprawość swoję, á on ci odpuści wszystkie grzechy twoie.

3. Uważ niewdzięczność i zaślepienie ták wielu ludzi, ktorých Bog wzywa ná gody niebieskie, to jest, do osiągnięcia wesela wiecznego, á oni go słuchać nie chcą; ieżeli ich zaś świat wzywa do swoich próżności, ieżeli ich ciało pobudza do roskoszy, ná ostatek ieżeli ich diabeł prowadzi do grzechu, łatwo idą zá ich pobudkami, i są gotowi iść zá temi, ktorzy ich wzywają, samemu tylko Bogu niechęć się oddać. Záluy ták wielkiey zátwardziáłości serc ludzkich. Proś Páná Bogá zá tych, ktorzy są w tym niefortunliwym rozporządzeniu, prosząc go o łaskę náśladować wiernei i státnie nápominánia, z Jego nieskończoney miłosci.

M E D Y T A C Y A

Ná Srzodę.

Zásię posłał insze sługi mowiąc: powiedzcie záproszonym; otom obiad moy nágotował; ále oni zániedbawszy

wszy odeszli, ieden do wsi swoiey, drugi do kupiectwa
swego, á drudzy poimawszy sługi iego, pobili ich.

u S. Mát. w Rozd. 22.

1. **U**waż niewypowiedziáną dobroć Boską, który niekontentnie się wezwąć raz ludzi przez łaskę i náchnienia swoie, ále ich ieszcze pociąga często przez miłosierne uczynki; i lubo oni czynią się głuchemi ná Jego wzywanie, on iednak nie ustáie ustawicznie czekać z cierpliwością, dotąd, áże się nawrocą.

Chwal tak wielkie miłosierdzie Boskie przeciwko grzesznikom, á uważay, iák wiele cię rázy Bog i wzywał do siebie, żebyś do niego przyšedł: iák ci wiele Świętego náchnienia posyłał, i łask swoich: iák ci ich wiele użyczał odtąd, iákoś ieśt ná świecie: cożes też zá pożytek z tego uczynił, i iákoś się zniemił zgodzał.

2. Uważ, że to ieśt prawdziwa, iż wszystkie rzeczy są gotowe z strony Boskiej do sprawowania: god niebieskich, bńkiet ieśt zástawiony: drogi do wescia nan są otwarte, wszystkie trudności są odięte, łaski do wspomagania cię, są gotowe, á ná ostátek Chrystus JEZUS przez mękę i śmierć swoię, uczynił cię nie tylko sposobnym, ále też i ułácił wszystko, cokolwiek náleży z strony twoiey dla wescia do krolestw niebieskiego. I z káde tedy pochodzi, że miásto postętku ustępuiesz? że tak wiele łask i sposobow zbáwiennych, tak máły w tobie skutek sprawił? Obacz przed Bogiem co się w tobie znaleść może, coby było przyczyną tak wielkiego złego.

3. Uważ, że zgubá, i nieszczęście wieczne ludzi pochodzi z máłego poważenia, które czynią, łask i darow Boskich, i z máłego pożytku, który odnoszą z náchnienia wnetrznego, przez które ich ten miłosierny ociec wzywa do siebie.

Wiedz, że ci, którzy teraz niechcą Rucháć tego Boskiego wezwania (podcie ná gody;) nie będą godnemi usłyszec w dzień ostáteczny tak miłego głosu. naywyższego Sędziego: Podcie błogosławieni Oycá mego, do krolestw, które wam ieśt zgotowane. Ale prędzey zářnużá sobie, żeby rzekli: Jdźcie przeklećí w ogień wieczny.

Strzeż się, żebyś nie był z tej liczby, á dla ustrzeżenia się tego nieszczęścia, uczyn mocne postanowienie zadáyc czynic wierniey, ániżeliś uczynił, wszystkim náchnieniom, i łaskom, któreć Bog posle.

M E D Y T A C Y A

Ná Czwartek.

A usłyszawszy Krol, rozgniewał się, i postawiwszy woyská swe, wytrácił one morderce, i miásto ich spalił.

u S. Mat. w Rozd. 22.

1. UWaż iák wielkie iest złe, które popełniają grzesznicy, kiedy odrzucaią, álbo zániedbują z pogárdą łask, przez które ich Bog wzywa, aby się náwrocili do niego; gdyż według tego, co mowi Apostól Święty: ci tak właśnie czynią, iákoby deptáli nogámi Krew Chrystusową, która była wylana dla zbáwienia ich, ponieważ te łaski były im wylednane wylaniem Krwie Chrystusowej: tedy tak właśnie iest, iákoby krzyżowali, i powtórnie morzyli Tego dobrotliwego Zbáwiciela, gdyż te skutki złości ich, odbieráją mu żywot, która On chciał mieć w duszách ich; i dla tego ich Chrystus Pan zowie mordercami, grożąc im karaniem tym większym, im większych skutków łask iego záywali.

Proś Chrystusa Páná, áżebyć odpuszcł wszystkie złe záywánia łask Jego: ofiaruy mu serce swoje z nowym przedsięwzięciem, że się odtąd poddawać chcesz woli iego.

2. Uwáž, że lubo grzesznicy niedbáją o te gody niebieskie, ná które są wezwáni, nie poniechują iednąk być zgotowane. Bog z swoiey strony gotuje wszystko, cokolwiek iest potrzebnego; á nie tylko zbáwienie i chwałę, ále też i sposoby do iey dostápienia: także i tym, którzy są odrzuceni, nie schodzi ná sposobách potrzebnych dla weścia ná te gody.

Dziękuy Pánu Bogu za wszystkie dary, łaski, i chwały, które nágotował ludzior, osobliwie tobie; i za te, któreś przyjął nádaremnie odrzucając ich, álbo nie czyniąc dosyc im, iákos był powinien; á prosz go, áżebyć ich mógł użyczać przez zasługi Chrystusa Syná swego.

3. Uwáž, że zámýsły Boskie nie są nigdy oddalone od swoich skutków, i lubo nieskonczona Mądrość iego rozporządza łaskawie wszystkie, rzeczy, nie zániechywa iednąk dla tego przywodzić ich do końca, do którego zámýsła. Jezeli nie chcesz iść za łaską iego, przez którą cię wzywa ná gody chwały niebieskiey, znájdą się inși, którzy będą posadzeni ná micyseu twoim, i odbiorą koronę, która była zgotowana, gdybys był wiernym.

O iák

O iák jest wielka okázá do boiázni! kiedy się uważa zgubá tak wielu osob, którzy zacząwszy dobrze, źle skończyli; i dla tego Apostoł Święty Róźnie mowi: że trzebá sprawować zbáwienie swoje z boiáznią i drżeniem. Czyń pożytek z tego nápomnienia, á według, co mowi ukochány Uczeń: trzymay się tego co masz, á strzeż się, żeby kto inšzy nie odebrał korony twoiey.

M E D Y T A C Y A

Ná Piątek.

A wszedłszy Krol áby oglądał siedzące, obaczył człowieka nie odzianego odzieniem wesela, i rzekł mu: Przyjacielu iákoś tu wszedł, nie máiąc odzienia wesela? á on zámilknął.

a S. Mat. w Rozdz. 22.

1. Uważ, że iáko w niebie odprawuía się gody Syná Bożego z Kościołem triumfuiającym, tak też i ná ziemi odprawuía się gody tegoż weselá z tymże Kościołem, który ieszcze jest wojuiaący, i podány ná wojnę z nieprzyaciółami swemi: á to dzieie się osobliwie w przyjmowaniu Najswiętšzego SAKRAMENTU Euchárystyí, w którym ten dobrotliwy Zbáwiciel dáie się sam káždy duszy wierney, iáko święty zadátek tey iedności nierozerwáney, którą chce z nią mieć w szczęśliwey wieczności.

Uznay obowiązek, któryś powinien zá miłość tego Zbáwiciela: uważay iák wiele cię razy wzywał ná te gody weselne, i iák wiele ci się rázy dał w tym SAKRAMENCIE z tą intencją, áżebys zostáwał z nim wiecznie w chwale Jego. Stáray się áżebys nie stáł się niegodnym tak osobliwey łáski.

2, Uważ, że iáko nic skázonego nie wchodzi do krolestwá niebieskiego, i trzebá bydz czystym i świętym dla weścia ná gody chwały wieczney, tak też dla godnie przystępowania do Najswiętšzego SAKRAMENTU, trzebá, áby duszá byłą oczyszczona ze wszystkich skázytelności, iżeby byłą przyobleczona w szátę weselną łáski, i miłości.

Przyjąłś tę drogą szátę ná krzcie świętym; ale iákoś iá nie długo zachował! i iák wieleś iá razy utrácił nabywszy tey przez Sakrament pokuty! á teraz gdzież tá szátá weselna? duszá twojá iestże w nię przyobleczona?

czona? ah! nie możesz mieć prawdziwej pewności w tym żywocie; nie wiesz, jeżeliś jest godzien miłości, albo nienawiści.

Upokorz się przed Bogiem, nie ufaj sobie samemu, ale pokładaj jedyną ufność, w jego nieskończonej dobroci.

3. Uważ jakim sposobem Krol mówił do tego, który był wszedł na gody, nie mając szaty weselnej; rzekł mu: Przyjacielu iakoś tu śmiał wnieść, nie mając szaty weselnej? Te słowa tak łaskawe reprezentują nam zwyczajny postępek miłosierdzia Boskiego pod czas tego życia, na przeciw grzesznikowi; które jest to, że nawet kiedy grzeszy, Bog mu dać na pominania wewnętrzne o złym, które popełnia, mówiąc do serca jego przez gryzienie sumienia, aby wyszedł z stanu grzechowego, w którym został, i nawrócił się. Tegoż to miłosierdzia używał Chrystus na przeciw niebezpieczliwemu Judaszowi, nawet na ten czas, gdy do skutku przywodził zdradę swoją.

Chwal, i błogosław tę niewypowiedzianą dobroć Boską na przeciw grzesznikom. Uznaj jego rządzenie miłosierne: na przeciw tobie, uznaj wzbudź w duszy twojej nową nienawiść grzechu, i doskonałą miłość na przeciw temu Oycu miłosierdziu z mocnym postanowieniem dochować mu wierności twojej.

M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

Tedy Krol rzekł sługom: związawszy ręce i nogi jego, wrzucicie go w ciemności zewnętrzne.

u. S. Mat. w Rozd. 22.

1. **U**waż, że te słowa, będąc iakoby ostatecznym wyrokiem, który najwyższy Sędzia wyda przeciwko potępionym, zamykają w sobie trzy osobliwe rzeczy.

Náprzód mówi: że ręce, i nogi będą związane; dla pokazania nam stanu potępionych, w którym grzesznik będzie zostawał przez moc tego wyroku: to jest, że nie będzie mógł uczynić żadnych dobrych uczynków na dobyte uczynienie, i nawet w tym tak okrutnym więzieniu, nie będzie mógł rządzić rozumem swoim, ani poymować żadney myśli dobrej, albo iakiego afektu.

O iak to rzecz jest niezdolność w tym żywocie, najmniejszego utracić wolę.

nie wolności powierzchowney! i iák mają takiego za umárłego, który iest związány do więzienia! coź się tedy myślić moze o okowách, i káydánách wiecznych, w których grzesznicy będą ná zawsze przykowáni? Stáray się tedy zżywać tey wolności ktorą Bog dał, dla chwały swoiey, á zbáwienia twego wiecznego.

2. Uważ drugą rzecz tego wyroku za ktorą następuje, że grzesznik tak związány, będzie wrzucony w ciemności zewnętrzne, będąc ná zawsze oddalony od światłości, łaski, i pomocy Boskiej, i że przez całą wieczność będzie zanurzony w ziemi ciemney, okrytey cieniami śmiertelnymi; iáko mowi ieden święty Pátryarchá: ziemią nędzy i ciemności, gdzie się nie znáyduie żaden porządek, ále nienáwisc i hanba wieczna. Toć to iest karánie które, Bog wyda sprawiedliwie przeciwko tym, którzy w tym żywocie kocháli bárdziey ciemności, ániżeli światłości.

Stáray się, áżebyś nie był z tey liczby, násládując słow Chrystusa Pána, który mowi: chodźcie poki światłość mácie. Czynń uczynki i owoce światłości, á stáray się, ábyś się stał godnym, bydz wyznánym od Zbáwiciela twego za prawdziwego syná światłości.

3. Uważ trzecią rzecz tego wyroku; która iest: że w tym wieczniu ciemnym, nie będzie żadnego ulżenia ani odpoczynku dla potępionych, ále płácz i zgrzytánie zębów, tak dla boleści i prace, ktorą będą czuli, iáko i z rozpáczy, która im będzie przywodziła ná pámieć wieczną ich nieszczęśliwość.

Táki będzie stán tych, którzy będą oddaleni wiecznie od Boga, który iest źródłem wśzystkiego dobra, procz ktorego, nie moze się nic ználeś tylko nieszczęście i nędzá.

Miey w nienáwisci to oddalenie wieczne od Boga, á pros przez záługi krwi, ktorą Chrystus wylał dla zbáwienia twego, żebyś uczynił to miłosierdzie, ábyś nigdy nie był oddalony od niego. Pros Náyswiętzey Pánny, áżeby była twoią Orędowniczką dla otrzymania tey łaski.

M E D Y T A C Y A

Ná Niedzielę Dwudziestą po Świąthách.

Był nieiáki Krolík w Káfárnáymie, ktorego syn chorował.

u S. Iana w Rozd. 4.

1. Uważ,

1. **U**waż, że nie wiedzą, czym był ten Pan, ani iako się zwał: jedni mówili: że był Żyd, drudzy, że Poganin, niektorzy rozumieli, iako by był rządzcą mieyskim, albo jeden z przedniejszych Pánów Prowincyi: iednak Ewangelia święta nic o tym nie mówi. Zkąd powinienes się uczuć, iako wżyskká wspaniałość, potęgá światowa, nie ma żadney powagi przed Bogiem, i że ná ośtatnim sądzie Jego, nie będzie względu ná te wżyskkie rzeczy, ale tylko ná dobre, albo złe záżywanie ich.

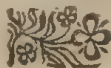
Miey w nienawiści wżyskkie prozności świeckie, stofując zamyśły twoie, do Boskich. Za nie poczytay wżyskkie bogactwa i wspaniałości światowe, á obierz sobie bárdziey byđż wzgardzonym w Domu Pańskim, ániżeli w przybytkách grzeźników.

2. Uważ, że syn tego Kroliká przy wśelkim stárániu, ktore mieli okolo niego, nie był wolnym od upadku w chorobę, gdyż ná tym świecie i naybogatsi są tak podlegli niemocom, i inszym przypadkom żywota tego iako i nayubożsi; ani wżyskká ich wspaniałość nie moze ich obronić, áżeby Bog nie miał wykonać nád niemi, i nád inszemi sprawiedliwości swej, tak dla ich ukarania, iesli są grzeźniey, iako i dla sprobowania ich, iesli są sprawiedliwi; á nawet częstokroć dopuszcza, że między bogatymi ludźmi znáyduie się więcej ciernia utrapienia, doznając więkzey gorzkosci, ániżeli ci, ktorzy są podlejszego stanu.

Chwal, i błogosław to rządzenie Boskie ná przeciwko wśyskkim, á spuść się ná iego opátrność, nie prágnać inszych godności, i bogactw w tym żywocie, tylko mu się podobać, wypełniając we wśyskkich rzeczach iego wolą przenayswiętszą.

3. Uważ, co było za mieysce, w ktorzym syn tego Páná wpadł w chorobę: było to miásto Káfarnáim wielkie i pełne roskoszy. Ten iest korzeń wśyskkich chorob dusznych; to iest obfitosć dobr i uciech ziemskich.

O iak iest trudna rzecz záchować niewinność, albo czynić postępkí w cnotách, w pośrod wygod tego żywota! Pániętay ná to, że ten, ktory chce byđż prawdziwym uczniem Charystusa Páná ma się wyrzec samego siebie, nieść krzyż swoy, náśladować go. Proś tego dobrotliwego Zbawiciela, áżebyć dał moc i odwagę do oderwania cale sercá twego od wśyskkich tych przemiájących prozności, i roskoszy świeckich, woląc prędzey ucierpieć co z nim, i dla niego, ániżeli się cieszyć, będąc oddalonym od niego.



M E D Y T A C Y A

Ná Poniedziałek.

Syn tego Krolíká chorował.

u S. Iana w Rozd. 4.

1. **U**waż, co była zá chorobá tego człowieka: Ewánlielá Święta nám de-
ogłasza, że była gorączká ustáwiczna, która przeznaczała duszną cho-
robę i gorączkę, która iest zwyczajná ná świecie chorobá; to iest miłość
właśná, i zbytne prágienie dobr, z ukontentowaniem w tym żywocie.
Dla uznania iáko iest tá chorobá niebezpieczná; słuchay co mowi Apóstól
Święty: że tá požádliwosc iest korzeniem wšytkiego złego, i ruinie nie-
tylko miłość, ále też i wiárę.

Boże się tak niebezpieczney choroby, á obacz, iezeliś nie iest nią zá-
rázony, i iezeli nie czuieś w sobie iákiego niebezpieczeństwa. Szukay ipo-
sobow dla uzdrowienia, i uchronienia się iey.

2. **U**waż, że u Chrystusa Pána trzebá szukać prawdziwego uzdro-
wienia z tey gorączki, i z wšytkich inšzych słabości dusznych, gdyż on
iost iedyny Zbáwiciel światá; i iáko mowi Piotr Święty: że nie maś zbá-
wienia w nikim, tylko w nim samym; á nie maś inšzego imienia pod nie-
bem dánego ludziom, przez ktorego moc, moglibyśmy bydz zbáwieni.

Uciekay się do tego dobrotliwego lekarzá, ufaiąc w iego mądrości i
dobroci: proś go, ábyć dał uczuć skutki zbáwienne tey mocy Boskiej, kto-
ra wychodziła od niego, i uzdrawiała tych wšytkich, którzy się uciekali
do niego.

3. **U**waż, że osóbliwie wprzymowaniu Najswiętszego SAKRA-
MENTU, Chrystus dáie czuć skutki tey mocy, która pochodzi od niego,
i przez którą uzdrawia niemocy dusz náfzych, gdyż nam dáie siebie sa-
mego w tey táimnicy, nie tylko zá pokarm, ále też zá lekarstwo, i przez
skutki tego Sakramentu, usmierza żarliwość tey gorączki, naprawia iu-
nę, którą grzech uczynił w duszách náfzych, wzbudzáiąc w nas iáko by
nowy i zbáwienny żywot.

Dziękuy temu dobrotliwemu Zbáwicielowi, żeć dał tak drogic le-
karstwo. Uznay, że go wielká maś potrzebę we wšytkich niemocách
dusze twoiey. Prágney zdrówiá i zbáwienia, ktoreć ośiárue w tey tá-
imnicy; i wzbudz nowy áfekt gotować się dobrze do przymowania go-
godnie, i często.

M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

Ten gdy usłyszał, iż JEZUS przeszedł z ludzkiej
ziemie do Gálilei, poszedł do niego.

u 5. Janá w Rozd. 4.

1. **U**waż, że się nie czyta w Ewangelii, żeby ten Pan miał przyść szukać Chrystusa, kiedy syn Jego był zdrow, i wszystká familia o-
pływała w fortunie, albo ná ten czas gdy nie myślił tylko się weselić, w
pokoju dobr swoich zázywając; ále gdy ten syn iego roschorował się, ná
ten czas dopiero poszedł szukać Chrystusa.

Widzisz iákim sposobem postępuje sobie większa część ludzi, którzy
nie uciekają się do Boga, dopiero w ten czas gdy zostają w iákim frásun-
ku, i potrzebie; á nie wspomniá náń, gdy się im dobrze powodzi. Strzeż
się, żebyś też i ty nie był z ich liczby.

2. Uważ, że ten Pan nie posłał do Chrystusa Páná, ále go sam po-
szedł szukać, i prosić o ratunek miłosierdzia Jego.

Ucz się, przykładem iego, że lubo dobrze iest i zbawienno zalecać
się modlitwom ludzi pobożnych, i iednać sobie przyczynow do Boskiej
dobroci; nie trzebá iednak, áżebyś miał ták zostawać, áles powinien sam
uciekać się do Chrystusa, przez gorące modlitwy, korespondując wiernie
pierwszym láskom iego, przez ktore cię pociągnął do siebie, stając się go-
dnym, áżeby cię niemi bárdzicy ubogacił, i dodał ci rátonkow wszystkich
ktorych potrzebuiesz.

3. Uważ, że ten Pan upartzył czas sposobny do szukania Chrystusa:
to iest, ná ten czas, gdy się dowiedział, że się powrocił z Jeruzalem do
Gálilei, i że go tám mógł látwie znaleźć, i do niego przystąpić. Wbił
dobrze w umysł twój nápomnienie iednego Proroka, ktory mowi: że trze-
bá, ábys szukał Páná, kiedy go możesz znaleźć, i wzywać go, poki iest
przy tobie; á iáko sam Chrystus Pan mowi w Ewangelii: trzebá szukać zá-
dnia, nie czekając nocy, w ktora nie może się nic czynić.

Idź tedy do tronu láski i miłosierdzia tego Zbawiciela, poki masz
czas do tego sposobny, wzywając go, poki iest nádzicia wysłuchania.
Traw dobrze ten czas, i te dni zbawienne poki trwają, á nie czekáy dnia
ostátniego, w ktory drzwi miłosierdzia będą zámknięte, i w ktory nie bę-
dziesz mógł nic otrzymać, tylko sąd i spráwliwosc.

MEDY.

M E D Y T A C Y A

Ná Srzodę.

*Prosił Chrystusa Páná, aby wstąpił do domu iego, i
uzdrowił mu syná, bo poczynął umierác.*

u S. Iona w Rozd. 4.

1. **U**Waż, że gorączka wprawiła syná, tego Páná, w niebespieczeństwo życia, i iuż był bliski konánia, co pobudziło Oycá, że się pokwá-
pił iść do Chrystusa.

O iákoć dáleko bárdziej potrzebniejzá rzecz iest uciekác się do te-
go dobrotniwego lekárza, dla chorob dusze twoiey! ktore sá dáleko nie-
bespieczniejše, nizeli cielesne, i ktore cię często wprawiáją w wielkie
niebespieczeństwo zgoby żywotá! Nie zániedbujay niczego, gdy uczuiesz

w sercu twoim pobudkę iákicy požádlivosti álbo iáki nienawistny áfekt, ále
uciekay się záraz do Chrystusa, prosząc go o ráunek láski iego, i mowiąc
mu często, iáko Kościół Święty mowi ná poczatku wšyřtych Officyn:
Boże pospiesz ku wzpomożeniu memu, Panie pokwáp się ku ráunkowi
memu.

2. Uwáž żeś powinien mieć więkřze stáranie zábiegác (bárdziej
chorobom dusznym, á nizeli cielesnym: álbowiem lubo dobra iest rzecz zá-
żywác przyzwoitych lekarřw, dla uzdrowienia ciáá, iednák częřtokróć
choroby iego sá zbáwienne duszy, i dodáją iey řpůsobow do cwiczenia się
w wielu cnotách: ále chorobá duszna iest záwřze zlá, i niebespieczna, gdyž
pochodzi z grzechu, á (kiedy bywa zániedbána, iest przyczyná řinierci
wieczney, ták ná duszy, iáko i ná ciele.

Uciekay się do tego, ktory sám týlko moze uzdrowić wřyřtykie u-
řomnořci duszy twoiey; mowiąc mu z Prorokiem: zmiřuy się nádemná
Pánie, bom iest uřomny, uzdrow mię, gdyž nie mam řadney mocy w so-
bie.

3. Uwáž, że iest iefřze druga przyczyná, dla ktorey trzeba mieć
więkřze stáranie o zábieżeniu chorobom dusznym, á nizeli cielesnym: gdyž
choroby cielesne mogá się łatwie poznác, ále ná uznanie chorob dusze
řwoiey stáją się częřto ludzie nieumieřtneini, á co iefřze gorřza, że czę-
řtokróć niechcá ich poznawác: wymawiają ie, i pochlebujá sobie w zło-

ściach swoich, biorąc gniew za żarliwość, nienawiść za miłość, nieszczerosć, i obłudę za wierność, albo niezgodę za pragnienie pokoju i spokojności.

Strzeż się, żeby też to nie przyszło na ciebie, a nie ufay własnemu rozsądkowi. Proś o światłość Chrystusa, żebyś się dobrze poznał, aby oczyszczył cię i wybawił od złości, i defektów, które w tobie są skryte.

M E D Y T A C Y A

Ná Czwartek.

Rzekł tedy do niego JEZUS: jeśli znáków i cudów nie uyrzycie, nie uwierzycie; rzekł do niego Krolík: Pánie wstąp pierwey niż umrze syn moy.

u S. Iana w Rozd. 4.

1. **U**waż, że Chrystus Pan miałby Ruszną okazać, i teraz odnowić tę przymowę przeciwko większej części Chrześcian, wymawiając im taką małą wiarę, którą mają: albowiem jest to prawdziwa, że wszystkie ich ucynki pokazuia wielką słabość i niedoskonalsć wiary ich, gdyż sobie postępuia przeciwnie temu, czego ich wiara uczy, i co powinni czynić.

Strzeż się, aby ten dobrotliwy Zbawiciel nie miał okazyi, toż ci wymawiać skárżąc, się ná małą wiarę twoję. Proś go przykładem Apostołow Świętych, żeby w tobie wiarę wśzczepił: a uczyn nową rezolucyą prowadzić wszystkie sprawy twoie przez światłość wiary świętey, żyjąc i sprawuiąc się według niey.

2. **U**waż, że ten Pan bárdziley się starał o uzdrowienie cielesne (syná swego, á nizeli o dobro dusze iego: nie czyni wielkiey áttencyi ná tę przymowę Chrystufa Páná, ále śmieie tylko prosi, żeby ráczył uzdrowić syná iego. Wiele jest takich, którzy mają większe pieczołowanie o zdrowiu ciała swego, większe czyniąc stáranie o rzeczy doczesne, á nizeli o dobre sumnienie: z większą pilnością proszą Páná Boga o wybawienie z iákiey pracy, albo smutku, á nizeli żeby byli uwolnieni od iákiey pokusy, i okazyi do grzechu.

Nie bądź z ich liczby, ále według nápomnienia Chrystusowego: szukay nappierwey Krolestwa niebieskiego, i sprawiedliwości iego, a spúść się z ostátkiem ná Jego nieskończoną dobroć, który cię łácznie może opá-trzyć wszystkimi inżcemi potrzebami.

3. **U**waż

3. Uważ, że możesz zpożytkiem zażyć tej modlitwy, ktorey ten Pan użył, ale z większą wiarą, dla prośzenia Chrystusa Páná o zdrowie duszne; i mow mu często, á osobliwie, gdy się dysponujesz do Świętej Komunii: O Pánie zstąp do dusze moicy pierwey, ániżeli te nieszczęsne pánye, i złe nálogi przywiódą ją do grzechu, i nim ją umorzą; ale przyidź iák naysprędczy, proszę cię, áżeby żyła przez łaskę twoię. Przyidź, i day iey prawdziwy żywot: á gdy będę miał to szczęście mieć cię u siebie; miesz kay ze mną, i nie opuszczay nigdy, áżebym miał bydz oddalony od ciebie.

M E D Y T A C Y A

Ná Piątek.

J rzekł mu JEZUS: idź syn twój żyw ieść.

u S. Jana w Rozdziale 4.

1. **U**waż, dobroć i miłość Chrystusa Páná, który po strofowaniu tego Páná z máley wiary, którą miał, nie zaniechał przywieść do skutku iego prózby, i uczynić cudu dla uzdrowienia syna tego.

O iák to ieść rzecz dobra! ufác w tym dobrotliwym Zbawicielu, i pokładać w nim wszystkie swoię nadzieię, gdyż to ieść prawdziwa, że ci, ktorzy go wzywają iako potrzebá, nie ieść nigdy nadaremna ich prózba. Uznay tę prawdę, uczyn mocną rezolucyą uciekác się do iego nieskńpcznego miłosierdzia we wszystkich twoich potrzebách z doskonałą i całkowitą ufnością, choćby też zaraz nie wysłuchał prózb twoich, ánc dał uczuć skutków dobroci swoiey.

2. Uważ, iák modlitwy, ktore się czynią za bliźniego, są przyiemne Panu Bogu, i iák pożyteczne i potrzebne nie tylko tym, za ktorego się czynią, ale też i temu, który się modli za drugiego. Ten Ocieć prosił za synem swoim; á Chrystus dał nie tylko żywot i zdrowie synowi, ale też i uzdrowił duszę iego, która była ślábá, i wierze, i wylał dar wiary, świętey ná wszystkie iego fámilią.

Naucz się tym przykładem, z iáką miłością powinienes prosić Páná Bogá za bliźniego twego, á osobliwie za ofoby, ktore są pod twoią władzą. Pomnię ná to, co mowi ieden Święty Ocieć: że modlitwy są przyiemniejsze Bogu, kiedy pochodzą z szczeręy miłości, ániżeli ná ten czas, kiedy ieść wyrażona włádną potrzebą tego, za którą prosi.

3. Uważ, że Chrystus Pań będąc proszony od tego Páná, áżebyś szedł

szedł do domu iego, nie chciał iść; á bez prośzenia, ofiarował się iść do iawnogrzesznika, który iednak uznawał się niegodnym tego, co uczynił; żeby nam dał znać, że sądy Boskie są bardzo różne od ludzkich, i że ten, który się pokazuje bydz wysokim w oczach ludzkich, iest często wzgardzony i podły w oczach Boskich.

Upokorz się, iezeli chcesz, á żeby Chrystus Pan przyszedł do ciebie: unizay się, i bądź małym w oczach swoich, á wywyższy cię przez łaskę swoją.

M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

Uwierzył człowiek mowie, którą mu 'powiedział JEZUS, i poszedł; á gdy zstępował, zabieżeli mu studzy, i oznaymili, mówiąc: iż syn iego żyje.

u S. Iana w Rozd. 4.

1. **U**waż skutki zbawienne napomnienia Chrystusowego, które dał temu człowiekowi: strofował go z małej wiary, i że, gdyby nie widział znaków, nie chciałby uwierzyć; á oto nie widziawszy żadnego znaku, ani cudu, uwierzył ná iedno słowo Chrystusowe.

O iák to iest dobrá rzecz bydz strofowanym od tego miłego Zbawiciela! i iest to dobry znak, gdy trzymá iáką duszę pod swoją mocą, niedopuszczając iey udawać się zá pragnieniem serca własnego. Proś go, żeby cię strofował w miłosierdziu swoim, á nie w gniewie, i żeby cię traktował iákO Ociec, á nie iákO Sędzia.

2. Uważ że ten Pan nie długo zostawał bez odebrania owoców wiary swojej, i ufności, którą miał w Chrystusie; gdyż nawet wprzó, niżeli przyszedł do domu swego, był pocieszony przez dobrą nowinę, którą mu przyniesli o zdrowiu syna iego. Ták sobie Bog postępować z tymi, którzy utáią w iego miłosierdziu, i którzy w prostocie serca swego spuszczaiają się ná iego wolá świętą: wie bowiem dobrze, kiedy iest czas, żeby im dał kosztować łaskowości pociech swoich.

Ofiaruy się temu miłosiernemu Oycu dla służenia, i miłowania go, ze wżyskiego serca twego: ufay w Jego nieskończoney dobroci, i miey to zá pewne, że nie omieszka pocieszyć cię, i ołodzić wżyskie gorzkości, gdy

gdy będzie potrzeba dla prawdziwego dobra twego, i większy chwały swojej.

3. Uważ, że ten Pan bardo się pocieszył, gdy mu przyniesiono nowinę że syn Jego, którego zostawił bliskim śmierci, był zdrow. Jáko daleko służniewy powinienes się cieszyć i weselić z żywota dusze twojej i bliźniego. Niech drudzy szukają marnego ukontentowania w faworach i godnościach świata tego, to do ciebie nie należy, ale niech twoje iedyne wesele będzie w Bogu, i twoja pretensya służyć mu miłując go, i starając się według możności twojej, áżeby był i od drugih kochany. I dla tego wzywaj ráttunku i przyczyny Najswiętszej Panny, która po Bogu jest (iáko śpiewa Kościół święty) nadzieją żywota.

M E D Y T A C Y A

Ná Niedzielę Dwudziestą pierwszą po Świątkách.

Przypodobáne jest Krolestwo niebieskie człowiekowi Krolowi, który chciał kłaść liczbę z sługami swoimi

W S. Mat. w Roz. 18.

1. **U**waż, że Chrystus jest Krolew, ktoremu wszystkka władza była dána ná niebie i ná ziemi: jest nie tylko Krolew, ale Krolew ná Krolmi, Pánem ná Pány, ná ktorego imię wszystkie mocy niebieskie, ziemskie, i piekielne kłękają. Uznay tedy wielkość mocy nieskończoney tego Krola chwały, uważay z iákim respektem iestes obowiązaný zostawać w obecności Jego w Kościele, i z iáką pokorą powinienes mu ofiarować modlitwy twoje.

2. Uważ, że wszyscy ludzie są sługami Chrystusowemi, tak dla nieskończoney godności tego Krola niebá i ziemie, iáko i dla tego, że ich odkupił wylaniem krwi swojej z wie zięniá szatańskiego i z grzechu. Poważay wielce tę godność poczytay sobie zá wielkie szczęście podpadać takiemu Pánu, i micy się zá szczęśliwego oddać mu najmniejszą usługę, ániżeli rozkazować drugim. Pomyśl trochę, iáko dla wielu osobliwych przyczyn iestes obligowany służyć temu Zbawicielowi, pominąwszy wiele innych, które są społeczne z ludzmi. Jle łask i faworow osobliwych odebrałeś od niego, tyle nowych obowiązkow masz, áżebyś był jego. Ale ileć się razy dał przy komuniej świętej, tyleś razy powinien był

dać mu

dać mu się wzajemnie. Obacz tedy jakim sposobem chcesz dosyć czynić wszystkim obligacyom twoim naprzeciwko temu Panu.

3. Uwaz, że ten Krol pokazawszy swoje dobroć i miłość, dałże krew i żywot swoy dla odkupienia naszego, pokaze także i sprawiedliwość swoje, gdy nam każe oddać ściśły rachunek ze wszystkich łask, których nam uczynił, i które odebraliśmy z jego szczerobliwości.

Jest ta rzecz nieomylna, że wszyscy ludzie iakieykolwiek kondycyi i stanu, stawiają się przed trybunałem Jego, dla odebrania sądu według uczynkow dobrych i złych, które czynili.

Pamiętaj, żeś też i ty jest z tej liczby, a podobno prędzey niż myślisz, ten najwyższy Sędzia wezwie cię do siebie dla oddania rachunku ze wszystkiego żywota twego: i cożby było z tobą, gdybyś się teraz przyzdo pokazać przed trybunał jego? w jakim stanie jest sumnienie twoje? opatrz ie teraz, poki masz czas, uciekay się do miłosierdzia jego, ażebyś się stał godnym miłosierdzia, obchodząc się miłosiernie z bliźnim twoim.

M E D Y T A C Y A

Ná poniedziałek.

A gdy począł liczbę kłaść: przywiedziono mu iednego, co był winien dziesięć tysięcy talentow.

u. S. Mat. w. Rozd. 18.

1. **U**Waz iako będzie ściśły ten rachunek, który najwyższy Sędzia Chrystus Jezus każe oddać każdemu człowiekowi: gdyż nie tylko będzie ich examinował ze wszystkich grzechow omieszkania, które popełnili aż do najmniejszego Równa próznego, ale iako mowi ieden Święty Prorok, będzie sądził ich sprawiedliwości: to jest, będzie ważył wagą sprawiedliwości wszystkie ich dobre uczynki, aby obaczył, jeżeli w czym nie są nagány godne.

Ah coż jest, co by się mogło znaleźć sprawiedliwe w obecności, tak mądrego Sędziego? pomyśl trochę: co będzie z tobą ná ten czas? co będziesz czynił, kiedy Pan przyidzie sądzić, i kiedy cię będzie pytał; coż mu odpowiesz?

2. Uwaz, że ten najwyższy Sędzia, nie tylko będzie sądził twoie dobre i złe uczynki, ale nád to, kazać oddać rachunek ze wszystkich darow tak przyrodzonych, iako inądprzyrodzonych, i ze wszystkich łask, któreś.

ktoreś od niego odebrał za żywotá twego: będzie cię pytał: coż z nich zá pożytek odnosił, i co zá owoce odnosiłeś z spowiedzi i komunii, i ze wšytkich inšzych spofobow zbáwiennych, ktoreć dał z miłosierdzia swego?

Mow mu tedy z Prorokiem: o Pánie nie wehđz ná sąd z sługá twoim bądź mi Oycem á nie Sędziá, odpowiedz zá mnie proszę cię, áżeby głos krwi twoiey ktorąś wylał dla zbáwienia mego, uprošł dla mnie łáskę i miłosierdzie.

3. Uważ, ze wšyscy ludzie powinni stáwić się przed trybunał tego naywyższego Sędziego, tak naywięksi Krolowie i Książetá swiátá tego, iáko i nayinnicyš ich poddáni. Będzie iednak tá różność, že ci, ktorzy odbieraliá większe dary i łáski, będą obligowani oddáć większy ráchunek, niž drudzy; i iáko Chrystus Pán sam powiedział w Ewánielii: będą wy- ciągáć więcey od tych, ktorým więcey dano:

Uwážáy tedy, iák wiele łásk i dárow przyrodzonych, i nadprzyro- dzonych, cielesnych i duchownych odebrałeś z ręki Boskiey? á ieżeliš ich wiele odebrał, nie wynoś się nádrugich, ále ráczey upokorz się, i boy ráchunku, ktorýć będzie trzebá oddáć: poki małz czas, uciekay się do mi-łosierdzia i dobroci nieskończoney tego, ktorý teraz bierze ná się imię Zbáwicielá, nie czekáiąc, gdy będzie odprawował urząd Sędziego.

M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

*Przywiedziono mu iednego, co był winien dzieśięć ty-
sięcy tálentow.*

w 5. Mat. w Rózd. 18.

1. **U**Wáž, iák wielkie są długi, ktorešmy winni Boskiey sprawiedliwości zá ieden grzech smiertelny! álbowski grzesznik przestępując przy- kázanie Boskie, uymuie honoru, chwały, miłosći, usług, i wierności, kto- rą powinien temu, ktorý jest naywyższym Pánem Jego; zá co trzebá, á- by mu dość uczynił: rospráfza wšytkie dáry niebieskie i łáski, które mu były wyiednáne wylaniem krwi Syna Božego, z ktorých mu był powi- nien oddáć owoce: gubi záśługę wšytkich dobrych uczynkow, które u- czynił; gubi tákże imię Syna Boskiego, i dziedzictwo chwały iego A przy tym trzebá będzie oddáć ráchunek ze wšytkich tych rzeczy, i ze wšy-
X skich

których inszych tym podobnych, które mu były dane iako talenty dla czynienia z nich pożytku, a nie dla rozpraszania ich.

Dziwuy się takiey ślepcie grzeszników, którzy dla jednego marnego honoru i nieszczęśliwego pożytku, i dla jedney miszery rokoszy, niedbają o zgubę wszystkich tych rzeczy, i siebie samych. Proś Boskiej dobroci, żeby cię zachował przez łaskę swoję wpaśćw to nieszczęście.

2. Uważ, że jesteśmy winni sprawiedliwości Boskiej nie tylko za grzechy śmiertelne, ale za powzednie, i za defekta, które się zdadzą bydz bardzo lekkimi: sam najwyższy Sędzią nam deklaruie w Ewangelii świętey: że w dzień sądny oddadzą rachunek z najmniejszego słowa próżnego.

O gdybyś poznać mógł, iakiey kary doczesney godzien ieden grzech powzedni według zrządzenia sprawiedliwości Boskiej! i kiedybyś uważał, że nie masz żadnego grzechu tak lekkiego i małego, za któryby Chrystus nie miał dosyc uczynić, i aplikować wylania krwi i śmierci swoiey! bez wątpienia starałbyś się bardziej, niż czynisz; we wszystkich swoich akcyach, słowach, i myślach, żeby się nie znalazło żadnego defektu, któryby się mógł nie podobać Bogu.

3. Uważ, że ta przypowieść nie mowi o jednym tylko słudze, który był winien dzieńcie tyficy talentow; gdyż liczba tych, którzy są dłużnikami sprawiedliwości Boskiej (to jest grzeszników) jest nieprzeliczona: aleć dacie znaćta przez to, że wielka liczba nie będzie przeszkadzała inkwizycyi, która się będzie dzać przed trybunałem najwyższego Sędziego, gdyż się będzie odprawować z taką surowością, ostrością, iakoby nie było, tylko ieden grzesznik, który miałby bydz sądzony. Takiey Boska opatrność ma staranie o tobie, iakoby nie było, tylko ty sam na świecie! sprawiedliwość zaś Boska kazać oddać ściśły rachunek, iakoby nie było, tylko ty sam do sądzienia.

Uważay dobrze tę prawdę; stawiaj się często sam ieden w obecności Boskiej, i dysponuj się do tey ostatniey godziny, w którą się same-mu będzie trzeba stawić, żebyś sądzony i examinowany przed trybunałem spawiedliwości Jego Boskiej.

M E D Y T A C Y A

Ná Srzodę.

*A'gdy on nie miał z kąd oddać, kazał go Pan iego
zaprzedać ze wszystkim, co miał.*

1. **U**waż, że grzesznik nie ma, czegoby nie odebrał od Pána Bogá; dla tego staie się niesposobnym do dosyć uczynienia sam z siebie sprawiedliwości Boskiej.

O nędzny grzeszniku którykolwiek jest ná świecie! ofzukiwałś samego siebie, kiedy dla takich nieszczęsnych dobr doczełnych, którec zostają, mówiłś, żeś jest bogáty, i że nie potrzebuiesz zadney rzeczy: sama Prawdą deklaruję, że przez grzechy twoie wprowadzałś się, aż do oitátniey nędzy, i obnázałś się ze wszystkich dobr. Boy się tedy wpásć w to ták nieszczęśliwe ubóstwo, i ezuy pilnie około zachowania tego skárbu, który (iáko mowi Apostoł Święty) nosiemy w naczyniu gliniánym.

2. Uważ, że grzesznik, który się znayduje, i znaydzie w godzinę sinierci winnym sprawiedliwości Boskiej zá iáki grzech śmiertelny, będzie oddáloný od wszystkich cokolwiek do niego náleży; to jest że go Bog cale odrzuci od siebie, odrzucając go i oddając diabłom ná całą wieczność.

O iáko to záprzedanie jest strážliwe grzesz ni owi! który obáczy ná ten czas, ále już nie rychło; co to jest byđz odrzuconym od Bogá? i co jest zá różność między záčnością synów Boskich (która mu dana była przy krzcie świętym) á między więźniem diabelskim, który będzie się widział wiecznie záprzedanym?

Proś Bogá, żeby cię przez łaskę swoię chował od tego nieszczęścia: protestuy się, że mu chcesz oddać wieczną miłość i wierność, żeby był twoim Pánem i Oycem.

3. Uważ, że ták wiele razy, kiedy grzesznik przyzwala ná iáki grzech śmiertelny, przedaie samego siebie diabłu, i oddaje mu dusze, i zbáwienie swoje wiecznie: á co ieszcze záłosniejszy, że to záprzedanie ceni, zá bárdzo małą rzecz; to jest: zá podły interes i nieszczęśliwy honor, zá jeden respekt ludzki, á ná oitátek prawie zá nic.

I cóż pomoże człowiekowi, choćby wszytek świat pozyskał, ieżeli duszę trácić musi? Coż jest? coby się mogło znależć rownego cenie tey duszy? Chrystus sam to nam dáie napomnienie w Ewángelii swoiey: czyn z niego pożytek, á uważay iáko mowi Apostoł Święty: że nie twoy jesteś będąc odkupiony, krwią Chrystusową, i dla tego powinieś żyć, i umrzeć dla niego.

M E D Y T A C Y A

Ná Czwartek.

A upadłszy sługá on, prosił go, mówiąc, miej cierpliwość

wość na lemną, a wszystko tobie oddam; a Pan zlitowawszy się nad onym sługą, wypuścił go, i dług mu odpuścił.

u S. Mat. w Rozd. 18.

1. Uwaz, że jeżeli jest rzecz iaka, ktoraby nas obligowała, do upokorzenia się przed Pánem Bogiem, tedy uważanie grzechow, ktoreśmy popełnili, przeciwko Jego nieskończoney dobroci; czynią nas winnymi rebellii, nieposłuszeństwa przykazaniom iego Boskiego Máięstwu, a zátym godnemi mąk piekielnych.

Uwaz, iák wiele razy był w tym nieszczęśliwym stanie, i iák wiele czasu zostawiałeś w nim? ále choćbyś nie popełnił tylko jeden grzech śmiertelny przez cały żywot twoy, mész z tego ustawiczną okazyą do konfuzyi, ile razy prezentujesz się przed Bogiem, stáray się stáć z wielkim respektem przed iego naywyższym Máięstwem, gdy mu ofiarujesz modlitwy twoie.

2, Uwaz, że ten sługa nie wymawiał się, áni nie składał winy swoiey ná drugiego, ále uznając się z pokorą i szczerością winnym Pánu swemu, prosi tylko o trochę czasu do oddania mu tego, co mu winien.

Ta jest dyspozycya, z ktorą powinienes stawić się przed Pánem Bogiem: gdyć przyjdą ná myśl grzechy twoie; kiedy sumnienie twoie strofować cię będzie o występki iaki, nie szukay wymówek, ále wyznay pokornie przed Bogiem; żeś przestąpił przeciwko niemu, stánowiąc spowiadać się szczerze z prawdziwą skruchą i mocnym przedsięwzięciem, nágradzając ten defekt przez pokutę.

3. Uwaz wielkie miłosierdzie, i dobroć Boską, który odpuszcza tak łatwo nie tylko jednę część, ále wszystek dług temu miżernemu słudze zaciągniiony przez grzechy: oto (mowi jeden Święty pokutujący) tyłkom rzekł w sercu swoim, wyznam niesprawiedliwość moję, z prawdziwym zalem, zem cię obraził o Boże moy: a tyś mi zaraz odpuścił grzech moy?

Uwazayże to dobrze, a czyn często wnetrznie uznanie pokorne i szczerze grzechow twoich. Wzbudz zá nie doskonały żal w sercu twoim wzywając dobroci Boskiej áżebyć ie cale odpuścił.



M E D Y T A C Y A

Ná Piątek.

Lecz on ťługá wyszedłszy, znalazł iednego z tych, co z nim ťlúżyli, który mu był winien sto groszy, á poi-máwťszy go, duťił go, mowiac: odday mi, coť winien.

u S. Mat. w Rozd. 18.

1. **U**Wáź pierwszą przyczynę upadku grzesznika w grzech po otrzymaniu zań odpuszczenia, ta iest; że się odrywa od obecności Boskiej, i odwraca myśl swoję od sądów Jego, á tak oddaláiac się od niego, który iest naywyższym dobrem, wpada do przepásci wťszytkiego złego.

Chwal i błogóťlaw tę tak wielką dobroć Boską, który nie opuszcza nigdy grzesznika, iezeli go on pierwey nie odstápi. Wťtydz się, żeť tak często lekkomyťlnie odwracał myťli twoie od obecności iego, i że często-kroć tak wiele czasu upłynęło, á nie wspomniałes o nim, czyń mocną rezolucyą, nigdy nie oddalać się od niego.

2. Uwaź niewdzięczność tego złego ťluga, który potym iako był traktowany z miťosierdziem i łaskáwością od Pána ťwego dokázywał takiego okrucieństwa náprzeciwko towarzyszowi ťwemu, który był ťługą tegoż Pána, i przynależał mu, iako i on.

Uwaźay dobrze, że cokolwiek czynisz naymnieyszemu z ludzi, czynisz to iednemu wťpoťťrzebnikowi, to iest temu który iest takim, álbog-ťszcze więkťszym niťeli ty przed Bogiem. Pámietay ná to, co Chrystus Pan mówi: że co naymnieyszemu z moich uczynicie, iakobyťcie mnie uczynili. Obacz iakos powinien sobie postępować náprzeciw Chrystusowi Panu w osobie bliźnich, ktorých ma nie tylko za ťwoie ťlugi, ále náwet za bracia ťwoie, i wťťťne członki.

3. Uwaź, że niewdzięczność tego złoťliwego ťluga pokazuje się iezce w tym, że się tak okrutnie obchodził z towarzyszem swoim; dla tak małego długu stá groszy, który według podobieństwa, nie był prawie nie wględem dzieťiaci tyťťťcy tálentów, ktore mu był Pan Jego odpuťcił.

Uznay że naymnieysza obraza popełniona przeciwko Bogu, nieskon-
czenie przechodzi wťťťťkie by naywiękťťe krzywdy, ktoreť mogł kiedy ponieťć

ponieść od bliźniego twego, a zatym gdybys miał w powadze zamięć Boską, i miłość jego dobroci taką, iakąs powinien, miałbys (w sercu twoim) bardziej w nienawiści najmnieyszą obrazę, którąs popełnił, albo widzisz popełnioną od drugich przeciw niemu, aniżeli naywiększe krzywdy, któreby kto uczynić mógł.

M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

I rozgniewawszy się Pan iego, podał go kátom.

u S. Mat. u. Rozd. 18.

1. **U**waż że cierpliwość, z którą Bog ژیnośi grzeszników za żywotá ich, ná ostatek obroci się w gniew przeciwko nim w godzinę śmierci.

O iako to będzie rzecz straszliwa i niewypowiedziana! kiedy nędzny grzesznik obaczy tego miłosierznego Oycá i Bogá wżyltkich pociech, który się stanie dla niego Bogiem iuż niemającym miłosierdzia i miłości, ani obchodzącym się z nim iako z synem swoim, ále iako z nieprzyjacielem i rebelizantem, chcąc go karác z wielką surowością iako mówi ieden Prorok: ktoż iest, który zna moc gniewu Boskiego, i kto może zmierzyc wielkość karania iego!

Strzeż się żebyś nadaremnie nie zażywał cierpliwości i miłości Boskiej: on ci się ośiaruie iako za Oycá, odday mu się też ty z respektu i miłości iako syn.

2. **U**waż że mizerny grzesznik iako mówi Ewánjelia będzie zostawał w rękach kátowskich do tąd, aż cale dosyć uczyni sprawiedliwości Boskiej, to iest: że nie wynidzie nigdy; ponieważ nigdy nie będzie mógł dosyć uczynić Bogu, i dla tego to nieszczęśliwe więzienie trwać będzie ná wieki.

O iako tá wieczność iest długa, którą nie będzie miała nigdy końca! Uważay co to iest bydz oddalonym i opuszczonym od Bogá ná całą wieczność. Ah Pánie iczeli mię od siebie odrzucisz, ktoż mię przyimie! iczeli mię opuścisz, od kogoż będę mógł mieć ratunek?

3. **U**waż że ci kátowie, którym grzesznik będzie oddany po śmierci, są diabli, którym to Chrystus Pan dał to imię, áżeby nas pobudził do większey nienawiści náprzeciw tym nieszczęśliwym duchom: a ná ostatek, áby ile razy będziemy kuszeni od nich, żebyśmy myślili, że ten który nas kuśi, iest kátom sprawiedliwości Boskiej, i że nas będzie wiecznie

cznie męczył ná duszy i ciele, iezeli przyzwolimy ná iego pokusy. Umacniáy się tedy przez te uważanie przeciwko [wszystkim] zasádkom nieprzyiáciela zbáwieníá twego: mney w nienáwísi wielkiey tego nieszczęśliwego ducha, który iest pełny nienáwísi przeciwko Bogu i przeciw tobie, á postánow za laską Bożą dáwać mu odpor z więkšzą odwagą, niżeliś do tąd czynił, ja ná to wzywáy tátunku Najswiętšzey Pánný, która podeptáá głowę smokowi pickielnemu.

M E D Y T A C Y A

Ná Niedzielę

Dwudziestą wtórą po Świątkách.

Fáryzeuszowie radzili się, iákoby Chrystusa Pána podchwycili w mowie.

u S. Mat. w Rozd. 22.

1. **U**waż iáko są próżne, daremne zámyšly, i rády ludzkie, á nawet tak szkodliwe włáscemu zbáwieniu ich, kiedy są przeciwné wierze i mądrości Boskiej; iáko mowi Bóg przez usta iednego Proroka: wygubię mądrość mędreow świątá tego. Przeciwnym zaś sposobem Duch Święty nas upewnia: że ten który iest prawdziwie mądry, podnosi ferce swoje do Boga, który według swego upodobánia nápełnia Duchá iego mądrością i dyryguie rády iego, do szczęśliwego końca.

Uważay tedy iákim duchem prágniejsz náśladowác tey mądrości, iezeli duchem prawdy czyli kłámstwá? i ná iákíey maximie 'chcesz fundowác rády twoie, i wypełniác swoje rezolucys; czyli ná świątowey, albo ná Chrystusowey?

2. Uważ że nie tylko sami Fáryzeuszowie są takíemi, co się staráią podchwycić Chrystusa Pána w słowach iego, lecz iest wiele inszych, którzy náśladuią ich nieszczęśliwych zámyšlow, iáko to Heretycy, którzy chcąc według błędu swego tóniáczyc Piśmo Święte, zda się, że chcą podchwycić Boga w słowach iego: toż czynią i grzesznicy, dla podchlebianíá sobie w złościach swoich szukájący w tymże piśmie fáłszywych pokrywek i próżnych wymówek grzechom swoim: w teyż liczbie są i ci, którzy ustáią ná drodze doskonałości, pochlebiúąc niedbałštwu swemu pod pretextem tego, co toż Piśmo Święte mowi o laskáwości i dobroci Boskiej.

O iak to jest rzecz szkodliwa odwrócić się od prostoty, i pokory serca! z którą trzeba postępować sobie z Bogiem i słuchać słów jego; proszę abyć dał serce proste i Ducha powolnego do słuchania prawdy Ewangelicznej i onę wykonania.

3. Uwaga że jest sposób jeden święty a bardzo zbawieny do podchwycenia Boga w słowach jego: który jest ten; reprezentować mu z prawdziwą ufnością i pokorą obietnicę nam uczynioną w Piśmie Świętym: czynić miłosierdzie i dodawać ratunku tym, którzy się będą uciekać do jego dobroci. Mów mu tedy z Prorokiem: Pamiętaj, Panie na słowa swoje w których dałeś mi nadzieję. Tyś to jest Panie: któryś nam powiedział: że o cokolwiek będziemy prosić w Imię twoje Ojca niebieskiego, będzie nam dano: czynię tedy coś nam obiecał; żądam zaśluga i mekciey swojej dla otrzymania nam, co widzisz sam być potrzebnego do zbawienia naszego.

M E D Y T A C Y A

Ná Poniedziałek

Faryzeuszowie posłali do Jezusa uczenie swoje i z Herodyany.

u. 5. Mat. w Rozd. 22.

1. **U**waż, że zli i fałszywi doktorzy mają także uczniów swych tak właśnie iako i dobrzy: Fałszywi Prorocy znajdują także takie osoby, którzy ich słuchają, i ich naśladowią; nie masz bowiem herczyi by też najgorźszej, ktoraby sobie nie miała znaleźć swych sektatorów.

Uznaj w tym, iak wielka jest ułomność umysłu ludzkiego, który się tak łatwo daie podchwycić i zwieść iak wielką tedy masz przyczynę nie ufać samemu sobie, ani też dawać wiary różnym duchom w tym, idąc za radą Apostoła Świętego, próbując pierwej iśćli się od Boga: a dla większej pewności, uciekaj się do tego który jest samą prawdą, prosząc go często usilnie o światłość łaski jego, dla oświecenia cię między wżytkami ciemnościami żywota tego.

2. Uwaga, że sekta faryzeuszów, i herodyanów były sobie obiedwie przeciwne, i ich maksymy były różne jedna od drugiej: gdyż faryzeusze mieli u siebie heroda za tyrana jednego, a herodyanowie zaś uznawali go za swego mesyášę, a iednak kiedy idzie o podchwycenie Jezusa, zgodzili się łatwo z sobą.

Widzisz

Widzisz co zǎwsze czynią sektátorowie róźnych herezyi, którzy lubo często mają sentymentá oponując się iedne drugim, zgádzaia się iednák łatwie z sobą, kiedy idzie o zruinowanie prawdziwego Kościoła. Toż właśnie zachowuią osoby świeckie i nienáwistne, ktore lubo często nie dobrze się zgádzaia z sobą, przychodzą iednák do zgody, skiedy trzebá gánić cnotę, i sprzeciwiáć się dobrym. Załuy takiego záslepienia tych mizernych, á czyni wszystko przeciwné temu, co oni czynili; bądź zǎwsze złączony z dobrymi dla trzymánia strony Chrystusa Pána, mówiac często z Świętym Prorokiem: ktokolwiek jest dla Boga, niech się złączy ze mną.

3. Uważ, że iáko źli, zgádzaia się z sobą, i pobudzaią iedni drugich, do nienáwisti przeciw Bogu; tak też właśnie, i dáleko słusznie, dobrzy powinni bydz ściśle złączeni z sobą, wzájemnie się umacniając przez słowa i dobre przykłady do trzymánia i bronienia interesów Chrystusa Pána, i czci iego; brat ktory bywa wspomózony od drugiego brata (iáko mowi mędrzec) jest iáko iedna forteca nie dobyta.

Dla tego tedy końca szukay społeczności i konwersacyi z osobámi poboźnymi, á pros Chrystusa Pána, áby cie z nimi ziednoczył zwiázkiem miłości doskonałej, nie záżywaiąc tej iedności, tylko dla postápienia w służbie iego i przymnożenia chwały iego.

M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

*Nauczycielu, wiemy żeś jest prawdziwy, i drogi Bo-
żey w prawdzie nauczász.*

W. Ś. Mat. w Rozd. 22.

1. **U**waż, że ta kondycya mistrza i doktora, przynależy cale Chrystusowi Pánu, gdyz on jest tym Doktorem sprawiedliwości, ktorego Bog był obiecał przez Proroka. Ah! cóżby było z nas, kiedybyśmy byli nie byli nauczzeni przez tego Boskiego Mistrza? iokobyśmy byli zostawali w ciemnościách nieprawości, gdyby nas był nie oświecił światłością Ewángełii swoiey?

Dziękuy tedy temu Niebieskiemu Nauczycielowi za wszystkie náuki zbáwienné, ktoreś odebrał od niego, wstydząc się, żeś mało postąpił w cnotach pod tak zásnym Mistrzem.

2. Uważ,

2. Uważ, że Syn Boży jest nie tylko prawdziwy, ale też jest samą prawdą, gdyż iako on sam powiedział: niebo i ziemia przemina, ale słowa moje nie przemina; co się skutkiem pokazało: iako bowiem przepowiedział ruinę i spustoszenie miasta Jeruzalem, rozproszenie żydów, opowiadanie Ewangelii swojej po wś ystkim świecie, itateczność nie poruszona Kościoła jego, wszystkie prześladowania tyranów, heretyków i diabłów; wszystkie te rzeczy się spełniły, i teraz się zowiąże pełnią; i nadsz wieść, że ten dobrośliwy Zbawiciel jest nieomylny we wś ystkich rzeczach, które mówił i przepowiedział w Ewangelii swojej.

Czciy tedy i szanuy te prawdy Boskie, słuchay nauki tego Doktora sprawiedliwości, zamiśluy się nauki jego, boj się pogrozek, ufay obietnicom jego, i pros go, aby tak mocno wyraził ná sercu twoim słowa swoje, które są słowami żywota wiecznego, żeby nigdy z niego nie były wymazane.

3. Uważ że świat czyni professyą nauczać drogi do dostąpienia i nabycia honorów, bogactw, uciech; jednak bardzo czyto oszukiwa i zwodzi słuchających go, ktorzy (iako sami wyznają) przebywszy drogi bardzo trudne, nie doszli tego, czego pretendowali: Chrystus sam zaś naucza drogi do dostąpienia posłasy samego Boga, a naucza iey z upewnieniem i prawdą, tak, że ci, ktorzy na wierzą, i idą za iego dyrekcją, dostąpią nie onylnie żywota wiecznego, który im obiecuie.

Uczyn powtornie nową rezolucyą czynić pożytek z instrukcyi i nauk tego Boskiego nauczyciela, i według nich postępować sobie: uważay także, w cym osobliwie masz przestrzegać nauki jego, i która instrukcyja jest ci bardziey potrzebna, dla wykorzenienia defektów twoich, a dla postępku w cnotach.

M E D Y T A C Y A

Ná Srzodę.

Nauczycielu, wiemy iżes jest prawdziwy, i drogi Bożey w prawdzie nauczasz, a nie dbasz ná nikogo, albowiem nie oglądasz się ná osobę ludzką.

u S. Mat. w Rozd. 23.

1. Uważ, że te słowa wyrażają kondycye dobrego Sędziego które się znalazły w Chryście Janu, to jest; náprzod, że się nie boi nie podobać

dobąć się komu swemi sądami, ponieważ jest naywyższym Pánem wzy-
tlich ludzi, ktorzy náleżą cale do niego we wzytkim, i jest mu tak
łatwo karác naywiększego Krola ziemskiego, iáko naypodleyszego podda-
nego iego.

Uzmy, i chwał tę tak wielką moc Chrystusa Pána, którą ma nád
tobą, odnawiając przedsięwzięcie doskonałej submisyi i posłuszeństwa.

2. Uważ drugą doskonałość tego naywyższego Sędziego, która jest:
że się nie ogląda ná zácność i appárencyą powierzchowną oíob, ále patrzy
osobliwie ná dyspozycye wnętrzne duszy ich, iáko w Ewángełlii: Ludzie
widzą twarz, ále Bóg patrzy ná serce.

Toć to jest, coś powinien dobrze uważać, że oczy Boskie przenika-
ją aż do naykrytyjszych myśli i intencyi twoich; widzą wszystko cokol-
wiek jest skrytego w duszy twojej.

Czyn często Akty Wiary około tey prawdy, áżebyć ta prawda by-
ła orężem przeciwko wszystkim pokusom i zásadkom diabelskim, i umocni-
ła cię w cwiczeniu się w enótęch,

3. Uważ, iákim sposobem powinienes náśladować tych dwóch do-
konałości Chrystusowych.

Náprzód, kiedy jest okázya oddać Bogu część i usługę którą mu
powinien, i bydz posłusznym przykazaniom iego, ná ten czas nie potrze-
bá się oglądać ani báć nie podobać ludziom, ále mówić z Apostołem Świę-
tym: jeżeli się będę itarał ábym się podobał ludziom nie będę więcej ku-
gą Chrystusowym.

A potym kiedyć się tráfi oddać bliźniemu swemu iáką pobożną ál-
bo miłosierną usługę, nie powinienes się zastánawiać ná powierzchownych
rzeczach, ále uważać osobliwie duszę, która jest uformowaną ná obraz
Boski i odkupioną krwią Chrystusową.

Proś Zbawiciela o tę łaskę, żebyś go náśladował w tych dwóch rze-
czach, nie máiąc we wzytkim, cokolwiek bedzieś czynić inšzey inten-
cyi, tylko żebyś mu się podobał, ani żadney bojáźni, ieno ábys mu się nie
podołał.

M E D Y T A C Y A

Ná Czwartek.

A JEZUS poznawszy złość ich, rzekł: czemu mię
kusicie obłudnicy

u 5. Mat. w Rozd. 22.

Y2.

1. Uważ,

1. **U**waż, że JEZUS znając złe zamysły tych, którzy go wypytawali, odpowiedział im prędzey niż ich intencye, niż na pytanie.

Tak ten dobrotliwy Zbawiciel postępuje sobie często z tobą: ty go prosisz o ratunek w potrzebach, o wspomnienie, i konsolacyę w pracach; protektujesz mu się, że to, o co go prosisz, jest do lepiey mu służenia, zotłaiąc w pokoiu; on zaś inaczey widzi według dyspozycyi sereć twego; że prędzey pragnienie odpoczynku i satysfakcyi wiedzie cię, żebyś go o to prosił, aniżeli miłość służby, i chwały iego; i dla tegoć nie odpowiada według pragnienia twego, ale iako rozumie bydz lepiey, dla prawdziwego dobra twego.

Chwal, i błogosław tego miłosiernego Zbawiciela, za wszystkie stárania, które ma o tobie, i uczyn mozną rezolucyą, zdać się całę na świętą wolę iego.

2. **U**waż, że Chrystus Pan mówiąc do uczniów Faryzajskich, żywał zwyczajnie słow ostrych, nie przez żadną nienawisć i gniew, który miał przeciwko nim, ale z prawdziwego ducha miłości, gdyż uznawał potrzebę tego, dla upokorzenia ich wyniosłości, i obligowania ich skatecznicy, żeby wsiłi w samey się, i poználi zły stan sumienia swego.

O iakoć jest bardzicy zbawienność, gdy sobie Bog trochę surowie z tobą postępuje w tym żywocie, niżli, gdyby cię miał podać pragnieniam sereć twego. Proś go tedy, żeby cię traktował po Oycowski i itrofował, zmiłosierdzia swego, aby na potym nie był obligowany karać cię w gniewie swoim.

3. **U**waż, że wiele jest między Chrześcíanami takich, którzy sobie zafluzyli, żeby im Chrystus Pan wymawiał tak iako i Faryzeuszom, że są obłudni: iako to są ci, którzy chcą, żeby ich za dobrych, pobożnych miało, lubo nie są takimi w samey rzeczy, staraią się ukryć defektá swoje przed ludzmi, nie dbaiąc o to, aby się upokorzyć przed Bogiem.

I ci także są obłudnicy, którzy sobie pochlebiają w swoich niedoskońsłościach, wymawiając się z nich, albo, eo iefzcze jest gorzka, chcąc się usprawiedliwić w samych sobie, perswadiując sobie, że ich złości są enoty; gniew ich prawdziwą zárliwością, ambicyą odważnością ducha, i infze. Strzeż się, żebyś nie był z liczby tych, a uważaj, że się nie skryiesz przed Bogiem.

M E D Y T A C Y A

Ná Piątek.

Pokażcie

Pokażcie mi monetę czynszową: á oni mu przyniesli grosz, i rzekł im JEZUS: Czyi to obraz, i napis? rzekli mu, Cezarski.

u 5. Mat. w Rozd. 22.

1. **U**waż, że Chrystus Pan, który zżwiże przez cały żywot swoy pokazywał wielką miłość do uboſtwa, i wżgárdy bogactw świeckich, proſił żeby mu pokazáli monetę: gdyż ieý nie miał, i rozumiał ſię bydz niegodnym mieć ieý, i nie żázywał ieý, tylko dla wielkieý potrzeby.

Pátrz iáko ieſt wielká rożnica między duchem Chryſtusa Pána, á duchem ſwiątowym. Chryſtus Pan gárdzi pieniádzmi, á ſwiát nie ſobie tak bárdzo nie powáża, iáko pieniádze, przekládájąc ie nád wſyſtkie rzeczy, i często nád ſamego Boga.

Obacz iákim duchem poſtępuieſz ſobie we wſyſtkich rzeczách, które czyniſz; ieżeli duchem Chryſtufowym, czyli duchem ſwiątowym? á dla uznania tego, uwážaj, gdzie ſię ſklániáá zwyczajnie twoie áſekty i myſli ieżeli dla záchowániá ſwego intereſu, czyli teſ dla náſladowániá Chryſtusa Pána? którym ſię okiem zápatruieſz ná uboſtwo i ná bogáctwá? czego ſię boiſz? álbo w czym bárdziej uſáíz w tym żywocie?

2. **U**waż, że iáko Krolowie i Kſiáżetá czyniá konterfeſt obrazu ſwego ná monecie, dla znáku ich pánowániá, tak teſ i Bog wyráził obraz i podobieñſtvo ſwoie ná duſzy twoieý, dla znáku, że ieſt naywýſzym Pánem twoim, á ten obraz będáce zepſowány przez grzech pierworodny, był nápráwiony przez Chrzęſt ſwięty.

Ale áh! od tąd iák wieleſ go rázy zepſował przez grzechy, któreſ popełnił? iák wiele rázy przez pomieſzanie twoich paſyí ſtałeſ ſię podobnym beſtyi? i teraz gdyby cię Chryſtus Pan ſpytał, czyi to ieſt obraz? coſ byſ mu odpowiedział?

3. **U**waż, że mozeſz, ile rázy weyſrzysz ná iáki Krucyfiks, pytać ſiebie, czyi to ieſt obraz i napis? znaſzże dobrze czyi ieſt? myſliſzże o tym, iák trzeba? ile rázy patrzyſz ná tę figurę, wierzyſzże, że to ieſt obraz Boga tego, który ſię takim ſtał przez wielką miłość ſwoię náprzeciw rodzáciowi ludzkiemu, oſobliwie ná przeciw tobie?

Te ſą myſli, któreſ powinien mieć, i nie pátrżay nigdy ná JEZUSA ukrzyſzowánego, żebyſ nie miał uczynić nowceý rezolucyi żyć iedynie dla tego, który chciał umrzeć dla ciſbie.

MEDY-

M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

Oddajcie Cesarzowi co iest Cesarzkiego, á Bogu co iest Bożego.

u 5. Mat. w Rozd. 22.

UWaż, ktore rzeczy należą Bogu, i ktoreś mu powinien oddać: ieżeli to dobrze uważysz uznasz, że nie masz nic w tobie, co by nie pochodziło od Boga. Pomyśl trochę, od kogo masz te dobrá powierzchowne, wewnętrzne, cielesne, duchowne, przyrodzone, i nádprzyrodzone? iednym słowem, wszystko cokolwiek masz, i czymkolwiek iestes; nie iestże to z szcudrobliwey ręki Boskiej? Czyż nie prawdá, że gdyby cię był z dobroci swoiey nie uczynił tym, czym iestes, i gdybyć był nie dał tego co masz, nie miałbyś nic, i nie byłbyś niczym. Ná ostatek nie iestes niczym tylko zebraniem dobrodzieyn w Boskiego miłosierdzia.

Wyznay przed Bogiem tę prawdę, a uważay co za áfekty chcesz czynić.

2. Uważ iakim sposobem masz tego zażywać, coś odebrał od Boga; oddawałżeś wiernie Bogu, co mu przynależało? czyniłeś z tego pożytek według woli iego, i dla służby iego? i obracałżeś to ná część i chwale Jego?

O gdybyś sobie nie chciał pochlebować, iakąbyś znalazł okazyą do konfuzyi własney, widząc z iedney strony liczbę niezliczoną dobrodzieytw, i łask od Boga dánych, á z drugiey, wielkość niewierności i obraz, ktoreś popełnił przeciwko niemu, częstokroć obracaiąc też łaski i dary iego, dla nieupodobania się iemu.

Upokorz się przed iego Boskim Mąciestwem, i żiły prawdziwie, żeś tak często omielałkiwać oddawać mu tego, coś powinien.

3. Uważ coś powinien czynić ná dosyć uczynienie za defektá przeszłego: oddawać ściśle i wiernie Bogu, co mu przynależy, i to, coś mu powinien, czyniąc teraz mocną rezolucyą nie zażywać dobrodzieytw tych, ktoreś odebrał od niego, tylko według iego woli, ani zażywaiąc sił dużej twoiey, zmysłów, i áfektów cielesnych, tylko ná usługę i chwałę iego, poświęcając mu całe wszystkie czasy, i momenty żywota twego.

Proś go o łaskę, áżbyś dobrze wypełnił tę rezolucyą; á dla otrzy-

mania

mánia tey łáski, uciekay się do Nayswiętszey Pánny, ktorá naydoskonaley ze wšytkiego stw. rzemía oddáa bogu, co mu przynależáło.

M E D Y T A C Y A

Ná Niedzielę Dwudziestą Trzecią po Świątkách.

Oto Książę iedno przyszedłszy, pokłoniło się JEZU-
SOWI, mówiąc: Pámie, corká mojá dopiero skonátá.

Łuk. 15. Mat. 23. Rozd. 9.

1. Uważ, że to Książę poszedł szukać Chrystusa Páná w utrapieniu, które miał z śmierci corki swoiey; á ná ten czas, gdy corká iego była zd.owa, i kiedy cieszył się z nią ná tym świecie, nie myślił iść do Chrystusa Páná, oddać mu swoię usługę.

Widzieli? iákim sposobem pośle sobie większą część ludzi, którzy nie uciekają się do Boga, tylko w ten czas, gdy zostają w iákiey pracy, albo przypadku: uważ, ieżeliś i ty nie ieś z tey liczby: obacz w który czas modlisz się do Boga większym áfektem, ieżeli w konsolacyách, czyli w utrapieniu? Nie ieś ze to prawdá, że gdy masz te rzeczy, ktorých pożądałeś opuszczaś łatwo ćwiczenia się w cnotách, i odprawujesz modliwy twoie z większą oziębłością.

Al! godziź się to? że kiedy się Bog obchodzi z tobą z większą łáską-wością, ty mu w ten czas służysz z mniejszym áfektem i miłością?

2. Uważ, że tá Pánná nie miała lat, tylko dwanaście, dopiero prawie była poczęła kosztować delicyi tego żywotá, kiedy śmierć niespodzianie ją odebrała od krewnych.

O iáko się często trafiają takie przykłady! iże ludzie młodzi, i mocni, widzą się, bydz oizukaneni przez śmierć w swoiey iádziei, ktorą mieli! wšytkie te przypadki, które się trafiają drugim, są náponinaniem, któreć Bog dáje w twoich niewiernościach.

Słuchay tych słow. Chrystusa Páná: Czuycie; álbowskiem nie wiecie dnia ani godziny: bądźcie zawsze gotowemi, gdyz nie wiecie, kiedy Pan áa przyść.

3. Uważ, że wspomínanie ná śmierć będziec zawsze bárdzo zbawienne. Gdy

ne. Gdy uczuiesz jaką pokusę, albo kiedy się znajduiesz w jakim niebezpieczeństwie obrazić Boga, na ten czas powinieneś sobie stawić w duchu te myśli, że nie wiesz dnia ani godziny, i że podobno ta pokusa jest ostatnia, że Bóg przez nie chce sprobować twojej wierności. Jest to bardzo dobra cnota, zawsze przed tym, niż zasniesz stawić się w tym stanie, w którym pragniesz być w godzinę śmierci twojej.

Proś Chrystusa o łaskę do dobrze odprawienia tej okazyi, i dobrze zżyzwania tych wszystkich sposobow, które dał dla dobrego się przygotowania na śmierć.

M E D Y T A C Y A

Na poniedziałek.

Ale podź, włoż na mnie rękę swoją, a ożyje; a wstałszy JEZUS, szedł za nim.

u S. Mat. w Rozd. 9.

1. **U**waż, że jedynym dusze lekarzem, jest Chrystus, który kładzie rękę swoją na nie, to jest; dając iey łaski swoje, albowiem bez niego nic czynić nie może; on jest twoim lekarzem, Stworzycielem, i Odkupicielem: w nim samym jest wszystka nadzieja żywota i zbawienia, iako Piotr S. mówi, nie masz innego imienia na niebie danego ludziom, tylko przez moc tego, przez którego możemy być zbawieni.

Złącz się tedy z tym Książęciem, i przykładem jego upadniey w duchu do nog Chrystusowych, proś go nie przestając, żeby przyszedł, i położył na tobie rękę swoją, i żebyć dał uznać skutki obecności swojej.

2. Uważ łaskawość i dobroć nie wypowiedzianą Chrystusa Páná, który zaraz, iako go ten ociec utrapiony prosił, żeby szedł nawiedzić corkę jego, która umarła, przerwał Kazanie swoje, i puścił się w drogę idąc z nim gdzie chciał.

Ucz się tym przykładem, z jaką miłością powinieneś wygadzać bliżniemu twemu, wspomagać go w jego potrzebach, akomoduując się jego humorowi, i przekładając jego pragnienia nad swoje, ugadziąc mu roztrophia bez omieszkania tego, co Bóg po tobie chce.

Proś Chrystusa Páná, żebyć dał tego ducha łaskawego, i pamiętaj na co mówi w Ewangelii: żeć odmierzą tą miarą, którą ty drugim mierzysz.

3. Uważ, co jest napisano, że Chrystus Pan szedł za tym, który go prosił, który podobno bez rozmyśłu wprzód szedł, a JEZUS za nim z pokorą, i dobrocią niewypowiedzianą.

Uważaj ieno trochę, iak wiele go razy przywoził do szukania cię to jest; iakoś często wołał swoię czynił pierwey niżli Chrystusowaz, który cię iednak nie odrzucił od siebie, ale iako mowi Prorok: Miłosierdzie iego szukało cię, i niezaniechał cię strzedz, dodając ci łask swoich.

Obacz iakie afekty chcesz z tego powziąć, i z iakim sercem powinienes się oddać woli tego, który tak wiele razy skłaniał się do twoicy.

M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

*A oto niewiasta, która krwawą niemoc cierpiąca,
przystąpiwszy z tytu.*

u S. Mat. w Rozdz. 9.

1. Uważ że zabawką ustawieczną Chrystusa Pana była, czynić dobrze, i dodawać skutkow miłosierdzia swego każdemu, lub wchodząc, gdy wszedł do Kościoła, albo do iakiego domu, lubo ná wsi, lubo w mieście, lubo w drodze, lubo ná miejscu zostając, miłość iego nigdy nie była prożnująca, zawsze ją wykonywał we wszystkich okazyach: nędzni ludzie, byli zawsze mile od niego przyjęci, nigdy nie odmówił żadney próś w ich uprzykrzeniu. Oto niewiasta utrapiona z chorobą tak przykrą, która potkawszy Chrystusa Paná w drodze, znalazła od niego w zdrowiu tak dufnym, iako i cielesnym uleczenie.

Błogosław tego dobrotliwego Zbawiciela ze wszystkich spraw iego miłosiernych. Proś go, żebyć dał uczuć iaki skutek mocy swoiey, która pochodzi od niego, i która uzdrawia, i poświęca wszystkich, którzy się do niego uieklia.

2. Uważ, że tá niewiasta, lat dwanaście w tey chorobie nie mogła znaleźć żadnego wspomozenia, lubo ją opátrowáli przednieysi Doktorzy; a iednak zaraz, iako się uieklá do Chrystusa Paná, została doskonale uzdrowiona.

O iako ręka Boska jest daleko mocniejszy od ludzkiej! iako Prorok mowi: że nie trzeba ufać synom ludzkim, i że nie w nich znajdziemy

zbawienie. To prawdziwa, że w potrzebach cielesnych i duchownych mamy używać sposobów zwyczajnych, które Bóg postanowił, dla naszego wspomnienia: ale to ma się zawsze czynić z całkowitym poddaniem za wolą Boską, uważając ją, jako osobliwą i najpierwszą wszystkich dóbr, które odebrać możemy. Patrzaj żebyś tego tym sposobem nie używał.

3. Uważ cierpliwość i dobroć Boską naprzeciw tej chorey niewieście: czekała blisko dwunastu lat, ażebymy uczynił miłosierdzie; dopuszcza iey szukać ratunku od ludzi wprzód, niż przyszła do niego, a gdy niewiedząc już gdzie iść, i do kogo się uciec, przyszła wzywać wspomnienia iego, nie odrzucił iey, ani iey bynajmniej tego nie wymawiał, ale ją przyjął z łaskawością, i dobrocią nie wypowiedzianą, i uzdrowił ją doskonale.

Uważaj, iak wiele razy przywodził Boga do cierpliwości, i iakos był przyczyną, że cię czekał, będąc zawsze gotowym czynić ci dobrze, gdybyś mi był nie przeszkadzał. Zkąd ieden Święty Doktor mówi: Oto Pan czeka, żeby uczynił miłosierdzie, i chce bydz uwielbiony w tobie, dając ci czuć skutki łitości swojej.

M E D Y T A C Y A

Ná Srzodę.

Tá niewiasta przystąpiwszy z tyłu, dotknęła się krómu szaty iego, bo mówiła w sobie, bych się tylko dotknęła szaty iego, będę zdrowa.

„ S. Mat. w Rozd. 22.

1. **U**waż dyspozycje, z ktorými tá chora niewiasta przybliżyła się do Chrystusa Pána.

Najpierwey iey odwagę, która sprawiła, że lubo osłabiała z tak długiey choroby, nie zaniechała iednak ciągnąć się między ludźmi, żeby się przybliżyła do Chrystusa Pána.

Potym iey pokorę, że stała w tyle, trzymając się za niegodną pokazać się ná oczy Chrystusowi.

Otoż maż dwie cnoty, które są bardzo potrzebne. Najpierwszą dla zwyciężenia trudności, które się trafia w drodze doskonałości, przez którą trzeba iść do Chrystusa Pána. Druga, żebyś sobie nie postępowal z nade-

z nádeťostí, ále trzymał się záfwsze w głébokiey pokorze, i w prawdziwym uznániu swoich niedoskonałości i nédze.

2. Uważ drugie dwie dyspozycye tey to białogłowy, á te są: Wiará w mocy Chrystusowey, wierząc mocno, że miał moc uzdrowić wszystkie ieý choroby cielesne i duchowne. Ufność w dobroci tego Zbawiciela; trzymając to zá pewne, że jeśli się dotknie kráiu száty iego, uczucie skutek mocy iego, i będzie doskonałe uzdrowiona,

Uznay wielką potrzebę, którą masz tych dwóch cnót, także i támych przeszłych; i dla tego odnow teraz w sobie tę wiárę, którąś przyjął ná chrzcie świętym, wzbudzając serce twoie do doskonałéy ufności w dobroci Zbawiciela Pána; á proś go, aby cię obdárzył, i utwierdził w tey wierze i ufności, áżebyś godniey przystępował do niego przez modlitwę, i Sakramenta święte.

3. Uważ iáko wiśka, i dziwná była moc Chrystusa, która się wydawała nawet i w odzieniu iego: á zátym w iákieys mieć powinien uczciwości to wszystko, cokolwiek przynależy temu Zbawicielowi: iáko to obrázy, i nayśłodsze Imię Jego, á nádewszystko przenaydroższe Ciáśo iego, które jest w Przenayswiętszym SAKRAMENCIE u Ołtarzá.

Uważ także, iákos bardzo jest obligowany iego dobroci, żeć dáie nie kray száty swoiey do tykania, dla uzdrowienia cię z iákieý choroby cielesney, áleć dáie sámego siebie, dáiąc ci Ciáśo, Krew, Duszę, i Bóstwo swoje, dla obdárzenia cię wszelkiemi láskami i dárami swemi. Mow tedy z Prorokiem: Błogosław duszo moia, i wszystko co we mnie jest, chwał święte Imię iego. Błogosław duszo moia, i nie zápominay nigdy miłosierdzia tego, któryć odpuscił wszystkie twoie niepráwości, który uzdrowił wszystkie niemocy, i choroby twoie, który odkupił duszę twoię, przez śmierć swoię, który cię ukoronował miłosierdziem i láskami, i który cię násyceił wszelkiemi dobrodziejstwý.

M E D Y T A C Y A

Ná Czwartek.

JEZUS obrocivšy się, y uyrzawšy iá, rzekł: u-fay corko, wiára twoia ciebie uzdrowiá,

u. S. Mat. w. Rozd. 23.

1. **U**waż boiaźń, którą była zięta ná sercu té niewiśti, kiedy oba-czyła Chrystusa Pána, który obracając się, poyrzał ná nią. Nie-
Za. wiedziá-

wiedziała iako osądzi uczynek iey, jeżeli nie zgani iey przechcyl? przy-
miniała sobie, że ten, który się śmiał tknąć Arki, był skarany śmiercią
wieczną, i poznał dobrze, że ten dobrotliwy Zbawiciel był daleko świę-
tzy, niżeli ta arka. Na ostatek Ewangelia Święta mówi: że była wielką
boiaźnią zięta, gdy się Chrystus Pan pytał, ktoby to był ten, który się
dotknął.

Widzisz iako sobie postępuią dufce, które będąc zięte respektem
przeciwko Bogu, zostają zawsze w obecności iego. Proś Duchą Święte-
go, żebyć raczył dać tę świętą boiaźń.

2. Uważ łaskawość, z którą Chrystus Pan mówił do tej białogło-
wy: nazywał ją córką, dla oświadczenia iey, że miał serce, i miłość oycow-
ską przeciwko niej, i że też wzajem pragnął, żeby i ona miała afekt
synowski na przeciw niemu: rzekł iey, żeby urządził, dla oddalenia od niej
boiaźni, którą była zięta, i żeby iey dał uznać, że nie był urażony, ale
że był wdziesięczen tej akcyi, którą uczyniła: ponieważ przyšedł na świat
nie tylko dla tego, żeby się dał dotykać szaty swojej, chorym, ale że-
by położył żywot, i wylał krew swoją dla zbawienia ludzkiego.

Uważ z iakim cię miłosierdziem i łaskawością ten dobrotliwy JE-
ZUS przyjmował zawsze, ileś razy się przybliżył do niego: przypomnij
sobie słowa iego wewnętrzne, któreć mówił, żeby cię wzbudził, żeby go
bardziej miłował, i w nim ufał.

3. Uważ, że Chrystus Pan mówi: że wiara tej Niewiaſty zbawiła
ją; żeby dał znać, iako są bardzo wielkie skutki wiary świętej, kiedy
jest złączona z inżemi cnotami. albowiem wiara tej białogłowy nie by-
ła wiarą prostą, iaką mają większą część Chreścian, ale wiarą prawdzi-
wie Katolicką, która ją pobudziła do szukania Chrystusa Paná, i do
zwyęiężenia wszystkich przeciwności, które iey przetkadyły do przy-
bliżenia się do niego, do upokorzenia się w iego obecności, i do wzbu-
dzenia moeney ufności w miłosierdziu iego.

Naucz się z tego przykładu, żyć tym duchem wiary, którą przy-
jął na krzeście Świętym, a złącz z tą wiarą pokorę i ufność, ośobliwie,
gdy się będziesz chciał pokazać przed Bogiem na modlitwie.

M E D Y T A C Y A

Ná Piątek.

JEZUS przyszedłszy w dom Książęcy, uyzrał pieszczki
i kłum

i tłum ludzi zgiera czyniący, rzekł: odstąpcie, albowiem nie umarła dziewczeczka, ale spi.

u 5. Mat. w Rozd. 22.

1. Uwaz, że zwyczajnie naywiększy hałas czynią przy śmierci osob bogatych, gotując się do pogrzebu: wiele się ludzi zjeżdza, dzwony wszędy słyszeć się dają, i to wszystko czynią z iak naywiększą pompą, a potym to wszystko minie, i częstokroć nie zostanie żadna pamiątka o nich ná tym świecie, a ná drugim nie znajda nie inzego, tylko owoce dobrych, albo złych uczynków, które czynili zá żywota.

O iako wszystkie honory i bogactwa tego świata są daremne w go-dzinę śmierci? i że to jest rzecz daleko pożyteczniejsza, trawic żywot swoy w pokorze, żeby go ná potym skonczyc w pokoju.

Proś Pana Bogá, abyć dał tę łaskę żyć tak, żebyś mógł umrzeć śmiercią sprawiedliwych,

2. Uwaz, że Chrystus ehac przywrocic żywot tey umarley. przed-tym, niż wszedł do izby, gdzie było ciało iey, chciał, żeby tá ciżba lu-dzi, którzy hałas czynili, ustąpiła; á żeby nam dał znać, że ieżeli chcemy aby przyzedł do dusz naszych dla ożywienia ich przez łaskę swoię, trzeba żebyśmy z niey wypędzili wszystkie złe pássye, prągnięcia niepomiár-kowane, áfekty złośliwe, które zwyczajnie w sercach naszych czynią wielką szkodę i hałas: albowiem Chrystus JEZUS jest Bogiem pokoju, i chce mieysć spokojnego dla swego mieszkania.

Proś tego dobrotliwego Zbawiciela, żebyć dał ten pokoy, któregoś świat dać nie może, i żeby sam wygnał wszystkie ten nacisk z duszy two-iej, á żeby była dobrze przygotowana ná przyjęcie go.

3. Uwaz, że Chrystus Pan mówił: że tá Panna nie była umarłą ale że spała: nie tylko dla tego, że mu było tak łatwo wkrzeć się, iako i o-budzić ze snu; ale też, żeby nam dał znać, że śmierć osob niewinnych, nie jest śmiercią, ale początkiem szczęśliwego żywota dusznego, i Rodki sen ciała, które odpoczywa w pokoju, czekając powszechnego zmar-twychwstania.

Sam Chrystus Pan nas upewnia, że ten, który chować będzie słowa jego, nie skusi śmierci ná wieki: iako też i ten, który godnie będzie po-tywał chleba Anielskiego, to jest, Nayświętszego SAKRAMENTU, nie umrze.

Uczyn ákt wiary około tey prawdy, dziękując temu dobrotliwemu JEZUSOWI, żeć raczył dać tak dobry sposób dla uścia śmierci, i pro-sząc go, żeby się uczynił uczestnikiem żywota swego.

MEDY-

M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

A gdy wygnano rzesze; wszedłszy, ujął ją za rękę i powstała dziewczeczka.

w Ś. Mat. w Rozd 22.

1. **U**waż ceremonią, ktorey Chrystus Pan chciał użyć dla przywrócenia żywota. tey umarłej. Naypierwey rzekł iey, aby wstała. I tać naypierwsza rzecz jest, którą czyni dla wskrzeszenia dusze umarłej przez grzech; mowi do niey wewnątrznie przez myśli dobre, i przez święte inspiracye, ktore iey daie dla wzbudzenia, żeby opuściła ten stan śmierci, a poczęła nowy żywot.

Proś tego ukochanego JEZUSA, żeby też raczył mowić wewnątrznie do dusze twoiey słowami zbawiennemi: a kiedy usłyszysz ten Boży głos, strzeż się, żebyś się nie stał głuchym, ale rzecz z Prorokiem: mow Pannie, oto słucha sługa twoy.

2. Uważ drugą rzecz, którą uczynił Chrystus Pan náprzeciw tey umarłej, ująwszy ją za rękę pomógł iey aby wstała. Ten si to jest drugi uczynek miłości, który wypełnia nád duszą grzeszną, że nie tylko mowi do niey, ale też i wspomaga, umacniając ją przez łaskę swoię, żeby wypełniła to, co iey inspiruie.

Uważ ieno trochę, coby się było działo z tobą, i czymbyś był teraz, gdyby cię ten ukochany JEZUS nie wspomagał, i nie dodawał ratunku swego. Mow mu z Prorokiem: zmiłuy się nademną Pannie, gdyżem jest ufomny, przybądź ná ratunek moy Pannie, Boże zbawienia mego.

3. Uważ, że Chrystus Pan wskrzesiłszy tę umarłą, kazał iey chodzić, iako mowi Ewangelia Święta, i rozkazał, żeby iey dano iść, żeby widzieli, że prawdziwie ożyła.

Chceźli poznać, iezeli dusza twoja jest prawdziwie wskrzeszoną i iezeli osiągnęła żywot i łaskę? uważay, iezeli postępuiesz z cnoty w cnotę, i iezeli masz prawdziwe pragnienie postępować, i czynić postępek w drodze doskonałości: albowiem pragnienia i afekty, są to iakoby nogi duszne, przez ktore postępuje do Boga; ale nie zapomínay pościć się chlebem żywota, ktoryć Chrystus Pan ofiaruie w Przenajświętzym: SA-

KRAMEN.

KRAMENCIE, boiąc się, żeby ná cię nie przyszło, iáko ná tego, który mowi: byłem zwątlony, i ušlo serce moje we mnie, zem zapominał pożywać chleba żywota.

Proś Najswiętszey Panny, która była iáko iedno drzewo, które rodzi owoce żywota, żebyć otrzymała dyspozycye potrzebne, dla godnie przyięcia tego niebieskiego pokarmu, postępując dotąd; aż dostąpisz doskonałości.

M E D Y T A C Y A

Ná Niedzielę Dwudziestą Czwartą, po Świątkách.

Gdy tedy wyrzycie brzydkie spustoszenie, które iest przepowiedziane przez Dániela Proroká, stoiące ná miejscu Świętym.

w 5. Mót. w Rozd. 24.

1. **U**waż, że Apostołowie zařtanowiwszy się ná pátrzeniu ná spustoszenie Kořciola Jerozolimskiego, rozmawiając między sobą o tym zpodziwieniem; Chryřtus Pan, im przepowiedział inřze spustoszenie całego miastá Jeruzalem, i ruinę całego řwiatá, która poprzedzi řádiego ořtáteczny.

Teć to sá osobliwsze prawdy wiary řwięty Kátolickiey, do których uwařania powinienes się osobliwieć aplikować, i dobrze ie wbić w duszy swoiey, áżebyć był obroną ná przeciw wszystkim omamieniom proźności řwiatá tego, gdyz iáko mowi Apostoł: czas, kiedy ieszcze zoićcie, iest bárdzo krotki, dla tego zażyway řwiatá ták iákobys go nie zażywał, gdyz figura řwiatá tego przemiiá.

2. Uważ, że Chryřtus Pan powiedział Uczniom swoim, o końcu řwiatá, nie tylko, áby im dał przez to obronę przeciw wszystkim omamieniom diabelskim, ále teź, áby im dodał odwáę, w kontrádykcyách i przeřládowniu, które mieli cierpieć dla imienia iego.

O iáko ta duřzá iest mocna, i odwáźna! która uwařa wszystkie rzeczy řwiátowe, jako proźne i nieřtáteczne; i która podnosząc myřlii áfekty swoje do Niebá, nie itará się o tetu rzeczy doczeřne.

Zażyway tych myřli dla odebrania łercá twego od wszystkich proźnych áfektów ziemřkich, i dla umocnienia się w pokuřach tego żywota pánięćá

pamiętając zawsze na to, co powiedział Apostoł Święty, że ieden moment utrapienia, cierpliwie z niesiony, zaśluguie wieczną chwałę i radość.

3. Uważ, że tak myśl o ostatnim końcu świata może szużyć nie tylko do zachęcenia, ale też za naukę zbawienną, i pochodnią palającą, którą raczy świecić we wszystkich sprawach twoich.

O gdybyś miał przytomną tę myśl o końcu rzeczy tego świata, i gdybyś obracał oczy dusze twojej na wieczność nigdy nieskończoną, bez wątpienia inakszym byś sobie sposobem postępował, wszystkie pragnienia i afekty, do wiecznych onych roskoszy byś przywiązywał, nie byłoby tak bardzo serce twoje do świata przywiązane, i starałbyś się osobliwie o zarobienie sobie onay szczęśliwej wieczności.

M E D Y T A C Y A

Ná Poniedziałek.

Tedy, którzy są w Iudzkiej ziemi, niech uciekają na gory, a ktoby był na domie, niechay nie zstępuje, aby co wyniość z domu swego.

u S. Mat. w Rozd. 14.

1. **U**waż dobroć Chrystusową na przeciw swoim, których sam raczy napominać iako sobie postępować mają, kiedy obaczają spustoszenie i ruinę, iakiego miała świętego, to jest, kiedy obaczają jaką nową herezję powstającą w Kościele Bożym.

Pierwsze napominanie, które im dać przez swe słowa jest to, aby uciekali, i oddalali się od spółkowania i konwersacyi z nowymi heretykami, i z Schizmatykami, gdyż iako mówi Paweł Święty, słowo tych nieprzyjaciół prawdy, rozechodzi się iako truczizna, i zaraza nieznaczenie serca tych, którzy ich słuchają.

Nauz się ztąd upokarzać, i nigdy sobie samemu nie ufać, ani się nie wynosić z żadney enoty, którą możesz mieć w sobie, ale się zawsze mieć na ostrożności, oddalając się od tych wszystkich, którzy mogą dać jaką przeszkodę w drodze doskonałości.

2. Uważ drugie napominanie Chrystusowe, które jest uciekać na gory, to jest, udawać się na modlitwę, i podnosić serce swe do Boga dla wzywania ratunku dobroci jego, z osobliwą instancją, i nábożństwem.

O iako

O iáko modlitwy duſz pobożnych mają wielką moc przeciwko lwſzyſtkim złym zamyſłom nieprzyjaciół Kościoła Świętego! nie trzeba bowiem częſtokroć tylko iedney duſze ſwiątobliwej dla pohánbienia ich, i dla rozerwania przewrotnych ich intencji.

Záweźmiej ten ſwięty zwyczaj, codzien nawiedzać gory kadzidlá i miroy, to ieſt, podnoſić częſto ſerce ſwoie do Boga przez modlitwę: á oſobliwie kiedy widzisz Kościół Boży prześladowány od nieprzyjaciół prawdy, przyczyniaj ferworu modlitw twych, ábyś otrzymał ratunek i obronę od Boga.

3. Uważ trzecie nápomnienie Chryſtuſowe, przez ktore nas nápomina, áby ſię nie wracać náзад do domu, dla wynieſienia z niego rzeczy ſwoich, to ieſt, oddalić całe ſerce ſwoie od ſtarania i áſektu do rzeczy doczeſnych, od wſzytkkich pretenſyi ſwiątowych, i od wſzytkkich reſpektow ludzkich, gdyż iáko mowi Apoſtół Święty: pożądanie rzeczy doczeſnych, i przywiązanie ſię do ſtworzenia, ieſt przyczyną, że wiele ich uſtało w Wierze, i uwickłało ſię w wielkich mizeryách, á iednak my ieſteſmy tak oziębłemi, żeby Ruſznie Apoſtół Święty mógł o nas mowić one ſłowá, ktore niekiedy powiedział, że ludzie nie ſzukają ná ſwiecie tylko właſnego intereſu, á nie chwały JEZUSA Chryſtuſa.

Strzeż ſię, ábyś nie był z liczby tych: żebyś zaś ſię uchronił tey nieſzczęśliwey pożałliwoſci; ſłuchaj Chryſtuſa Pána, ktory mowi: że áby bydz z liczby uczniow iego, potrzebá wyrzec ſię wſzytkkich rzeczy ktore maſz, pomniac, że ten ktory ſię náзад obraca, nie ieſt ſpoſobny do kroleitwa niebieſkiego. Wbiy ſobie w pámieć te ſłowá Chryſtuſowe, i obacz co zá rezolucyą maſz odtąd zawiązać.

M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

Czuycież tedy, álbowiem nie wiecie, ktorey godziny wáſz Pan przyidzie.

u S. Mat. w Rozd. 14.

1. **U**Waż, że przez te ſłowá Chryſtuſ Pán dáie nam nápomnienie bárdo potrzebne do zbawienia náſzego, to ieſt, ábyſmy czuli: á nie kontentuić ſię dáć go nam raz, ále go częſto powtarza ná rozných niey-
scách

ściach Ewangelii swojej, zżywaając w tym wiele przypowieści, i deklaruje nam, że błogosławiony jest ten sługa, którego on znajdzie czekającego, i czującego na przyjście jego, bo go postawi na wszystkich dobrach swoich.

Dziękuy Zbawicielowi Pánu, że nam raczył sam dąć nápomnienie tak potrzebne; uznay iákoć tá cnota czuyności nád sobą jest wielce potrzebna i zawnieźmy nową rezolucyą w oney się ćwiczyć.

2. Uważ, że dla uznania potrzeby, którą masz tey cnoty czuyności i áttencyi nád sobą samym, potrzebác się strzedz tych defektów, które najczęściej popełniał, których więkřza część nie pochodzi, tylko z zániedbania tey cnoty.

Uważay trochę, iák wiele spraw czynisz, iák wiele słów mówisz, iákóś jest bárdzo przywiązany do iściá zá swemi własnemi inklinacyami, iák wiele oschłóści w modlitwach twoich, i wszystkich exercycyách duchownych, iák wiele pochlebstwa samemu sobie, á furowości náprzeciwko bliźniemu: zkáźde tedy pochodzą te defekty, i tak wiele innych tym podobnych? ieżeli nie z roztárgnienia i przywieszowania ducha swego do rzeczy powierzchownych, i nieczuyności nád sobą samym?

Słuchay głosu Zbawiciela, i Sędziego twego, który cię upomina, ábyś czuł nád tobą samym, gdyż nie wiesz czasu, dnia, ani godziny.

3. Uważ w czym się masz osobliwicy ćwiczyć w tey cnotie czuyności.

Naprzód, względem sumienia twego, uważając, ieżeli jest takie, iá-
himbyś go chciał mieć w godzinę śmierci swej.

Druga w obligacyách osobliwych stanu twego, czyniąc reflexyą, ieśli wszystkie wiernie pełnisz.

Trzecia w pośród niebezpieczeństw, między ktoremi, w tym żywocie zostajesz, mając z iedney strony świat, który się stára, áby cię ułowił, swoimi przeciwnościami: z drugiej strony masz diabła, który iákó lew okrutny krąży, áby cię rozszarpał: w sobie zás samym masz nieprzyiaciela domowego, który się stára, áby cię przyprowadził o niedbáłstwo, i oziębłość, i pogrążył cię w głębokość ruiny twojej.

O iákó często ci nieprzyiaciele odnoizą sobie wielkie pożytki nád tobą, dla twojej oziębłości, i niedbáłości czucia nád sobą samym! mów tedy z Prorokiem: o Pánie oświeć oczy moje, áżebym nigdy nie zasypláł snem śmierci, áby, moy nieprzyjaciel z tego się nie chlubił, że mię przezwyciężył

M E D Y T A C Y A

Ná Srzodę.

Niechay będą przepasáne biodrá, wásze, i pochodnie zápalone w rękách wászych, á wy podobni ludziom czekájącym Páná swego powracájącego z god.

w S. Mat. w Rozd. 12.

1. **U**Waż, że Chrystus Pan reprezentuie nam przez tę przypowieść kondycye, i dyspozycye wiernego i czuynego Śluga, który się gotuie ná przyięcie Páná swego.

Pierwsza dyspozycya iest, że nośi przepasáne biodrá swoje, i suknią, áby mu nie przeszkadzała chodzić: to iest, że dla dobrego się przygotowania do godnego przyięcia Zbáwiciela Páná, trzeba żebyś się starał oczyścić ze wśzystkiego sumnienie twoie, i martwić (iáko mowi Páweł Święty:) wśzystkie członki swe, ktore zostáią ná ziemi, ták áby nie w tobie nie było, cobyć mogło być przeszkodą do postępowania z cnoty w cnotę, dla wyjścia náprzeciw naywyższemu Pánu.

Uważay, iezeliś iest w tey dyspozycyi, iezeli z chęcią nosisz ten pás sprüfungi, ták bardzo zálecony przez Apostoła Świętego, i iezeli się starasz podbijać ciało pod ducha, naturę pod łaskę, á to wśzystko Bogu.

2. Uważ drugą dyspozycyą Śluga dobrego, ktora iest, mieć lampę zápaloną w rękách dla świecenia i obaczenia, ktorédy Pan ma iść.

O iáko iest potrzebna nosić záwsze przed sobą tę lampę, o ktorey powiedział Prorok, kiedy mowi: Słowo twoie Pánie iest iáko lampá dla prowadzenia stop moich, i oświecenia ścieżek, ktoremi mam chodzić. Ták záiste, prawdy, i máxymy Ewángełii Chrystusowej, są to pochodnie niebieskie, ktore sprüfungi dla postępowania w drodze doskonałości biorą w rękę, kiedy ich z áfektem rozmyśláią, i z wiernością wokonywáią.

Záżyway też ty tych niebieskich światłości, áby cię oświeciły, i wyprowadziły z ciemności światá tego, á záweźmiej nową rezolucyą zyc i postępować sobie nie według natury i máxymy światá tego, ále według náuki i przykładu Crystusa Páná.

3. Uważ trzecią dyspozycyą Śluga dobrego, ktora záwiśá ná áttencyi ustawieczney, i upátrowaniu godziny, w ktorą Pan iego ma się powrócić.

cić. Z tegoż to on Święty staruszek Symeon jest ofobliwiec chwalony w Ewangelii, że nie tylko żył w boiaźni Bożej, i ćwiczeniu się we wszystkich cnotach, ale też, że czekał z ofobliwym nabożeństwem przyscia tego, który miał sprawować dzieło odkupienia naszego.

Nasładowy w tym tego Świętego, i innych wszystkich wiernych Sług Bożych, którzy toż czynili, iako i on, a żyj w oczekiwaniu ustawicznym Zbawiciela twego, i nayofobliwsze twoje pragnienie niech będzie, aby iak nayprędzey krolestwo iego przyszło. Niechay grzesznicy, i światowi czekają poki chcą próżnych swoich nadziei, i pretensyi, ty zaś mow z Prorokiem: oczekiwanie moje jest przyscia Pána mego: abys mógł na potym mówić: czekałem Pána, a on wysłuchał pragnienia moie, wyrwał mię z nędzy i mizeryi, i postawił na mieyscu pokoju i pewności; i podał w uitę moie pieśń chwały i błogosławieństwa.

M E D Y T A C Y A

Ná Czwartek.

Gdyby wiedział gospodarz, ktorey godziny złodziey ma przyść, czułby wzdy, a nie dopuściłby podkopać domu swego.

u S. Mat. w Rozd. 24.

1. **U**waż z iaką pilnością gospodarz czuie około zachowania dobr swoich, z iakim staraniem zamyka ie, i sam chowa klucze od szkatuły i skrzyń swoich, nie powierzając ich nikomu. O iako to jest prawdziwa, co mowi Chrystus, że ludzie swieccy są daleko mędrzeysj, niż synowie światłości.

Roztrząśniewy dobrze tę prawdę, a obacz, ieżeli sobie postępuiesz z takim staraniem i pilnością około zachowania dórow i łask Boskich, iako ludzie swieccy dla zachowania dobr, doczesnych; małołby to ieszcze było rownać ich staranie z twoim, ponieważ naymnieysza łaska jest daleko droższa, niż wszystkiego świata tego skárby, a iednak więceys czynił starania około nich, niżeli około łask Boskich.

Upokorz się przed Bogiem, wstydząc się swoiey oziębłości, i postanow bydz szynniejszym, niż pierwey około rzeczy do zbawienia twego należących.

2. **U**waż,

2. Uważ, że gdyby gospodarz wiedział, że złodziey, ma wnić do domu tego, iakby wiele przyczynił straży, i z iaką pilnością opátrowałby wszystkie micyfá domu swego, żeby mógł wiedzieć, iezeli się gdzie złodziey nie zakrył, á potym iakby ściśle, zamykał drzwi, á kiedyby iaki najmniejszy chałas usłyszał, wyskoczyłby z łóżka obaczyć co się dzieie.

Wiedźże o tym, że nie tylko masz okazyá do boiázni, nád to, żeś iest dobrze upewniony, i wiesz zá pewne, że iest dwóch nieprzyiaciół przy tobie, ktorzy myślá, żebyć porwali to, co masz naydroższego: nie czuią bowiem ná twoie złoto i pieniądze, ále szukają dusze twoiey. Ná coż ci się tedy przeda, choćbys zyskał wszystek świat, iesli duszę utracisz?

Czuyże tedy strzegąc się, żebyś nie przyszedł o taką zgubę, ktoreybyś ná potym nie mógł wiecznie powetować.

3. Uważ, ktorzy to są ci złodzieie, ktorych powienienes się strzedz: nie tylkoc to sami diabli, co cię kuszą, i ktorzy cię prowadzą do grzechu ále też i wszystkie rzeczy światá tego, do ktorych możesz mieć iakie przywiązanie áfektu, gdyż to wszystko są złodzieie, ktorzy krádną serce twoie, ktoreby powinno bydz całé Boskie. Ják to iest szkodliwa, nie dawać im odporu!

Oprocz tego masz ieszcze w sobie samym domowych złodzieiow, á ci są włafna wola, pożądliwość, wszystkie złe Inklinazy i zwyczaje, álbowiem one to są złodzieie, ktorzy w tobie nieszkáją, i ktorzy ni o co się inżego nie kuszą, tylko, żeby w tobie zagubili naydroższy skarb, ktorzy możesz mieć, to iest łaskę Boską.

Obacz iakąś straż dawał tym wszystkim złodzieiom. Proś o oświecenie i łaskę Bogá, i Anioła stróżá twego, żeby cię wspomagał, i sam czuwał około ciebie.

M E D Y T A C Y A

Ná Piątek.

Człowiek precz odieżdżając, wezwał sług swoich, i dał im majątność swoię, i dał iednemu pięć tálentow, á drugiemu dwa, á drugiemu ieden.

u S. Mat. w Rozd. 25.

1. Uważ, że tálentá znaczą dary Boskie, i dobrá przyrodzone i nád przyrodzone, ktoreś odebrał od Bogá, iako to żywot, zdrowie, moc siłę,

się, dobrą i wygody cielesne: duchowne zaś, i wiarę, łaski, dary, i cnoty; iednym słowem, wszystko cokolwiek masz na duszy, i na ciele: gdyż iako mówi ieden Święty Apostoł, że wszystkie dobra pochodzą od Ojca Świątłości, który dać każdemu według, iako się mu podoba.

Jeżeliś tedy wiele od niego odebrał, nie wynoś się iednak nad drugich, ale boy się rachunku, któryć będzie potrzebą z nich oddać.

Jeżeliś też nie odebrał tak wiele iako drudzy, nie zazdrość im, ale dziękuy temu, któryć dać tak wiele łask, chociaż sobie na nie nie zażył, i wiedz, że im jest większa liczba talentów marnie straconych, któreś odebrał od Boga, tym też większą w duszy twoiey ruinę czynią.

2. Uważ, i examinuy się, coś za pożytek dotąd uczynił z talentów, któreś odebrał? coś zażywał zdrowia, mocy, siły, dobr, wygod; i innych tym podobnych darów przyrodzonych; jeżeli dla chwały Bożej, czyli też dla ukontentowania, własney miłości; i iakoś też używał wszystkich łask, któreś odebrał od Chrztu świętego, aż do tego czasu? co za owoce przynosiłeś Bogu z częstego przyjmowania Najsświętszego SAKRAMENTU?

O iako masz wielką śmiałość mówić z Prorokiem, o Boże: nie wchodź w sąd z mizernym stworzeniem twoim: ah Panie! jeżeli będziesz obserwował wszystkie moje nieprawości, ktoż jest, który będzie mógł wytrwać przed tobą?

3. Uważ iakim sposobem możesz dość uczynić za złe używanie tych talentów, któreś były powierzone. Naprzód, uciekay się do Chrystusa. Pána, prosząc, żeby on dość uczynił za ciebie, i żebyć aplikował załugi swoje: żebyś zaś się u niego tej łaski stał godnymi, trzeba żebyś za przeżycie nagrodił owocem, prawdziwey pokuty, złączył się z Chrystusem Pánem przez komunią Świętą, a na potym korrespondował wiernie łaskom jego, i naśladował cnot jego.

Proś go o łaskę, żeby aplikował załugi swoje, i uczynił dość za siebie sprawiedliwości Boskiej, i żebyć dał prawdziwego ducha pokory.

M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

*Podobne jest Królestwo niebieskie dzieściącom Pánnom,
które wziąwszy lámpy swoje, wyszły przeciwko O-
blubieńco.*

*blubieńcowi, i Oblubienicy, á pięć z nich były głupich,
á pięć mądrych.*

u S. Mat. w Rozd. 25.

1. UWaż, że te Panny, które były destynowane wynieść náprzeciw Oblubieńcowi, reprezentują dusze, które odebrały osobliwe łaski od Boga, żeby się przez ten sposób stały godnymi oddawać osobliwą chwałę Chrystusowi Pánu w on szczęśliwy dzień, w który będzie ukazywał chwałę wszystkiemu stworzeniu: ále iáko te Panny nie wszystkie były mądre, gdyż się znalazły między nimi głupie, iáko mowi Ewángeliá Święta, tak też właśnie między duszami, które odebrały osobliwe łaski od Boga, znáydują się takie, które nie korespondują wiernie dobrodzieystwom iego Ápostoła Świętego mowi: gubią się przez myśli swoje głupie.

O iáko liczbá tych dusz głupich jest bárdzo wielka! które rozumieją o sobie, że są mądre, ále iednak są bárdzo głupiemi, według zdania Boskiego.

Strzeż się, áżebys nie był z tey liczby, nie ufay sobie samemu, ani swoicy umiętności, ále szukay pokory mądrości Boskiej.

2. Uwáž, co mowi Ewángelia Święta, że te Panny spały: co znaczy niedbálistwo, nie uwáž, także i inne defekty, które się popełniają przeciwko chacie czuyności, która jest tak bárdzo potrzebna dla zachowania żywota duchownego, znáydują bo się tacy, którzy zaśypiają w niektórych tylko sprawách swoich, czyniąc ich niedbale, i z oziębłością ducha; inși zaś zaśypiają snem niebezpiecznym, kiedy się nie tylko opuszczają w iákich ákcyách osobliwych, ále nawet zániedbują stárac się o postępek w cnotach, do zbawienia, ich należących.

O iákoś się bárdzo powinien strzedz tego snu śmiertelnego! czuy, pracuy, i modl się, żebys nie zaśnął snem śmierci, i żeby nieprzyiáciel zbawienia twego nie rzekł, przewyciężyłem go.

3. Uwáž, że lubo wszystkie Panny spały, była iednak między nimi tá różność, że głupie nie stárály się, żeby miały olej w lámpách, mądre zaś iuż go były dostały. Jest to rzecz prawdziwa, że dusze pobożne nie są zawiże czuyné nád sobą, iáko powinny, gdyż ich nie uwaga przywodzi do tego, że upadają w máłe defekty; iednak mając dość oleju łaski Boskiej, lámpy ich dla tego nie gásną, ále zaś są inși, którzy to całé o enoty nie dbają, gubią ustáwicznie światłość, i ogień miłości, á to z tego pochodzi, że nie mają oleju niebieskiego, który Duch Święty wlewa w serce nasze, iáko w lámpy, żeby gorzáły ogniem miłości iego.

Proś

Proś go tedy, żebyć dał tego oleiu, á dla otrzymanía go obficie, wzyway ráunku tey, która byłá nayinędrszą między wizerystkami Pánnami.

Jeśli Niedziel po Świątkách będzie więcej niż dwádzieścia cztéry, tedy pozostałe po Trzech Krolách Niedziele Medytácyę bráć będzie potrzebá, tym porządkiem.

Jeśli 25. Niedziel będzie po Świątkách; Tedy Medytácyá ná 24. po Świątkách; Szostey Niedzieli po Trzech Krolách wziąć potrzebá.

Jeśli będzie 26. Tedy ná dwudziestą czwartą, Piątey Niedzieli po Trzech Krolách.

Jeśli 27. Tedy ná dwudziestą czwartą, Czwartey Niedzieli po Trzech Krolách.

Jeśli 28. Tedy ná dwudziestą czwartą Niedzielę, Trzeciej Niedzieli po Trzech Krolách.

Ná 25. Niedzielę, Czwartey po Trzech Krolách.

Ná 26. Niedzielę, Piątey po Trzech Krolách.

Ná 27. Niedzielę, Szostey po Trzech Krolách.

A ná ostatnią Niedzielę przed Adventem, tę Medytácyą, która jest ná 24. Niedzielę po Świątkách położona,



MEDY-



MEDYTACYE

Ná własne Świętá Świętych
Bożych, ktore przypadają, począwszy od pier-
wszey Niedziele po Wielkiej Nocy, aż do Ad-
wentu.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto Świętego BARNABY Apostoła.

11. dnia Czerwca:

Oto ja was posyłam iako owce między wilki.

u S. Mat. w Rozd. 10.

1. **U**waż, że lubo Święty BARNABA nie był z liczby dwunastu Apo-
stołów, wybranych przez Chrystusa Páná, był iednak wywyższony
ná tę godność po w niebowstąpieniu Pánkim, przez osobliwe zrzádenie
Duchá Świętego, ktory go był przeznaczył do spólnego pracowania z
Świętym Páwłem, około rozszerzenia wiary świętey Kátolickiey.

Wiedz o tym, że w ten czas Święty Barnába, nie myślał bynamniej
o Apostolstwie, ale tylko, aby służył Pánu Bogu w Kościele Antyocheń-
skim, ktory za iego staraniem i żarliwością, tak się był rozmnożył, że to
miasto naypierwey było nazwane chrześcijańskim.

Chwal, i dziękuy Pánu Bogu za wywyższenie tego wielkiego Świę-
tego ná godność Apostolską, ucz się przykładem iego służyć się ná prowi-
dencyą Boską. Jeżeli pragniesz honorów záżywać ku iego usłudze, i ze-
być dał nowe łaski, potrzebá abyś wiernie korespondował, tym ktoreś już
od niego odebrał.

2. Uważ osobliwe świadectwo, ktore Pismo Święte dáie o cnocie
tego wielkiego Apostoła: to, że był obdárzony wielkimi prerogatywá-
mi, i nápełniony Duchem Świętym, dla czego nábył sobie powagi u
wiernych, i wiele w nich dobrego sprawił, przez słowá, i przykład do-
bry.

Bb.

Uznay.

Uznay, że przez samą pobożność powierzchowną prowadzą się dufnie do Chrystusa, a nie przez samą tylko słowia, albo dyskursy pełne mądrości nawracają się serca ludzkie: ale potrzebą, żeby to, co się powierzchownie pokazuje, pochodziło z prawdziwej dobroci, i pobożności wnętrza, gdyż usta tylko do uizu mówią, ale serce do serca. Jeżeli tedy chcesz, aby twoja konwersacya i nauka była pożyteczna duchownie bliźniemu twemu, bądź wewnątrznie wiernym Bogu, a tak staniesz się godnym, że Duch Święty będzie mieszkał w tobie, i moc jego będzie ożywiać słowa, i akcyę twoją.

3. Uważ, że Święty Bárnaba, był wywyższony na godność Apostolską, nie żeby w niej znalazł odpoczynek albo pożytek doczesny, ani dla honoru i panowania nad drugimi, ale przyjął ten urząd, dla pracowania i cierpienia, udając się z odwagą, i żarliwością na przepowiadanie Ewangelii Chrystusowej. Był posłany jako baránek między wilki, a jednak przez swoją cierpliwość i żarliwość, potwierdzony w łasce Chrystusa, walecznie się potykał z temi wilkami, i wiele ich przemienił w baranki.

Takac to ma bydz pretensya prawdziwego Sługi Bożego, pracowic i cierpieć dla miłości nauczyciela swego. Uważay, jeżeliś też i ty ieś w tety dyspozycyi, i prosz tego wielkiego Świętego, abyć otrzymał iaką iskierkę łaski, które odebrał.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto S. IANA Krzciciela.

24. dnia Czerwca.

Záprawdę powiadam wam nie powstał między narodzonemi z niewiast, większy nád Janá Krzciciela.

u S. Mat. w Rozd. II.

1. **U**waż: że nie przynależy tylko Chrystusowi Pánu sądzić iak trzebá sprawy ludzkie; swiát się bowiem omyla często w sądach swoich, gdyż zwyczajnie sądzi przedzy z páty i własnego interesu, nizeli z słuszności, pochlebia, przebiera, i nie poważa sobie tylko fałszywą pompę, i apárencyá rzeczy powierzchownych; lecz Chrystus Pan bydąc samą prawdą, nie może oszukać, ani sam bydz oszukanym. Dlatego się wielki honor w Świętym Janie pokazuje, że był chwalebnym, poważonym, i zá Świętego publikowanym od samego Boga.

Czcicy,

Czeiey, i powázay zaenóść tego wielkiego Świętego, i nie dbay ná to, co ludzie mogą mówić, albo sądzić o tobie, ále się iedynie staray bydz przyiemny Bogu, i podobác mu się we wszytłkich swoich sprawach.

2. Uważ, że Święty Jan był wielkim z wielu miar. Náprzód był wielkim, że był prześlánceń Syná Boskiego, był wielkim, bo był Prorokiem, i więkłym niż prorok, iáko sam Chrystus Pán opowiedział: był wielkim dla łask i prerogátów, ktore odebrał będąc poświęconym w żywocie mátki swoiey, i iego národzenie będąc ták wielkie, i ogłoszone przez wiele cudów. Był wielkim dla świętobliwości żywota, i cnót przedziwnych; wielkiey estymácii, między żydái, tákże, wiele z nich miało go za Mefyasza. Ná ostátek był wielkim, dla chwalebneho męczeństwa, ktore cierpiál dla obrony sprawiedliwości i cnoty.

Chwal, i błogosław Bogá za wszytłkie przywileie, i łaski, ktorych udzielił temu wielkiemu, i ośbłiwizy itopień chwały, ná ktory go wywyższył.

Upokorz się, żeś iest ták małym w cnocie, dla twoiey oziębłości, i niewierności w korespondowaniu łaskom, ktoreć Bog dáie.

3. Uważ coś też powinien czynić dla stánia się wielkim przed Bogiem, i obacz co czynią, albo nie czynią wyniośli, aby się stáli wielkiemi ná świecie, iák wiele pracy i stárania podeymną dla tego, z iáką żarliwością chwytáją się tych wszytłkich rzeczy, przez ktore rozumieją, że dostąpią czego pragną.

Oiáko to iest prawdziwa, co Chrystus Pán powiedział: że synowie marności są dáleko mędrzeyszi niz synowie świętłości: o iáko byś był wielkim Świętym! kiedybys to czynił, i cierpiál, dla Bogá, co oni czynią, i cierpią, dla stánia się wielkiemi ná świecie.

Závždyz się, widząc w sobie ták máło odwagi, i ferworu w służbie Boskiej, pros o ráunek łaski iego przez przyczynę Świętego Iana Krzciciela.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto S. PIOTRA Apostoła.

29. dnia Czerwca.

Tys iest opoka, a ná tey opoce zbuduię Kościół moy.

„S. Mat. w Rozd. 16.

1. Uważ sposób, ktorego Chrystus Pán chciał użyć dla uczynienia Świętego Piotra godnym tey doskonałości, bydz głową, i naywyższym

Pasterzem Kościoła Świętego, na którą go chciał wywyższyć. Naprzód go sam nauczał, i dawał mu objaśnienie najościwliwszych tajemnic Wiary Świętej, znosił go w jego ułomności, strofował go z defektów, umacniał w bojaźni, modlił się ośobliwie do Ojca swego niebieskiego za niego, aby mu otrzymał ścągłość nieporuszoną w wierze, żeby mógł na potem umacniać drugich: pokazał się mu nąypierwey po swym Zmartwychwstaniu z ośobliwą dobrocią, na ostatek przez Boskie Słowá swoje, wzbudził w sercu jego doskonałą miłość, która była iakoby ostateczną dyspozycyą do uczynienia go nąywyższym Pasterzem w Kościele swoim.

Chwał, i błogosław Zbawiciela tego za wszystkie łaski, które uczynił temu Świętemu Apostołowi. Dziękuy imieniem całego Kościoła, że postawił na miejscu swoim tak godnego Wikaryusza, dla rządzenia tymże Kościołem. Uczyn nowe postanowienie iść wiernie za rządzeniem Duchá Świętego, i poddawać się szczerze temu, który trzyma miejsce tego Apostoła Świętego, nastąpiwszy po nim na urząd Wikaryusza Chrystusowego.

2. Uważ, że Święty Piotr nie przyjął nadaremnie tych wszystkich łask, ale im wiernie korespondował przez ćwiczenie się we wszystkich cnotach, a ośobliwie we trzech. Naprzód w wierze doskonałej, gdyż on nąypierwey z Apostołow wyznał publicznie Bóstwo Chrystusa Pána: druga, głęboką pokorę, trzymając się za niegodnego wszystkich łask, które mu były dane: trzecia, miłość żarliwą naprzeciw Chrystusowi Panu, mając sobie za szczęście, i wesele wielkie, cierpieć unarzęd dla wyznania Imienia jego, i dla obrony chwały jego.

Nauucz się od tego Świętego Apostoła, iako się masz ćwiczyć w tych trzech cnotach, z iakiim poddaniem rozumu swego, mają wierzyć i we wszystko, czego cię Kościół Boży naucza, z iakiim wyniszczeniem samego siebie, powinienes się uzdrawać za niegodnego łask, które odbierasz, i z iaką żarliwością, powinienes miłować CHRYSTUSA PANA, który cię wprzód unisłował miłością niewypowiedzianą. Pros Piotra Świętego, aby otrzymał łaskę do naśladowania go w tych cnotach.

3. Uważ, że Święty Piotr będąc obrany przez Chrystusa Pána, aby był nąywyższym Pasterzem Kościoła jego, miał wszystkie kondycye przynależne dobremu Pasterzowi: między innymi, miłość wielce żarliwą i doskonałą naprzeciw swoim owieczkom, za które nie tylko położył żywot swój, ale nawet nie ustawał wyświadczać im tej miłości i po śmierci swojej, iako sam był obiecał, gdyż i chwała, ktorej żączywa w niebie, nie przeszkadza mu do brania ośobliwego starania, około Kościoła wojującego.

Uciekaycie

Uciekayże się tedy do tego wielkiego Świętego, iáko do swego Oycá, i Páterzá, prosząc go, aby nie ustawał modlić się za cię do Pána Boga, i za wszystkie potrzeby Kościoła Świętego: za obronienie i rozšírzenie wiáry świętey Katolickiey, i zebyć otrzymał láskę, życ, i umrzec synem poslušnym Kościołowi Świętemu.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto S. PAWŁA Apostolá.

30. dnia Czerwca.

Ten mi jest náczyniem wybranym, aby nosił Jmieg moje przed narody, i Krolmi.

w Dzieiach Apostol. w Rozd. 9.

1. UWaź zachość tey godności náczyniá wybranego, która jest dána Páwłowi Świętemu przez Chrystusa Pána; gdyż to znáczy, iákoby mowił: że przed wieki Bog miał do niego osobliwy áfekt, i że odtąd był destynowáný ná godność Apostolská, i że mu był zgotował osobliwe láski, aby go uczynił sposóbnym do pojęcia wysokich tájemnic, które mu były potym konferowáne.

Adoruy zámyšly przedwieczne Boga nád wšyřtkieniá kreaturámi, ále osobliwie nád tym wielkim Świętým Apostołem, díkyuiác Oycu przedwiecznemu, že raczył od wiekow myslíc o tobie, i nágotowác ci láski, ktorých ci užyczá pod ten czás zyciá twego, á pros go o pomoc, ábyś im wiernie korespondował, i czynił z nich pożytek ná chwałę Bostá, i zbáwienie twoie.

2. Uwaź, že Święty Páweł, będąc uczynioným wybraným náczyniem, nie wynosił się z tego w sercu swym, ále się tym bárdziey upokarzał, im się widziál bárdziey obdarzoným wielkimi láskami; i wyznawał že był náymnieyřim z Apostolow, i že náwet nie był godzien nosić to imię, dlá tego, že przeřládowná Kościol Boży.

O iáko to jest prawdziwá! že im wšycey się odbiera lásk od Boga, tym się též bárdziey trzebá upokarzáć, álbowskiem dobro, które w nas iest, nie pochodzi od nas samých, ále wšyřtká pochwařá, ktorá możemy odebrác z dobrych uczynkow nářzych, samemu Bogu przynáleży.

Uznay przed Bogiem z głęboká pokorá, že ták ozięble korespondujesz láskom, które od niego odbierasz.

3. Uważ miłość doskonałą naprzeciw bliźniemu, i żarliwe pragnienie zbawienia dusz, którym pałało serce tego wielkiego Apostoła, że dla tego wydał żywot swoy, stając się iako żywą ofiarą miłości: i sam to oświadczył, że nie będąc nikomu poddanym, stał się sługą wszystkich, i wszystkim wszystko, aby wszystkich pozyskał Chrystusowi Panu.

Zadziwuy się tak wielkiej miłości, którą serce tego wielkiego Apostoła było napełnione: zawrzyjdz się oziębłości twojej, i prosz go, aby otrzymać od Pana Boga iedną iskierkę ognia, który Chrystus Pan przyszedł wznieć na ten świat.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto Nawiedzenia Najsświętszey Panny.

2. Lipca.

Powstawszy *MARYA* poszła w gorną krainę z kwapieniem do miasta Judzkiego, i weszła w dom Zacharyaszow.

u S. Euk. w Rozd. I.

1. **U**waż, że iako tylko Najsświętsza, Panna poczęła za sprawą Ducha Świętego w żywocie swym Syna Boskiego, tak zaraz uczuła skutki obecności iego Boskiej; dusza iey bowiem była napełniona wielkimi łaskami, i serce zapalone doskonałą miłością: pobudzona tedy pragnieniem zbawienia i poświęcenia w żywocie zostającego Janá Świętego, wychodzi skwapliwie z Názaret, i udać się na gory Judzkie dla nawiedzenia krewney swojey Elżbiety, aby iey udzieliła cząstkę łask swoich, w których obfitowała.

O iako dusza która osiąga Bogá, jest sposobna do wydawania wielce owocow, i rozmnazenia obfitych błogosławieństw, na wszystkich nieyscach, gdzie się obraca. Jeżeli nie czynisz pożytku bliźniemu twemu, przez twoję konwersacyą, boj się, aby to nie było znakiem, twego oddalenia się od Bogá.

2. Uważ iak wielkie było wesele i konsolacya Świętey Elżbiety, gdy uyrzała krewną swoję przychodzącą do niey, a uznając w niey znaki łask które odebrała, i uczuwszy skutki obecności tego, którego w żywocie

swym

swym Pánienskim nosiłá, zázwołálá mówiąc: zkáde mi to szczęście, że Mátká Páná i Bogá mego przychodzi do mnie?

Jeżeli tedy tá Święta miałá kuszną przyczynę uznawác się za niegodną, i szczęśliwą bydz poprzedzoną tą wizytą; iáko dáleko bárdziej ty masz się unizác, widząc, że cię sám Bog ráczy náviedzáć, lubo też, kiedy przychodzi do ciebie w krzenayswéitszym SAKRAMENCIE, áby cię obdárzył láskámi swemi. O iák wielkie szczęście twoie bydz honoroványm wizytą samého Bogá!

3. Uwáz skutki wizyty Mátki Przenayswéitšzey: Święta Elźbietá stálá się obdárzona wielkim weselem, i pociechą, dziećie w żywocie poświęcone skacze od rádości, wšyštka familia Zácharyaszowá ust nápełniona nowemi láskámi i błogóšláwienštwy: samá Mátká Przenayswéitšza zachwyconá w Duchu wyspiwywa chwałę Bogu, i zázczyna tę pieśń, którą Kościół Święty codziennie powtarza z náboženštwem i rewerencyą.

Jeżeli pierwŹe wejšcie Mátki Boskiey spráwiło ták wiele błogóšláwienštw, cóz rozumiesz, czego nie spráwiło mieszkánie iey tam przez trzy miesiáce? wnidz Duchem w ten szczęśliwy dom Zácharyaszow, obacz co się też tam dzieie, ofiáruy się tey Mátece do usług, i pros, ábyć otrzymálá iáką czástkę lásk i błogóšláwienštw, ktoremi Bog przez nią obdárzył tę świętą familią.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto Świętey Mágdáleny.

A oto niewiáslá, która bytá w mieście grzesznicá, dowiedziawszy się, iż JEZUS siedziát w domu Faryzeuszowym, przysztá tam, przyniosltá álábáštrowy stóiek olejku.

u S. Luk. w Rozd. 5.

1. UWáž dziwną miłóść Chrystusa Páná, w návroceniu tey świętey grzesznice, i skutek láski, którą tchnął w serce iey, inspirując iey z jedney strony nicnáwišć grzechu, i zbáwienną bojáźń sądow Boskich, z drugiey zás ukázując iey piéknóšć cnoty, i wielkošć miłóšterdzia Boskiego, á oddalájąc potroŹe serce iey od miłóšci nieporzádneý stworzenia, po ciágał iá iáko láncuchámi do czytley miłóšci swoiey.

O Pánie!

O. Panie! iako duch twoy iest łaskawy, i rządy twoie miłe, przeto przekłęci są, ktrozy sprzeciwiają się zamyśłom miłosierdnym, i zbawien-
nym, które masz około nich.

2. Uwaz, co czyniła ta święta grzesznica będąc tak tkniona, i po-
ciągnięta przez łaskę do Chrystusa Pana: oto natychmiast przychodzi do
niego, kiedy siedział u stołu w domu. Faryzeuszowym, nie mogąc już
dłużej nosić ciężaru grzechow. swoich, i niechając odkładać iednego mo-
mentu nawrocenia swego, wszedłszy na to miejsce, nie uważając, co mo-
gą mówić, albo myśleć, o niey, rzuca się u nog tego, którego uznała przez
wiarę za Boga, i Zbawiciela swego: pokrapia ie łzami, i ociera włosami,
a lubo żadnego słowa do niego nie mówiła, iednak oczy iey dają dość do
zrozumienia żalności serca iey.

Uwaz iakie było wesele tego dobrotliwego Zbawiciela, i Pasterza,
widząc owieczkę obłąkaną przychodzącą do niego, i iaka była radość Świę-
tych Aniołow, ktorzy tam byli obecni. Gdybys i ty chciał, mogłbys da-
wać co raz to nowe ukontentowanie Chrystusowi Panu, i Aniołom iego,
przez wzbudzenie w sobie doskonałej skruchy za grzechy, i prawdziwe
pragnienie czynić owoce godne pokuty.

3. Uwaz iaka była i prawda wszystkiey tey akcyi Faryzeusz się na-
śmiwa, wszyscy tam obecni szemrzą; lecz dobrotliwy JEZUS ią apru-
bie, i z Sędziego staie się obrońcą tey Świętey pokutującey, to o niey dając
świadełstwo, że wiele grzechow, iey iest odpuszczono, gdyż bardzo uni-
kowała; na ostatek konkluduje, przez te łaskawe słowa: odpuszczone są to-
bie grzechy, idź w pokoiu.

O iakie wesele i pociechę uczuła w ten czas, ta święta penitentka!
odbierając z samych ust Boskich absolucyą, i odpust zupełny wszystkich
grzechow. swoich: co za rezolucye iey były po odebraniu tych łask, iaka
odmiana żywota, iaka miłość i żarliwość czci i chwały tego dobrotliwe-
go dobroczynce.

Obacz, czego się pragniesz nauczyć z tego przykładu: a prosz tey
wielkiey Świętey, abyć otrzymała takie uczestnictwo łask, które odebrała
od Chrystusa Pana przy swoim nawroceniu.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto S. JAKOBA Apostoła.

25. dnia Lipca.

Możecież pic kielich, ktory iá będę pił?

w 5. Mst. w Rozd 20.

1. Uwaz,

1. **U**waż, że Święty Jákob, i Święty Jan brát iego, dáli się byli uwiesić fałszywey opiniey, (że Chrytusz Pan miał mieć Krolestwo doczesne ná tym świecie) i skłonności ludzkiey, którą zwyczajnie wiedzie do wyniośkoscí: próśli go o pierwsze miejsce w tym krolestwie; ale ten dobrotliwy Zbáwiciel, chcąc ie odwieść od tego, inspirować im dyspozycye świętobliwsze: mozeć się mowi do nich, pić kielich, który já będę pił? dając im znáć, przez te słowa, że nie przyszedł byt ná ten świat, dla záżywania honorow, i uciech swiatowych, ale dla zbáwienia ludzi przez swoje ponizenie i cierpienie, i że przez krzyż i mekę chciał wnieść w posesyá krolestwa niebieskiego, w którym iezeliby chcieli mieć miejsce, trzeba, aby go wprzód z odwagą náśli łowáli, i kosztowali kielichá mekí iego.

Zádziwuy się dobroci Zbáwiciela Pána, że po nas niczego nie wyciąga inszego, tylko to co sam czynił, i jeszcze mniej, niż sam czynił, albowin cierpiał dla zbáwienia nászego.

Pamiętay ná to, kiedy uczuiesz w czym iáką pragnię, albo gorzkość, że Chrytusz JEZUS pić kielich daleko gorzky dla miłości twoiey: reprezentuy sobie, że cię pyta, iezeli mozesz pić z kielichá tego, który on pił.

2. Uważ odpowiedź, którą dáł Święty Jákob, i Święty Jan brát iego: możemy, rzekli Chrytusowi Pánu; iákby chcąc mu oświadczyć, że záśláská iego mogą czynić i cierpieć wszystko, co się mu będzie podobáło dopuścić ná nich, dla czci i chwály iego, i że nie było żadney rzeczy z tego, co po nich pragnął, ktoreby oni nie mogli byli uczynić zá iego pomocą.

O iáko to jest prawdziwá, że Pan Bog nie wyciąga po nas nic takowego, cobyśmy nie mogli uczynić zá łáská iego, i nawet coby nam łatwiej przysć nie miáło zá pomocą teyże łáski, byleśmy mieli trochę odwagi, i miłości korespondowania im.

3. Uważ, że Święty Jákob wypełnił to, co był obiecał, gdy pił z kielichá Chrytusowego, á to z taką odwagą, że się stał godnym korony męczeńskiej, naypierwey ze wszystkich Apostołów.

Nie bądź z liczby tych, którzy mówią, á nie czynią, którzy czynia wiele dobrych rezolucyi przed Bogiem, á żadney nie wypełniają, i którzy (iáko się im zdá) miá wielką odwagę, kiedy są w ferworze ná modlitwie, á zaráz ją gubią, kiedy przyidzie do uczynku, gdy zaś trzeba pokazać wierność w okázych, zá najmniejszą kontrádykcyą, którą czują wewnątrz, odstępują od dobra, ktore byli zácięgli.

Proś tego Świętego Apostoła, áby otrzymáć dáar mocy i łáskę wytrwania, ábyć był wiernym i statecznym czynić i cierpieć dla Chrytusa, áz do ostatniego momentu życia twego, wszystko cokolwiek mu się będzie podobáło dopuścić ná cię.

M E D Y T A C Y A

Ná Uroczystość Świętey ANNY.

26. dnia Lipca.

Podobne jest Królestwo niebieskie skárbowi zákrytemu ná roli.

u f. Mat. w Rozd. 13.

1. **U**waż, że Święta Anna reprezentuje tę rolę w ktorej jest skarb zákryty, gdyż pod ten czas, kiedy nosiła w żywocie swym Najswiętszą Pannę, mogło się prawdziwie o niey mówić, że w niey zákryty skarb wielkiego walu i ceny; albowiem jeżeli to jest prawda, co Duch Święty deklarował przez ustá Mędrca, że się nie może doskonałe oszácować raczności iedneyduże czystey; iáko dáleko skutniey może się mówić o tey czystey Pannie ktora przechodzi nie tylko wszystkie Panny; ále też i Anioły w czystości, i w inszych cnotách.

Chwał, i błogóstaw Bogá, że obrał Świętą Annę za Mátkę tey czystey Pannie; pros ze Corki i Mátki, áby cię wzięły w swoię prótekcję

2. **U**waż, że Świętą Annę uznawszy iak drogi był ten skarb, ktorego iey Bog powierzył; nie wynosiła się z tego, áni się przed drugimi wychwalała, ále go skryła, oddawszy zaráz z młodych lat iedyną Corkę swoię do Kościoła, iáko ná pustynię, áby służyła Bogu doskonałey, zezwalając dobrowolnie byđz ogołoconą, i oddaloną od przytomności iey, i ze wszystkich pociech, ktore mogła mieć dla oddania iey, i po święcenia ku chwale i słuźbie Boskiej.

Nauč się od tey wielkiej Świętey pokrywać łáski, i tóre odbierasz, zástoną pokory i milczenia, i ogołocić się czátem z tego, w czym się nay bárdziej kochasz, dla oddania ofiáry Bugu.

3. **U**waż iáko doskonałe były insze cnoty Świętey Anny, i ná iáki sto pień do skonałości była wywyższona; gdyż jeżeli poymniemy dobrze Rówa Chrystusa Pána, ktory mówi, że poznawaią drzewá z ich owocow: áżaz nie wielkie, to drzewo mistyczne Anna Święta zrodziła owoce, to iść Corkę, ktora miała byđz godną Mátką łamego Bogá.

Czciyże tedy Annę Świętą, iáko Mátkę Przenajświętszey Mátki Boskiej; i pros iey ábyć otrzymała łáskę do rodzenia płodzić owoce, w przy należitych kondycyách Syná Boskiego, ktoreś ná chrzcie świętym przyjął.

MEDY

M E D Y T A C Y A

Ná Święto S. JGNACEGO Fundatorá Societatis JESV.

31. Lipca.

Bądźcie podobni ludziom czekającym ná Pána swego, aż się z god nawroci, iż gdyby przyszedł, a zakolał, wnetby mu otworzono.

w S. Luk. w Rozd. 12.

1. **U**waż prętką i wierną korespondencyą Ignácego Świętego, kiedy Bog zakolał przez łaskę swoją, do drzwi serca jego: itan bowiem jego był bárdzo przeciwny, i oponujący się pobożności: rządził wojskami, i iuz był itrawił połowę lat swoich ná ułudze wojenney, kiedy go Bog tknął łaską swoją, i powołał do itanu szczęśliwzego i światobliwzego; lubo był wielkim światá miłośnikiem, uczynił iednak sobie wielką wiolencyą dla rozerwania tych związkow; a postanowiwszy cale oddać się Bogu, wypełnił to doskonałe, tak dalece, że w krótkim czasie uczynił wielki postępek w cnocie, będąc ofobliwie i ratowanym od Náyświętszey Panny w ktorey protekcyą oddał się był zaraz od początku nawrocenia swego.

Zadziwuy się, i adoruy zamyśly Boskie nád tym wielkim Świętym w nawroceniu jego: dziękuy mu, że dał, tak potężnego obrońce Kościołowi swemu.

2. Uważ, że między wszystkimi cnotami, w których iasniał Ignácy Święty, dwie były nayznámienitsze: pierwiza, prągnienie żarliwe zbawienia dusz; ktore dotąd obfituie w jego zgromadzeniu z ktorey wiele ich położyli żywot swoy dla nawrocenia niewiernych.

Uważ iak wielkie wesele, i pociechę odbiera teraz w niebie Ignácy Święty, widząc tak wiele dusz błogosławionych, w chwale niebieskiej, ktore mu są obligowane zawsze za zbawienie wieczne.

Proś tego wielkiego Świętego, abyć otrzymał z iedną iskierkę tego ognia, ktorym pałało serce jego dla pobudzenia cię do pracowania około dobrá duchownego bliźniego twego, według możności twoiey i stanu, do ktorego cię Bog powołał.

3. Uważ drugą cnotę, ktora ofobliwicy iasniała w Świętym Ignácym,

cym; a ta jest czytta, i szczerą intencyą podobać się Panu Bogu we wszystkich co czynił, i ściągać wszystkie rzeczy na większą chwałę Boską; a ta intencya tak głęboko była wkorzeniona w sercu jego, że we wszystkich okazyach słyszeł go mówiącego te słowa. Na większą chwałę Boską. Używał ich miasto aktów strzelistych, i gdyby był mógł, kazałby je być piąć i rysować na wszystkich mieyscach, do tego bowiem końca wszystkich swoje sprawy, i zamyśli ściągał.

O iako to jest chwalebny żywot! nie pragnąc, i nie szukać we wszystkich swoich sprawach tylko większej chwały Boskiej.

Proś tego Świętego, aby otrzymać łaskę do naśladowania go w anocie czyttej i prostej intencyi, i od tąd obiecy Bogu, że nie chcesz żyć tylko dla upodobania się iemu, i rozmnożenia chwały jego.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto S. DOMINIKA Fundatora Zakonu
Kaznodziejskiego.

4. dnia Sierpnia.

Niech będą pochodnie zapalone w rękach wászych.

u S. Euk. w Rozd. 12.

1. **U**waż, że Święty Dominik nosił lampę, albo pochodnię gorącą w rękach swoich, iako wierny sluga, według objawienia, które dał był Bog pobożney Mátce jego przez ten mistrzyn, który miała tuchę przed urodzeniem jego: zdało się icy, iakby psa iakiegoś porodziła, który trzymał pochodnię gorącą w pysku; co się icy nápotym zysciło, gdyż ten wielki Święty nosił tę mistyczną pochodnię, przez swoje kazania, kteremi oświecał Kościół Boży, i odpędzał wszystkie ciemności herezy.

Chwał, i dziękuy Bogu, że wzbudził tak wielką Osobę do pracowania z wielą innych, którzy się do niego przyłączyli, i którzy byli pirwizemi w Zakonie jego, w ten czas, kiedy Kościół miał naywiększą potrzebę ratunku.

Proś jego nieskończonej dobroci, aby raczy i teraz opatrzyć potrzeby temuż Kościołowi, i zesłać robotników Ewanielicznych dla pracowania około dusz.

2. Uważ, że ten wielki Święty, nosił jeszcze pochodnię gorącą w ręku przez

ku przez dobry przykład enot swoich, kázac bárdziej pobożnym życiem, i spRAWami, niż słowami: gdyż lubo był zaenego urodzenia, i bogátym, porzucił iednak wšyſtkie ſwoie bogáctwá, i rodzicow, dla łácnieyſzego ſię oddánia Chryſtufowi, i prowadzenia żywotá ſtoſnującego ſię do rad Ewángelii iego: á nád to ieſzcze nie będąc kontent, wyrzec ſię wšyſtkiego co miał; uczynił ieſzcze cáłowitą zaprzecenie ſiebie ſamego, dla náſładowánia Zbáwicielá Páná, martwić ducha ſwego przez uſtáwiczne cwi- czenie ſię w pokorze, cierpliwoſci, i poſuſzeńſtwie, i oddájac mu ofiárę codzienną z náſá ſwego, przez poſty, pokutę, i inſze oſtroſci.

Staray ſię czynić pożytek z tego uważánia, i náſładować cnoty tego wielkiego Świętego, ktorác ieſt naypotrzebnieyſza; i proſ go, ábyć otrzy- mał łáskę dobrego ſię w nich cwičení.

3. Uwaź, że tá miſtyczna poſhodnia byłá nie tylko ſwiecáca, ale i gorájąca; to ieſt, że Święty Dominik, nie tylko oſwiecał Koſciół Boży przez ſwoie kázania, i dobry przykád żywotá, ále teź nád to był zápa- lony doſkonátą miłoſcią Boſką, i práganiem rozmnożenia chwały iego, tak, że w tych płonieniách żarliwoſci ſwoiey, był zniſzczony iák ofiárá godna Máieſtatowi Boſkiemu: nie było bowiem żadney prace, ktoreyby ſię był nie podiáł, ani żadnego cierpienia, i utrapienia, ktorego by był nie cheiał ponosić, mając záwiſz wilkie prágienie podiáć męczeńſtwo, dla wyznánia Imienia Chryſtufowego, i obrony prawdy iego.

Proſ tego Świętego, żebyć udzielił áby iedney ikierki ognia ſwego, dla rozgrzania twoiey oziębłoſci, i pobudzenia cię do uſługi i miłóſci Zbáwicielá Páná.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto S. WAWRZYNCA Męczenniká.

10. dnia Sierpnia.

*Jeſli ziárno pszeniczne wrzucone w ziemię nie obu-
mrze, tedy ſamo zoſtawá: lecz ieſli obumrze, wielki
owoc przynoſi,*

Łuk. 13. Iamá w Rozd. 12.

1. **U**waź, że Święty Wáwrzyniec náſładował Chryſtufow, był ziárnem pszenicznym, wrzuconym w ziemię, ktore obumárzy, wielki owoc przynioſło.

Naprzód

Naprzód ten wielki Święty, jest ziarnem obumarlým, z tey przyczyny, iż umorzył w sobie wszystkie akcy naturalne; i nie żył więcej samemu sobie, ale Chrystusowi, który za niego umarł, czyniąc to przez doskonałe się obnażenie ze wszystkich rzeczy świata tego, a nawet i z własnego życia, nie mając większego pragnienia, tylko aby wszystkie swoje, dobrą rozdawszy ubogim, wydał się na męczeństwo, dla wyznania Imienia JEZUSOWEGO.

O iako jest teraz mało osob na świecie! którzyby byli prawdziwie umarlými światu, i sobie samym, i którzyby mogli mówić, że nie żyją, tylko dla Chrystusa.

Kiedyż też ty będziesz z liczby tych? i kiedyż będziesz mógł mówić? żyję już nie ja, ale życie we mnie Chrystus.

2. Uważ co za myśli i pragnienia były Świętego Wawrzynca, kiedy się potkał z Świętym Sykstusem Papieżem, i z wielą innych pobożnych Księży, idących na męczeństwo: gdzie idiesz Ojczy (mówił mu) bez syna twego? co za drogę przed się bierzesz Namiestniku Chrystusow, nie biorąc swego Dyakona? gdyż ty nigdy nie ofiarowałeś żadney ofiary, bezemnie. Na co mu ten Święty odpowiedział: nie frąsuy się synu mój, jest insza utarczka, która cię czeka; po trzech dniach za mną poydziez.

O iako te słowa dają oczywiście widzieć doskonałą miłość Boską! która animowała serce tych wielkich Świętych: nie rzekł mu bowiem nie frąsuy się; prześladowanie Chrześcijańskie, i pokoy Kościołowi przywrocony będzie; ale go cieszył, powiadam mu, że we trzech dniach miał uciepieć męczeństwem okrutniejsze.

O iako serce twoje jest dalekie od dyspozycyi tych Świętych! gdyż się niczego tak bardo nie boisz, iako cierpienia; a nie innego nie pragniesz, tylko pokoiu, i własnego ukontentowania.

3. Uważ, że to mityczne ziarno obumarło, nie tylko przez afekt, ale samym skutkiem: znalazł bowiem ten Święty czego pragnął, kiedy w boleściach okrutnego męczeństwa, wydał ochotnie żywot swój dla Chrystusa: krata żelazna służyła mu za ołtarza, na którym, kiedy ciało jego ogień materialny palił, serce gorzało płonieniem miłości Boskiej.

Chwał, i błogosław Bogu, z stateczności, i odwagi tego wielkiego Świętego, między tak wielkim jego męczeństwem: pros go, abyć dał siłą bytć mu wiernym, i trwać statecznie aż do śmierci w miłości jego, między wszystkimi kontradykcyami, które się mogą trafić w drodze cnót.

Ná Święto S. Wawrzyńca.
M E D Y T A C Y A

227

Ná Święto Wniebowzięcia Najświętszey Panny.

15. dnia Sierpnia.

M A R Y A najlepszą częśćkę obratá, która od niej
odięta nie będzie.

z S. Euk. w Rozd. 10.

1. **U**waż, że te słowa według rozumienia duchownego znaydują się do-
konale spełnione w osobie Panny Przenajświętszey, Mátki Boskiej,
gdyż iáko pod czas żywota swego odbierała zawsze lepszą częśćkę, nie
mając nigdy innego prágienienia w intencyách, zamyślách, i ákcyách swo-
ich, tylko podobać się Panu Bogu, i onego chwalić; tak też przy szczęśli-
wym ześciu swoim, odebrała zapłatę dobrego obrania swego: dał iey bo-
wiciem Bog ostatecznie dokonanie swey miłości, która szczęśliwie oddzieliła
duszę iey od ciała, dla przeniesienia iey na łono Boskie, i złączenia iey
doskonale z Synem swoim.

Chwał, i błogosław Bogá za wszystkie łaski, których udzielił Pánnie
Przenajświętszey: tak przez cały żywot iey, iáko też i w godzinę śmier-
ci: wbudz w sobie wielkie prágienienie naśladować iey w cnotách, i lepszą
sobie we wszystkich rzeczách obieray częśćkę, to jest, czyn to co jest
przyjemniejszego Bogu.

2. **U**waż, że czystość tej Panny Przenajświętszey, przewyższała
Anielską, a to z tej przyczyny, że była Mátką Boską: nie przynależało
bowiem, áby ciało iey święte, które służyło za mieszkanie Synowi Boże-
mu, prawie przez dziewięć miesięcy, miało być podlegać iákicy skázie:
dla tego Bog chciał, żeby we trzech dniách po iey szczęśliwym ześciu, po-
wziął nowy żywot chwalebnie zmartwychwstało, ze wszystkimi pre-
rogatywami, które należały Matce Bożej. Cieszył się spodem z chwałą, kto-
ra była zachowana ciáłu iey świętemu.

Dziękuj ze Bogu, i ofiaruj mu ciało swoje, iáko ofiarę żywą, wzbud-
żając w sobie nowe prágienienie zachować go w czystości, i nosić zawsze
w sercu twym, wyobrażenie Panny Przenajświętszey, iáko to miłość
osobliwą czystości, ábys się stał godnym, w dzień zmartwychwstania tve-
go, bydz przyobleczoneym w szatę chwalebney nieśmiertelności.

3. **U**waż iáko wyśoko Panná Przenajświętsza była wywyższona w
niebie

niebie wdzień Wniebowzięcia swego, gdy tryumfalnie wstępowała w towarzystwie Hierarchii niebieskich, które z wielką czcią przeciw niej wyszły. Uważaj iakie iey było przywitanie z ukochanym Synem swoim, iaką iey w ten czas wyświadczył miłość, z iaką pompą prowadził ją najwyższych niebios, z iakiem respektem posadził ją na tronie Majestatu swego, gdzie ją trzy Osoby TROYCE Przenajświętszey ukoronowały iako Krolową Aniołów i ludzi. Ciesz się ze wszystkich faworów i prerogatyw, które ta Panna Błogosławiona odbiera dnia dzisiejszego w niebie, oddaj iey po-
winną uczciwość iako najwyższej Krolowej, i Pani swojej, ośiaruy się iey, i prosz, aby cię uznawała za sługę swego, i miała zawsze w protekcji swojej.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto S. ROCHA.

Pan prowadzi sprawiedliwego drogami prostemi, i pokazuje mu Krolestwo niebieskie.

1. **U**Waż co za drogi są, któremi Bog prowadził Świętego Rochá, aby go był przywiódł do szczęśliwego końca.

Pierwsza jest, wzgarda światá: był bowiem ten Święty nátniony od Boga, aby się zaraz z młodości wyrzekł wszystkich próżności, i delicyj świeckich, á obrał drogę prostą, cnot świętych.

O iako to jest rzecz dobra, nosić ciężar Páński z weselem, i przekładać szczęście służyć mu, nád wszystkie pragnienia światá tego.

Pomyśl nieco, w który czas począłeś służyć Bogu, i jeżeli nie masz przyczyny mówić z iedaym wielkim Świętym: o iakom cię nie rychło począł miłować dobroci wieczna, i nieskńczenie miła!

2. **U**waż drugą drogę, przez którą Bog prowadził Świętego Rochá, która jest, cierpienie, którym był probowany, iako złoto w ogniu; wszystko bowiem żywot tego wielkiego Świętego był ustawicznym krzyżem, choroby, przesławiania, i inne przypadki szkodliwe.

Przez tę to drogę Bog zwyczajnie prowadzi dusze, które mu są ukochane; iżes jest przyiemny Bogu (mówił niegdy Anioł do Tobiasza) potrzeba było, abyś był sprobowany pokusą. I sam Chrystus Pan deklarował, że ten, który go chce náśladować, ma nosić codziennie krzyż swój, i że potrzeba było, aby on sam ucierpiał, i tak wszedł do Krolestwa niebieskiego.

Obacz tedy ná ktorey też ty iestes drodze, i po ktorey chodzisz, iáko też nośisz krzyż twoy, i z iákim sercem przyimuiesz go, kiedyś się przytráfia iáka okázya ucierpieć, co dla miłości Bożej.

3. Uwáž ieszcze inšą drogę dáleko zacnieyszą, przez którą Bog prowadził Świętego; á tá ie t miłości, w ktorey czynił progresy, áplikując się ná każdym mieyscu gdzie był, dorátowania i służenia ubogim w szpitálách; uważając i czcząc w osobách ich Chrytusa Pána, który chcąc pokazać iáko mu się ten uczynek miłości podobał, dał Świętemu Rochowi łaskę uzdrawiać chorych, osobliwie tych, którzy byli powietrzem zaráżeni, á to nie tylko za iego żywotá, ale też i po szczęśliwym iego zesciu.

Ustawiy się do tego wielkiego Świętego, prosząc go o ráunek, álbo uzdrowienie iákiey choroby, także, ábyć otrzymał prawdziwą świętobliwość duszną, osobliwie ábyś iey nigdy nie zaráżał powietrzem grzechowym.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto S. BERNARDA.

20. dnia Sierpnia.

Wszelki, któryby opuścił dom, álbo bráciá, álbo siostry, álbo oycá, álbo mátkę, dla imienia mego, tyle stokroć weźmie, i żywot wieczny odzierży.

u S. Mat. w Rozd. 19.

1. UWáž, że kiedy w roku dwudziestym trzecim, naturá jest nayżywsza i bárd iey przywiązana do próżności, w ten właśnie czas Bernard Święty dla oddánia się doskonałemu Bogu, porzucił dom oycowski, ze wzytkami iego roskoszami, odd lił się od osob, które mu były naybliższe, i wyrzekłszy się wzytk ich pretensyi świeckich wstąpił do Zakonu, gdzie naywiększą ołtrość życia, i mortyfikacya obitowała.

O iáko ten wielki Święty, mógł prawdziwie mówić, z Świętym Piotrem, że opuścił wzytko, i fanego siebie, dla náśladowania Chrytusa: á ty cożes też opuścił dla oświadczenia Zbawicielowi Pánu, że go miłujesz? álbo co chcesz porzucić dla tego, który się dobrowolnie obrażył z delicyi niebieskich, przez trzydziesti trzy lat, i który tak wiele ucierpiał dla zbawienia twego?

2. Uwáž iáko ten wielki Święty stokrotną zapłatę odebra za to, co
Dd był

był opuścił dla Chrystusa, gdyż za dobra doczesne i przemijające, wziął wielką liczbę łask i darów niebieskich, za próżne i marne pretensye honorów na świecie, których się wyrzekł, Bog go uczynił zarazem między wielkimi potentatami, i był szanowany od największych Królów, Książąt, i Monarchów. Za to, że opuścił oycą, i bracią swą, dał mu się sam za oycą, i bratą, i złączył się z nim związkami doskonałej miłości.

O iako Bog jest dobrym naprzeciw tym, którzy go kochają i że to jest prawdziwa, że się nie daremnie nie opuszcza dla niego, czegooby on stokrotnie nie nagrodził, w tym nawet żywocie. Uczyni akt wiary koło tej prawdy, i obacz, co za rezolucyą masz zawziąć.

3. Uwaz, że Święty Bernard między innymi zacnemi enetami, kto remi był obdorzony, pokazał po sobie osobliwie nabożeństwo do Najświętszej Panny, nie mogąc się nasycić wychwalaniem iey: i widzieć było dobrze, że słowa iego pochodziły z obłitosci serca a iako ją czcili, i szanowali, i miłował synowski afektem, tak też wzajemnie Panną Przenajświętszą dawała mu osobliwie czuć skutki dobroci swojej, przez co uznaj, iako to jest dobrze użyć tak dobrotliwej Matce.

Nauucz się przykładem tego wielkiego Świętego, prawdziwego i gruntownego nabożeństwa do Panny Przenajświętszej, i iako ją masz czcili, i szanować, i wzywać iey ratunku, i protekcyi; oddaj się iey z ufnością i afektem dla oddania iey respektu miłości, i usługi, która iey jest powinna.

M E D Y T A C Y A

Na Święto S. BARTŁOMIEJA.

24. dnia Sierpnia.

W oneż dni, odszedł na górę modlić się, i nocował na modlitwie Bożej, a gdy był dzień, przyzwał Uczniów swoich, i wybrał z nich dwanaście, które też nazwał Apostoły.

u S. Euk. w Rozd. 6.

1. **U**Waz, że Chrystus Pan chcąc wybrać Apostołów swoich wprzod poizeł na jedną górę, i trwał całą noc na modlitwie: dając nam przez to przykład, że żadney rzeczy brać przed się, aniż wzywać nie mamy, az wprzod będziemy wzywać ratunku, i pomocy Boskiej: także, aby

aby nas nauczył, że Apostołowie, i ci, którzy po nich następią w Kościele Bożym, mają bydz bogomyślnemi, iako widzimy w Bártłomieju Świętym, który był ieden ze dwunastu Apostołow obranych, i w ten czas łód Chrystusa Pána Miał bowiem ten Święty taki áfekt do tey pobożney zabawy, że sto razy ná dzień, i tyleż w nocy upadał ná ziemię, oślaru-
jąc modlitwy swoje Bogu.

O iako modlitwa iest bárdzo potrzebna tym wszystkim, którzy chcą przynależć Chrystusowi Pánu, i prowadzić żywot Chrześciański! wszyscy zaś inne cnoty, są oschłe, oziębłe, iesli nie są skropione, i nieiako odżywione przez modlitwę i medytacyą. Proś Pána Boga przez przyczynę S. Bártłomiejá, żebyć dał prawdziwego ducha modlitwy, i postanów mocną rezolucyą, ćwiczyć się dobrze w tych exercycyách z gorącością ducha.

2. Uważ, że Święty Bártłomej przez swoją osobliwą pilność i gorącość w modlitwie stał się był straszny czartom, i otrzymał taką moc nad niemi, że przynusił tego, który się kazał ádorować w mieście itołecznyim krolestwá Orniáńskiego wyznac głośno przed kroleim, i przed mnostwem niezliczoným ludzi, że nie masz tylko ieden Bog, ktoreina przynależy naywyższy pokłon, i ádoracyą, i że to wszystko co czynił i mówił (przywłaszczając sobie część ktora nie należała tylko samemu Bogu) nie było tylko szczere oszukanie.

Pamiętaj ná to, co mówi Chrystus Pan, że orgze naypotężniejszye potyczki i zwyciężenie nieprzyaciół dusznych, są posty i modlitwy; á iako iesteś codziennie zawikłany w tey potyczce, gdyż nieprzyiaciele twoi krążą zawiże koło ciebie, żeby cię oszukáli. zazywaj tego orgza modlitwy, abyś ich zwyciężył, i odgpnął od siebie.

3. Uważ, że modlitwa spráwiła ieszcze ten skutek w Świętym Bártłomieju, iż go uzbroiła i umoeniła w tak okrutnym męczeństwie, ktore cierpiał, będąc żywo złupiony ze skóry, tak, że w tey okrutney boleści, nie zaniechywał iednak upominać niewiernych do poznania prawdziwego Boga.

Jezeli masz tak mało odwagi w twoich spráwach, i iesli iest tik słaby i nieistáteczny w ćwiczeniu się w cnotách, pátraj, żeby to nie pochodziło z twoiey oziębłości, i oschłości w modlitwie, i zaważmiej nowe prágńienie ánimować ducha twego miłością i gorącością ná modlitwie, prosząc tego wielkiego Świętego, abyć to otrzymał przyczyną swoją.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto S. LUDWIKA Krolá Fráncu-
skiego.

26. dnia Sierpnia.

*Człowiek niektory rodu zacnego iáchał w dáleką krá-
inę, wziąć sobie krolestwo.*

4 S. Łukajza w Rozd. 19.

1. UWaż, że Święty Ludwik był prawdziwie Szlachetny, nie tylko dla Korony, którą nosił, i krwie zacney, z ktorey wyszedł, ale daleko bardziey dla zacności cnot, ktoremi był obdarzony, i ktore go uczyniły wielkim przed Bogiem miał sobie bowiem ten Święty za większe szczęście nosić imię Chrześciańskie, niżeli purpurę krolewską, i bardziey sobie poważał bydz Królem Chrystusowym, niż naywiększym krolewskim.

Uważ, jeżeli też jest tegoż zdania co ten wielki Święty, i ktore z tych dwóch bardziey sobie poważał, albo oddanie naymnieyszey usługi Bogu, czyli też dostąpienie iakiey godności ná świecie.

2. Uważ, że Święty Ludwik pokazał ofobliwie miłość i żarliwość, którą miał ku Chrystusowi Pánu, kiedy szło o obronę wiary Świętey, dla tego bowiem opuścił delicye Pánstwa swego, i pokoy, ktorego záżywał w Krolestwie swoim, áby się puścił do kráiu dálekiego, ná wojnę straszłą przeciw nieprzyaciółom wiary świętey.

O iak mało teraz jest tych! ktorzy miłuią prawdziwie Bogá, i ktorzyby opuścili dobrowolnie wszystkie roskoszy dla miłości iego, i wyrzekli się własnych satysfakcyi, pokoiu, i wczásow, wydáiąc się ná pracę i woíowanie z nieprzyaciélem chwały iego: ále przeciwnym sposobem, iák wielka jest liczba tych! ktorzy szukaią własnych interesow i ukontentowania, miásto Chrystusa. Obacz z ktorych też ty liczby jesteś, albo z ktorey chcesz bydz, i pros tego wielkiego Świętego, żebyć otrzymał tę łaskę, ábyś mógł náśladować iego cnot i odwagi.

3. Uważ, że Święty Ludwik pokazał ieszcze bardziey doskonalszą miłość ku Chrystusowi Pánu, ná ten czas, kiedy cierpiał z wielką odwa-

gą, i niezwyciężoną cierpliwością, wszystkie trudności, które nań przypadały, iako to choroby, opuszczenie własney wolności i w niwecz obrocenie zamyśłow iego: znosił to wszystko bez uskarżania się, i oświadczenia naymnieyszey niecierpliwości, będąc zawsze w iednośtáyności ducha, chwalcąc Bogá, i poddając wolą swoię, pod wolą iego, w którym to poddánstwie trwał aż do ostániego punktu życia swego: Pátrz iako ten wielki Święty za opuszczenie krolestwa ziemskiego, znalazł niebieckie i wieczne, uczynił bowiem sobie szczęśliwą zamiarę: za pogardę korony doczesney, odebrał koronę chwały wieczney. Dziękuy Bogu za łaski, które uczynił temu wielkiemu Świętemu: uznay iako to iest rzecz potrzebná i pożyteczná poddać się całé upodobaniu Boskiemu we wszystkich przypadkach żywota tego, i zavezmiemy nowe przedsięwzięcie cwiczye się w tym poddánstwie we wszystkich okázyach, prosząc Świętego Ludwiká, abyć otrzymał tę łaskę.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto S. AUGUSTYNA.

28. dnia Sierpnia.

Wy iesteście światłością światá.

u S. Mat. w Rozd. 5.

1. Uważ, że te słowa Chrystusa Páná, spełniły się doskonałe w Świętym Augustynie, który był naygodnieyszą światłością światá w Kościele Świętym, z godności dostoięństwá, oświecając świat, i wypędzając ciemności herezyi, i niewiernych, przez swoię naukę.

O iák wiele dusz było zanurzonych w tym niedowiarstwie! któreby były zginęły, gdyby ich był ten wielki Święty z niego nie wydawigwał, i nie umacniał w prawdziwey wierze. Dziękuy dobroci Boskiej, że dał tak wielkiego Doktorá Kościołowi swemu, prosząc Świętego Augustyná, żeby się przyczynił do Bogá, i uprosił wykorzenienie, i wynszczenie wszystkich błędow przeciwnych wierze świętey, i abyć otrzymał łaskę do życia i umierania według prawdziwego ducha wiary Świętey.

2. Uważ, że Święty Augustyn był światłem światá, nie tylko dla godności Doktorstwa, ale też dla godności Biskupstwa ná które był wsdzony, przez ofobliwe przyzrzenie opátrznosci Boskiej: był bowiem w Kościele Hiponenkim, iako świeca goreiąca, dla oświecenia owieczek swoich, nie tylko, przez swoię naukę, ale też i dobrym przykładem życia swego.

Proś Boga, żeby dał podobnych Pasterzów Kościołowi swemu, i żebyć uczynił tę łaskę, abyś mógł bydz światłem bliźniemu twemu, przez przykład dobrych uczynków.

3. Uważ, że Święty Augustyn był ieszcze światłem światła, przeto, że był Fundatorem Zakonu swego, który dał nową odblask Kościołowi; gdyż z niego wiele Świętych wyzło, którzy naśladowując Błogosławionego Oycę swego, oświecali Kościół Boży cnotami swemi żyjąc tu na świecie, a po śmierci zdobią niebo obecnością swoją przez całą wieczność.

Dziękuy Bogu, że dał Augustyną Świętego dla usługi i ratunku Kościoła swego, upokorząc się przed Bogiem, i zawstydzając, żeś dotąd był sługą niepożytecznym, luboś odbierał tak wiele łask od niego, a uczynił nową rezolucyą korrespondować im z większą gorącością ducha. Proś tego wielkiego Świętego, żeby cię ratował przyczyną swoją.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto Narodzenia Panny Przenajświętszey.

8. dnia Września.

Obchodźmy pamiątkę z wielką uczciwością, i nabożeństwem, Narodzenie chwalebne Panny Przenajświętszey ktore iey otrzymało godność Młacierzyństwa Boskiego, bez naruszenia iey Pánienstwa.

W Cieszym Kościelnym.

1. Uważ, że Chrześciance powinni obchodzić z osobliwym nabożeństwem Święto Narodzenia Panny Przenajświętszey dla wielu przyczyn, ale też osobliwie dla tego, że jest Matką Boską, na którą godność przed wieki była destynowana z opatrzności iego Boskiej. Jesli bowiem Anielskie Zwiastowanie o Narodzeniu prześlancą Syna Boskiego, przyniosło tak wielkie wesole tym, którzy znali tę tajemnicę, iako daleko bardziej słuszną rzeczą jest, weselić się z Narodzenia tej, która była wybrana na ziemię Matką Bożą.

Łącz modlitwy twoje z Kościołem Świętym, dziękuy Bogu, że nam dał tego dnia Narodzenie tej Przeczystej Panny, i za to, że ją obrał za Matkę Synowi swemu.

2. Uważ,

2. Uwaz, że kiedy się Nayswiętża Panná narodziła, mało takich było, ktorzyby byli poználi to iczęście, które świat odebrał w ten dzień: nie było bowiem, tylko Święty Joáchim, i Święta Anná; w otchłaniach zaś niektorzy z Świętych Oycow, poználi tę milystyczną Iutrenkę wstępującą: lecz w nagrodę tego, Anieli obchodzili w niebie z wielkim tryumnem iey Święte Narodzenie. O iák mało i teraz jest osób, ktorzyby uználi, iák trzeba, łaski i fawory Boskie! znáydują się tacy, ktorym Chrytus I an ma służyć okazywać mowić, iáko niegdy Samarytánce i zydom: o gdybyście umieli rozeznąć dary Boskie! Uznajesz też ty, iák trzeba, zamysły dobroci Boskiej około zbawienia twego, które przez efekty swoje iac teraz skryte przed oczema twemi?

Strzeż się, żeby ta przynowka nie ściągała się do ciebie, prosząc Zbawiciela P. z Prorokiem Świętym, żebyś otworzył oczy, abyś mógł uważać wielkie miłosierdzie Jego około ciebie.

3. Uwaz, że masz obożliwą przyczynę chwalić, i błogosiławić Boga w ten dzień, w który się narodziła ta Przeczysta Iánná, nie tylko dla tego, że była Mátką Syná, ale też, że jest Mátką twoją.

O iáko dufce błogosiławione powazają sobie teraz tę Przeczystą Pannę, i naybárdzicy są obligowani Panu Bogu za to, że im dał tak dobrą Mátkę, która miała wielkie stáranie około ich zbawienia. Iros iey, żeby cię też przyjęła w liczbę synow swoich, osiáruy się iey, i posłanow, że iá chcesz odtąd miłować, czcić, i oney służyć, iáko dobrotliwey Matce.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto Podwyższenia KRZYŻA Świętego.

14. dnia Września.

Teraz ci jest sąd świata, teraz precz wyrzucone będzie Ksiązę tego świata; a iá jeśli będę podwyższony od ziemi, pociągnę wszystko do siebie.

u S. Iana w Rozd. 12.

1. UWaż słowá Apostoła Świętego, który mowi, że Chrytus Pan upokorzył się, i stał się posłusznym aż do śmierci a śmierci krzyżowej, i dla tego go Ociec jego podwyższył, i dał mu takie Imię, które przechodzi wszystkie imiona, Widział?

Widzisz? iako ten dobrotliwy Zbawiciel, w upokorzeniu swoim znalazł podwyższenie Imienia swego; i im się bardziej upokarzał, i uniział, tym bardziej był, i będzie wiecznie uwielbiony; i to jego uniznienie pobudza bardziej Aniołów, i Świętych w niebie, żeby mu z więkzszym afektem oddawali cześć i adoracyą.

Adoruj i ty Zbawiciela twego, który się chciał upokorzyć dla ciebie, ale adoruj go z wielką uniznością, iako się on uniział, i był wzgardzony dla zbawienia twego.

2. Uważ dwa dziwne skutki Krzyża Świętego, przepowiedziane przez te słowa Ewangelii Świętej. Naprzód, że świat będzie sądony przez Krzyż Chrystusowy, i że ten przedziwny znak pokaże się na powietrzu w dzień sątny, z którego potępieni czytali będą straszliwą sentencyą potępienia swego: przeciwnym zaś sposobem, wybrani znajdą w nim zbawienie swoje, i samo wyrzucenie na ten Krzyż, pokaże, iak wielkiego gołi będą pożałowania, ci, którzy będą odrzuceni i obnążeni z łask Chrystusowych, które im były wyjednane przez zasługi jego, i którzy przez swoje nieposłuszeństwo w przykazaniu Boskim, gardzili, i deptali Krew Boską, która była: wylana dla zbawienia ich, i w ten czas także skutki tego Krzyża wyjawione będą, które dobroć Boską przez nich sprawiła w duszach sprawiedliwych.

O iakie wesele i konsolacya dla jednych! a iaki żal i desperacya dla drugich! uważaj: z ktorey też ty w ten czas liczby będziesz, a kiedy się znak Krzyża tego będzie prezentował przed oczyma twemi, pamiętaj, że będziesz przez niego sądony, i prosz Zbawiciela. Pána, abyć ten sąd był łaskawy.

3. Uważ drugi skutek tego Krzyża Świętego, że przez moc jego Książęta świata tego będą precz wyrzuceni: to jest, że przez moc męki i śmierci Chrystusowej na Krzyżu diabeł, który był już opánował świat, i kazał się adorować we wszystkich stronach, na ziemi miał bydz zrzucony z swego państwa, białwany zgruchotane, i zbory ich rozwałone, a chwala Boska rozmnożona po wszystkich krainach.

Chwal, i błogosław Boga, że widzisz, iż słowa Chrystusowe szczęśliwie się pełnią. Dziękuj Zbawicielowi Panu, za tak wielkie skutki Krzyża Świętego, i męki jego. Patrz iakoś jest obowiązany odwzageć mu za to, żeć się dał urodzić w ten czas, kiedy prawdziwa wiara była rozmnożona po świecie: prosz go, żebyć dał uczuć mocy, i skutku tego Krzyża przeciwko pokusom i załadzkom nieprzyjaciół zbawienia twego.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto S. MATEUSZA Apostoła i Ewánie-
listy.

21. dnia Września.

*A gdy z támtąd szedł JEZUS, uyrzał człowieka
śledzącego ná cle, Máteusza imieniem, y rzekł mu:
podź za mną; á wstawszy, poszedł za nim.*

u S. Mat. w Rozd. 9.

1. UWaż dobroć Chrystusa Pána náprzeciw Świętemu Mateuszowi, i
skutek łaski jego, z ktorey trafunkiem, albo raczey z ośobliwego
zrządzenia Boskiego, przechodząc Zbawiciel Pan przez mieysce, i uy-
zrawszy tego Świętego, wezwał go, roskázując, áżeby szedł za nim:
przez co chciał w nim wykonać dzieło miłosierdzia swego, oddalając go
doskonale od wszelkiego stárania doczesnego; i z świeckiego człowieka,
ktory nie miał inšzey myśli, tylko o świecie, uczynił Apostoła, ktory
rápotym miał opowiadać Ewanielią jego, i náwracać niewiernych do
prawdziwey wiary.

O iáko Bog przedziwny jest w udzielaniu łask swoich! i iáko miło-
sierdzie jego jest wszechmocne, iż może odmienić serce. Osiárny mu
serce swoje, ábyć ie przemienił, i náwrocił do siebie.

2. Uważ prętkie pokuszeństwo Świętego Máteusza, ktore oddawał
Chrystusowi Pánu; iáko tylko bowiem rzekł te słowa; podz za mną, záraz
nieodwłócznie; wstał i poszedł, i nie oglądając się ná nic, ani delibera-
jąc, opuścił wszystko, i szedł za nim.

O iáko wiele rázy ten dobrotliwy Zbawiciel wołał ná cię! iákoś już
wiele náthnienia Boskiego odebrał, przez ktore cię wzywał; pociągał,
ábys opuścił stáranie prózne, przywiązywanie się do rzeczy świeckich,
zwyczaie, i inklinácy nieporządne, i inšze tym podobne; á tyś nay-
mniey ná to nie dbał: á ieśliś trochę począł co opuszczać, z iáko długines
to czy ił rozmyśłem? Upokorz się przed jego Boskim Máiestatem, pro-
sząc o odpuszczenie, za wszystkie swoje niedbálstwa w korespondowaniu
łáskom jego, ktoreć dawał, i postánów mocno, czynić to wszystko, co mu
uznasz bydz przyjemnego.

Ec

3. Uważ,

3. Uważ, że Święty Mátęusz iáko dobrze począł, ták ieszcze lepiej dokończył, gdyż od tego czasu iáko począł náśládownić Chrytusa Pána, nie wrocil się więcej do swego pierwszego stanu, ále wrocilwszy dobra, których był niespráwiedliwie nábył, i ostatek rozdawil ubogim, sam się cále oddał, i poświęcił ná usługę Zbáwiciela swego, i pracowal z wielką zárliwością około pomnożenia chwały i krolestwa iego, i on był pierwszym, co począł pisać Ewángelią, będąc do tego pobudzony przez zárliwé prágnienie, które miał, áby Chrytus był poznány, ádowány, i chwalony po wíszytkim świecie, a ná ostatek sam dla imienia iego położył życie swoje, przez chwalebne męczeństwo, które cierpiál w Etyo, ii.

Proś tego wielkiego Świętego, żeby otrzymał tę łaskę, abys go mógł náśládownić w iego zárliwosci, i im'ych cnótach, iáko to o záchowanie wiérne przykazania Boskiego, i peńnienia powinności stanu twego.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto S. MICHAŁA Archánioła.

29. dnia Września.

Kto się tedy uniży iáko to dzieciątko, ten ci iesť większy w krolestwie niebieskim.

S. Józ. w Rozd. 18.

1. Uważ, że Kościół Święty chcąc nas pobudzić do oddania respektu i uczciwości Świętemu Micháłowi, i innym duchom niebieskim, proponuie nam dnia dzisieyszego tę Ewángelią, w ktorej się nie iniego nie nie znáyduie, tylko pokorá, dla pokazania nam, że Święty Micháł, i inni wíszcy Aniołowie są przednieysi w tej cnocie, i że upokarzając się oddáli chwałę Bogu, zwyciężyli, i zwoiowali pysznego Lucyferá, i wíszytkich duchow Bogu rebellizuiących. Czcij dzisiaj pokorę Świętego Micháła, i wíszytkich Aniołow, a wítydz się, widząc tych niebieskich duchow, którzy są ták zacney natury, i ubogaceni wielkimi dárami, i łaskami, a uniżyli się iednąk, i upokorzyli, w głębokim poddaństwie samych siebie przed Bogiem.

A ty ktorys iesť nápełniony różnymi niedoskonałościami, i nędzą, i do tego ták wiele popełniaisz grzechow, śmiesz się iednąk wynosić w sercu twoim, i chcieć bydz powazanym od drugich?

2. Uważ

2. Uważ, że jest jeszcze inższa cnota nie mniej zachleysta, którą Święty Michał, i inși wszyscy Aniołowie wykonywali od pierwszego momentu stworzenia swego, aż dotąd, a ta jest doskonałe posłuszeństwo, które oddają ustawicznie Bogu z wielką pilnością i wiernością bez żadney excepcyi: są bowiem zawsze gotowi, do pełnienia woli iego, i takie mają stáranie i pilność o najmniejszym i naypodleyszym stworzeniu sobie od Boga zleconym, iako i o naywiększym monarche, gdyż to oni sobie za naywiększe szczęście mają służyć Bogu, i czynić to, co mu wiedzą bydź przyjemnego.

Nauucz się przykładem tych duchów niebieskich nie mieć żadney rzeczy za małą, kiedyc ią Bog roskazuie, i dąć poznac, co mu jest przyjemnego.

3. Uważ, że wszystkie zabawy powierzchowne tych Duchów Błogosławionych, nie odyimuią im pokoju i chwały, którey w niebie zázywają, gdyż naywiększa i ustawiczna aplikacya ich jest, kochac Boga, i nigdy się i ná jeden moment nie oddalać od tey świętey zabawy.

Kiedyż też to będzie, że nie będziesz ni oczym myślił, tylko o fym Bogu, i onego kochał nądewszystko? kiedyż serce twoie nie będzie więcej roztárgnione myślami próżnemi, które cię oddalają od Boga, a przywiązuą do świata? dla tego wzyway pomocy i łaski Boskiey, i prosz Świętych Aniołow, żeby cię wspomagali przyczyną swoją.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto ANIOŁA Strożá.

*Aniołom swoim Bog roskazał o tobie, aby cię strze-
gli ná wszystkich drogách twoich,*

w Psalmie 90.

1. Uważ miłosierdzie i dobroć miłego Boga náprzeciw tobie, iż się nie kontentował dąć ci istność, i insze dobra przyrodne, ale jeszcze uczynił ci tę łaskę, iż roskazał jednemu z Aniołow swoich, aby cię strzegł i bronił od wszelkich niebezpieczeństw.

Ah! cożes Bogu takiego uczynił, żebyś go obliłgował do uczynienia takiego dobrodzieystwa? i co też chcesz czynić dla odwdzięczenia mu tey łaski?

2. Uważ iak wieleś już odebrał dobrodzieystw od Anioła Strożá

twego, odtąd, iakoć go Bog dał za strożą. Naprzód przyjął cię w opiekę swoją od pierwszego momentu narodzenia twego: potym iakoś nabył rozumu, iak wiele cię razy pobudzał wewnątrz i odwoził od złego, a pobudzał do dobrego: iak wiele razy bronił cię i unaczał przeciwko pokusom, i załadzkom diabelskim; a kiedyś się im dał zwyciężyć, i przyzwoliłeś na iaki grzech, nie opuszczał cię iednąk w tym nieszczęśliwym stanie, ale dobrocią swoją Anielską znosił cię, czekał, i nie utawał pobudzać cię wewnątrz, żebyś się nawrócił do Boga; a kiedyś zaś czynił pokutę, miał wielką pociechę, i wzywał drugich Aniołów, aby się z nim weselili w niebie, i zawsze nie przestaje mieć stąrania o tobie, żebyś postępował wdrodze doskonałości, i obiecuje, że da uczuć skutki dobroci twoiej w godzinę śmierci, bylebyś się stał godnym łaski jego, nie opuszczać cię, aż doprowadzi duszę twoją do nieba.

Ah! ktożes ty jest, że Anioł Pański ma tak wielką o tobie pilność i stąranie? uwazay, iako się też ty z nim obchodzisz, iak wiele razy odpór dawał jego miłosier ym natch. ienion, iakoś mu był niewdzięczny za jego wielkie dobrodzieystwa, i usługi, które ci oddawał. Upokorz się i pros go o odpuszczenie za wszystkie defekta, któreś przeciwko niemu popełnił.

3. Uwaz powinność twoją w odwdzięczaniu temu Duchowi niebieskiemu. Nayprzód masz mieć przeciwko niemu osobliwy respekt, ponieważ jest zawsze z tobą. O iak wiele razy śmiesz to czynić przy nim, czego byś nie chciał czynić przy człowieku!

Powtornie żadnego dnia nie masz przepędzić, w którybyś go nie miał pozdrawiać, i dziękować mu za strażą i pieczę, którą ma około ciebie, odnawiając protektacyą bydz mu powolniejszy i posłuszniejszy, niżeliś był przedtym. Iátrż iako chcesz temu dosyć uczynić.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto S. FRANCISZKA.

4. dnia Pázdziernika.

*Dziękuję tobie Oycze, niebá i ziemie, żeś te rzeczy
zakrył przed mądreimi, i rostopnemi, a obiawiłeś je
máluczki.*

" S. Mat. w Rozd. 11.

1. Uwaz,

1. **U**waż, które to są rzeczy, które Bóg zakrył mądrym światą, a obia-
wił je małuczkin, ośobliwie Fránciszkowi Świętemu, który się u-
znawał bydz najmnieyszym.

Naprzód, że bydz ubogim dla Chrystusa, iest rzecz daleko zacniey-
sza, nizeli gdybys osiągnął naywiększe bogactwa na tym świecie. Święty
Fránciszek kochał ośobliwie ubóstwo święte między wszyscyćmi inšemi
cnótami, i zachował je doskonałe.

Uważay, iezeli wierzył tey prawdzie, a proś tego wielkiego Świę-
tego, żeby ci otrzymał tę łaskę, abyś mógł dobrze poznać, i ćwiczyć się
w tey cnocie, przynaymniey w przygotowaniu serca twego, które Chry-
stus Pan obiecał tym, którzy są ubodzy w duchu, i samey rzeczy.

2. Uważ, że czego mądry światą tego nie uznają, to Święty Frán-
ciszek dobrze poznał, iż wzgardy i unizenie iest szczęśliwsze i pożądńsze,
nizeli honor i powaga światá: i dla tegoć za wielkie to sobie miał szczę-
ście, kiedy nim gardzono, z niego się nasmiewano, i za głupiego miano,
i sam nawet szukał do tego okazyi, obierając sobie raczej z Prorokiem
bydz wzgardzonym w domu Pańskim, niż mieszkać w przybytkach grze-
szników, poważając sobie bardziey wzgardę, i ponizenie Chrystusowe, niż
wszystkę chwałę i wyniość światá.

O iako ten Święty ma mało naśladowników w tey cnocie! i iak má-
ła liczba iest tych, którzy się wyrzekają honorow, i godności światowych,
obierając sobie bydz uczestnikami upokorzenia Chrystusowego.

Proś Zbawiciela Páná, żebyć użyczał tey łaski, abyś był z tey má-
łej liczby, oświadczając się, że sobie bardziey życzyś bydz wzgardzo-
nym dla niego, nizeli bydz szanowanym, i czczonym od wszystkich ludzi
na świecie.

3. Uważ trzecią rzecz, która iest zakryta mądrym światą tego,
którą dał Pan Bóg poznać Świętemu Fránciszkowi, a tá iest, że te rosko-
szy doczesne, są trucizną bardzo subtelną, i niebezpieczną, która trwie
dłuże, i przyprawia o śmierć, i że dla utrżenia się tego iadu, potrze-
ba martwić ciało swoje, i poddać wszystkie zmysły duchowi, żyjąc nie
według natury i inklinacyi, ale według łaski i woli Bożej, która nam
iest wyrażona w Ewangelii Świętey: a iako Święty Fránciszek uznał do-
łrże tę prawdę, tak ią ieszcze lepiej zachował, gdyż cały żywot iego nie
był tylko ustawiczną ofiarą, którą oddawał Bogu z ciała swego, która to
ofiarą była bardzo przyienną Mąciestátowi iego.

- Pamiętay ná to, co powiedział Apostoł Święty, że ci którzy się mie-
nią bydz sługami Chrystusowemi, potrzebá aby krzyżowali ciała, iwe ze
wsićkiemi iego páłyaní, i namięćnościami, a proś tego wielkiego Świę-
tego, żebyć otrzymał tę łaskę, abyś mógł bydz z tey liczby, i abyś miał
tyle nęstwa do ponizienia umartwienia, iako i on.

MEDY-

M E D Y T A C Y A

Ná Święto S. BRUNONA, Fundatorá Zákonu
Kártuzyánów.

6. dnia Pádzierńiká.

Oto oddalitem się uciekając, i mieszkałem ná puśtyni.

w Psálmie 54-

1. **U**Waż iáko iest niebezpieczna konwersacya ze światem, i wielką przeszkodę przynosi w doskonałości, bo ná świecie ludzie uczą żyć według światá, kochać się w rzeczách doczesnych, oddalac się od drogi doskonałości, i wiele ich iest co opuszczają Chrystusa, dla udánia się drogą szeroką, która prowadzi do wiecznego potępienia: Co Święty Brunon do-
brze poznawszy, uczynił mocne przedśwzięcie opuścić świat, i udac się ná puśtynię, áby mógł uyc tego niebezpieczeństwa i bezpiecnicy sprá-
wować zbáwienie dusze swoiey.

Reflektuy się trochę ná szkody, któreś odniósł z konwersacyi światá, á uznawszy iáko iest niebezpieczną okazyą do grzechu, i przyczyną śmierci wieczney, która się w niey znáyduje, mow z Prorokiem: któż mi da skrzydła iáko gołębiczy, á będę latał i odpoczywał?

2. Uwáž, że osobność iest pożyteczna, nie tylko dla uchronienia się niebezpieczeństwá obrázy Bożey, i zguby samego siebie, ale też dla umocnienia się w przedśwzięciu cnot: dla tego Święty Brunon obrał sobie ten sposób życia, i innym go podał, stánowiąc swoy Zakon nátym fundamencie, ták, że mogli mówić z Prorokiem, że wszystka moia moc w milczeniu i w osobności.

O iáko osobność i rekolekcyja iest wielce potrzebna, i pożyteczna, i iák wiele lásk, i błogostáwienstw się w niey zamyka! gdyż dużá wierna, iáko mowi Prorok, wynosi się nád wszystkie rzeczy doczesne, i nád siebie samę, áby się złączyła doskonale z Bogiem: sám bowiem Bog do niey mowi, i objawia iey nieskończoność i wielkość Máiestatu swego: tám ci to niebieska mánná spada ná dusze, á nikt iey nie uznáie, tylko ten co iá przyimuie.

Mieyże tedy w nienáwisti wszystkie prózne konwersacye światá, á prágniemy bydz iák nayprędzey oddalonym od wszelkiego stworzenia, ábys się doskonałey mógł złączyć z Bogiem twoim.

3. Uwáž

3. Uwaz, że lubo nie wszyscy są powołani do tej osobności i reko-lekcyi Zakonu Kártyzanow, jednak to jest rzecz prawdziwa, że ci wszy-scy, którzy chcą mieć pewność o zbawieniu swoim, i umocnić się w cno-cie, powinni kochać i mieszkąć w osobności wnętrzney, a czasem i powie-rzchowney, ile ich kondycya pozwoli, żeby się mogli aplikować do Boga: w czym aby tym doskonaley postąpili, potrzebá, żeby się obrócili do fa-mych niebie, i weszli w osobność serca swego, a naybá. dziey w ten czas, kiedy się chcą aplikować do medytacyi. Trzebá takze odwrócić myśli swoią od wżytkich inszych rzeczy, zamykając drzwi zmysłow swoich, i stawić się przed Bogiem w tej dyspozyci, iakby nie było nikogo ná świecie, tylko on sam, a ten co się modli. Do tego nie trzebá wątpić, że osobność powierchowna, jest do tego bárdzo potrzebna,

Proś Pana Boga, aby przez przyczynę Świętego Brunoná dał ci du-chá osobności i rekolekcyi, abys mógł doskonaley uwolnić od się wżelkiego stworzenia, a iedynie się z Bogiem swoim złączyć.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto S. DYONIZEGO Arcopágity.

9. dnia Pózdziernika.

Przyszędłem wam opowiedać to, co nie znáiąc ádo-ruecie.

w Dziełach Apost. w Rozd. 10.

1. **U**Waz, że te słowá rzezcone od S. Páwła w Arcopágu, gdzie náwro-cił S. Dyonizego, itoiuż się dobrze do tegoż Świętego, który bę-dąc posłany od naywyższego Páterzá, ná przepowiadanie Ewángelii Świę-tey do Fráncyi, mógł prawdziwie mówić, że przyszędł, im opowiedzieć, i oznáymić, że zostáwali w fałszywey wierze.

Dziękuy Bogu zá dobroczynność, którą temu królestwu wyświadczyć raczył, że w ten czas, kiedy było okryte ciemnościami bálwochálstwa, z szczerego miłosierdzia swego one oświecił i náwiodł do prawdziwey wiá-ry. Dziękuy Świętemu Dyonizemu, zá miłość, którą pokazał, że przy-chodząc z dalekiey kráiny, i tak wielką podiáwfszy drogę w stárości swo-iej, po rózných iatygách, wydał się ná męczeństwo, aby był wyciągnął tén národ z niedowiaństwa, i przyprowadził do poznania prawdziwego Boga.

2. Uwaz,

2. Uważ, że Święty Dyonizy przepowiedział Ewangeliją, nie tylko słowami, ale i przykładem: nie był bowiem z liczby tych, którzy mówią, a nie czynią, ale naśladował najwyższego Doktorą sprawiedliwości, który wszystko doskonale zachował, czego drugich uczył.

O iako to był potężny sposób do pobudzenia dusz do cnoty! widzieć tego Świętego Starcę więcej niż we stu lat, odprawującego tajemnice Boskie, i czyniącego wszystkie exercycya Katołickie, z taką skromnością i nabożeństwem, tak że przenikało sercá tam obecnych, a jeszcze bardziey, gdy go widzieli cierpiącego ścátecznie, bicia, łáiania, i samę śmierć, dla wyznáiania wiáry świętey.

O iakoś jest daleko od cnoty tego wielkiego Świętego! ponieważ łácznie się uwalniał od oddáania iákiey usługi Bogu, dla iákiey máłey trudności, którać się w niey ználeść może. Upokorz się, i wyznay miłosierdzie iego, ábyć raczył dáć przez przyczynę tego Świętego dar mocy, i wytrwánia.

3. Uważ, że Święty Dyonizy, może i teraz mówić prawdziwie przez księgi swoje, tak piękne, gdzie traktuje o doskonałosciách Boskich, że opowiada Bogá, ktorego ádoruiemy, lubo go nie znamy: gdyż to jest rzecz prawdziwa, że wielkość wszechmocnego Boga nie może bydz poznána od Chréścian iak trzebá, i máło też takich jest, którzyby właśnie myslili o zacności nieskończoney dobroci iego.

O kiedybyś wiedział! kto jest ten, z którym ty mówisz, i który do ciebie mówi wnątrznie ná modlitwie, i gdybyś poznáć mógł iak jest czyny, i iak strážná jest moc Máiestatu tego, w ktorego obecności teraz jesteś; z iáką pokorą, skromnością, pilnością, i uczciwością osiárowałbyś mu modlitwy swoje.

Uciecz się do Świętego Dyonizego, i pros go, ábyć otrzymał światło osobliwe do poznánia nieskończoney zacności Boskiej, á podłości i niekczemności twoiey, i ábyś miał powiną powagę náprzeciw takiemu Panu.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto S. TERESY, Pánny i Fundatorki
Kármelitanek.

15. dnia Pazdziernika.

Tá jest naypiękniejsza między wszystkimi Corkámi
Jerozolimskimi.

1. Uważ,

1. **U**waż, że Święta Tereſa ſłusznie ieſt nazwana naypięknieyſzą między Corkami Jerozolimskimi, gdyż dufzą iey była obdárzona, wſzytkimi cnotami, które ją nád wſzytkie inſze zdobiły; á oſobliwie trzy.

Pierwſza, n. o. na wiará; która iey dała uznanie nayſkrytſzych tajemnic Boſkich: á lubo tak była oſwiecona, przecie iednak poddawała rozum ſwoy pod to wſzytko, co ieſt objawiono przez Koſciół Święty. Miewała także wielki żal, kiedy widziała iaką nową herezyą powſtałą czáſu ſwego, zá co uſtawicznie oſiárowała modlitwy ſwoie, wzywając pomocy Boſkiey przeciw tym przewrotnym ludziom.

O iak to wielka cnota! która tak wiele ſprawnie pożytków w dufzy, która ieſt nią oſwiecona. Proſ Bogá przez przyczynę tey Świętey, áby zachował i pomnażał w tobie ten dar wiary.

2. Uważ drugą cnotę, która zdobiła dufzę Świętey Tereſy, á tá ieſt doſkonale nadzieia w Bogu. Tá to iey była naywiękſzą podporą, mocą, i fundamentein, we wſzytkich iey przedſiewzięciách do uſługi Koſcioła Świętego, i poſwięcenia dufz. Przez ten ſpoſob prowadziła, i przywoździła iſzczęſliwie do końca wſzytkie zamyſły, które iey Duch Święty podawał, nie oglądając ſię ná żadne kontradykcye i przeciwnoſci, które iey ſię ſtraciły, i nigdy niezániechala pełnić przedſiewzięcia ſwego, które uznawała, bydz przyiemne Bogu, trzymając zá pewne, że on nie omięſzka nigdy dopomoc tym, którzy prácuja dla chwały iego.

Uważaj ieżeli też miał podobną nadzieię w Bogu: áh! czemuż iey nie miał mieć? w kimże bowiem ufał, ieſli nie ufał w Bogu? pewnie w ſobie ſamym, albo w iákim ſtworzeniu? pamiętaj co mówi ieden Prorok, że przeklęty ieſt ten, który ufa w ſtworzeniu, i który pokłada moc w ſile ſwoiey.

3. Uważ trzecią cnotę, Świętey Tereſy, która naybárdziej nád inne zdobiła dufzę iey, á tá ieſt miłość Seraſiczna, którą było nápełnione ſerce iey oſobliwie od tego czáſu, kiedy ieden z duchow niebieſkich poſłany od Bogá, przebił ſerce iey ſtrzałą ognistą ognia tego, który uſtawicznie pali ſerce błogoſławionych w Niebie bez zniſzczenia ich.

O iakieby iſzczęſcie twoie było, kiedybyś też mógł odnieſć taką iſzczęſliwą ráng w ſercu twoim! proſ tey wielkiey Świętey, ábyć otrzymała przynaymniey iedną iskierkę tego ognia niebieſkiego, którym ona pałała dla rozgrzania oziębłoſci ſercá twego, i dla wzniecenia prawdziwey miłości Boſkiey w dufzy twoiey.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto S. ŁUKASZA Ewanielisty.

Posłaliśmy też z nim Bratá, ktorego chwataá jest w Ewanielii.

Do Koryntyánów w Rozd. 2.

1. **U**waż, że przez te słowa Święty Páweł Apóstoł daće godną pochwałę Łukaszowi Świętemu: wychwala bowiem prace tego Świętego Ewanielisty, ktore podiał dla rozmnożenia królestwa Chrystusowego, aprobując publicznie Ewanielią, którą napisał z tak wielkim staraniem, i porządkiem dla chwały tegoż Pána, i dobrá Kościoła iego.

O iáko pożądana jest tá chwala, ktora pochodzi od samego Bogá! ieżeli i ty chcesz się icy stać godnym, uciekay przed chwałą ludzką, i we wszystkim eo czynisz, nie szukay niczego innego, tylko upodobania Boskiego.

2. Uważ, że Święty Łukasz godzien jest osobliwicy chwały, dla miłości, którą miał, w nauczaniu niewiernych, (przez swoją Ewanielią,) tajemnice dziecinstwa Pána JEZUSOWEGO, ktore on osobliwicy nádwizstkich inszych Ewanielistów opisał, i od niegośmy wiadomość wzięli o tym, eo się stało ptzy rozmowie Najswiętšzey Panny z Aniołem, kiedy icy zwiáštował Wcielenie Syná Božego; także i z Świętą Elżbietą, kiedy ją nawiedzając, poświęciłá Syná i Mátkę, i nápełniłá Duchem Świętym, i wszystkę icy familią radością i weselem. On także sam opisał w szczegulności tajemnice Narodzenia Chrystusowego, objáwienie Anielskie pastierzom, prorokowanie Symeoná w Kościele ná ten czas, kiedy go tá Przeczysta Pánná ofiarowálá.

Dziękuy temu wielkiemu Świętemu, żeć objáwił te wszystkie tajemnice, i pros go, abyć otrzymał tę łaskę, żebyś mógł odnieść p ożytek z tych náuk.

3. Uważ, że ten Święty godzien ieſzcze osobliwicy pochwały dla żarliwości i áfektu, ktory miał ku Najswiętšzey Pánnie, starając się, aby byłá szánowana, czczona, i miłowana od wszystkich Chrześcían, ktorych dla tego nauczał tak nábožnego pozdrowienia tey Przeczystey Panny, ktore dotąd codziennie Kościół Święty powtarza w swoich Oficjum, i nauczaja wszystkich wiernych.

Proś

Proś tego wielkiego Świętego, abyć otrzymał te łaskę, żebyś dobrze pełnił wszystkie powinności, któreś powinien Pannie Przenajświętszey, ofobliwie, abyś iey ofiarował z takim nábożeństwem to pozdrowienie, z iákim iey było naypierwcy oddáne od Anioła Gábryela.

M E D Y T A C Y A

Ná Uroczyśtość S. JACKA Patroná Korony Polskiej.

Proście Paná, áżeby posłał robotnikow do żniwá swego.

u S. Łukasza w Rozd. 10.

1. **U**Waż, iż czegoś niedostaie, bez próśby Paná Bogá otrzymać nie można, bo wszystkie dary pochodzą od niego; prosz tedy z żywą wiarą, á upewnia cie Chrystus, że o cokolwiek, prosić będziesz, otrzymasz, więc proście Paná.

Chciy sobie przypomnieć, ieżeli w potrzebach twoich zawsze się do modlitew, do Bogá udawał, czyliś też w twoich rádach, zabiegách, w w mocy, w ludzkiej protekcyi, całą pokładał nádzieję.

2. **U**waż, że Chrystus o Robotnikow do żniwá, káże prosić Paná Bogá; á ei Robotnicy są Ludzie Apostolscy, Biskupi, Kapłani, Spowiednicy, Káznodzieie i wśzyey Duchowni, iáko Pracownicy w Kościele Jego, o których gorąco potrzebá prosić Paná Bogá áżeby byli pilni w robocie swojej duchowney, áżeby od niey nieuciekáli, nie swoich, lecz Chrystusowych szukáli pożytkow.

Miedzy ktoremi znajdował się JACEK Święty dla zasług Domini-ka S. dány od Paná Bogá Robotnik, który w żniwie Chrystusowym aż do krwáwego pracował potu, kiedy tak wiele tysięcy ludzi, Xiążąt i Krolow przez Ewángelięzną náukę Niebu pozyskał.

Obácz, który ieś do stanu Duchownego powołány, czyli masz szczerą wolą w Kosciele Świętym dla Chrystusa i zbáwienia Dusz, nie dla siebie pracować: w czym bierz przykład od Jacka Świętego.

3. **U**waż że żniwo Chrystusowe, do ktorego o Robotnikow, káże Chrystus Paná Bogá prosić, iest zbáwienie Dusz ludzkich, náwracanie Poganow, Żydow, Heretykow, odwodzenie od złego życia grzesznikow, u-

trzymowanie w pobożności sprawiedliwych, które żniwo tym jest obfite, im więcej Dusz Bogu się dostaie: iako bowiem obfite żniwo gospodarza ziemskiego tak Paná Bogá zbawienie Dusz ludzkich rozwesela.

Tey żniwá obfitosci przez prace swoje Apostolskie w Polsce, ná Śląsku, w Prusach, ná Rusi, i w inżyich Krájach wiele Bogu przypośobił Jacek Święty

Sporządź przez wżzechmocność twoję Boże miłośniery iák naywięcey w Kościele twoim, pracowitych á Jackowi Świętemu podobnych Robotników, którzyby żniwá zbawienia Dusz, sobie powierzonych szczerze pilnowali, á w nim niewprzed własnego, lecz ich pożytku szukali.

M E D Y T A C Y A

Ná B. JANA KANTEGO Patrona Korony Polskiej i Wielkiego Xięstwa Litewskiego, w Akademii Krakowskiej Pisma Świętego Doktora i Professorá.

4ta Dominica Ołtrobis.

Bądźcie gotowi, bo ktorey godziny niezwiecie Syn Człowieczy przyidzie.

u S. Łukasza w Roz. 12.

1. **U**Waż, iako B. Jan Kanty od młodości lat swoich aż do zgrzybiałego wieku żyjąc lat 83. zawsze był gotowym na przyscie Syná Człowieczego: bo zawsze żył w boiaźni Paná Bogá, w zgardzie światowey próżności, i siebie samego, w miłości P. Bogá i bliźniego, dla którego wiele czynił miłośnierych uczynków.

Spytay twoiego sumnienia, iák żyłesz, czyli siebie bárdziej, niż chwałę Boską powazał? czyli we wszystkich zabawách i konwertacyách twoich czuiał w Duszy twoiey boiaźń Boską? a wspomni sobie naukę Chrystusową, iák małż żyć.

2. Uwaz, iako świat kochającego człowieka wierutna opanowała niewiadomość. Niewie, álbo ráczey niechce wiedzieć, że umierać potrzebá, że sądzonym będzie, że kará nieskonczona ze złe życie w piekle czeka. Ah gruba prostota nákrá! poradź się w tym Świętego Doktora Janá Kante-
tego,

tego, który w całym życiu dobrze umiał tę naukę; a przeto zawsze był gotowym na przyście Chrystusa Sędziego.

3. Uważ, iż to jest rzecz nieochybna, iż Syn Człowieczy przyjdzie: ale kiedy? którego roku? którego dnia? ktorey godziny? nikt niezgadnie. Więc zawsze trzeba być gotowym.

Uczy nas tej gotowości przykładem swoim B. Jan Kanty który codzień z cnoty w nową cnotę postępował, umartwienia codzień sobie przy czyniał, od młodości aż do starości gardził światem, szczupłe dochody swoje na ubogie szafował, w miłosiernych uczynkach rozrażał się.

Obacz tedy, czego się masz uczyć od tego Świętego Doktora, ażebyś za Jego przyczyną, z nim wraz Boga w wieczności Błogosławionych oglądał.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto S. URSZULE, i iey Towarzyszek,
Pánien i Męczenniczek.

*Przywiodą Krolowi Panny za nią, bliskie iey będą
ci przyniesione.*

w Psalmie 44.

1. Uważ przedziwne zrzádenie Boskie w wykonaniu tego, co był przeżywał od wieku, dla zbawienia i poświęcenia dusz przeznaczonych. Święta Urszula, i iey Towarzyski myślały iechać na wesele, nie wiedząc, że ich Bog prowadził na męczeństwo: wiatry były przeciwne ich intencyom, które miały przypłynąć do Brytanii, odbiły ich daleko od tego, aż do granic Deren; ale to Bog dopuścił z szczególnego miłosierdzia swego, aby były przez to przypłynęły do szczęśliwego portu wieczności, tak, iż im pożyteczniejszy było okrucieństwo, które nad nimi dokazywano, niżeli wszystkie traktamenty, ktoreby były miały od tych, których im destynowano za oblubieńców, i w sınıerci, którą mężnie podigły, znalazły koronę nieśmiertelności.

O iáko śady Boskie są przedziwne, i drogi iego święte! i iáko te dusze są szczęśliwe, które się całe poddały iego Boskim rządóm nie zprzeciwiając się w niwczym woli iego. Proś go, abyć uczynił tę łaskę, żebyś był z liczby tych.

2. Uważ, że chwała tej tak zacney ákcyi jest przypisana Świętey Urszuli, ktara przez słowá, i nauki swoje, umacniała sercá Towarzyszek swoich

swoich, między wszystkimi burzliwościami i pobudzał, aby się stosowały do woli Bożej; a gdy już widział, że się przybliżało do cierpienia, w ten czas czynił, co mogła dla dodania fercą Towarzyszkom swoim, żeby sobie obrały prędzej umrzeć, aniżeli zezwolic na jaką rzecz niepodobającą się Bogu, tak, że słowa iey związane z przykładem taką moc miały, że wszystkie statecznie odpor dały wszystkim złym pobudkom, które im były czynione, i na ostatek otrzymały palmę chwalebego męczeństwa.

O jako dusza, która jest wierna Bogu, jest stała, i słowa iey są mocne i skuteczne! gdyż są ożywione mocą Ducha Świętego. Złącz się z Bogiem, i bądź mu wiernym w korespondowaniu łaskom iego, a on też będzie pomnażał w tobie szczęśliwie wszystko, cokolwiek czynić będziesz dla chwały iego.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto SS. Apostołów SZYMONA i IUDY.

28. dnia Października.

Chwalmy osoby pobożne, którzy byli oycami narodu swego.

Eccles. 44.

1. **U**waż, że ci Święci Apostołowie są godni osobliwej chwały i uczciwości dla wielu przyczyn. Naprzód, że byli pokrewnymi Chrystusowemi: Matką ich była ta Marya, o której Ewangelista wspomina, która była siostrą Panny Najsświętszej, i która z nią wszędzie chodziła, i statecznie trwała na gorze Kalwaryi pod krzyżem Syna iey.

Czcij tych Świętych Apostołów dla tej uwagi, że byli pokrewnymi Chrystusa Páná i Mátki, iego, gdyż jeśli prawdziwie miłujesz Chrystusa, miłujże też, i szanuj wszystkich tych, co należą do niego.

2. Uważ, że ci Święci Bracia, byli ściśle złączeni z Chrystusem Pánem, nie tylko dla związku pokrewieństwa, ale iścież bardzo przez związek choty i miłości będąc obadwá zapaleniem i żarliwością zbawienia dusz, i rozmnożenia Królestwa Chrystusowego. I dla tego Święty Szymon nazwany jest Zelot, to jest zdięty żarliwością; Święty zaś Judas pokazał wielką miłość w liście, który nam zostawił.

Proś tych wielkich Świętych, żeby otrzymali aby iedną isierkę tego

tego ognia, którym Duch Święty zapalił sercá ich, i ábyś to czynił, eo Bog chce po tobie.

3. Uwáž, że prawdziwa żarliwość zawiśła ná pracowaniu i cierpieniu, i bydz gotowym wydać życie swoje, i umrzeć dla miłości i chwały Bożej, którą si wieley Święci pokazali, i przez to dostąpili najwyższego stopnia doskonałości, trawiając wszystko swoje życie ná pracách, fátygách opowiadając Ewángelią, dokonawszy go przez chwalebne męczeństwo, które cierpieli dla wyznania Jmienia Chrystusowego.

Tym ci sposobem powinienes pokazac, jeśli masz doskonałą miłość ku Chrystusowi Pánu, i prawdziwa żarliwość chwały jego, cierpiąc i wydając żywot swoy dla niego, iáko on raczył umrzeć dla zbawienia twego.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto wszystkich Świętych.

Potymem widział rzeszę wielką, ktorey nie mógł nikt przeliczyć, z káždego narodu i pokolenia, i ludzi i ięzyków, stojącą przed stolicą, i przed oblicznością Báránká, przyobleczeni w száty białe, á palmy w ręku ich.

w Objáwieniu S. Ianá w Rozd. 7.

1. **U**Wáž, że Kościół Święty przy tey wielkiej Uroczystości Wszystkich Świętych pobudza nas do czynienia osobliwey áttencyi ná trzy rzeczy.

Naprzód ná ich potyżkę pod czas życia tego, która, iáko Piśmo Święto mowi, jest ustawiczną wojną. Święci Boży, nie stáli się Świętymi, tylko przez mężne sprzeciwiania się nieprzyjaciółom swoim, bo lubo byli prześladowáni męczeni od tyránów, lubo cierpieli kontradykcyę od światá, lubo też i sami ćwiczyli się w enotách, w umartwieniu, i pokucie; zówżze jednak znaleźli w cym się zwyciężać, álbowiem enotá będąc przeciwna przewrotnym inklinacyom náturey, nie mogli bydz czystymi, pokornymi, cierpliwymi, i miłosiernymi, tylko przez zwycięstwá, i sprzeci-

wiania

wiânia się samym sobie. I przez toć to potykanię meżne, i wierne, wszyscy SS. dościgali stopniá doskonałości, i stáli się zwycięzcami samych siebie. A ty iáko też sobie postępuiesz w tey potyczce? iáko się zwyciężasz dla ćwiczenia się w cnocie? i iáko zprzeciwiasz się podufczeniom światá, cartá i niepomiárkowanym páfynom twoim? o iak daleki ieścieś od stanu ieści świętobliwości?

2. Uwáž, że Święci dla zaśluzenia sobie páłmy świętobliwości, trwali aż do końca żywota swego w tey potyczce, i zwyciężaniu samych siebie, będąc pewnemi, że odniosą chwalebne z nieprzyjaciół swoich zwycięstwo, nęcznie się potykając, którym to sposobem postępując sobie wojowali aż do końca.

Obacz co też ty odtąd chcesz czynić przykładem ich? áh! czemuż byś nie miał czynić, co inși Rábsi, i ułomnieysi czynili? zawždydz się, widząc małe dziátki, i młode páńienki, ktore zachowały wierność niezwycięzoną Bogu, między nayokrotniejszymi nękami; á ty za naymnieyszą przeciwnością i kontradykcyą, trąciś serce, i uściszesz zaraz, gdy pokusá ná cie nátrze.

3. Uwáž trzeciá rzecz, ktora nam dziś Kościół Święty osobliwie kładzie przed oczy; a tá ieść, chwałá i nagrodá Świętych Bożych, którzy dla Bogá wojując trwali w dobrym, aż do końca, áby nam przez to pokazał, iáko Pan naywyższy hoynie nagradza naymnieyszą rzecz uczynioną, dla miłości iego: nagrodziły się teraz bowiem Świętym Bożym, ich utrapienia, i prześladowania, gdyż za to odebráli koronę chwały, i wieczney nieśmiertelności.

O iak to prawdziwa rzecz ieść co mówi Apostoł Święty! że oko nie widziało, ucho nie słyszało, áni serce ludzkie pojąć może, co Bog zgotował tym ktorzy go miłują ze wszystkiego serca: i ná koniec to błogosławieństwo, ktorego wiecznie Święci w niebie záżywać będą, ieść cená śmierci Chrystufa Páná, ktory wydał żywot, i wylał krew swoię dla otrzymania im tego szczęścia i chwały.

Chwał, i błogosław miłość nieśkończoną Chrystufa Páná, ktory raczył cierpieć i umrzeć, żeby cię uczynił wiecznie błogosławionym: wzdychay do tego szczęścia, á obacz co też masz czynić, żebyś się go stał godnym, prosząc Świętych, áby cię wspomagáli przyczyną swoią, żebyś ich przykładem, wojując wiernie, zaśluził sobie uczestnictwo korony, i chwały ich wieczney.

M E D Y T A C Y A

Ná Dzień Záduszy.

Święta jest rzecz, i zbáwienna, modlić się zá dusze umártych.

2. Mách. w Rozd. 12.

1. **U**Waż stan godny politowania, w którym dusze zostają w czyscu zátrzymane, iako w ogniстым więzieniu, gdzie cierpią męki niewymownie wielkie, które przechodzą wszystkie te, które się mogą cierpieć w tym żywocie: i lubo wiedzą, że pewnego dnia wnidą do chwały wieczney, nie wiedzą jednak kiedy ten dzień tak pożądany przyjdzie, i to samo oczekiwanie, czyni im nowe utrapienie, które im jest bárdzo cieszkie.

O iako grzech jest wielki! ponieważ jest przyczyną, że Ociec miłosierdzia, i Bog wszelkiey pociechy, obchodzi się z swemi ukochanemi synami tak surowie. Boy się tej Boskiey sprawiedliwości, áżebyś się stał godnym, aby cię traktował z miłosierdziem. Czyn miłosierdzie tym strapionym duszom, á one będąc umiały odwzięczyć przed Bogiem tę ulgę, którą odbierały w mękách, zá modlitwami twemi.

2. Uważ, że nie tylko politowanie i miłość, którą masz mieć náprzeciw bliźniemu twemu, ale i miłość Bożą, i prágnienie podoba się mu, ma cię osobiwie pobudzać do wspomagania utrapionych dusz: wiesz bowiem dobrze, iako iáźmużná podoba się Bogu, i dobre uczynki są mu przyjemne. Czy możesz uczynić lepszą iáźmużnę, iako wyprowadzając z więzienia grzechowego duszę przeznaczoną do niebá? i możesz doskonałszy miłosierny uczynek uczynić, iako starając się o wybawienie dusze, i domieszczenia iey żywotá wiecznego? áżaz to nie jest oddać wielką chwałę Bogu, kiedy się staramy, żeby był chwalony w niebie, przez dusze bło gostawione?

O iakieby było wielkie szczęście twoie! gdyby się znalazła aby ichna duszá w niebie, która by była obligowana za żywot i chwałę, którą przez modlitwy twoie otrzymała.

3. Uważ co cię ieszcze bárdziej pobudza do ratowania dusz w czyscu będących: á to jest łatwość, z którą to możesz czynić, i wielka liczba sposobow do tego służących, które są w mocy twoiej; iako to modlitwa dobrze odprawiona, iáźmużná ubogim dana, náviedzanie chorego, albo

więznią, post, albo uczynek iaki umartwienia wewnętrznego, lub powierzchownego, ieden akt cierpliwości, i pokory na tę uczyniony intencyą, a nade wszystko ofiarą Mszy Świętej, i insze suffragia Kościelne, które im mogą dać wielką ulgę w mękach, i one z nich wybawić.

Uważ co chcesz czynić, nie tylko dziś, ale przez cały czas życia twego, dla wspomagania tych dusz, i postanow mocno, nie opuścić żadnego dnia, ktoregobys nie miał dać iakiey iasnużny, i uczynić im ulgę przed Bogiem.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto S. MARCELLA Biskupá Páryskiego.

9. dnia Listopada.

Oto Káptan wielki. ktory zá dni swoich podobał się Bogu.

Eccl. w Rozd. 44.

1. **U**waż, że Święty Márcel będąc wywyższony ná Biskupstwo, przez osobliwe zrzádenie opátrności Boskiej, nie miał upodobania w honorze, ktory mu oddawano, nie szukał upodobania ludzkiego, ale starał się we wszystkim podobać się Bogu; przez co zastrużył sobie, że Kościół S. dać o nim to chwalebne świadectwo, iż pod czas życia twego upodobał się oczom Boskim.

O iák to wielkie szczęście podobać się Bogu! i iáko wielka ślepotá, nie myśleć, tylko, aby się podobać oczom ludzkim! pamiętaj ná to, co mówi Święty Páweł: jeśli się będę podobał ludziom, nie będę więcej Rugsą Chrystusowym.

2. Uważ drugą rzecz, przez którą Święty Márcel stał się osobliwie przyjemnym Bogu, a to przez swoją niewinność i czystość żywota, która się w nim tak podobala Bogu, że go zaraz z młodych lat obdarzył dárzen i mocą czynienia cudów: a iáko on przyozdabiał niewinność inszen i enotami, tak też mu Bog nie ustawał przyezyniać łásk swoich, dawszy mu także moc iáko pierwszemu rodzicowi, nád iák nayokrutniejszy i bestyián; iáko się może widzieć w żywocie jego: gdyż czasu iednego w obecności wielu ludzi trzymał okrutnego smoka związanego stołą swoją, i prowadził go całą milę, rozkázuąc mu, żeby poszedł ná iákie puste miey,

sce, i żebył więcej nie szkodziły komu; w czym mu ona bestya zaraz była pożyteczna.

Proś tego wielkiego Świętego, żebyć otrzymał taką moc nad pasy-ami twemi, i łaskę bydz obronionym od iadu smoka piekielnego.

3. Uwaz, że iesli już nie iesz w tym stanie podobania się Bogu, iako S. Marcel, przez niewinność przyjętą ná krzcie, straciłszy ją przez grzech; przynajmniej stáray się podobać mu się przez pokutę, wzbudząc często w sercu twoim prawdziwy żal zá grzechy, i stárájąc cwiczyć się w cnotách im przeciwnych; gdyż to jest iedyny sposób, któryc zostá-ie, przez który możesz się podobać Bogu, odnawiając także codziennie obrzydzenie i żal serdeczny, żeś się mu stał niewdzięcznym zá iego dobrodziejstwá przez grzechy twoie, i záweźmiej nową rezolucyą nie dbać więcej o upodobanie się oczom ludzkim, i sobie samemu, byleś się podobáł Bogu. Proś tego wielkiego Świętego, żebyć otrzymał tę łaskę.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto S. MARCINA Biskupá.

Zaden świece zapaliwszy nie stáwia w skrytości, ani pod korzec, ále ná świeczniku.

u S. Euk. w Rozd. II.

1. **U**Waz, że był Święty Marcin gorącą lámpą, postáwiony od same-go Bogá, ná widok Kościoła iego, który oświecał przez pilność Pá-steriską, przez kazania swoje, cudá, i przykład dobry cnot świętych.

O iako teraz máło jest w Kościele Świętym lámp podobnych temu wielkiemu Świętemu! ktoreby oświecały drugich przez miłość, i prá-gnienie rozmnożenia chwały Bożej: á lubóś ty nie jest wezwány do tego stanu pásterkiego, i choć nie masz talentu kazać, możesz iednak zá po-mocą łaski Boskiej świecić bliźniemu twojemu przykładem cnot świętych, i dobrych uczynków.

Ale żebyś był prawdziwą lámpą w Kościele Świętym, potrzeba że-byś nie tylko świecił powierzchownie, przez dobry przykład, ále ábyś tak-że gorzał wewnątrz miłością náprzeciw Bogu i bliźniemu.

2. Uwaz, że między wšzytkimi cnotami, ktore iásniáły iako pło-

G g 2

mienie

mienie tej mistycznej lampy w Świętym Marcinie, osobliwie pokazał swoją żarliwość, w wyznaniu, i obronieniu wiary świętej: gdyż prawie z młodości swojej nie mając tylko dziecięć lat, uciekł z domu rodziców, którzy byli bałwochwálcy, i przyszedł do Kościoła, aby przyjął chrzest z drugiemu: w trzynastu lat wyznał się iawnie bydz sługą Chrystusowym, przed Cesarzem Juliánem Apostatą, i prześladowcą Chrześcian; i dla tego był w niebezpieczeństwie utraty żywota. Pokazał jeszcze też żarliwość, iż będąc wywyższony na godność Biskupstwa Turonenkiego, nie dał sobie żadney ulgi w pracach, poki nie oczyścił swojej Dyecezyi z ostątków bałwochwálstwa, którym jeszcze była zarażona: i tak szczęśliwie dokonał żywota swego. w posród tych chwalebnych prac, do których go żarliwość jego obligowała, dla chwały Bożej, i dobrej Kościoła jego.

Uważ, w czym możesz naśladować żarliwość tego wielkiego Świętego, i pros go, abyć otrzymał łaski, które są potrzebne do tego końca.

3. Uważ, iż S. Marcin był jeszcze znamięnity w modlitwie, przez którą był zawsze złączony z Bogiem, czerpiąc ustawicznie nowe światłości i łaski, ze źródła miłosierdzia Boskiego: miał bowiem tak wielki afekt, do tej świętej zabawy, że już będąc bliżkim skonania między słabościami śmiertelnemi, niechciał iednak opuścić modlitwy, tak, że modląc się, umierał: dusza jego święta była zániesiona do chwały niebieskiej, na wieczne zapatrywanie się na Boga.

O iak modlitwa jest potrzebna, do dobrego życia, i otrzymania szczęśliwey śmierci! pros tego wielkiego Świętego, abyć otrzymał dar modlitwy, i łaskę naśladowania go w tym świętym ćwiczeniu.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto Ofiarowania Panny Przenajświętszey.

Ktoraż to jest, która wstępuje z pusłyni, iako dym wdzięcznego zapachu miry, i kádźidła?

w Pieniach Sólomon; w Rozd. 3.

1. **U**waż, że Najswiętsza Panna, jest słusznie przyrownána w Pieniach do dymu, który wychodzi z pachnących rzeczy, kiedy są włożone na ogień; gdyż przy Ofiarowaniu swoim oddała ofiarę przyjemną Bo-

gu, poświęcając mu ciało swoje Pánięńkie iáko Kościół, á ferce swe iáko Ołtarz, na którym ustawicznie pałał ogień miłości Boskiej, wydając ku niebu zapáchy przedziwne świętych áfektów.

Chwał, i dziękuy Bogu zá wszystkie łaski, ktoremi udárował Pannę Przenayświętą, osóbliwie zá te, ktore odebrała w ten czas, kiedy się oddała i poświęciła ná służenie Bogu w Kościele. Proś iey, ábyć otrzymała tę łaskę, ábys się ofiarował Bogu, i począł odtąd czynić ofiarę samego siebie ná chwałę iego.

2. Uważ, z iákim nábożęństwem i gorącością Duchá Nayswiętsza Pánná ofiarowała się dnia dzisiejszego Bogu: z iákim respektem oddała naywyższą ádoracyą iego Boskiemu Máieństowi, z iáką pokorą uznawała swoje podłość, trzymając się zá nie w oczách Boskich: z iáką miłością poświęciła się mu cale i zupełnie, ná chwałę i usługę iego, niechając żyć, tylko dla miłości i chwały iego.

Násładuy Nayswiętszey Pánnny w tym wszystkim, co widzisz, że ona czyni, oddając się Bogu, iáko temu, ktoremu przynależysz, poddając się, i poświęcając woli iego przenayświętszey.

3. Uważ, że iáko się raz Nayswiętsza Pánná ofiarowała i oddała Bogu, tak zachowała te ofiarę przez cały żywot swoy, wydając codziennie nowe zapáchy cnot świętych, iego Boskiemu Máieństowi, áplikuiąc się z wielką miłością i gorącością ducha, do tego, co widziałá bydz przyiemnego, nápełniając wszystko miejsce, gdzie mieszkała wonnością pokory, skromności, posłuszeństwa, miłości, i inżych cnot świętych.

O iák są szczęśliwi ci! ktorzy widzieli tę Nayswiętą Pánnę, i ktorzy z nią konwersowali, i byli uczestnikami tych łask, ktore Bog wylewał ná ferce iey. Staw się w duchu, w tym świętym domu, całuy wżysłkie stopy, ktoremi chodziła, i proś iey, ábyć otrzymała tę łaskę, żebyś mógł násładować iey w tych cnotách, ktoreć są bárdziej potrzebne.

M E D Y T A C Y A

Ná Święto S. KATARZYN Y Pánnny i Mę-
czenniczki.

25. dnia Zistopada.

Tá iest

*Tá jest mądra Pánná, i iedná z tych liczby, ktore
Chrystus Pan w Ewánielii názwał mądreml.*

w Oficyum Kościelnym,

1. **U**waż, że Święta Kátáryzná, záslużyła bydz názwaną Pánną mądrą, dla trzech przyczyn.

Naprzód dla wielkiego oświecenia i znáomości, ktore miała w rzeczach Boskich; czego dośłapiła, nie przez ciekáwość, ále od Bogá, ktory iej dał ten dar pojętności, áby go záżywała ná usługę iego, iáko uczyniła w ten czás, kiedy obaczywszy okrutne prześladowánie Cesarzá Máxymiáná przeciw Chréściánóm, rezolwoála się isc do tego tyráná, iáko druga Judyt, dla wybáwienia ludu swego; z ktorym tak śmieie mówiła, że nie wiedział co iej odpowiedzieć, ále przywołał do niey Filozofow, áby się z nią dysputowali, ktorych mądra Pánná, umocniona Duchem Świętym, przekonała słowami swemi, i z báłwochwałskich ministrów, przemieniła ie w męczenniki Chrystusowce.

Dziękuy Bogu zá mądrość, którą obdárzył tę wielką Świętą, i zá pożytek, ktory z niey odniosła dla dobrá Kościoła iego, prosząc go o naj-
mnieyzy promyśzek tey Boskiej mądrości, ktoraby oświecała ciemności rozumu twego.

2. **U**waż, że Święta Kátáryzná záslużyła icieze bydz názwana mądrą Pánną, dla mężnego pogárdzenia wśytkiemi godnościami, i rokoszami światá tego, tak temi, ktore iej przynależáły z zánego iej urodzenia, iáko też i temi, ktore iej były ofiarowane od Cesarzá: obieráiąc sobie prędzey bydz dręczoną i przesładowaną z drugiemi wiernemi, dla miłosci Bożey, niżeli záżywać rokoszy i pociech światowych; powážáiąc sobie bárdziey bydz ucześlniczką upokorzenia Chrystusowego, aniżeli wśyfstkie mieć skárby światá tego.

O iáko máło jest ná świecie tych! którzyby obieráli sobie podobną częstkę, i którzyby mieli zá więkšie szczęście, cierpieć dla miłosci Bożey, niż záżywać pociechy, i włásnego ukontentowania,

Proś Boga o láskę, ábys był z tey liczby, i odtąd postanow, że go chcesz miłować miłością nieporównaną nád wśyfstkie rzeczy,

3. **U**waż, że Święta Kátáryzná, nie tylko za żywotá swego była zwána Pánną mądrą, ále i przez całą wieczność będzie miała to imię, dla nęznego wytrwania w wyznaniu Chrystusa, obieráiąc sobie raczey wízy-

Ná Święto S. Kátarzyny P. i Męcen:

352

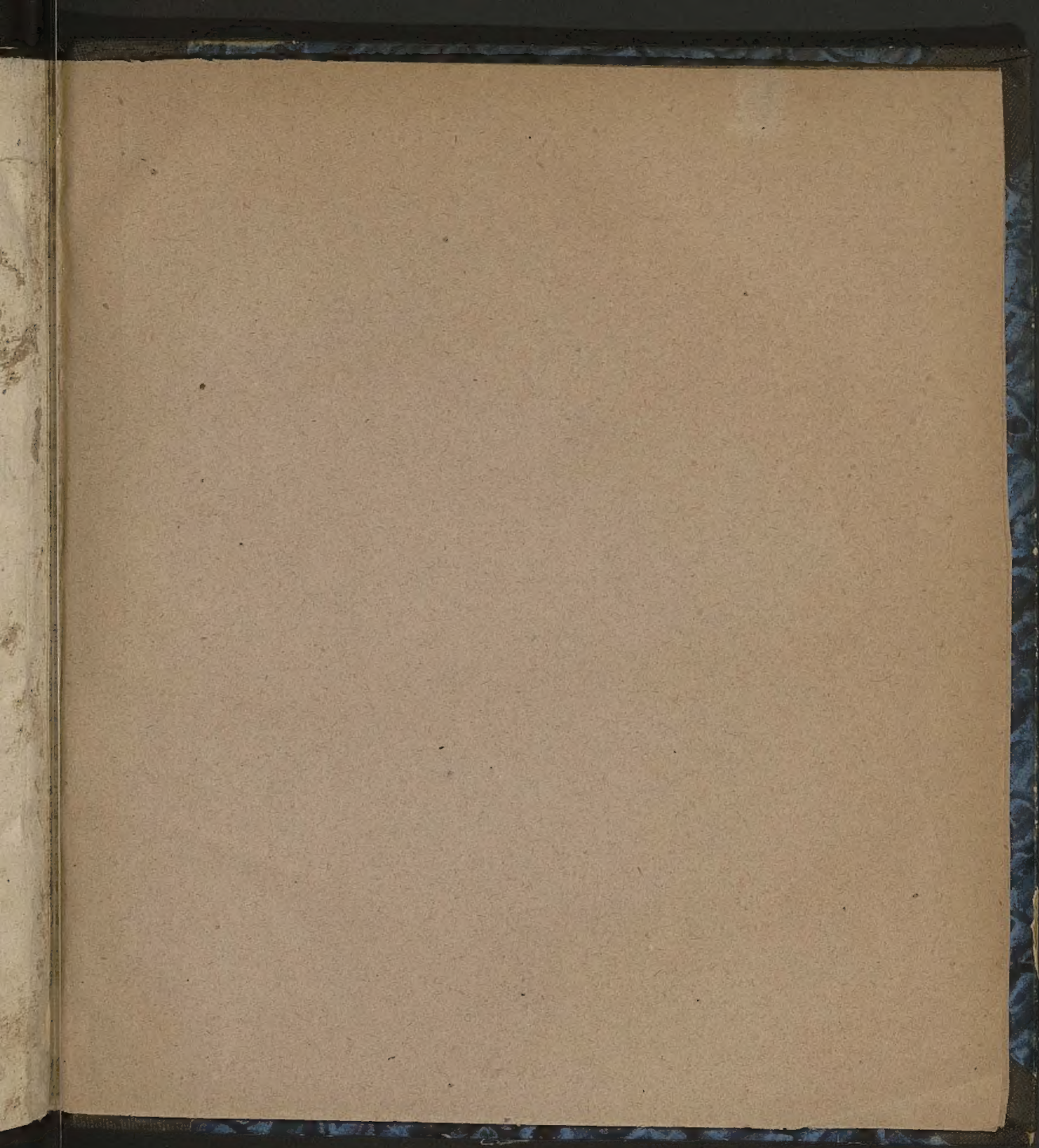
Atkie męki, ániżeli naymniey uszczierbić wierności, którą była powinná Zbawicielowi Panu,

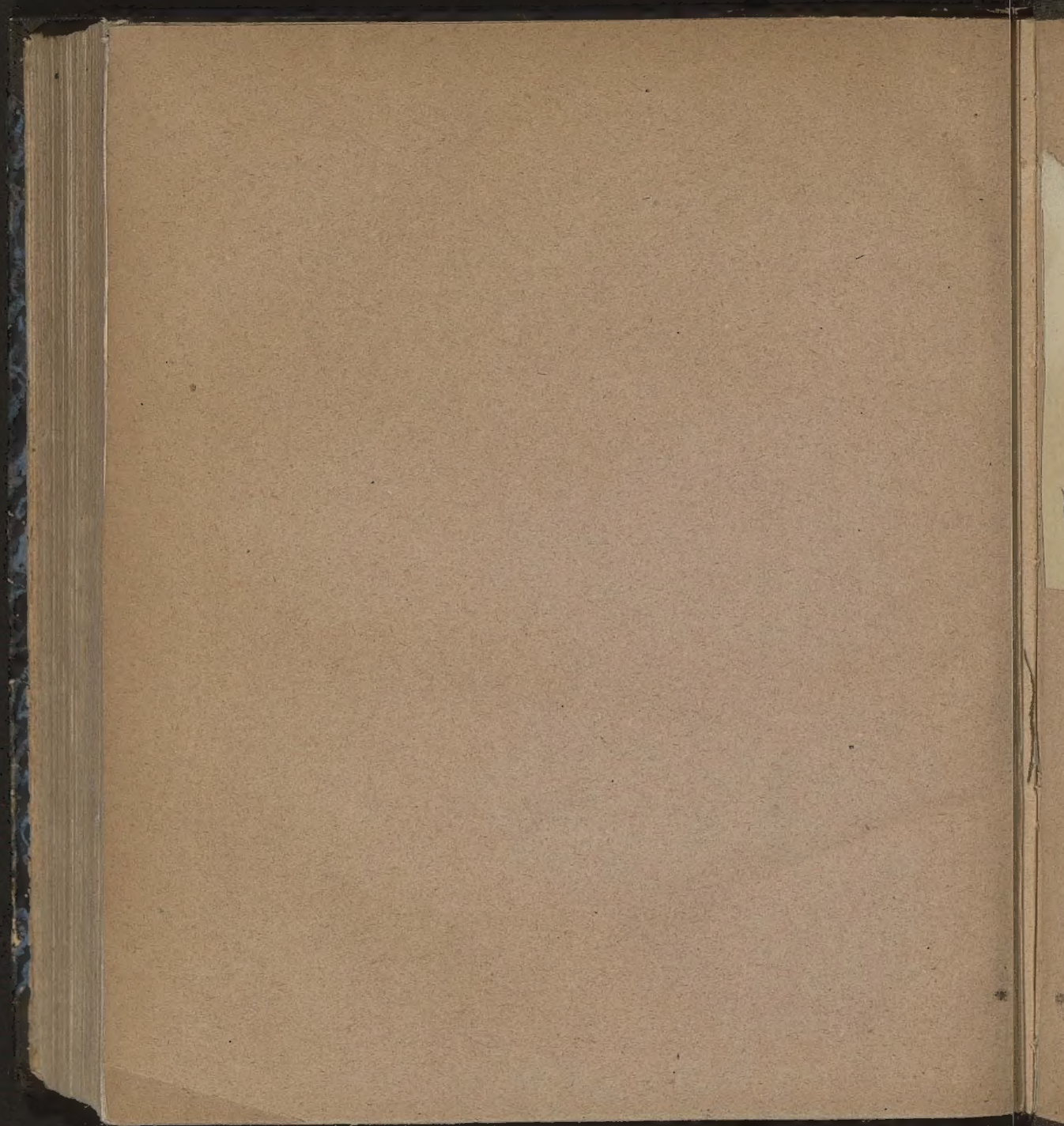
Uważ ná czym zawiśła doskonałość, i prawdziwa mądrość, á uznasz, że nie ná czym inszym, tylko ná przekładaniu honoru, i miłości Boskiey nad własny żywot, i obrócić raczey śmierci, ániżeli przyzwolić ná naymniejszy grzech: i chcieć prędzey cierpieć i umrzeć, ániżeli omieszkąć wierności, którą powinien Bogu. Proś Świętey Kátarzyny, ábyć otrzymáć dar prawdziwey mądrości, i łaskę wytrwania do końca w miłości Bożej.

K O N I E C.

*Medytácii de Communi Świętych Męczennikov,
Wyznawcow, &c. i ná Poświęcenie Kościoła,
pátrzay w pierwszey Części.*







1000000

Biblioteka Jagiellońska



stdr0007896

